



SPORT PARAOLIMPIJSKI - NIEOGRANICZONE MOŻLIWOŚCI

#KibicujemyParaolimpijczykom

SPORT PARAOLIMPIJSKI
– NIEOGRANICZONE MOŻLIWOŚCI



**POLSKIEGO KOMITETU
PARAOLIMPIJSKIEGO**

#Kibicujemy**Paraolimpijczykom**

KONCEPCJA, OPRACOWANIE I WYBÓR ZDJĘĆ: Marlena Zduńczyk

TEKSTY: Artur Andrus, Jerzy Bralczyk, Robert Kamiński, Paulina Malinowska-Kowalczyk, Tomasz Przybyszewski, Romuald Schmidt, Rafał Stolarski

TŁUMACZENIE: Interpersonal Ewa Nowińska

REDAKCJA I KOREKTA: Iwona Dybowska, Marlena Zduńczyk

PROJEKT, SKŁAD I ŁAMANIE: Luiza Sucharda

ZDJĘCIA: Adam Nurkiewicz, Adrian Stykowski, Robert Szaj, Bartłomiej Zborowski, archiwum PKPar, archiwum PZSN „Start”, archiwum KSI „Start” Szczecin, archiwa prywatne

WYDAWCA: Polski Komitet Paraolimpijski,
ul. Trylogii 2/16, 01-982 Warszawa,
www.paralympic.org.pl

DRUK: Regis sp. z o.o.

© Polski Komitet Paraolimpijski

ISBN: 978-83-949560-3-5

WYDANIE ALBUMU WSPÓŁFINANSOWANE ZE ŚRODKÓW:



Album powstał również dzięki naszym Sponsorom i Partnerom:



SPIS TREŚCI

WSTĘP INTRODUCTION	13
„O DUCHU RUCHU” THE POEM	17
HISTORIA HISTORY	18
JAK POPRAWNIE MÓWIĆ O PARAOLIMPIJCZYKACH? HOW TO CORRECTLY TALKING ABOUT PARALYMPICS?	74
MEDALIŚCI IGRZYSK PARAOLIMPIJSKICH OD SYDNEY DO PYEONGCHANG THE POLISH MEDALISTS FROM PARALYMPIC GAMES FROM SYDNEY TO PYEONGCHANG	78
HISTORIA LETNICH IGRZYSK PARAOLIMPIJSKICH HISTORY OF SUMMER PARALYMPIC GAMES	184
HISTORIA ZIMOWYCH IGRZYSK PARAOLIMPIJSKICH HISTORY OF WINTER PARALYMPIC GAMES	228
GDZIE TRENOWAĆ SPORTS CLUBS	276

Dear all,

The Polish Paralympic Committee is now 21 years old! For over two decades, disabled sportsmen and sportswomen, under its auspices, have been winning medals in the world arenas, representing our homeland with dignity. This exceptional jubilee is a good moment to thank and congratulate all those who are involved in the implementation of the goals and mission of the Paralympic Movement.

The Polish Paralympians' story began back in 1972 in Heidelberg. It was then that the White and Red faced their rivals for the first time during the most important four-year event. So far, our Athletes have won 774 medals both at the summer and winter Paralympic Games. Particularly noteworthy is the high 9th place for Poland in the summer paralympic medal ranking of all-time. Each medal is the result of hard work, determination and constant overcoming of one's own limitations! The beautiful history of heroes of Polish sport is immortalized in this publication.

Since Sir Ludwig Guttmann, known as the „Coubertin of the Paralympic Games”, the initiator of the Paralympic Movement, much has changed in the perception of both the movement itself and athletes with disabilities. Since the end of the 20th century, the summer and winter Paralympic Games have been held in the same place as the Olympic Games. Noteworthy is the significant professionalism and definitely greater opportunities for improvement and self-development of athletes, coaches and the entire community, which is also one of our priorities. In recent years, we have been gradually increasing the funds allocated for professional sport for people with disabilities. We have introduced a number of changes aimed at the development of talented athletes. The financial award for winning a Paralympic medal is now exactly the same as for winning an Olympic medal. This is to show the athletes how much their successes, effort and dedication mean to their compatriots. At the top of a coherent training pyramid, which we consistently create, there is individual, direct support for

Szanowni Państwo,



Polski Komitet Paraolimpijski ma już 21 lat! Od ponad dwóch dekad sportowcy z niepełnosprawnościami, pod jego auspicjami, zdobywają medale na światowych arenach, godnie reprezentując naszą Ojczyznę. Ten wyjątkowy jubileusz jest dobrym momentem na słowa podziękowania i gratulacji – dla wszystkich tych, którzy angażują się w realizację celów oraz misji ruchu paraolimpijskiego.

Polscy Paraolimpijczycy swoją historię zaczęli pisać już w 1972 roku w Heidelbergu. Właśnie wtedy Biało-Czerwoni po raz pierwszy zmierzyli się z rywalami podczas najważniejszej imprezy czterolecia. Dotychczas nasi Reprezentanci zdobyli w sumie, podczas letnich i zimowych igrzysk paraolimpijskich, 774 medale. Na szczególną uwagę zasługuje wysokie 9. miejsce Polski w medalowym rankingu wszechczasów Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego letniej edycji imprezy. Każdy krążek to efekt ciężkiej pracy, determinacji i nieustannego przekraczania własnych granic! Piękną historię herosów polskiego sportu uwiecznia niniejsza publikacja.

Od czasów Sir Ludwiga Guttmanna, zwanego „Coubertinem igrzysk paraolimpijskich”, inicjatora ruchu paraolimpijskiego wiele się zmieniło w postrzeganiu zarówno samego ruchu, jak i zawodników z niepełnosprawnościami. Od końca XX wieku, letnie i zimowe, igrzyska paraolimpijskie odbywają się w tym samym miejscu, co olimpijskie. Na uwagę zasługuje znacząca profesjonalizacja i zdecydowanie większe możliwości doskonalenia oraz samorozwoju zawodników, trenerów i całego środowiska, co również dla nas jest jednym z priorytetów. W ostatnich latach sukcesywnie zwiększamy środki

the athletes. We are proud that disabled athletes are amongst the elite members of team100. We know that additional funds for prospective athletes is an extremely important element in building a long-term strategy for Polish sport.

We are lucky to be able to observe the development of the Polish Paralympic Movement from the very beginning. We can see how much work has already been done and how much is still to be done. I am convinced that there are years of great successes of our Athletes at the most important international events ahead of us. Many exceptional moments, emotions and joys that have the power of inspiration! I am convinced that thanks to our joint efforts we will write down another beautiful pages of the history of Polish Paralympics.

*Yours faithfully
Witold Bańka*

przeznaczone na sport wyczynowy osób z niepełnosprawnościami. Wprowadziliśmy szereg zmian ukierunkowanych na rozwój utalentowanych zawodników. Nagroda za zdobycie medalu paraolimpijskiego jest dziś dokładnie taka sama jak za zdobycie medalu olimpijskiego. Wszystko po to, by pokazać sportowcom, ile znaczą dla rodaków ich sukcesy, trud i poświęcenie. Na szczycie spójnej piramidy szkoleniowej, którą konsekwentnie tworzymy, znajduje się indywidualne, bezpośrednie wsparcie zawodników. Jesteśmy dumni, że do elitarnego grona team100 należą sportowcy z niepełnosprawnościami. Wiemy, że dodatkowe środki dla perspektywicznych zawodników to niezwykle istotny element budowania długofalowej strategii polskiego sportu.

Mamy to szczęście, że od samego początku możemy obserwować rozwój rodzimego ruchu paraolimpijskiego. Widzimy, ile pracy zostało już wykonanej i ile jest jeszcze do zrobienia. Jestem przekonany, że przed nami kolejne lata wspaniałych sukcesów naszych Reprezentantów na najważniejszych imprezach międzynarodowych. Wiele wyjątkowych momentów, wzruszeń i radości, które mają moc inspirowania! Wierzę, że dzięki naszym wspólnym wysiłkom zostaną zapisane kolejne piękne karty historii polskiego paraolimpizmu.

*Z wyrazami szacunku
Witold Bańka
Minister Sportu i Turystyki*

On the occasion of the 20th anniversary of the Polish Paralympic Committee, I am congratulate to all the members and the President of the Committee.

Let the anniversary of the organization, whose primary goal is to promote and develop the sport for disabled people and manage the whole affairs related to preparing the country's national team for the Paralympic Games, be an opportunity to express recognition for carrying out the mission, which is measured primarily in medals won by Polish athletes .

I am extremely grateful for the effort you have been making tirelessly for the last two decades. This effort is a testimony for many Polish women and men that one can achieve success and that it is always worth working for it .

I wish you the best sports results. Let the idea promoted by the Paralympic Committee bring good results in the next decades to come. As a representative of the Polish Government, I wish that for the next generations of athletes not only ambitious competition for a medal or a high rank be important, but also to promotion of Poland and Poles.

I wish you further successes in international arenas!

*Krzysztof Michałkiewicz
Government Plenipotentiary for Persons with Disabilities*

Szanowni Państwo,



Z okazji 20. rocznicy powstania Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, na ręce Pana Prezesa składam wszystkim członkom serdeczne gratulacje.

Niech jubileusz organizacji, której podstawowym celem jest propagowanie i rozwijanie sportu osób niepełnoprawnych oraz kierowanie całokształtem spraw związanych z przygotowaniem reprezentacji kraju na Igrzyska Paraolimpijskie, będzie okazją do wyrażenia słów uznania dla realizowanej z oddaniem misji, która mierzona jest przede wszystkim w medalach zdobywanych przez polskich sportowców.

Jestem ogromnie wdzięczny za wysiłek, jaki od dwóch dekad nieustrudzenie podejmujecie. Jest on świadectwem dla wielu Polek i Polaków, że można osiągać sukces, i że warto o sukces walczyć.

Wszystkim Państwu życzę jak najlepszych wyników sportowych. Niech idea, którą promuje Komitet Paraolimpijski przyniesie dobre owoce w kolejnych dziesięcioleciach działalności. Jako Przedstawiciel Rządu Polskiego życzę, by dla następnych pokoleń zawodników ważne było nie tylko ambitne współzawodnictwo o medal czy wysokie miejsce w reprezentowanej dyscyplinie, ale także promowanie Polski i Polaków.

Życzę dalszych sukcesów na międzynarodowych arenach!

*Krzysztof Michałkiewicz
Pełnomocnik Rządu ds. Osób Niepełnosprawnych*

On the occasion of the 20th anniversary of the Polish Paralympic Committee, I congratulate to all the members, the President of the Committee, the athletes with disabilities.

Let me, at this special occasion, be able to express my appreciation for your dedication to propagating and promoting good rules of struggle for the best sports results. With your devotion and perseverance, you show that disability is not an obstacle to pursue dreams and passions. You put into practice the words written on the pages of the Bible by Saint. Paul: „Power is improving in weakness.” Everyone, by your example, learns this wisdom.

I express my huge thanks to the Paralympic Committee. You have made important ideas popular and are making Poland famous. Believing in further successes, I wish you many gold medals at the next Games.

*Marlena Maląg
President of the PFRON Management Board*

Szanowni Państwo,



Z okazji 20. rocznicy powstania Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, przekazuję na ręce Pana Prezesa serdeczne gratulacje dla wszystkich działaczy i sportowców z niepełnosprawnością.

Niech przy tej szczególnej okazji będzie wolno mi wyrazić uznanie za zaangażowanie w propagowanie, krzewienie dobrych zasad, walki o najlepsze wyniki sportowe. Swoim oddaniem i wytrwałością pokazujecie, że niepełnosprawność nie jest przeszkodą, by realizować marzenia i pasje. Pokazujecie, że moc w słabości się doskonali. Wszyscy, za Waszym przykładem, uczymy się tej mądrości.

Wyrażam ogromne podziękowania dla Komitetu Paraolimpijskiego. Rozstawiliście ważne idee i rozstawiacie Polskę. Wierząc w dalsze sukcesy, życzę wielu złotych medali w kolejnych Igrzyskach.

*Marlena Maląg
Prezes Zarządu PFRON*

Dear all,

We give you this modest publication being a short summary 21 years of the Polish Paralympic Committee (PKPar) and 20 years of its functioning in the structures of the International Paralympic Committee (IPC). The Polish Paralympic Committee was established in 1998 and only a year later it took over the function and duties which until then were performed by the Polish Sports Association Sports for the Disabled „Start”. On May 14, 1999, PKPar was officially entered into the international Paralympic organisations. A tiny organization, struggling with various problems – and sometimes struggling for survival – grew stronger every year.

And so it survived until its 20th jubilee in international structures, gaining a well-established position in Poland and in the world. Years of hard work and constant development have also resulted in medal successes. Since the first start of the Polish national team in Heidelberg in 1972, our athletes have won 729 medals in summer Paralympics and 45 medals in winter Paralympics. In the summer Paralympics medal classification of all-time it gave us a high – 9th place. For Poles it is pride, but it is also a commitment. Over the years, we have worked hard to ensure that the information about the great results of our Paralympic Games reach the public. Today we know that during all kinds of competitions the eyes of fans are turned towards us. We feel the joy of being able to share our passion for sports, but also the burden of responsibility for maintaining our high position in the world of dynamically developing and constantly evolving Paralympic sport.

I have the honour of representing an organisation whose fundamental task is to ensure that people with disabilities have a competitive environment with the same rights as able-bodied athletes. Today we can say that we are succeeding! And although 20 years of tradition can already be considered a success, we still set ourselves new goals and take up new sports and organisational challenges. Knowing that PKPar has repeatedly struggled with financial problems, we are looking for systemic solutions that will allow us to avoid such situations in the future. I am pleased that we have serious partners to support us in these efforts.

The State Fund for the Rehabilitation of the Disabled (PFRON) and the Ministry of Sport and Tourism are two institutions that have never been indifferent to the fate of the PKPar. With-

„Gdybym miał wskazać największe osiągnięcie w mojej karierze medycznej, to byłoby nim wprowadzenie sportu do rehabilitacji osób niepełnosprawnych”.

*Sir Ludwig Guttmann,
lekarz neurolog, twórca ruchu paraolimpijskiego,
urodzony 120 lat temu w Toszku koło Katowic.*

“If I was to indicate what my greatest success as a doctor was, it would be the introduction of sports to be part of physical therapy of the disabled”.

*Sir Ludwig Guttmann,
Neurologist, initiator of the Paralympic movement,
born 120 years ago in Toszek next to Katowice.*



Szanowni Państwo,

przekazujemy w Państwa ręce skromną publikację, opisującą w telegraficznym skrócie 21 lat istnienia Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego (PKPar) i równo 20 lat jego funkcjonowania w strukturach Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego (IPC). Polski Komitet Paraolimpijski powstał w roku 1998 i zaledwie rok później przejął funkcję i obowiązki, które do tej pory pełnił, na arenie międzynarodowej przy okazji igrzysk paraolimpijskich, Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start”. Już 14 maja 1999 roku PKPar został oficjalnie wpisany do struktur międzynarodowych. Mała organizacja, zmagająca się z różnymi problemami – a zdarzało się, że momentami walczyła o przetrwanie – z roku na rok stawała się coraz silniejsza.

I tak dotrwała 20. jubileuszu w strukturach międzynarodowych, zdobywając ugruntowaną pozycję w Polsce i na świecie. Lata ciężkiej pracy i stałego rozwoju zaowocowały także sukcesami medalowymi. Od pierwszego startu polskiej reprezentacji w Heidelbergu w 1972 roku nasi zawodnicy zdobyli 729 medali letnich igrzysk i 45 zimowych. W klasyfikacji medalowej wszechczasów letniej edycji igrzysk dało nam to wysokie – 9. miejsce. Dla Polaków to duma, ale też zobowiązanie. Przez lata walczyliśmy, by informacje o wspaniałych wynikach naszych paraolimpijczyków przebiły się do opinii publicznej. Dziś wiemy, że w czasie różnego rodzaju zawodów oczy kibiców z nadzieją zwrócone są w naszą stronę. Czujemy radość z możliwości dzielenia się sportową pasją, ale też ciężar odpowiedzialności, za utrzymanie wysokiej pozycji w świecie dynamicznie rozwijającego się i ciągle ewoluującego sportu paraolimpijskiego.

Mam zaszczyt reprezentować organizację, której fundamentalnym zadaniem jest zapewnienie osobom z niepełnosprawnościami warunków współzawodnictwa, rządzących się takimi samymi prawami, jak w sporcie osób w pełni sprawnych. Dziś możemy powiedzieć, że udaje nam się to! I choć 20 lat tradycji można już rozpatrywać w kategorii sukcesu, wciąż wyznaczamy sobie nowe cele i podejmujemy kolejne wyzwania – tak sportowe, jak i organizacyjne. Wiedząc, że PKPar wielokrotnie zmagał się z problemami finansowymi,

out them, the idea of the Paralympic movement would probably not have had the strength to break through in Poland at all. I can say with satisfaction that the dialogue between PKPar and the institutions supporting us has never been so successful. This translates not only into a stable situation for the Committee, but also into the comfort of our athletes. We would also like to express our thanks to the partners and sponsors who have seen the potential in us and in recent years have been actively involved in building the Polish Paralympic Movement. Acting together, we are becoming stronger and stronger – also in terms of image. From this point of view, the Polish Paralympic Committee has undergone many changes, from refreshing the logotype to a strong, recognizable brand that successfully functions in the consciousness of the Poles.

If we wanted to present the profiles of all athletes and people who have influence for Paralympic sport, it would have to be a multi-volume publication. That's why we focus on people and stories that have become a living legend of Paralympic sport over the past 20 years. However, we remember all those people for whom sport has become a meaning of life. Athletes, coaches, specialists supporting trainers, athletes' considerate families and supporters whose number is growing year by year...

I would also like to express my sincere thanks to all those with whom I work on a daily basis. It is a team of creative professionals with great hearts and open minds. Thanks to our committed attitude, we realize new projects together and we never lack new ideas which are aimed primarily at a comprehensive training of our Paralympic team and continuous promotion of the Paralympic movement in Poland and around the world. We do it with pride and undisguised satisfaction.

Łukasz Szeliga

szukamy rozwiązań systemowych, które pozwolą uniknąć takich sytuacji w przyszłości. Cieszę się, że mamy poważnych partnerów wspierających nas w tych staraniach.

Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (PFRON) oraz Ministerstwo Sportu i Turystyki to dwie instytucje, którym losy PKPar-u nigdy nie były obojętne. Bez nich idea ruchu paraolimpijskiego prawdopodobnie w ogóle nie miałaby w Polsce siły przebicia. Z satysfakcją mogę powiedzieć, że dialog między PKPar a instytucjami nas wspierającymi nigdy jeszcze nie układał się tak pomyślnie. To przekłada się nie tylko na stabilną sytuację Komitetu, ale także na komfort naszych sportowców. Słowa podziękowania należą się także partnerom i sponsorom, którzy dostrzegli potencjał i w ostatnich latach aktywnie włączyli się w budowanie polskiego ruchu paraolimpijskiego. Działając wspólnie, jesteśmy coraz silniejsi – również wizerunkowo. Pod tym kątem, Polski Komitet Paraolimpijski doczekał się wielu zmian, począwszy od odświeżenia logotypu, a skończywszy na mocnej, rozpoznawalnej marce, która z powodzeniem funkcjonuje w świadomości Polaków.

Gdybyśmy chcieli opisać sylwetki wszystkich sportowców i ludzi mających wpływ na sport paraolimpijski, musiałoby to być wielotomowe wydawnictwo. Dlatego skupiamy się na ludziach i historiach, które w ciągu tych 20 lat stały się żywą legendą sportu paraolimpijskiego. Pamiętamy jednak o wszystkich osobach. O zawodnikach, trenerach, specjalistach wspierających szkoleniowców, wyrozumiałych rodzinach i kibicach, których z roku na rok przybywa...

Serdecznie dziękuję także wszystkim, z którymi współpracuję na co dzień. To zespół kreatywnych profesjonalistów o wspaniałych sercach i otwartych umysłach. Dzięki pełnej zaangażowania postawie wspólnie realizujemy kolejne projekty i nigdy nie brakuje nam nowych pomysłów, których celem jest przede wszystkim kompleksowe szkolenie naszych paraolimpijczyków i stała promocja ruchu paraolimpijskiego w Polsce i na świecie. Robimy to z dumą i nieukrywaną satysfakcją.

*Łukasz Szeliga
Prezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego*

We really wanted to translate this poem but it turned out to be too complicated. You can believe us that is magnificent.

Artur Andrus – polish journalist, poet, songwriter, cabaret artist and master of ceremonies. The poem is about the spirit of movement.

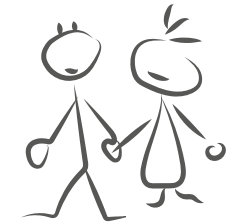
O duchu ruchu



Zapytata mnie Barbara
Czy ja wiem, co znaczy „para”?
Bo podobno jeśli „para”,
To się człowiek bardziej stara.
Wydukałem cały blady:
- W czasie paraolimpiady
„Para” to po prostu „dwóch”:
Człowiek i sportowy duch.
Biorąc pod uwagę ptcie,
„Para” to tak samo „dwie”,
Bo dziewczyna kiedy rusza,
W parze z nią sportowa dusza.
Czyli – dokończyłem czujnie –
„Para” znaczy, że podwójnie.
Nie ma w tym przesady wcale:
Jeden sukces – dwa medale.
Jeden niech sportowca wzruszy,
Drugi wiesz się na duszy.

A na końcu wiersza kładę
Paraolimpijską radę:
Kiedy duch ma dosyć ruchu,
Kiedy się ociaga duch,
Trzeba duchu dać po uchu
I do ruchu ruszy duch!

Artur Andrus





HISTORIA

POCZĄTKI RUCHU PARAOLIMPIJSKIEGO

Za symboliczną datę, od której zaczęto mówić o rywalizacji sportowej osób niepełnosprawnych, przyjmuje się rok 1880. Wtedy to londyński dziennik „The Times” zamieścił informację o udziale dwóch biegaczy z protezami w publicznych zawodach sportowych... Również to Wielka Brytania jest ojczyzną pierwszego klubu sportowego inwalidów Disabled Driver Motor Club Anglia, założonego w 1922 roku.

Samą ideę igrzysk paraolimpijskich zawdzięczamy jednak Niemcowi, pochodzącemu z ortodoksyjnej żydowskiej rodziny, urodzonemu w Toszku na Górnym Śląsku lekarzowi – profesorowi Ludwigowi Guttmannowi (1899–1980). Ten neurochirurg, ordynator w brytyjskim szpitalu w Stoke Mandeville, w lipcu 1948 roku w Londynie zorganizował w ramach terapii zawody sportowe dla osób na wózkach. Szesnastu uczestników, weteranów II wojny światowej, wzięło też udział w turnieju łuczniczym. Zawody, kontynuowane każdego roku, gromadziły coraz większą liczbę uczestników

HISTORY

THE BEGININGS OF THE PARALYMPIC MOVEMENT

The year 1880 is assumed to be the symbolic date from which people began to talk about sporting competitions of people with disabilities. Then the London daily “The Times” posted information about the participation of two runners with prostheses in public sports competitions... Also, the United Kingdom is the homeland of the first disabled sports club Disabled Driver Motor Club Anglia, founded in 1922.

However, we owe the idea of the Paralympic Games to a German, who comes from an orthodox Jewish family, born in Toszek in Upper Silesia to the doctor – professor Ludwig Guttmann (1899-1980). This neurosurgeon, the head of the British hospital in Stoke Mandeville, in July 1948 in London organized sports competitions for wheelchair users. Sixteen participants, veterans of World War II, also took part in an archery tournament. The competition, continued each year, and gathered more and more participants from all over the world. Guttmann’s work led to Rome in 1960, where the first Summer Paralympic Games (18-25 September) were open immediately after the 17th Summer Olympics. Six years later, from the hands of Queen Elizabeth II, Ludwig Guttmann received the title of nobility, while Pope St. Jan XXIII called Professor “Coubertin of the Paralympic Games”.



Sir Ludwig Guttman

dzielczości Pracy „START”, które jako pierwsze zaczęło zajmować się także rehabilitacją poprzez sport, działając w środowiskach osób zatrudnionych w spółdzielczości pracy. Warto dodać, że



z całego świata. Dzieło Guttmana zwieńczono w 1960 roku w Rzymie, gdzie bezpośrednio po XVII Letnich Igrzyskach Olimpijskich zainaugurowano I Letnie Igrzyska Paraolimpijskie (18–25 września). Sześć lat później, z rąk Królowej Elżbiety II, Ludwig Guttman otrzymał tytuł szlachecki, zaś Papież św. Jan XIII nazwał Profesora „Coubertinem Igrzysk Paraolimpijskich”.

OD REHABILITACJI PO SPORT WYCZYNOWY

Początki sportu osób niepełnosprawnych w Polsce przypadają na lata 50. XX wieku i związane były z organizacjami mającymi na celu rehabilitację inwalidów. Znaczącą rolę odegrało tu – założone w 1952 roku – Zrzeszenie Sportowe Spół-



spółdzielczość pracy inwalidów była wówczas niepowtarzalnym w skali Europy zjawiskiem, które spowodowało, że został stworzony unikalny, chroniony rynek pracy dla ponad 250 tys. najbardziej poszkodowanych przez los Polaków.



FROM REHABILITATION TO COMPETITIVE SPORTS

The sport of disabled people in Poland practically started back in the 1950s. And was associated with organizations with the goal of rehabilitating invalids. A significant role was played here by – founded in 1952 – the Sports Association of Work Cooperatives “Start”, which was the first to promote rehabilitation through sport, operating within the communities of people employed in labour cooperatives. It is worth adding that the cooperative work of invalids was at that time a unique phenomenon in Europe, which resulted in the creation of a unique, protected labour market for over 250,000 people. those most affected by the fate.

The Polish model of physical rehabilitation, placing sport in a significant position and helping to overcome barriers and complexes resulting from disability was created excellent scientists: Professor Marian Weiss (1921-1981) – founder and long-time director of the Capital Rehabilitation Centre in Konstancin, world-renowned specialist in the field of orthopaedics, traumatology and rehabilitation, and professor Wiktor Dega (1896-1995) – orthopaedic surgeon from the Medical Academy in Poznan, co-founder of the Polish Society of Orthopaedics and Traumatology.

In 1990, after the liquidation of cooperative structures in Poland, the Sport Association of Labour Cooperative “Start” was transformed into the Polish Sports Association for the Disabled “Start”. “Start” had athletes of two disability groups: with visual impairments and dysfunction of the musculoskeletal system. “Start” was established for organizing and developing universal physical culture, sport, physical rehabilitation, tourism and leisure among disabled people and to represent sport clubs associated in it. As a result, by 1998 PZSN “Start” was the only organisation to represent the Paralympic movement in Poland. For the X Summer Paralympic Games in Atlanta (16-25 August 1996) all our representatives were athletes belonging to the Polish Sports Association for the Disabled “Start”. Atlanta was a breakthrough because it was the first time when the athletes from the Polish Social and Sports Association “Fit Together” competed. These were athletes with minor intellectual disabilities. At the next 11th Summer Paralympic Games in Sydney (18-29 October 2000) our country was also represented by the members of the Polish Association of Wheelchair Tennis.



Związek Sportu Niepełnosprawnych „START”. Zajmował się on sportowcami z dwóch grup niepełnosprawności: z wadami wzroku i z dysfunkcją aparatu ruchu. W ten sposób „START” został powołany dla organizowania i rozwijania



Polski model rehabilitacji ruchowej, stawiający sport na znaczącej pozycji i pomagający pokonać bariery i kompleksy wynikające z niepełnosprawności, stworzyli znakomici naukowcy: profesor Marian Weiss (1921–1981) – twórca i wieloletni dyrektor Stołecznego Centrum Rehabilitacji w Konstancinie, światowej sławy specjalista w dziedzinie ortopedii, traumatologii i rehabilitacji oraz profesor Wiktor Dega (1896–1995) – lekarz ortopeda z Akademii Medycznej w Poznaniu, współorganizator Polskiego Towarzystwa Ortopedycznego i Traumatologicznego.

W 1990 roku, po likwidacji struktur spółdzielczych w Polsce, Zrzeszenie Sportowe Spółdzielczości Pracy START przekształciło się w Polski

powszechnej kultury fizycznej, sportu, rehabilitacji ruchowej, turystyki i wypoczynku wśród osób niepełnosprawnych oraz reprezentowania zrzeszonych w nim klubów sportowych. W rezultacie do roku 1998 PZSN „START” był jedynym przedstawicielem ruchu paraolimpijskiego w Polsce. Do X Letnich Igrzysk Paraolimpijskich w Atlancie (16–25 sierpnia 1996 roku) wszyscy nasi reprezentanci byli zawodnikami Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „START”. Atlanta była przełomem, bo właśnie wtedy po raz pierwszy wystartowali zawodnicy Polskiego Towarzystwa Społeczno-Sportowego „Sprawni Razem” – sportowcy z lekkim upośledzeniem umysłowym. Na kolejnych XI Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich w Sydney (18–29 października 2000 roku) nasz kraj reprezentowali także zawodnicy Polskiego Związku Tenisa na Wózkach.

POCZĄTKI REGULACJI SYSTEMOWYCH

Zapowiedź utworzenia Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego przyniosła Ustawa o kulturze fizycznej z 18 stycznia 1996 roku („Dziennik Ustaw” nr 25 z 6 marca 1996 r., poz. 113):

SYSTEM REGULATIONS

The announcement of the establishment of the Polish Paralympic Committee was brought about by the Act on Physical Culture of January 18, 1996 (Journal of Laws No. 25 of March 6, 1996, item 113):

“Art. 12.

1. In order to ensure the participation of Polish disabled athletes in the Paralympic Games and to represent the country in the International Paralympic Committee, the Polish Paralympic Committee may be established.
2. The Polish Paralympic Committee is a union of associations and other legal persons whose statutory goal is organization, dissemination and the activities for the development of sport of disabled people.
3. The Polish Paralympic Committee determines the composition of the country’s national team for the Paralympic Games. “

On that basis, the President of the Office of Physical Culture and Tourism issued on 12 July 1996 an order (“Monitor Polski” of July 31, 1996, No. 46) *entrusting the tasks and powers of the Polish Paralympic Committee to the Polish Sports Association for the Disabled “Start”* where we read:

- “§1. Until the establishment of the Polish Paralympic Committee, its tasks and powers are entrusted to the Polish Sports Association for the Disabled “Start” based in Warsaw, hereinafter referred to as PZSN “START”.
- §2. PZSN «START» is entitled to represent the country in the International Paralympic Committee and towards other national Paralympic committees, as well as other international organizations dealing with sports for the disabled persons.

„Art. 12.

1. W celu zapewnienia udziału reprezentacji polskich sportowców niepełnosprawnych w igrzyskach paraolimpijskich oraz reprezentowania kraju w Międzynarodowym Komitecie Paraolimpijskim może zostać utworzony Polski Komitet Paraolimpijski.
2. Polski Komitet Paraolimpijski jest związkiem stowarzyszeń i innych osób prawnych, których celem statutowym jest organizacja, upowszechnianie oraz działalność na rzecz rozwoju sportu osób niepełnosprawnych.
3. Polski Komitet Paraolimpijski ustala skład reprezentacji kraju na igrzyska paraolimpijskie”.



Zaproszenie

Na tej podstawie Prezes Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki wydał 12 lipca 1996 roku zarządzenie („Monitor Polski” z 31 lipca 1996 roku, nr 46) – Powierzenie Polskiemu Związkowi Sportu Niepełnosprawnych „START” zadań i uprawnień Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, w którym przeczytać możemy:

„§1. Do czasu powstania Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego powierza się jego zadania i uprawnienia Polskiemu Związkowi Sportu Niepełnosprawnych «START» w Warszawie, zwanemu dalej PZSN «START».

§2. PZSN «START» jest uprawniony do reprezentowania kraju w Międzynarodowym Komitecie Paraolimpijskim oraz wobec narodowych komitetów paraolimpijskich, a także wobec innych organizacji międzynarodowych zajmujących się sportem niepełnosprawnych.



Piotr Banasiak, Monika Maniak-Iwaniszewska, Barbara Wybraniec-Lewicka i Waldemar Kikolski – I zjazd PKPar

Pierwsze – historyczne – zebranie Komitetu Założycielskiego odbyło się 16 września 1998 roku, po tym jak niespełna miesiąc wcześniej (a dokładnie 26 sierpnia) PKPar został zarejestrowany w KRS-ie. I Walny Zjazd Delegatów Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego odbył się już 10 października 1998 roku w sali widowiskowej Restauracji „Prestige” w Łodzi przy ul. Pomorskiej 47. Na Zjeździe 26 delegatów wybrało na funkcję prezesa PKPar ministra Jacka Dębskiego oraz 18-osobowy zarząd. Nowo wybrany prezes zaproponował zgromadzonym przyznanie obecnemu na sali profesorowi Zbigniewowi Relidze, kardiochirurgowi, który w 1985 roku przeprowadził pierwszy udany przeszczep serca w Polsce – godności Członka Honorowego Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, co zostało przyjęte jednogłośnie i z entuzjazmem.

The first, historical meeting of the Founding Committee took place on 16 September 1998 after PKPar's registration (exactly on August 26, 1998) in the National Court Register. The First Congress of Delegates of the Polish Paralympic Committee was held on 10 October 1998 in the “Prestige” Restaurant in Łódź, in 47 Pomorska street. At the Congress, 26 delegates chose minister Jacek Dębski as the president of PKPar and a 18-member management board. The newly elected president proposed to the attendees that professor Zbigniew Religa, a cardiac surgeon present at the Congress, who performed the first successful heart transplant in Poland in 1985, be honorary member of the Polish Paralympic Committee. The proposal was adopted unanimously and with applause.

The Polish Paralympic Committee since its the beginning has held a statutory mandate to represent the country on the international arena. As a member of the *International Paralympic Committee* and the *European Paralympic Committee*, PKPar is responsible for the Paralympic movement in Poland.

FIRST SUCCESS AND FIRST CRISIS

None of the founding organizations had assets that could constitute the foundation of the Paralympic movement in our country. However, each of them was of the opinion that the establishment of the Committee is of fundamental importance for the development of the Paralympic movement in Poland. The founding initiative (signed up by the Association of Physical Culture, Sport and Tourism of the Blind and Visually Impaired CROSS, Polish Association of Disabled Sailors, Polish Physical Culture Association AWF Integration Sports Club, and Polish Social and Sports Association “Sprawni razem”) is dated on 30 January 1998. A letter informing on the foundation was sent to Minister Jacek Dębski, then the President of the Office of Physical Culture and Tourism. He was the first to chair PKPar. The choice of the minister as the president of PKPar was not accidental. Jacek Dębski was to person to guarantee maintaining the financial stability of the organisation. All the involved, especially those filling dozens of pages of reports after successive management boards, know how hard the beginnings were. However, the work was dynamic and efficient. It is so effective that on 14 May 1999, the Polish Paralympic Committee entered the structures of the IPC (International Paralympic Committee). Unfortunately, the first crisis came very soon. In May 2000, after the political perturbations, the president of the Committee – Jacek Dębski officially resigned from his posi-



Władze PKPar powołane na zjeździe założycielskim



Longin Komotowski i Zenon Jaszczur



I Zjazd PKPar, Konstancin Jeziorna 21.05.2000 r.



Zjazd sprawozdawczo-wyborczy, Lublin 03.04.2000 r.



Ekipa siatkarzy na stojąco z nowo wybranymi władzami PKPar



I Zjazd PKPar, Konstancin Jeziorna 21.05.2000 r. Prezes Jacek Dębski

tion¹. In practice, he had not held this function since February. In the meantime, Witold Dłużniak became the interim president of PKPar, however person publicly renowned was needed to guarantee stability.

WE HAVE GOT THE AIM

The May Extraordinary Congress, after the disappearance of Minister Jacek Dębski from the political scene, was crucial for the future of the organization for many reasons. Firstly, Longin Komotowski was elected president of the Committee. He went on to hold this function until 2015. Secondly, the board already experienced with difficulties, was able to formulate the most important postulates that were to enable more efficient operation of the organization in the future. Witold Dłużniak emphasized how important it is for the people who finance the sports for the disabled to respect him. Zenon Jaszczur regretted that “despite great successes, the media do not show interest in the sport of disabled people”. The need to promote and attract sponsors was important for the Secretary General of the Committee, Barbara Wybraniec-Lewicka, who suggested that “nobody will give money to an organization that has not been heard off, which has just been created and is being built”. Maciej Cybulski, a board member of PKPar, argued that “the Committee should have a spokesperson”. Issues were therefore raised over which all future boards were to work until today: financing methods, at the same time involving public and private funds and appropriate promotion of the Committee and external communication, including ongoing cooperation with the media. Then, the upcoming Paralympic Games in Sydney were to be a test for the new Committee. Certainly, the great media success was the fact that the then First Lady Jolanta Kwaśniewska, along with representatives of the state authorities, personally said goodbye to the 152 athletes at the Okęcie airport. Earlier, a sports guide was published on the Games and the Polish team. The “Olympic Magazine” published articles about Paralympians. The Committee purchased ten news bulletins at Television Information Agency (TAI) on sports of the disabled.

¹ In February 2000 Jacek Dębski was dismissed from the position of the head of the UKFiT by the Prime Minister of the Republic of Poland after an interview where he suggested that he was being persuaded by high-ranked AWS politicians to search for materials that would discredit former UKFiT chiefs Stanisław Stefan Paszczyk. The following month he was excluded from AWS (Electoral Action – Solidarity). After leaving politics, he got involved with some criminals, including with a Jeremiasz Barański nicknamed “Baranina”. On April 12, 2001, he was murdered in Warsaw by a professional assassin Tadeusz Maziuk, pseudonym “Sasha,” “Misza.”



I Zjazd PKPar, Konstancin Jeziorna 21.05.2000 r.
Od lewej: Zenon Jaszczur, Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska
i Witold Dłużniak

Polski Komitet Paraolimpijski od początku legitymuje się ustawowym mandatem do reprezentowania kraju na arenie międzynarodowej. Jako członek Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego (International Paralympic Committee) oraz Europejskiego Komitetu Paraolimpijskiego (European Paralympic Committee) jest odpowiedzialny za ruch paraolimpijski w Polsce.

PIERWSZY SUKCES I PIERWSZY KRYZYS

Żadna z organizacji założycielskich nie dysponowała majątkiem, który mógłby stanowić podwalinę ruchu paraolimpijskiego w naszym kraju. Jednak każda z nich pozostawała na stanowisku, że powołanie Komitetu ma fundamentalne znaczenie dla rozwoju ruchu paraolimpijskiego w Polsce. Udokumentowana inicjatywa założycielska (firmowana przez Stowarzyszenie Kultury Fizycznej, Sportu i Turystki Niewidomych i Słabowidzących CROSS, Polskie Stowarzyszenie Żeglarzy Niepełnosprawnych, Ogólno-

polskie Stowarzyszenie Kultury Fizycznej Integracyjny Klub Sportowy AWF oraz Polskie Towarzystwo Społeczno-Sportowe „Sprawni Razem”) datowana jest na 30 stycznia 1998 roku. Wówczas to skierowano list do ministra Jacka Dębskiego, ówczesnego prezesa Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki. To on jako pierwszy stanął na czele PKPar-u. Wybór ministra na prezesa PKPar-u nie był przypadkowy. Jacek Dębski swoim stanowiskiem miał zaświadczać o statusie Komitetu i niejako być gwarantem zachowania stabilności finansowej stowarzyszenia. O tym, jak ciężkie były początki działania, wiedzą wszyscy zaangażowani zwłaszcza w wypełnianie dziesiątek stron sprawozdań po kolejnych zarządach. Praca przebiegała jednak dynamicznie i sprawnie. Na tyle skutecznie, że już 14 maja 1999 roku Polski Komitet Paraolimpijski został odnotowany w strukturach IPC (Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski). Niestety, bardzo szybko też nadszedł pierwszy kryzys. W maju 2000 roku, po politycznych perturbacjach, prezes Komitetu – Jacek Dębski oficjalnie zrezygnował z piastowanego stanowiska¹. W praktyce już od lutego nie sprawował tej funkcji. Tymczasowo funkcję prezesa PKPar-u objął Witold Dłużniak – potrzebna była osoba publiczna gwarantująca stabilność.

¹ W lutym 2000 roku Jacek Dębski został odwołany ze stanowiska szefa UKFiT przez Premiera RP Jerzego Buzka po tym, jak w wywiadzie dla „Gazety Wyborczej” zasugerował, że był namawiany przez wysokiego rangą polityka AWS do poszukiwania materiałów kompromitujących byłych szefów UKFiT Aleksandra Kwaśniewskiego i Stanisława Stefana Paszczyka. W następnym miesiącu (9 marca) został także wykluczony z RS AWS. Po odejściu z polityki wszedł w kontakt z osobami prowadzącymi działalność przestępczą, m.in. z Jeremiaszem Barańskim, ps. „Baranina”. 12 kwietnia 2001 został zamordowany w Warszawie przez zawodowego zabójcę z Libiąża Tadeusza Maziuka, ps. „Sasza”, „Misza”.

JEST CEL

Majowy zjazd nadzwyczajny – po zniknięciu ministra Jacka Dębskiego ze sceny politycznej – był kluczowy dla przyszłości organizacji z wielu powodów. Po pierwsze, na prezesa Komitetu wybrano premiera Longina Komółskiego, który piastował tę funkcję do 2015 roku. Po drugie, zarząd doświadczony już trudnościami, potrafił sformułować najważniejsze postulaty, które miały umożliwić sprawniejsze działanie organizacji w przyszłości. Witold Dłużniak podkreślał, jak istotne jest, by ludzie, którzy finansują sport niepełnosprawnych darzyli go szacunkiem. Zenon Jaszczur ubolewał, że „mimo wielkich sukcesów, media nie wykazują zainteresowania sportem osób niepełnosprawnych”. O konieczności promocji i pozyskiwania sponsorów przekonywała sekretarz generalna Komitetu Barbara Wybraniec-Lewicka, uzasadniając, że „nikt nie da pieniędzy dla organizacji, o której nie słyszał, która dopiero co powstała i buduje się”. Maciej Cybulski, członek zarządu PKPar przekonywał, że „Komitet powinien mieć rzecznika prasowego”. Poruszano zatem kwestie, nad którymi wszystkim kolejnym zarządom przyszło pracować aż do dnia dzisiejszego: sposobów finansowania, przy jednoczesnym zaangażowaniu środków publicznych i sponsorskich oraz odpowiedniej promocji Komitetu i komunikacji zewnętrznej, obejmującej stałą współpracę z mediami. W tamtym momencie sprawdzia-

STATUTORY ROLE

“Sport is all forms of physical activity that, through ad-hoc or organized participation, they affect the development or improvement of physical and mental condition, development of social relations or achieving sports results at all levels. Sport is also a competition based on intellectual activity, the aim of which is to achieve a sports result. Sport together with physical education and physical rehabilitation make up the physical culture “- according to the Sports Act of June 25, 2010 (“Journal of Laws” No. 119 of July 5, 2010, item 857). This act also clarifies the role in sport of the Polish Paralympic Committee:

“Art. 26.

1. The Polish Paralympic Committee, acting as an association or union of associations, organizes the national Paralympic movement of disabled athletes.
2. The Polish Paralympic Committee is exclusively entitled to use the Paralympic symbolism and the names of the Paralympic Games and the Paralympic Committee.
3. The provisions of art. 24 shall apply accordingly to the Polish Paralympic Committee. *Polish Olympic Committee*, para. 2 and art. 25 *tasks and powers of the Polish Olympic Committee*, para. 1 and 2 “; which state that: The Polish Paralympic Committee “is a non-governmental organization that independently defines and implements objectives related to the Paralympic movement”, and “cooperates with the minister responsible for physical culture in the field of sport” and “reviews proposals of legal acts and drafts of legal acts”.

INTERNAL STATUTORY ARRANGEMENTS

The activities of the Polish Paralympic Committee are regulated by the Statute (the most recent one was adopted at the Ordinary General Congress of Delegates of PKPar on 29th June 2018). This document states that “The Polish Paralympic Committee is a union of associations that associate sports clubs, sports unions and other legal persons whose statute, contract or founding act foresee activities related to the implementation of objectives and tasks of the Paralympic Movement and those involved in the organization, dissemination and operation of development of disabled sports “(§1, point 1).

nem były zbliżające się igrzyska paraolimpijskie w Sydney. Z pewnością dużym sukcesem medialnym był fakt, że ówczesna Pierwsza Dama Jolanta Kwaśniewska, wraz z przedstawicielami władz państwowych, osobiście pożegnała liczącą 152 osoby reprezentację na lotnisku Okęcie. Wcześniej wydano informator o igrzyskach i polskiej reprezentacji. W „Magazynie Olimpijskim” ukazywały się artykuły o paraolimpijczykach. Wykupiono też w Telewizyjnej Agencji Informacyjnej (TAI) zaledwie (!) 10 informacji o sporcie osób niepełnosprawnych.

USTAWOWA ROLA PKPar W SPORCIE

„Sportem są wszelkie formy aktywności fizycznej, które przez uczestnictwo doraźne lub zorganizowane wpływają na wypracowanie lub poprawienie kondycji fizycznej i psychicznej, rozwój stosunków społecznych lub osiągnięcie wyników sportowych na wszelkich poziomach. Za sport uważa się również współzawodnictwo oparte na aktywności intelektualnej, którego celem jest osiągnięcie wyniku sportowego. Sport wraz z wychowaniem fizycznym i rehabilitacją ruchową składają się na kulturę fizyczną” – jak głosi Ustawa o sporcie z 25 czerwca 2010 roku („Dziennik Ustaw” nr 119 z 5 lipca 2010 r., poz. 857). Akt ten doprecyzowuje też rolę w sporcie Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego:

„Art. 26.

1. Polski Komitet Paraolimpijski, działający w formie stowarzyszenia lub związku stowarzyszeń, organizuje narodowy ruch paraolimpijski osób niepełnosprawnych.
2. Polski Komitet Paraolimpijski jest wyłącznie uprawniony do wykorzystywania symboliki paraolimpijskiej oraz nazw Igrzyska Paraolimpijskie i Komitet Paraolimpijski.
3. Do Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego stosuje się odpowiednio przepisy art. 24 Polski Komitet Olimpijski, ust. 2 i art. 25 zadania i uprawnienia Polskiego Komitetu Olimpijskiego, ust. 1 i 2”, które głoszą, iż: Polski Komitet Paraolimpijski „jest organizacją pozarządową, która samodzielnie wyznacza i realizuje cele związane z ruchem parolimpijskim”, a także „współpracuje z ministrem właściwym do spraw kultury fizycznej w zakresie sportu” i „opiniuje projekty założeń aktów prawnych oraz projekty aktów prawnych”.

WEWNĘTRZNE USTALENIA

Działalność Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego reguluje Statut (najbardziej aktualny uchwalony został na Zwyczajnym Walnym Zebraniu Delegatów PKPar, 29 czerwca 2018 roku). Dokument ten stanowi, że „Polski Komitet Paraolimpijski jest związkiem stowarzyszeń zrzeszającym kluby sportowe, związki sportowe oraz inne osoby prawne, których statut, umowa albo akt założycielski przewidują prowadzenie działalności związanej z realizacją celów i zadań ruchu paraolimpijskiego oraz zajmujących się organizacją, upowszechnianiem i działalnością na rzecz rozwoju sportu niepełnosprawnych” (§1, pkt. 1).

Członkowie Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego dzielą się na: zwyczajnych, honorowych i wspierających, zaś aktualnie „członkami zwyczajnymi Komitetu są: Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych «START»; Związek Stowarzyszeń Sportowych «Sprawni Razem»; Fundacja Aktywnej Rehabilitacji; Stowarzyszenie Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących «CROSS»; Związek Kultury Fizycznej «OLIMP»; Polski Związek Bocci”.

Members of the Polish Paralympic Committee are divided into: ordinary, honorary and supportive, while currently “ordinary members of the Committee are: Polish Sports Association for the Disabled «Start»; Association of Sports Associations «Fit Together»; Active Rehabilitation Foundation; Association of Physical Culture, Sport and Tourism for the Blind and Visually Impaired «CROSS»; Association of Physical Culture «OLIMP»; Polish Boccia Association “.

WHO IS WHO IN PKPar?

Presidents of the Polish Paralympic Committee were:

- in the years 1998-2000 JACEK DĘBSKI (born April 6, 1960 – d. April 12, 2001), entrepreneur and politician; activist of the opposition in the Independent Association of Students and Movement of Young Poland; activist in the Union of Real Politics, the Liberal Democratic Congress, the Conservative Coalition – the Solidarity Electoral Action; President of RSW “Prasa-Książka-Ruch” – founder of Empik (1991-1992); head of the Office of Physical Culture and Tourism (1997-2000); he died in tragic circumstances.
- in the years 2000-2015 LONGIN KOMOŁOWSKI (born January 5, 1948 – d. December 30, 2016), a politician, trade union and social activist; participant in the strike at the Szczecin Shipyard (August 1980); member of NSZZ “Solidarność”; martial law organizer of underground Solidarity structures in Szczecin; Member of the Polish Sejm of the 3rd term (1997-2001) and VI term (2007-2011); Minister of Labour and Social Policy (1997-1999); Vice-President of the Council of Ministers and Minister of Labor and Social Policy (1999-2001); President of the “Wspólnota Polska” Association (2010-2016).

KTO JEST KIM W PKPar?

Funkcję Prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego pełnili:



- w latach 1998-2000 **JACEK DĘBSKI** (ur. 6 kwietnia 1960 roku – zm. 12 kwietnia 2001 roku), przedsiębiorca i polityk; działacz opozycji w Niezależnym Zrzeszeniu Studentów i Ruchu Młodej Polski; działacz Unii Polityki Realnej, Kongresu Liberalno-Demokratycznego, Koalicji Konserwatywnej – Akcji Wyborczej Solidarność; prezes RSW „Prasa-Książka-Ruch” – założyciel spółki Empik (1991-1992); szef Urzędu Kultury Fizycznej i Turystyki (1997-2000); zginął w tragicznych okolicznościach.



- w latach 2000-2015 **LONGIN KOMOŁOWSKI** (ur. 5 stycznia 1948 roku – zm. 30 grudnia 2016 roku), polityk, działacz związkowy i społeczny; uczestnik strajku w stoczni szczecińskiej (sierpień 1980 roku); członek NSZZ „Solidarność”; w stanie wojennym organizator podziemnych struktur „Solidarności” w Szczecinie; poseł na Sejm RP III kadencji (1997-2001) i VI kadencji (2007-2011); minister pracy i polityki socjalnej (1997-1999); wiceprezes Rady Ministrów oraz minister pracy i polityki społecznej (1999-2001); prezes Stowarzyszenia „Wspólnota Polska” (2010-2016).



- od 2015 **ŁUKASZ SZELIGA** (ur. 22 lutego 1975 r.), niepełnosprawny sportowiec, wielokrotny mistrz Polski w narciarstwie alpejskim, paraolimpijczyk (VII Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie, Nagano 1998; VIII Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie, Salt Lake City 2002; IX Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie, Turyn 2006), trener narciarzy – alpejczyków, działacz sportowy i społeczny; organizator Mistrzostw Polski w kolarstwie niepełnosprawnych i narciarstwie alpejskim (od 2009 roku); prezes Beskidzkiego Zrzeszenia Sportowo-Rehabilitacyjnego „START” w Bielsku-Białej (2003-2013); prezes Polskiego Związku Sportu Niepełnosprawnych „START” (od 2013 roku); członek Zarządu Europejskiego Komitetu Paraolimpijskiego (od czerwca 2017 roku).

- from 2015 **ŁUKASZ SZELIGA** (born February 22, 1975), a disabled athlete, multiple Polish champion in alpine skiing, a Paralympic athlete (VII Winter Paralympic Games, Nagano 1998, VIII Winter Paralympics, Salt Lake City 2002, IX Winter Paralympics, Turin 2006), coach of alpine skiers, sports and social activist; organizer of the Polish Championships in the disabled cycling (from 2009); president of the Beskidy Sports and Rehabilitation Association “Start” in Bielsko-Biała (2003-2013); President of the Polish Sports Association of Disabled “Start” (from 2013); member of the Board of the European Paralympic Committee (from June 2017).

The function of the Vice President of the Polish Paralympic Committee in 1998-2018 was: Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska, Witold Dłużniak, Eugeniusz Grabowski, Zenon Jaszczur, Wiktor Krebok, Tadeusz Nowicki, Marek Różycki, Roman Sroczyński, Robert Szaj, Łukasz Szeliga, Jan Włostowski.

The function of the Management Board Member of the Polish Paralympic Committee in 1998-2018 was: Albin Batycki, Adam Borczuch, Jerzy Borski, Maciej Cybulski, Beata Dobak-Urbańska, Włodzimierz Dobrowolski, Piotr Dukaczewski, Waldemar Flügel, Jan Gąsiorek, Krystyna Grabowska, Eugeniusz Grabowski, Jerzy Jankowski, Zenon Jaszczur, Janusz Jurek, Jerzy Karwowski, Wojciech Kikowski, Radomir Korsak, Mariusz Krawczuk, Witold Kubicki, Krzysztof Kwiatkowski, Kazimierz Lemańczyk, Romuald Lewicki, Jan Filip Libicki, Kazimierz Libidzki, Jerzy Linka, Piotr Łożyński, Jerzy Mysłakowski, Tadeusz Nowicki, Henryk Pięta, Krzysztof Piłat, Mariusz Oliwa, Ryszard Rodzik, Romuald Schmidt, Wojciech Skiba, Dariusz Skibniewski, Henryk Skrobek, Andrzej Sochaj, Józefa Spychała, Joanna Staręga-Piasek, Robert Szaj, Bogusław Szczepański, Andrzej Szczęsny, Łukasz Szeliga, Piotr Szymala, Danuta Tarnawska, Remigiusz Trawiński, Włodzimierz Utecht, Włodzimierz Wapiński, Jan Włostowski, Tomasz Woźny, Barbara Wybraniec.

The function of the Member of the Audit Committee of the Polish Paralympic Committee in 1998-2018 was: Jacek Cichoń, Tadeusz Jedynek, Janusz Kłos, Mariusz Krawczyk, Kazimierz Lemańczyk, Dariusz Mosakowski, Paweł Niewiarowski, Andrzej Ofczyński, Dariusz Skibniewski, Bożena Tatarczak.



Funkcję Wiceprezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego w latach 1998-2018 pełnili: Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska, Witold Dłużniak, Eugeniusz Grabowski, Zenon Jaszczur, Wiktor Krebok, Tadeusz Nowicki, Marek Różycki, Roman Sroczyński, Robert Szaj, Łukasz Szeliga, Jan Włostowski.

Funkcję Członka Zarządu Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego w latach 1998–2018 pełnili: Albin Batycki, Adam Borchuch, Jerzy Borski, Maciej Cybulski, Beata Dobak-Urbańska, Włodzimierz Dobrowolski, Piotr Dukaczewski, Waldemar Flügel, Jan Gąsiorek, Krystyna Grabowska, Eugeniusz Grabowski, Jerzy Jankowski, Zenon Jaszczur, Janusz Jurek, Jerzy Karwowski, Wojciech Kikowski, Radomir Korsak, Mariusz Krawczuk, Witold Kubicki, Krzysztof Kwiatkowski, Kazimierz Lemańczyk, Romuald Lewicki, Jan Filip Libicki, Kazimierz Libidzki, Jerzy Linka, Piotr Łożyński,



Jerzy Mysłakowski, Tadeusz Nowicki, Henryk Pięta, Krzysztof Piłat, Mariusz Oliwa, Ryszard Rodzik, Romuald Schmidt, Wojciech Skiba, Dariusz Skibniewski, Henryk Skrobek, Andrzej Sochaj, Józefa Spychała, Joanna Staręga-Piasek, Robert Szaj, Bogusław Szczepański, Andrzej Szczęsny, Łukasz Szeliga, Piotr Szymala, Danuta Tarnawska, Remigiusz Trawiński, Włodzimierz Utecht, Włodzimierz Wapiński, Jan Włostowski, Tomasz Woźny, Barbara Wybraniec-Lewicka.

Funkcję Członka Komisji Rewizyjnej Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego w latach 1998-2018 pełnili: Jacek Ciochoń, Tadeusz Jedynek, Janusz Kłos, Mariusz Krawczyk, Kazimierz Lemańczyk, Dariusz Mosakowski, Paweł Niewiarowski, Andrzej Ofczyński, Dariusz Skibniewski, Bożena Tatarczak.

EFEKT ŚNIEŻNEJ KULI

Historia Bocci pokazuje, jak drobne, pozornie nieskomplikowane inicjatywy mogą przerodzić się w silny, angażujący, ogólnokrajowy ruch.

Ponad 20-letnią historię Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego (PKPar) wyznaczały nie tylko ważne daty igrzysk. Od kilku lat przyzwyczailiśmy się, że Komitet jest inicjatorem i organizatorem dużych przedsięwzięć, promujących i rozwijających sport w całym kraju. Wprowadzenie w 2015 roku pro-



jektu „Olimpijczyk – Przygotowanie zawodników niepełnosprawnych do udziału w Igrzyskach Paraolimpijskich”, zapoczątkowało – trwającą do dzisiaj – serię poważnych i wysokonakładowych programów z wiodącą rolą Komitetu. Ale kilka lat poprzedzających projekt „Olimpijczyk” było czasem posuchy. Żywa pozostawała wtedy historia pewnego niezwykle udanego projektu PKPpar. Jego sukces dowodzi, że niewiele trzeba, by wywołać efekt kuli śnieżnej.

POMYSŁ NA IMPAS

Przypomnijmy zatem „Turnieje Bocci o Puchar Prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego”. Jest rok 2005. Komitet szuka pomysłu na program, który odpowiadałby wymogom Ministerstwa Sportu i Turystyki związanym z promowaniem sportu osób z niepełnosprawnością. Znalazły się środki, ale potrzebne było jeszcze narzędzie, aby efektywnie je rozdysponować. Wówczas w kraju wciąż funkcjonował anachroniczny model organizacji sportu, odpowiadający raczej metodom lat 70-tych. System był niewydolny, coraz mniej skuteczny, a rozproszone środki finansowe osłabiały potencjał szkoleniowy. Całokształt wprost zagrażał dalszej egzystencji ruchu paraolimpijskiego, w tym również Komitetowi. W porę pojawił się pomysł, aby spróbować nowej dyscypliny sportowej, pozbawionej ciężaru złych praktyk z przeszłości. Tą dyscypliną była Boccia.

O PUCHAR PREZESA

Początkowa Boccia rozwijała się nieformalnie, w oparciu o społeczne zaangażowanie, pracę organiczną w kilku organizacjach „startowskich”. Co ciekawe, często w wielu organizacjach spoza tego ruchu sportowego. Mimo że często nie traktowano jej poważnie, zwłaszcza przez organizatorów tradycyjnych sportów paraolimpijskich, dało się zauważyć, że Boccia szybko zdobywa popularność w coraz szerszych kręgach. Wieści o jej walorach i ekspansji dotarły do Komitetu, który zdecydował się objąć dyscyplinę formą patronatu. W 2005 roku ruszył program organizacji ogólnopolskich zawodów „Turnieje Bocci o Puchar Prezesa Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego”. Zawody odbywały się corocznie aż do 2009 roku. Organizowane były w różnych miejscowościach, m.in. w: Poznaniu, Warszawie, Wągrowcu, Zamościu, Zielonej Górze, Lublinie, Kielcach. W skali kilku lat Turnieje przyciągnęły tysiące uczestników.

SIŁA PROSTOTY

Skąd wziął się sukces Bocci? Ma proste zasady, nie wymaga drogiego sprzętu ani specjalnych sal sportowych. To efektowna, choć niskonakładowa aktywność. Nie stawia graczom żadnych ograniczeń wiekowych czy sprawnościowych. Można w nią grać niemal w każdych warunkach. Sprawdza się na zajęciach o charakterze rekreacyjno-sportowym,

SNOW BALL EFFECT

The Boccia story shows how small, seemingly simple initiatives can turn into a strong, engaging, nationwide movement.

The more than 20-year history of the Polish Paralympic Committee (PKPar) was not only determined by the dates of the Paralympic Games. We have become accustomed to the fact that the Committee is the initiator and organizer of large events promoting and developing sport across the country. The introduction of the project called “An Olympian – Preparation of disabled athletes to participate in the Paralympic Games” back in 2015, initiated a series of serious and countrywide programmes with the leading role of the Committee. But for a few years preceding the “Olimpijczyk” project not much happened. However one successful project from that time deserves to be reminded. Its success proves that little is needed to create a snowball effect.

OVERCOMING DEADLOCK

So let's remind “President's of the Polish Paralympic Committee Boccia Cup tournaments “. It's 2005. The Committee is looking for an idea for a programme that would meet the requirements of the Ministry of Sport and Tourism related to promoting the sport of people with disabilities. The fund were secured, but and there were still no idea how to spent them effectively. At that time, the old-fashioned model of sports organization prevailed in the country, reminding the 1970s ways. The system was inefficient, less and less effective, and scattered financial resources weakened the training potential. It was a direct threat to the further existence of the Paralympic movement, including the Committee. Just then, someone had an idea to try a completely new sport discipline with no burden of bad practices from the past. That discipline was Boccia.

PRESIDENT'S CUP

At the beginning Boccia developed informally, based on social commitment, organic work of several start-up organizations. Interestingly, often in many organizations outside of this sports movement. Although it was often not taken seri-

na lekcjach wychowania fizycznego i spotkaniach pozalekcyjnych, festynach i jako działanie terapeutyczne. Taką Boccie promował wówczas PKPar – dziś nazywana jest „integracyjną”. Z tej nieskomplikowanej gry w krótkim czasie wyrosła w Polsce „wycyznowa” Boccia paraolimpijska – poważny sport, najszybciej rozwijający się w kraju i na świecie. Znacząca w tym zasługa Komitetu. PKPar nie ograniczył się wyłącznie do „Pucharów Prezesa”, które w 2010 roku wyewoluowały w nową formułę zawodów – organizowane w całym kraju „Integracyjne Festiwale Sportowe”. Komitet wsparł ideę poznańskiego „STARTU”, który od lat 90. pełnił rolę koordynatora tej dyscypliny w Polsce. Z czasem zawody przekształciły się ogólnopolski system sportowy Bocci.



Damian Iskrzycki

DROGA DO SUKCESU

Tworzenie systemu polegało na adaptowaniu przepisów światowych do realiów krajowych, na upowszechnianiu i unifikowaniu rozwiązań szkoleniowych, kształceniu kadr instruktorów i sędziów, produkcji krajowego sprzętu,

ustanowieniu systemu rozgrywek regionalnych i ogólnopolskich, wprowadzeniu Bocci do programów dydaktycznych AWF, wreszcie na wymianie międzynarodowej. Aby wprowadzić w życie podstawy systemu, Komitet zorganizował w grudniu 2006 roku w Wiśle „Krajową konferencję Unifikacyjną Bocci”. Wielu jej uczestników do dzisiaj jest zaangażowanych w budowanie dyscypliny.

Pojawiły się kolejne pomysły wspierane przez pracowników Komitetu – Monikę Maniak-Iwaniszewską i Piotra Banasiaka. Powstały pierwsze w historii całego polskiego sportu paraolimpijskiego materiały szkoleniowe na nośnikach elektronicznych. Ale najważniejszy był film szkoleniowy. Aby go wyprodukować w poznańskim „STARCIE”, powołano niemal zespół producencki – należało napisać scenariusz, scenopis, zatrudnić operatora, zaprosić zawodników sekcji jako „aktorów”, zorganizować montaż, produkcję płyt CD itp. Tak powstał film pt. „Boccia dyscyplina sportowa dla osób niepełnosprawnych, gra integracyjna”, który u autorów – Romualda Schmidta i Beaty Dobak-Urbańskiej (twórców Polskiej Bocci) wciąż wywołuje uśmiech na twarzy. To oni w pierwszej scenie grają w Boccie, przebrani w stroje z epoki Ludwika XVI. W każdym razie w 2007 roku płyty rozeszły się po całym kraju jak „ciepłe bułeczki” i do dzisiaj są wykorzystywane w procesie szkolenia instruktorów.

ously, especially by the organizers of traditional Paralympic sports, Boccia seemed to be quickly gaining popularity in wider and wider circles. News about its qualities and expansion reached the Committee, which decided to embrace discipline with its patronage. In 2005 the President's Cup Boccia Tournament programme was launched. The tournaments took place annually until 2009. They were held in various places, including in: Poznań, Warsaw, Wągrowiec, Zamość, Zielona Góra, Lublin, Kielce. Within the those years, the Tournaments attracted thousands of participants

THE POWER OF SIMPLICITY

Where did Boccia's success come from? It has simple rules, it does not require expensive equipment or special sports halls. It's an effective, though low-cost physical activity. It has no age limits. You can play it in almost any weather conditions. It works well as part of recreational and sports activities, physical education classes and extracurricular meetings, festivities and as a therapeutic activity.

A Boccia like that was promoted by PKPAR at that time – today it is called “integrative Boccia”. In no time, this simple game, gave birth to a “competitive” Paralympic Boccia – a serious sport, the fastest growing in Poland and in the world. It can be mostly credited to the Committee. PKPar did not limit only to the “President's Cups”, which in 2010 evolved into a new competitive formula called “Integrative Sports Festivals” organized throughout the country. The Committee supported the idea of START Poznań club that coordinated this discipline in Poland since 1990s. With time, these tournaments went on to become part of the all-Poland Boccia sports system.

ROAD TO SUCCESS

The making of the system consisted in adapting the world regulations to Polish reality, promoting and unification of training solutions, educating instructors and judges, production of domestic equipment, establishing a regional and national tournament system, introducing Boccia into AWF didactic programmes, and finally on international exchange of players.

In order to implement the basics of the system, the Committee organized in December 2006 in Wisła the “National Boccia Unification Conference”. Many of its participants are still involved in developing the discipline in Poland.



Szkolenie w Ośrodku Sportowym w Wiśle

MARKA O ŚWIATOWEJ RENOMIE

W latach 2009–2010 Komitet sfinansował cykle kursów doskonalących system Bocci – „Szkolenie instruktorskie bocci” i „Szkolenie sędziowskie bocci”, zorganizowanych m.in. przez poznański „START” i Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom Niepełnosprawnym „Krok za Krokiem” w Zamościu. Efektem było zasilenie systemu Bocci nowymi kadrami – instruktorów i sędziów.

Jak kula śnieżna, Boccia w Polsce zaczęła rozpędzać się i przybierać kształty, jakich nikt dekadę wcześniej nawet nie był w stanie sobie wyobrazić. Nie ulega wątpliwości, że programy Komitetu wspierające Boccie



pomogły w 2013 roku powołać – z inicjatywy najprężniejszych organizacji – Związek Stowarzyszeń „Polska Federacja Bocci Niepełnosprawnych” (PFBN) z siedzibą w Poznaniu. W 2015 roku, po wydaniu zgody przez ministra sportu i turystyki, dyscyplina przyjęła formę organizacyjną polskiego związku sportowego. Polski Związek Bocci (PZBocci) jest pierwszym w Polsce całkowicie samodzielnym i niezależnym związkiem sportu paraolimpijskiego. Jest on członkiem Światowej Federacji Sportowej Bocci i oczywiście PKPar. Od 2010 roku rozgrywane są mistrzostwa Polski, reprezentacja narodowa startuje w mistrzostwach świata, Europy i walczy o kwalifikacje do igrzysk. Poza tym w Polsce od lat organizowane są poważne turnieje międzynarodowe pod auspicjami BISFed. „Polska Boccia” to dzisiaj uznana marka sportowa na mapie kraju i świata.

Some more ideas followed and were supported by the Committee’s employees – Monika Maniak-Iwaniszewska and Piotr Banasiak. The experts developed first ever training materials on electronic carriers in the history of the Polish paralympic sport. But the training film was the most important initiative of all. Start Poznań was the club responsible for the film. The newly appointed production team worked on everything from writing a script, drafting a screenplay, hiring a film operator, casting players as “actors”, ordering film assembly all the way to the production of CDs. The film entitled “Boccia sport discipline for people with disabilities, an integration game”, and still causes a smile on the faces of the authors – Romuald Schmidt and Beata Dobak-Urbańska (creators of Polish Boccia). They play Boccia in the first scene dressed in costumes from the era of Louis XVI. In any case, in 2007, the CD’s spread throughout the country like “hot cakes” and are still used in the training of instructors.

WORLDWIDE BRAND

In 2009-2010, the Committee financed the series of courses improving the Boccia system – “Boccia instructor training” and “Boccia judge training”, organized, among others, by “Start” Poznań and the Association for Disabled Children “Krok za Krokiem” in Zamość. The courses and trainings gave Boccia in Poland new instructors and judges.

Like a snow ball, Boccia in Poland began to accelerate and take shape that nobody could imagine a decade before. There is no doubt that the Boccia Committee’s supporting programs launched in 2013 helped to establish – at the initiative of the most vigorous organizations – the Union of Associations of the “Polish Federation of Boccia of the Disabled” (PFBN) based in Poznań. In 2015, having obtained the approval from the minister of sport and tourism, the discipline could be organised according to rules of a Polish sport association. The Polish Boccia Association (PZBocci) is Poland’s first completely self-governing and independent association of a paralympic sport. It is a member of the Boccia World Sports Federation and, of course, a member of PKPar. The Polish Championships have been taking place since 2010, the national team is taking part in the World and European Championships and is competes for qualification for the Paralympic Games. In addition, Poland has been organizing many important international tournaments under the auspices of BISFed. “Polish Boccia” is today a recognized sports brand on the map of the Poland and the world.

ROZWÓJ RUCHU PARAOLIMPIJSKIEGO

Założycielami Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego były trzy organizacje: Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „START” (kierowany przez Witolda Dłużniaka), Polskie Towarzystwo Społeczno-Sportowe „Sprawni razem” (zarządzane przez Zenona Jaszczura) oraz Fundacja Ochrony Zdrowia Inwalidów (działająca pod kierownictwem Grażyny Andrzejewskiej-Sroczyńskiej).

WIZJA ŚWIATOWEJ MARKI

Jeśli mówimy o ostatnich ponad 20 latach istnienia Komitetu, to największy ukłon należy się tym, którzy go tworzyli i którzy walczyli o jego przetrwanie na samym początku: zarówno w sferze organizacyjnej, jak i przebijania się do świadomości opinii publicznej. Sukces Sydney (polska ekipa zdobyła 53 medale i zajęła 8 miejsce w klasyfikacji) nieco to zmienił. Nie na tyle jednak, by dać gwarancję stabilizacji. Rok 2002 był dla Komitetu szalenie trudny ze względu na dramatyczną sytuację finansową. Ale to nie osłabiło zapału miłośników sportu paraolimpijskiego. Organizowano „Czwartki lekkoatletyczne”, integracyjne festiwale i biegi. Był to także czas, gdy wyczynowa aktywność osób niepełnosprawnych wchodziła w okres dynamicznego rozwoju na całym świecie. Zarząd Komitetu doskonale zdawał sobie z tego sprawę.



Sir Philip Craven



Czwartki lekkoatletyczne – Lublin 2003

Prezesem IPC był już wówczas Sir Philip Craven – Brytyjczyk, który miał wizję, z ruchu paraolimpijskiego chciał uczynić produkt cieszący się światową marką i najwyższą jakością. Wizję tę konsekwentnie zrealizował. Zajęło mu to blisko 16 lat, aż do września 2017 roku, gdy oddał fotel prezesa, a na czele światowego ruchu stanął nie mniej energiczny specjalista ds. marketingu – Brazylijczyk Andrew Parsons.

Jedną z pierwszych zasług Craven’a okazało się skłonienie komitetów – olimpijskiego i paraolimpijskiego do podjęcia skoordynowanej pracy. Motywowane to było także koniecznością wprowadzenia oszczędności przy organizowaniu imprez sportowych. Igrzyska w Atenach miały być zatem pierwszymi tego rodzaju wydarzeniem, w dodatku z rekordową liczbą zawodników – do Grecji miało przybyć 4 tys. sportowców. Tak też się stało. Były to największe igrzyska w historii.

BEZ PIENIĘDZY ANI RUSZ

PKPar przygotowywał się do igrzysk w Atenach w o wiele większym stopniu niż do Sydney (2000) – pod kątem organizacyjnym i informacyjno-promocyjnym. Za realizacją działań Komitetu stała niewielka grupa pracowników biura: wspomniana już wcześniej Barbara Wybraniec-Lewicka, a także Monika Maniak-Iwaniszewska, Piotr Banasiak i Agnieszka Łęgowska (pracująca do dziś). Ich zapał sprawiał jednak, że atrakcji sportowych nie brako-

THE DEVELOPMENT OF THE PARALYMPIC MOVEMENT

Three organisations were the founders of the Polish Paralympic Committee: Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „Start” (headed by Witold Dłużniak), Polish Social and Sports Association „Sprawni razem” (managed by Zenon Jaszczur) and the Invalids’ Health Protection Foundation (operating under the leadership of Grażyna Andrzejewska-Sroczyńska).

VISION OF THE GLOBAL BRAND

If we talk about the last more than 20 years of the Committee’s existence, the greatest thank you bow is for those who created it and who struggled for its survival at the very beginning: both organization-wise and in breaking through to the public opinion. Sydney’s success (Polish team won 53 medals and took 8th place in the medal classification) slightly changed that. Not enough, however, to give a guarantee of stabilization. The year 2002 was extremely difficult for the Committee due to the dramatic financial situation. But that did not weaken the enthusiasm of fans of the paralympic sport. They organised “Athletic Thursdays”, integration festivals and runs. It was also a time when the competitive activity of people with disabilities was entering a period of dynamic development around the world. The Committee’s management was well aware of that. The president of IPC was Sir Philip Craven – a British with a vision and he wanted to make Paralympic movement into a product with a global brand and of the highest quality. He consistently realized this vision. It took him nearly 16 years, until September 2017, when he handed over to the president’s chair to the Brazilian Andrew Parsons, a no less energetic marketing specialist.

One of Craven’s first merits was to persuade the Olympic and Paralympic committees to work together. It was also motivated by the need to introduce savings when organizing sports events. The Olympics in Athens were supposed to be the first event of this kind with a record number of 4 thousand athletes. And so it was. They were the biggest Olympic Games in history.



II Nadzwyczajny Zjazd Delegatów PKPar
- Warszawa, 14.09.2002 r.

wało – „Czwartki lekkoatletyczne” dla ponad 3,5 tys. osób niepełnosprawnych, festiwale sportowe, biegi młodych olimpijczyków, „paraolimpijskie wtorki”, piłkarskie turnieje dla niepełnosprawnych dzieci. W zaledwie pół roku przygotowano imprezy integracyjne dla blisko 5 tys. dzieci z całej Polski. Wtedy już środki finansowe pozyskiwano nie tylko z Urzędu Kultury Fizycznej i Sportu, ale także z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Kwestie promocji nie były praktycznie realizowane, co spotkało się z krytyką Witolda Kubickiego, który wnioskował o utworzenie komórki ds. mediów, bez której niemożliwe jest pozyskiwanie sponsorów – jedynym sponsorem do tego momentu była firma, która zapewniła stroje reprezentacji paraolimpijskiej. Jednocześnie Aleksander Popławski alarmował,

że rząd pominął paraolimpijczyków w emerytalnych świadczeniach dla sportowców. Sytuacja Komitetu była, najkrócej mówiąc, zła. Witold Dłużniak podczas II Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów we wrześniu 2002 roku podkreślił, że „jeżeli przez 2 lata nie zrobimy tego, o czym marzymy, do czego dążymy, co powinniśmy zrobić, to następny zjazd będzie tym, który zlikwiduje Polski Komitet Paraolimpijski”¹.

JEST PRZEŁOM

Na szczęście do tego nie doszło. Lata 2003–2006 to okres wytężonej pracy Komitetu: zawodnicy otrzymują stypendia sportowe, organizowane są szkolenia i obozy, imprezy dla dzieci (dla blisko 12 tys. uczestników). W ramach działań promocyjnych wydawane są artykuły w „Magazynie Olimpijskim”, kalendarze z paraolimpijczykami oraz folder przedstawiający reprezentację paraolimpijską Ateny 2004. Te lata to także czas znaczony dwoma ważnymi dla rozwoju ruchu paraolimpijskiego w Polsce wydarzeniami: obchodami Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych 2003 (ERON) w naszym kraju oraz Kampanii Paraolimpijskiej Ateny 2004 w TVP S.A.

Z perspektywy ponad 15 lat można śmiało powiedzieć, że obchody ERON w Polsce zmieniły spo-

¹ Źródło: Protokół z obrad II Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów z 14.09.2002r.



Logotypy PKPar od 1998 r.

sób patrzenia na niepełnosprawność. To był czas kampanii telewizyjnej „Czy na naprawdę jesteśmy inni”, zrealizowanej przez Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji i prezentowanej na antenie TVP S.A. Organizowano liczne imprezy, by pokazać, ile osoby z niepełnosprawnością mają do zaoferowania reszcie społeczeństwa. To wreszcie był czas, który przygotował grunt pod wydarzenia z 2004 roku. Gdyby nie obchody ERON 2003 (PFRON sfinansował kilkaset imprez na kwotę 12 mln zł oraz dziesiątki programów radiowych i telewizyjnych na kwotę 1 mln zł), w 2004 roku do Aten nie zosta-

MONEY IS A MUST

PKPar was preparing for the Games in Athens to a much greater extent than to Sydney (2000) – in terms of organization, information and promotion. A small group of office staff was responsible for the implementation of the Committee’s activities: Barbara Wybraniec-Lewicka, mentioned earlier, as well as Monika Maniak-Iwaniszewska, Piotr Banasik and Agnieszka Łęgowska (working at the Committee until today). Their enthusiasm, however, meant that there were many sports events – “Athletic Thursdays” for over 3.5 thousand disabled people, sports festivals, runs for young Olympic athletes, “paralympic Thursdays”, football tournaments for disabled children. In just six months, integration events gathered nearly 5,000 children from all over Poland. At that time, funds were obtained not only from the Office of Physical Culture and Sport, but also from the State Fund for the Rehabilitation of the Disabled. The issues of promotion were not of top importance which was criticized by Witold Kubicki, who suggested establishing a media unit, without which it is impossible to attract sponsors – the only sponsor until that time was a company that provided costumes for the Paralympic team. At the same time, Aleksander Popławski alarmed that the government forgot to include the paralympians in athlete retirement schemes. The Committee’s situation was, to say the least, bad. Witold Dłużniak during the Second Extraordinary Congress of Delegates in September 2002 stressed that “if for the next 2 years we do not do what we dream about, what we strive for, what we should do, then the next congress will be the one that will liquidate the Polish Paralympic Committee”¹.

BREAKTHROUGH

Fortunately, this did not happen. The years 2003-2006 were a period of intense work of the Committee: athletes receive sports scholarships, trainings and camps are organized, so are events for children (for nearly 12,000 participants). As part of promotional activities, articles were published in the “Olympic Magazine”, as well as calendars with Paralympians and a folder presenting the Paralympic representation of Athens 2004.

¹ Source: Protokół z obrad II Nadzwyczajnego Walnego Zjazdu Delegatów of 14.09.2002



Paulina Malinowska-Kowalczyk

nowicz i Michał Olszański. Zaangażowanie tych dwóch, już wtedy, legend polskiego dziennikarstwa sportowego, miało fundamentalny wpływ na to, co medialnie działo się z polskim ruchem paraolimpijskim w kolejnych latach. Szalenie istotne było także wsparcie dla paraolimpijczyków udzielone przez Roberta Korzeniowskiego, przyszłego dyrektora anteny TVP Sport. Kampanię Paraolimpijską Ateny 2004 realizowali Mateusz Dzieduszycki, Małgorzata Imielska, Paulina Malinowska-Kowalczyk i Krzysztof Głombowicz. Wkład tego ostatniego w rozwój ruchu paraolimpijskiego jest bezcenny – przez lata komentował zawody sportowców z niepełnosprawnościami, często przy pustych trybunach.

W ŚWIADOMOŚCI COŚ DRGNĘŁO

Podczas Walnego Zjazdu pod koniec 2006 roku Prezes Longin Komotowski podkreślił, że zaangażowanie mediów podczas igrzysk w Sydney było zerowe. Inaczej było w Atenach – kampania paraolimpijska Ateny 2004 finansowana była ze środków Funduszu i TVP S.A. To przełożyło się na późniejsze wsparcie finansowe. Obecny na zjeździe minister sportu Tomasz Lipiec podkreślił, że przebicie się sportu niepełnosprawnych do mediów było przełamanie pewnej bariery. Robert Korzeniowski, już jako szef TVP Sport, powołał do życia program „Pełnosprawni”, który cyklicznie relacjonował najważniejsze wydarzenia w sporcie niepełnosprawnych w naszym kraju – zarówno na poziomie

Monika Maniak-Iwaniszewska z maskotką z Letnich Igrzysk Paraolimpijskich w Sydney



wyczynowym jak i powszechnym. Naturalną konsekwencją tego stanu rzeczy było wysłanie do Turynu ekipy telewizyjnej i emisja na antenie Telewizji Polskiej kronik paraolimpijskich.

SPONSORZY POSZUKIWANI

Kolejnych kilka lat nie przyniosło zmian, które mogłyby być fundamentalne dla rozwoju ruchu paraolimpijskiego w Polsce, choć Komitetowi udało się pozyskać pierwszych poważnych sponsorów: Lotto oraz fundację Aviva (weszła do współpracy z Komitetem jako partner ubezpieczeniowy). Na zjazdach podkreślano konieczność współpracy z telewizją – miało to być gwarantem pozyskiwania kolejnych sponsorów. W roku 2008, po igrzyskach w Pekinie, dzięki środkom pozyskanym przez PKPar powstał cykl „Podwójne zwycięstwo” prezentujący sylwetki 12 paraolimpijczyków

These years are also the time marked by two important events for the development of the Paralympic movement in Poland: the celebration of the European Year of People with Disabilities 2003 (ERON) in our country and the Paralympic Campaign for Athens 2004 in TVP S.A.

From the perspective of over 15 years, it can be safely said that the celebration of ERON in Poland has changed the way people look at disability. It was the time of the TV campaign called “Are We Really Different?”, realized by the Friends of Integration Association and televised by TVP S.A. Many events were organized to show how much people with disabilities have to offer to the rest of society. This was finally the time that prepared the ground for the events of 2004. If it were not for the celebration of ERON 2003 (PFRON financed several hundred events for the amount of PLN 12 million and dozens of radio and television programs for the amount of PLN 1 million), in 2004 four TV crews, which for the first time reported the Paralympic Games, would not be sent to Athens. The project was initiated by the editorial board of TVP2, during the games the sports editors joined in the activities.

MEDIA BOOM

This is where we should stop for a moment. Before the Paralympic Games in Athens, two programs were aired on TVP2: „Ekspres paraolimpijski” and „Droga do Aten”. During the games, the “Paralympic Studio -Athens 2004” was broadcast twice a day. They were hosted by two well-known journalists Włodzimierz Szaranowicz and Michał Olszański. The involvement of these two legends of Polish sports journalism had a fundamental impact on what was happening with the Polish Paralympic movement in the years to come. Also the support of the paralympians by Robert Korzeniowski, the future director of the TVP Sport was of a crucial importance. The Athens Paralympic campaign of 2004 was carried out by Mateusz Dzieduszycki, Małgorzata Imielska, Paulina Malinowska-Kowalczyk and Krzysztof Głombowicz. The contribution of Krzysztof Głombowicz to the development of the Paralympic movement is priceless – for years he commented the competitions of athletes with disabilities competing often with empty stands.



Przekazanie pamiątkowych gadżetów przez Burmistrza wioski paraolimpijskiej w Pjongczang

okazały się największym sukcesem organizacyjnym: wyprzedano wszystkie bilety, a Brytyjczycy tłumnie i szczerze kibicowali paraolimpijczykom. Polska reprezentacja paraolimpijska zdobyła 36 medali, w tym 14 złotych i zajęła 9 miejsce w klasyfikacji medalowej. Polacy w swoich telewizorach tego nie zobaczyli. Nie było relacji z paraolimpijskich aren, jednak ekipa telewizyjna dwoiła się i troiła, by pokazać polskich medalistów, a w kraju, im więcej tych medali było, im więcej pojawiało się informacji, jak emocjonujące są te igrzyska, tym głośniejsza była dyskusja o paraolimpijczykach i ich nieobecności w mediach. W efekcie pod koniec 2012 roku program „Pełnosprawni” wrócił na antenę TVP Sport, a jego autorką została Renata Bielecka. Nowy dyrektor, Włodzimierz Szaranowicz zadbał, by prawa do igrzysk w Soczi zostały zakupione, choć dla polskiej reprezentacji nie były one najszcześniejsze. Polacy wrócili do kraju bez medalu. Jednak rewolucja w polskim ruchu paraolimpijskim zbliżała się wielkimi krokami: 23 czerwca 2015 roku nowym prezesem PKPar-u został Łukasz Szeliga, a w 2016 roku po raz pierwszy w historii igrzyska paraolimpijskie były transmitowane w Telewizji Polskiej.

NOWY PREZES – NOWA ENERGIA

Naturalnie zmiana na fotelu prezesa PKPar nie obyła się bez tarć, jednak trzeba pamiętać, że prezes jest wybierany przez zarząd, który uznał, że na ten moment rozwoju potrzebny jest ktoś,

kto będzie miał nową wizję rozwoju ruchu paraolimpijskiego. Niespełna rok po objęciu funkcji prezesa PKPar, podczas Nadzwyczajnego Zjazdu Delegatów 29 kwietnia 2016 roku, Łukasz Szeliga relacjonował podjęcie rozmów z TVP Sport na temat transmisji z igrzysk paraolimpijskich w Rio de Janeiro. Kolejne kroki to wdrożenie programu „Olimpijczyk” (finansowany ze środków PFRON), pozyskanie większych środków z Ministerstwa Sportu i Turystyki, nawiązanie współpracy z firmą OTCF, właścicielem marki 4F oraz PZU S.A., a także finalizowanie rozmów z PKN Orlen – przyszłym sponsorem PKPar.



SOMETHING GOT STIRRED IN PUBLIC AWARENESS

During the General Assembly at the end of 2006, the Chairman Longin Komolowski stressed that there was no involvement of the media during the Paralympic Games in Sydney. The situation was different before Athens – the Paralympic campaign of 2004 was financed by the Fund and by TVP S.A. This translated into later financial support. The sports minister at the congress, Tomasz Lipiec, stressed that the coverage of sports for the disabled by the media was breaking a certain barrier. Robert Korzeniowski, already the head of TVP Sport, initiated “the Fully-able” programme which would reported the most important events in the sport of the disabled in our country – both at the professional and amateur levels. The natural consequence of this state of affairs was sending a television crew to Turin to cover the competitions in the programme called Paralympic chronicles.

LOOKING FOR SPONSORS

The following few years did not bring any changes that could be fundamental for the development of the Paralympic movement in Poland, although the Committee managed to find first major sponsors: Lotto and the Aviva foundation (entered into cooperation with the Committee as an insurance partner). At the congresses, the need to cooperate with television was emphasized – it was to be a guarantee of attracting more sponsors. In 2008, after the Paralympics in Beijing, thanks to the funds obtained by PKPAR, the “Double victory” series was created, presenting silhouettes of 12 Paralympians – stars of the Polish Paralympic movement. This series on the air in Polish Television. TVP S.A. bought the rights to broadcast Paralympic games in Beijing and Vancouver, but none of these Games were covered as extensively as those in Athens. What’s more, at the beginning of 2010, “the Fully-able” programme was taken off the air.

REVOLUTION IS COMING

What PKPar did at the time was to raise funds for scholarships for athletes preparing for the Games in London. The raised funds went to 50 athletes and 18 coaches for the whole year.



Attache Michał Pol i Paulina Malinowska-Kowalczyk

pracy po zakończeniu igrzysk możliwe było wydanie albumu poświęconego igrzyskom i zorganizowanie wystawy. Polski Komitet Paraolimpijski jest jedynym właścicielem tych zdjęć, zresztą na tych samych zasadach została zrealizowana dokumentacja fotograficzna igrzysk paraolimpijskich w Pjongczangu. Po igrzyskach w Rio Poczta Polska S.A. także po raz pierwszy w historii wyemitowała znaczek „Sukcesy polskich paraolimpijczyków w Rio 2016”. I kontynuowała współpracę z PKPar-em – przed igrzyskami w Pjongczangu ta historia powtórzyła się.

TRZEBA IŚĆ DO PRZODU

Polski Komitet Paraolimpijski powoli nabierał „wiatru w żagle”. By zbadać efekty dotychczasowych wysiłków, podpisano m.in. umowę z Instytutem Monitorowania Mediów, której celem było badanie zainteresowania sportem paraolimpijskim w naszym kraju. Badania przeprowadzone w 2017 roku przez SportAnalytics „Wizerunek firm wspierających sport niepełnosprawnych” wykazały, że 87% badanych cieszyłoby się, gdyby ich ulubiona firma wspierała sport niepełnosprawnych. 80% badanych uważało, że kupowanie produktów firm wspierających sport niepełnosprawnych to dobry uczynek. Jednak pozyskiwanie sponsorów nie było łatwe – wciąż najważniejszym partnerem finansowym były i są Ministerstwo Sportu i Turystyki oraz PFRON.

Jednocześnie stworzono koncepcję promocji, poprzez social media, opracowano strategię komunikacji, powstało także nowe logo Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego.

Igrzyska paraolimpijskie w Rio de Janeiro były sukcesem polskiej reprezentacji paraolimpijskiej. Nasi zawodnicy zdobyli 39 medali, w tym 9 złotych i uplasowali się w pierwszej dziesiątce w klasyfikacji medalowej, zostawiając za sobą wiele sportowych potęg. Mieli swojego press attaché w postaci znanego dziennikarza sportowego Michała Pola. Zmagania paraolimpijczyków pokazała Telewizja Polska – po raz pierwszy na żywo. Na miejscu, dzięki środkom sponsorskim, pracowało dla Komitetu dwóch wyśmienitych fotoreporterów: Adrian Stykowski i Adam Nurkiewicz. Dzięki ich

PARAOLIMPIJSKIE PROJEKTY

Kluczowymi projektami finansowanymi przez Ministerstwo Sportu i Turystyki realizowanymi od początku powstania Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego były wyjazdy reprezentacji Polski na Igrzyska Paraolimpijskie oraz **stypendia dla zawodników** (w latach 2001–2015). W pierwszym roku stypendia zostały wypłacone 64 niepełnosprawnym sportowcom. Rekordowy był 2012 rok – 200 stypendystów. Od grudnia 2009 do września 2012 wsparcie finansowe na przygotowania otrzymało 50 zawodników i aż 18 trenerów, w ramach współpracy z Fundacją Aviva. Dodatkowymi stypendiami zaowocowała współpraca z PKN Orlen, od 2016 roku. Olbrzymim wsparciem – od 2018 roku – stał się projekt „**Team 100**”. Powstał z inicjatywy Ministra Sportu i Turystyki we współpracy z Polską Fundacją Narodową i Instytutem Sportu – Państwowym Instytutem Badawczym. „Team 100” jest programem kierowanym do utalentowanych zawodników, którzy stają się sportową elitą.

Pod koniec 2015 roku uruchomiono projekt „**Olimpijczyk – przygotowanie zawodników**”

”

STYPENDIA WYPŁACONE
W LATACH 2001-2015
ZE ŚRODKÓW MSIT
PONAD 20 MLN ZŁ

It is said that the London Paralympic games were the most beautiful in history and that they proved to be the greatest organizational success: all tickets were sold out, and the British were crowding and sincerely supporting the paralympians. The Polish Paralympic team won 36 medals, including 14 golds and took 9th place in the medal classification. The Poles did not see it on TV. There were no daily reports from the paralympic arenas, but the television crew did their best to show Polish medallists, and back in Poland, the more medals our athletes won, the louder was the discussion about paralympics and why they are almost completely absent in media. As a result, at the end of 2012, “the Fully-able” programme went back on air. Renata Bielecka became a new author of the programme. The new director, Włodzimierz Szaranowicz, made sure that the rights to the Sochi games were purchased, although they were not the most successful for the Polish national team. The Poles returned to the country without a medal. However, the revolution in the Polish Paralympic movement was fast approaching: On June 23, 2015 Łukasz Szeliga became the new president of PKPAR, and in 2016, for the first time in history Rio Paralympic Games were fully covered by the Polish TV.

NEW PRESIDENT – NEW ENERGY

Naturally, the change in the position of PKPar chairman did not go without friction, but it must be remembered that the president is elected by the management, who decided that at that moment the Committee needs at its chair someone who would have a new vision for the development of the Paralympic movement. Less than a year after taking over the function of the President of PKPAR, during the Extraordinary Congress of Delegates on 29 April 2016, Łukasz Szeliga said that he had made talks with TVP Sport about the full coverage of the Paralympic Games in Rio de Janeiro. The next steps were the implementation of the “Olympian” programme (financed by PFRON), obtaining more funds from the Ministry of Sport and Tourism, establishing coop-

Scholarships granted
in the years 2001-2015
by the Ministry of Sport and Tourism
amounted almost PLN 20 million 667 thousand.



niepełnosprawnych do igrzysk paraolimpijskich”, dzięki któremu aż 205 paraolimpijczyków miało możliwość kompleksowego realizowania przygotowań do najważniejszych zawodów sportowych. Blisko 9 mln zł przeznaczonych na realizację tego projektu przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w nieoceny sposób zasililo budżet kadr narodowych w sportach paraolimpijskich.

„**Snow connects people**” – to nic innego jak promocja sportów zimowych. W zgrupowaniu odbywającym się w Jakuszycach wzięło udział 30 sportowców z 6 państw, by wymienić doświadczenia w narciarstwie biegowym i biathlonie. Tym razem PKPar wystąpił w roli lidera, a środki otrzymał z prestiżowej Fundacji Agitos (IPC).

Nadzieje Sportu Paraolimpijskiego udało zrealizować się z grupą 20 studentów z niepełnosprawnościami. Podczas **2 obozów sportowych** młodzi ludzie zachęceni byli do aktywności, a tym samym zwiększenia swojej mobilności. Przecież nie samą nauką żyje człowiek.

Projekty PKPar realizowane od 2016 roku, głównie ze środków PFRON:

1. **Włącz się do ruchu** – to projekt dedykowany osobom z niepełnosprawnościami, które poprzez sport chcą zwiększyć swoją aktywność i samodzielność w codziennym życiu lub podnieść poziom sportowy. Zajęcia w sekcjach są wstępem do przygody ze sportem zarówno w aspekcie rekreacyjnym, jak i wyczynowym.

W ramach projektu stworzono 18 sekcji sportowych na terenie całego kraju w różnych dyscyplinach sportowych m.in. narciarstwie, pływaniu, lekkiej atletyce, race runningu czy też boccii. Udało się włączyć do sportu 187 beneficjentów. Na ten cel wydano kwotę 1 mln zł. Termin realizacji: kwiecień 2018 – marzec 2019.

2. **Nadzieje paraolimpijskie** – to nowatorski, ponaddwuletni projekt wykorzystujący sport jako jedną z najskuteczniejszych form aktywności, zwiększającą samodzielność osób z niepełnosprawnościami. Projekt podzielony był na dwa rodzaje akcji: warsztaty weekendowe oraz warsztaty sportowo-aktywizujące. W ramach projektu objęto wsparciem 733 beneficjentów i wydatkowano łączną kwotę ponad 2,6 mln zł. Projekt realizowany był w okresie od lutego 2017 do 31 marca 2019 roku.

3. **Sport jest dla Ciebie.** W ramach projektu zorganizowano ponad 100 warsztatów sportowo-aktywizujących. Warsztaty trwały średnio 8 dni, co pozwoliło na sensowną aktywność, ale też zacieśnianie więzi. Uczestnicy byli zainteresowani zwiększaniem swojej aktywności fizycznej, nabyciem, rozwijaniem i podtrzymywaniem umiejętności niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania. Projekt w którym wzięło udział ponad 300 osób kosztował niepełna 3,7 mln zł.

eration with OTCF, the owner of the 4F brand and PZU SA, as well as finalizing talks with PKN Orlen – the later PKPar sponsor. At the same time, the concept of social media promotion was created, a new communication strategy was developed, and a new logo of the Polish Paralympic Committee created.

The Paralympic Games in Rio de Janeiro were the success of the Polish Paralympic team. Our athletes won 39 medals, including 9 golds and were in the top ten in the medal classification leaving behind many sporting powers. They had their press attaché who was a famous sports journalist Michał Pol. Paralympics was covered live by Polish Television for the first time ever. Out there, two outstanding photojournalists worked for the Committee: Adrian Stykowski and Adam Nurkiewicz. Thanks to their work after the Games an photo album was published dedicated to the Games and some exhibitions were held. The Polish Paralympic Committee is the sole owner of the copyrights to these photographs, moreover, the photographic documentation of the Paralympic Games in Pyeongchang was carried out on the same basis. After the Rio Paralympics Poczta Polska SA also for the first time in history issued a stamp series called “Successes of Polish paralympians in Rio 2016”. And continued its cooperation with PKPar. It all happened again before the Pyeongchang Games.

GOING FORWARD

The Polish Paralympic Committee was slowly taking on the “wind in the sails”. To investigate the effects of past efforts, among others the Committee signed a contract with the Institute of Media Monitoring to study interest of the public opinion in Paralympic sport in our country. Research conducted in 2017 by SportAnalytics “The image of companies supporting sports for the disabled” showed that 87% of respondents would be happy if their favourite company supported sports for the disabled. 80% of respondents believed that buying products of companies supporting sports for the disabled is a good thing. However, gaining sponsors was not easy – the Ministry of Sport and Tourism and PFRON were still the most important financial partners.

PARALYMPIC PROJECTS

The key projects funded by the Ministry of Sport and Tourism since the establishment of the Polish Paralympic Committee were trips to the Polish Paralympians to the Games and scholarships for the athletes (in years 2001-2015). In the



Publikacje opracowane i wydane przez PKPar



Plebiscyt organizowany przez PZSN „Start” pod patronatem PKPar

4. **Organizacja zajęć w sekcji pływackiej dla osób z niepełnosprawnościami.** W ramach dwuletniego projektu realizowanego w okresie od marca 2017 roku do marca 2019 roku zorganizowano 18 sekcji pływackich na terenie całego kraju, w których wzięło udział ponad 180 beneficjentów. Zajęcia w sekcjach były wstępem do przygody ze sportem, zarówno w aspekcie rekreacyjnym, jak i wyczynowym. Realizacja projektu kosztowała ponad 2,15 mln zł.
5. **Bądź AKTYWNY!** To najnowszy projekt PKPar, ukierunkowany na promocję zdrowia i aktywności fizycznej wśród osób z niepełnosprawnościami. W całym kraju utworzono, aż 40 sekcji sportowych, pływackich oraz ogólnosportowych dla (uwaga!) 400 uczestników. Projekt ruszył 1 kwietnia 2019 roku i będzie trwać aż do końca marca 2020 roku. Szacowany koszt realizacji projektu to prawie 3 mln zł.
6. **Sport dla Wszystkich!** To nowa odsłona znanych już naszym beneficjentom warsztatów sportowo-aktywizujących. W planach jest zaproszenie do sportu – do marca 2020 roku – 200 osób z orzeczeniem o niepełnosprawności. PFRON na ten cel przeznaczył prawie 4 mln zł.

first year, scholarships were granted to 64 disabled athletes. 2012 was a record year – 200 scholarship holders. From December 2009 to September 2012, 50 competitors and 18 trainers received financial support for the preparations as part of cooperation with the Aviva Foundation. More scholarships have been granted in cooperation with PKN Orlen since 2016. The 2018 “Team 100” project was another huge support for the athletes. It was carried out off the initiative of the Minister of Sport and Tourism in cooperation with the Polish National Foundation and the Institute of Sport – the National Research Institute. The “Team 100” is a program addressed to talented athletes who are to become Polish sports elite.

At the end of 2015, another project “Olympian – preparation of disabled athletes for the Paralympic Games” was launched, thanks to which as many as 205 Paralympians had the opportunity to comprehensively carry out preparations for these most important sports competitions. Nearly PLN 9 million was spent on the implementation of this project by PFRON that has supplemented the budget of national Paralympic sports teams.

“Snow connects people” – it’s nothing but the promotion of winter sports. 30 athletes from 6 countries participated in the training camp held in Jakuszyce to exchange experience in cross-country skiing and biathlon. This time PKPar acted as a leader and received funds from the prestigious Agitos Foundation (IPC).

The hopes of Paralympic Sport were achieved with a group of 20 students with disabilities. During 2 sport camps, young people were encouraged to be active and thus to increase their mobility. After all, not only learning is important in one’s life.

PKPar projects implemented since 2016, mainly from PFRON funds:

1. **Get on the move.** The project is dedicated to people with disabilities who through sport want to increase their activity and independence in everyday life or simply raise their sports level. They attend trainings that introduce them to sport both at recreational and professional level. As part of the project, 18 sport sections were created throughout the country. 180 beneficiaries were included in the funding scheme. For this purpose about PLN 1.7 million was spent. Between April 2017 and March 2019.



DZIEJE SIĘ

DZIEJE SIĘ





Dyrektor TVP Sport Włodzimierz Szaranowicz z Prezesem PKPar

I aż trudno uwierzyć, że za sukcesem wszystkich projektów celowych, ale również promocyjnych stoi niespełna 10 osób. Jak widać, Polski Komitet Paraolimpijski realizuje wiele wartościowych projektów dla dzieci, młodzieży, dorosłych oraz seniorów. Niepełnosprawność jest cechą, która nie powinna mieć wpływu na jakość życia. Dzięki wykwalifikowanej kadrze instruktorów, trenerów, fizjoterapeutów, obsługi i oczywiście wolontariuszy można poczuć się naprawdę dobrze. Czas spędzony z innymi wartościowymi osobami z pewnością zaprocentuje. PKPar wie najlepiej, jak ciężko jest zrobić pierwszy krok. Ale zawsze warto wierzyć. Udział w projektach jest nieodpłatny, a umiejętności i znajomości zawarte podczas warsztatów czy sekcji – bezcenne.



Specjalna edycja znaczków Poczty Polskiej



Wręczenie nominacji paraolimpijskich na igrzyska w Rio



Blind Race Astana-Paryż w Warszawie

7. Działania PKPar w zakresie informacji i promocji:

- Piknik Paraolimpijski;
- WF z paraolimpijczykiem;
- wydawnictwa: Igrzyska Paraolimpijskie Rio, Igrzyska Paraolimpijskie Peoyinchang, Dyscypliny paraolimpijskie; broszury: przed każdymi igrzyskami wydawano foldery z informacjami o misji paraolimpijskiej, a także samych igrzyskach;
- akcje i konkursy w social mediach;
- obejmowanie patronatami różnego rodzaju akcji i wydarzeń.

- 2. Paralympic hopes** – is an innovative, long-term project that uses sport as one of the most effective forms of activity increasing the independence of people with disabilities. The project is divided into two types of activities: weekend workshops and sports activating workshops. There were over 1.6 million PLN spent for 340 beneficiaries. The project was carried out between February 2017 and 31 March 2019.
- 3. Sport is for you.** As part of the project, nearly 100 sports activating workshops were organized. Workshops lasted for an average of 8 days, which in addition to activity helped form relations. Participants were interested in increasing their physical activity, acquiring, developing and maintaining skills necessary for independent functioning. The project, which was attended by almost 250 people, cost less than PLN 5 million.
- 4. Be ACTIVE!** This is the latest PKPar project aimed at promoting health and physical activity among people with disabilities. 40 sports sections for 400 participants were opened throughout the country. The project started on 1st April 2019 and will continue until the end of March 2020. The estimated cost of the project is almost PLN 3 million.
- 5. Sport for everybody!** This is a new version of sports activating workshops known to our beneficiaries. There are plans to encourage – until March 2020 – 200 people with a disability certificate to do sport. For this purpose PFRON has allocated about PLN 4 million.

Promotional and informative activities of PKPar:

- Paralympic Picnic
- PE lesson with a paralympian
- Publications: Rio Paralympic Games, Peoyinchang Paralympic Games, Paralympic Disciplines
- brochures: folders with information on the Paralympic mission and the games themselves were published before each games
- actions and competitions in social media

JAK ROZPĘDZONY POCIĄG

Rok 2017 był istotny dla rozwoju ruchu paraolimpijskiego z jeszcze jednego powodu – w czerwcu w Katowicach odbył się zjazd sprawozdawczo-wyborczy EPC (Europejski Komitet Paraolimpijski), podczas którego Łukasz Szeliga został wybrany członkiem zarządu. Po raz pierwszy w historii polskiego ruchu paraolimpijskiego Polak pełni funkcję tak wysokiej rangi.

Można też śmiało powiedzieć, że te ostatnie 2 lata w rozwoju PKPar-u są jak pędzące pendolino. Komitet zyskuje kolejnego sponsora: jest nim Toyota Motor Poland. Pod koniec września 2017 roku PKPar pozyskuje także rzecznika prasowego, czyli Paulinę Malinowską-Kowalczyk². Jeszcze przed igrzyskami w Pjongczangu udało się dopracować szczegóły współpracy z 4F, Poczta Polska S.A., pozyskać Lotto (środki od tego sponsora pokrywają koszt relacji z igrzysk w Pjongczangu), rozpocząć współpracę z Allianz Polska (która na swojego ambasadora wybiera Igora Sikorskiego), nawiązać współpracę



Nowy Zarząd EPC wybrany na zjeździe w Katowicach w 2017 r.

z partnerem medycznym Grupą LuxMed i z PLL Lot. Komitetowi udaje się także podpisać porozumienie o współpracy z Polskim Komitetem Olimpijskim, Polskim Komitetem Sportów Nieolimpijskich oraz z Fundacją Integracja. Antena TVP Sport i Polskie Radio S.A. zostają patronami medialnymi



Pierwsze wywiady z Katarzyną Rogowiec po zdobyciu medalu na igrzyskach

reprezentacji paraolimpijskiej Pjongczang 2018. W styczniu odbywa się duża konferencja prasowa „50 dni do Pjongczangu”, podczas której przedstawiony zostaje skład reprezentacji, stroje 4F, znaczek Poczty Polskiej, nowa strona PKPar-u oraz press attaché, którym ponownie jest Michał Pol.



Konferencja prasowa „50 dni do Pjongczangu”

And it is hard to believe that only 10 people are behind the success of all targeted, but also promotional projects. As you can see, the Polish Paralympic Committee carries out many valuable projects for children, youth, adults and seniors. Disability is a feature that should not affect the quality of life. Thanks to a qualified team of instructors, trainers, physiotherapists, service staff and, of course, volunteers, one can feel really good. Time spent with other valuable people is priceless. PKPar knows best how hard it is to take the first step. But it is always worth believing. “You have to go forward in your life”. Maybe you will be the medalist of the European Championships, World Championships and even the Paralympic Games. Participation in the projects is free of charge, and the skills and knowledge you can get participating the workshops or trainings – priceless.

LIKE A SPEEDING TRAIN

The year 2017 was important for the development of the Paralympic movement for another reason – in June in Katowice the EPC (European Paralympic Committee) reporting and election congress was held, during which Łukasz Szeliga was elected member of the board. For the first time in the history of the Polish Paralympic movement, the Pole was elected for such a high ranked position.

It is also safe to say that the last two years for PKPar are like a speeding pendolino train. The Committee has gained another sponsor – Toyota Motor Poland. In September 2017 Paulina Malinowska-Kowalczyk becomes the PKPar’s spokeswoman². Before the Games in Pyeongchang, PKPar and 4F, Poczta Polska SA fin-

² **Paulina Malinowska-Kowalczyk – dziennikarka telewizyjna, od września 2017 roku rzecznik prasowy Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego, z wykształcenia iberystka.** Tytuł magistra iberystyki uzyskała w Katedrze Iberystyki Uniwersytetu Warszawskiego w 2000 roku. W 2001 r. ukończyła Podyplomowe Studium w zakresie Komunikacji Społecznej i Mediów Instytutu Badań Literackich Polskiej Akademii Nauk. W 2003 roku otrzymała dyplom ukończenia kursu „Profesjonalny prezenter telewizyjny” w Akademii Telewizyjnej. Posiada także kartę spikerską – kategoria „S”. Od 2002 do 2017 związana z Telewizją Polską. Wielokrotnie komentowała i relacjonowała igrzyska paraolimpijskie (Ateny 2004, Pekin 2008, Vancouver 2010, Londyn 2012, Soczi 2014, Rio de Janeiro 2016, Pjongczang 2018), prowadziła i współtworzyła programy na antenach TVP1, TVP2 i TVP SPORT, związane z problematyką społeczną lub sportem osób z niepełnosprawnością („Spróbujmy razem”, „Droga do Aten”, „Ekspres paraolimpijski”, „Studio Pekin 2008”, „Człowiek wśród ludzi”, „Kronika paraolimpijska Soczi 2014”, „Pełnosprawni – nasze Rio”). Przez blisko 10 lat prowadziła program „Pełnosprawni” na antenie TVP Sport (2006–2017, program miał dwuletnią przerwę w emisji, od 2013 roku prezentowany był także na antenie TVP 1) dedykowany sportowi paraolimpijskiemu i aktywności osób niepełnosprawnych. W swojej karierze dziennikarskiej była pięciokrotnie akredytowana na letnie i zimowe igrzyska paraolimpijskie, co stawia ją w czołówce wśród wszystkich polskich dziennikarzy sportowych relacjonujących igrzyska paraolimpijskie. W 2003 roku była rzecznikiem prasowym obchodów Europejskiego Roku Osób Niepełnosprawnych w Telewizji Polskiej. Podczas igrzysk paraolimpijskich w Soczi (2014) była rzecznikiem prasowym reprezentacji paraolimpijskiej. Stała się pierwszą kobietą, która podpisała wszystkie zdjęcia z zawodników. Jej druga pasja jest uczenie języka hiszpańskiego.

² Paulina Malinowska-Kowalczyk, an Iberian studies specialist, TV journalist, the spokeswoman for the Polish Paralympic Committee since September 2017. She obtained her master's degree in Iberian Studies at the Department of Iberian Studies at the University of Warsaw in 2000. In 2001, she graduated from the Postgraduate Course in Social Communication and Media of the Institute of Literary Research of the Polish Academy of Sciences. In 2003, she finished a course “Professional TV presenter” organised by Television Academy. She also has a “newsreader's S category card. From 2002 to 2017 she has been working for Polish Television. She commented and reported the Paralympic Games (Athens 2004, Beijing 2008, Vancouver 2010, London 2012, Sochi 2014, Rio de Janeiro 2016, Pyeongchang 2018), hosted and co-hosted programmes on TVP1, TVP2 and TVP SPORT channels, related to social issues or sports of people with disabilities (“Let's try together”, “Road to Athens”, “Paralympic Express”, “Beijing 2008 Studio”, “Man among people”, “Paralympic Chronicles Sochi 2014”, “The Fully-able – our Rio”). For nearly 10 years, she hosted “The Fully-able” programme on TVP Sport (2006-2017, the program had a two-year break in broadcasting, since 2013 it was also presented on TVP 1) dedicated to Paralympic sport and the activity of disabled people. In her career as a journalist she was accredited five times for the summer and winter Paralympic Games which puts her at the forefront among all Polish sports journalists reporting from the Paralympic Games. In 2003, she was the spokeswoman for the European Year of People with Disabilities in Polish Television. During the Paralympic Games in Sochi (2014) she was the spokesperson for the Paralympic national team. She cooperates with the “Integration” magazine and the niepełnosprawni.pl website. She is a laureate of the Krystyna Bochenek title of Lady D. in the category – professional life (2013). Her other passion is teaching Spanish



Wręczenie nominacji paraolimpijskich na zimowe igrzyska paraolimpijskie w Pjongczangu. Prezydent Andrzej Duda otrzymał od Reprezentacji kask narciarski ze specjalną grafiką wykonaną przez sportowców.

Z kolei uroczystość nominacji odbywa się w Pałacu Belweder z udziałem Prezydenta RP Andrzeja Dudy wraz z małżonką Agatą Kornhauzer-Dudą. Owo wydarzenie zostało objęte Patronatem Honorowym Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy w roku 100-lecia Odzyskania Niepodległości 1918–2018. Same igrzyska prezentowane są na antenie Telewizji Polskiej, szeroko relacjonują je także anteny radiowe. Skumulowana grupa dotarcia informacji o igrzyskach paraolimpijskich w Pjongczangu wyniosła 77 mln odbiorców. Wzrasta także zainteresowanie ruchem paraolimpijskim w naszym kraju: obecnie średnia wejść na stronę www.paralympic.org wynosi 68 tys. miesięcznie, z czego 18,5 tys. to stali użytkownicy. Po igrzyskach w Pjongczangu nie zwalniamy tempa. PKPar angażuje się w szereg inicjatyw, organizuje lekcje „WF-u z paraolimpijczykiem”, a stoisko Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego podczas 20. Pikniku Olimpijskiego zostaje uznane za jedno z najciekawszych i otrzymuje złoty medal. Wydany zostaje także album z XII Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich w Pjongczangu.

”

Irytowanie się na moją niesprawność byłoby stratą czasu. Ludzie nie mają czasu dla kogoś, kto się zawsze złości lub narzeka. Trzeba iść ze swym życiem do przodu, i myślę, że udawało mi się to nieźle”

Stephen Hawking

ished negotiating the details of the cooperation. The Committee started working with Lotto (funds from this sponsor helped finance media coverage of the Pyeongchang Games), and with Allianz Polska (which appointed Igor Sikorski as its ambassador), as well as established cooperation with a medical partner LuxMed Group and PLL Lot Polish Airlines. The Committee also managed to sign an agreement on cooperation with the Polish Olympic Committee, the Polish Committee for Non-Olympic Sports, and the Integration Foundation. TVP Sport and Polish Radio S.A. became the media patrons of the Polish Pyeongchang 2018 paralympic national team. In January, a large press conference called “50 days to Pyeongchang” is held, during which the team, 4F outfits, Poczta Polska stamp, PKPar new webpage and press attaché, which again is Michał Pol are presented. The ceremony of the nomination takes place in the Belvedere Palace with the participation of the President of the Republic of Poland Andrzej Duda, together with his wife Agata Kornhauzer-Duda. That event was granted the Honorary Patronage of the President of the Republic of Poland Andrzej Duda in the 100th anniversary of Independence Independence 1918-2018. The Paralympic Games were covered by Polish Television, but also by the Polish Radio. The aggregate number of viewers of the Paralympic Games in Pyeongchang amounted to 77 million. There is also a growing interest in the Paralympic movement in our country. Currently, the average number of web page hits www.paralympic.org is 68 thousand monthly of which 18.5 thousand are regular users. We are definitely not slowing down after the games in Pyeongchang, PKPar engages in a number of initiatives, organizes “PE lessons with a Paralympian”, and the stand of the Polish Paralympic Committee during the 20th. Olympic Picnic is considered one of the most interesting and receives a gold medal. PKPar also releases the photo album from the XII Winter Paralympic Games in Pyeongchang. The year 2018 is also the year of athletics. During the paraathletics European Championships in Berlin, Poles crush their competitors winning 61 medals and the medal classification, and fan page post with that piece of news reaches to over 3.7 million recipients. It was all called “Polish typhoon over Berlin”. The year 2018 is also another year that PKPar finishes “on the plus side” another two sponsors came: Citi Handlowy and Citi and Consido. In March 2019, PKPar is recognized as the best sports organization in Poland and wins the DEMES Sport Business Prize for 2018 in the sports organization category.

The Polish Paralympic movement is at an unusual moment now and we are lucky to witness and make its history. Paralympic sport, especially at highest level is no different than the Olympic sport. Athletes have to train the same way. And there is no turning back from that.

13 marca 2019 roku w Centrum Olimpijskim PKOl odbyła się XV Gala Sportu i Biznesu organizowana przez firmę SportWin, podczas której ogłoszono zwycięzców prestiżowych Nagród Biznesu Sportowego – Statuetek DEMES za rok 2018. Uroczystość odbyła się w ramach konferencji Forum Sportu i Biznesu SPORTBIZ będącej najważniejszym wydarzeniem integrującym świat sportu i biznesu w Polsce. Nagrody Biznesu Sportowego promują osoby i instytucje, które poprzez swoją działalność mają bezpośredni wkład w rozwój polskiego sportu. Profesjonalna współpraca biznesu i środowiska sportowego pozwala na jego rozwój, a co za tym idzie – zaistnienie polskich sportowców na arenie międzynarodowej. Statuetkami DEMES zostają uhonorowane osoby, firmy, organizacje i projekty, które w największym stopniu przyczyniają się do rozwoju relacji między sportem a biznesem. Statuetki wręczono w 14 kategoriach, jedną z nich jest Organizacja Sportowa. Nagroda w tej kategorii ma honorować organizację, która nie tylko buduje siłę swojej marki w oparciu o sukcesy sportowe, ale przede wszystkim wyróżnia się w procesie profesjonalizacji zarządzania oraz wyznaczania kierunków rozwoju, w oparciu o odpowiednie działania marketingowe.

Zwycięzców poszczególnych kategorii wybrała Kapituła Statuetek, w której skład wchodzi



foto: pressfocus Adam Starszyński

wybitni specjaliści zajmujący się marketingiem sportowym, przedstawiciele świata nauki i mediów. Nagrodę Biznesu Sportowego DEMES za rok 2018 w kategorii Organizacja Sportowa otrzymał Polski Komitet Paraolimpijski, który rozpowszechnianie idei ruchu paraolimpijskiego łączy z nowoczesnymi formami promocji, stając się atrakcyjnym partnerem biznesowym.

Rok 2018 to także rok lekkoatletów. Podczas paralelkoateletycznych Mistrzostw Europy w Berlinie zgniatą konkurencją, z 61 medalami wygrywają klasyfikację medalową, a post na ten temat umieszczony na naszym fanpage'u dociera do ponad 3,7 mln odbiorców – i jest to swoistego rodzaju „Polski tajfun nad Berlinem”. Rok 2018 to także kolejny rok, który PKPar kończy „na plusie” – pozyskuje kolejnych dwóch sponsorów, Citi Handlowy i Citi oraz Consido.

Polski ruch paraolimpijski znajduje się w niezwykłym momencie i mamy szczęście, że możemy być świadkami i współtwórcami jego historii. Sport paraolimpijski, zwłaszcza ten na najwyższym poziomie, niczym nie odbiega od sportu olimpijskiego. Trud przygotowań jest identyczny. I to jest tendencja, od której już nie ma odwrotu.

PROJEKTY

- **Włącz się do ruchu:** 187 beneficjentów, ok. **1,7 mln zł.**
- **Nadzieje paraolimpijskie:** 733 beneficjentów, ponad **2,6 mln zł.**
- **Sport jest dla Ciebie:** 300 beneficjentów niespełna **3,7 mln zł.**
- **Bądź AKTYWNY!** 400 beneficjentów blisko **3 mln zł.**
- **Sport dla Wszystkich!** 200 beneficjentów prawie **4 mln zł.**



ZE WSPOMNIENIŃ RODZINY

PARALIMPIJSKIEJ





ZE WSPOMNIENIŃ RODZINY

PARAOLIMPIJSKIEJ





ZE WSPOMNIENIŃ RODZINY



PARAOLIMPIJSKIEJ





ZE WSPOMNIENIĘĆ RODZINY



PARAOLIMPIJSKIEJ



JAK POPRAWNIE MÓWIĆ O PARAOLIMPIJCZYKACH?

Czy paraolimpijczyk to taki jakby olimpijczyk? Czym różnią się igrzyska od olimpiady czy paraolimpiady? I dlaczego „osoby z niepełnosprawnościami” wypierają „niepełnosprawnych”? O zawitościach językowych rozmawiam z prof. Jerzym Bralczykiem.

Biorąc pod uwagę pochodzenie słowa „paraolimpijczyk”, należy je rozumieć jako określenie *para* sportowca?

Prof. Jerzy Bralczyk: Przyzwyczailiśmy się już do słowa paraolimpijczyk. A nawet w pewien sposób polubiliśmy, bo mamy na myśli tych, którzy uprawiają sport, chociaż mają większe trudności niż inni. Jednak nie jest to słowo o znaczeniu tylko dobrym, pozytywnym. Wynika to z greckiego prefiksu *para*, który informuje nas, że coś nie jest naprawdę, np. *parapsychologia*, *parafarmaceutyki* czy choćby *paradokumentalny* film. Chociaż ten akurat nie kojarzy się źle. Ale wiadomo, że nie jest to prawdziwy dokument, nie są to prawdziwe lekarstwa, nie jest to prawdziwa psychologia czy medycyna. *Para* oznaczało kiedyś *obok*, *mimo* albo *prawie*, ale miało również ten odcień udawania i czegoś zaledwie pozornego. *Para* jest częste w polszczyźnie i w słowach międzynarodowych. Pełno jest różnych parapetów



czy parasoli. Ale to już jest coś trochę innego. Przyzwyczailiśmy się do przymiotnika „paraolimpijski”, jak i rzeczownika „paraolimpijczyk” i przypuszczam, że to już zostanie. I nie będzie się kojarzyć negatywnie. A pochodzenie? Cóż, wiele słów ma pochodzenie nie najlepsze, a używamy tych słów z pewną satysfakcją i naszą, i – jak sądzę – tych słów, a także osób, do których te słowa się odnoszą. Tym bardziej, że w tym akurat przypadku i publicystyka, i literatura, i sztuka sprzyjają tego rodzaju sportom, czy tego rodzaju aktywności, ogólnie rzecz ujmując.

Paraolimpijczycy walczą zatem o medale podczas olimpiady, paraolimpiady czy igrzysk?

Prof. J.B.: Gdy myślimy o igrzyskach olimpijskich, a używamy wyrazu „olimpiada” to mamy do czynienia z pewnym fałszem. Dlaczego? „Olimpiada” to okres od igrzysk do igrzysk olimpijskich. A przyzwyczailiśmy się do tego, że olimpiadami nazywamy same igrzyska, więc słowa zmieniają zna-

czenie. A to słowo już mamy w naszym leksykonie po stronie plusów. Analogicznie sprawa ma się z paraolimpiadą. Zatem, gdy myślimy o najważniejszych zmaganiach sportowych, powinniśmy mówić „igrzyska paraolimpijskie”.

Czy rzeczywiście określenie „osoba z niepełnosprawnością” jest lepsze od słowa „niepełnosprawny”? Wynika to z poprawności językowej czy raczej politycznej?

Prof. J.B.: Osoba czy też sportowcy z niepełnosprawnościami to wyrażenie, będące kalką z języka angielskiego, aktualnie szalenie popularne, a przede wszystkim poprawne politycznie. Jeżeli mówimy o jakiejś cesze, to możemy człowiekowi tę cechę tak nadać, że aż określamy go rzeczownikiem, np. człowiek śmiały to śmiałek, człowiek tchórzliwy to tchórz. I w ten sposób piętnujemy go najbardziej. Później jest przymiotnik, jeśli powiemy, że ktoś jest śmiały lub tchórzliwy to jest to taka cecha, którą można mieć, a z czasem ją stracić. Mamy jeszcze imiesłowowy, które pokazują, że ten czas mija, a więc człowiek tchórzący to ktoś, kto może raz stchórzyć, a później już nie tchórzył. Możemy określać ludzi i rzeczy słowami, na różne sposoby – przymiotnikiem, imiesłowem albo wręcz rzeczownikiem. Ale jest jeszcze jedna możliwość. Możemy powiedzieć, że ta cecha jest niejako obok niego, on się nią nie charakteryzuje. Człowiek niepełnosprawny to jest trochę tak, jak człowiek pełnosprawny albo sprawny, to jest człowiek okre-

ślony przymiotnikiem. Niepełnosprawny to taki, który na dłużej taką cechę ma. Trudno powiedzieć czy na zawsze, bo nie zawsze tak jest. Niepełnosprawny to przymiotnik, może oznaczać osobę nie w pełni sprawną i wtedy będziemy mieli już wyrażenie. Człowiek, o którym mówimy, nie jest w pełni sprawny. I wtedy wiemy, że trochę mu tylko do tego brakuje albo mówimy tak przez grzeczność, czy też poprawność. Możemy też powiedzieć, że ten człowiek ma pewną cechę, jest z tą cechą. Raczej nie mówimy „człowiek ze śmiałością”, czy „człowiek z tchórzliwością”, ale mówimy czasem o kimś, że jest z czymś, bo ta cecha jest traktowana jako coś towarzyszącego. Wtedy powiemy „człowiek z niepełnosprawnością” czy też ewentualnie „człowiek z niepełnosprawnościami”. Ta wersja jest już strasznie długa, ale nie sądzę, żeby różnica między „ktoś z niepełnosprawnością” a „ktoś niepełnosprawny” była zbyt duża. My, użytkownicy języka, raczej w ten sposób manifestujemy swój życzliwy stosunek. Jednak z życzliwym stosunkiem też bywa różnie... To trochę tak, jak mówilibyśmy „sprawny inaczej”. I to „sprawny inaczej” zyskiwało później przez różne wykoślawiania znamię ironii, czegoś protekcyjnego. Sam mógłbym być określony jako człowiek stary. To byłoby uczciwe i porządne. Gdyby ktoś o mnie powiedział, że jestem człowiekiem ze starością, to czułbym się co najmniej dziwnie. Akurat moja starość jest moją cechą. Wiadomo, że niepełnosprawność nie jest taką cechą jak starość, która z całą pewnością nie minie, a wręcz się pogłębi. W takiej sytu-

acji wolałbym uczciwość, czyli „człowiek stary”. Człowiek niepełnosprawny w sumie nie jest zupełnie negatywnym określeniem, nie mamy tu do czynienia z negatywnym wartościowaniem. To, że nie jest do końca sprawny czy zupełnie sprawny, jest tutaj dość wyraźne. Można powiedzieć „nie-sprawny”, ale tak mówimy raczej o kimś, kto chwilowo czegoś zrobić nie potrafi. Nie ma tej, jak to harcerze mówili, sprawności. Człowiek sprawny zresztą jako taki nie istnieje. Można być sprawnym w czymś, sprawnym do czegoś. I to wymaga bliższego określenia. „Jan jest niepełnosprawny” czy „Jan ma niepełnosprawność” – to określenia bliskie. Nie powiedziałbym natomiast, że „Jan jest z niepełnosprawnością”. A jeżeli powiedziałbym: „Przyszedł Jan z niepełnosprawnością”, to można pomyśleć, że towarzyszyła mu ta niepełnosprawność, w tym, że akurat przyszedł. Poprawność polityczna prowadzi nas czasem za daleko. Wcale nie jestem pewien, czy osoby, które mogłyby być tym – jak sądzimy – dotknięte, rzeczywiście są dotknięte. Myślę, że pewien sposób mówienia o tym czy powaga odgrywają dużą rolę. Nie bez znaczenia jest chociażby intonacja. Wydaje mi się, że „niepełnosprawny sportowiec” dość dobrze oddaje ideę. Z kolei „sportowiec z niepełnosprawnością” już się przyjęło i prawdopodobnie to zostanie. To co jest najpierw używane zastępczo czy jako eufemizm, jako coś, co ma złagodzić sposób mówienia, później przyswaja się. Nie mówi się już raczej o ślepych. Jedyną poprawną i podstawową formą są niewidomi. Tak samo w przy-

padku głuchych, formą podstawową i neutralną jest niesłyszący. Zapewne i tutaj będziemy mieli tego „kogoś z niepełnosprawnością”, jako formę zupełnie neutralną. Choć „niepełnosprawny” równie dobrze, równie trafnie i chyba bez obraźliwości oddawało tę treść.

Panie Profesorze, czego życzyłby Pan paraolimpijczykom?

Prof. J.B.: Olimpijczycy wzbudzają w nas podziw, paraolimpijczycy wzbudzają podziw jeszcze większy. Wszystkim paraolimpijczykom, jako olimpijczykom, bo są w istocie olimpijczykami, życzę wszystkiego dobrego i wielu sukcesów.

Professor, what would you wish to the Paralympians?

We admire Olympians, and we admire Paralympians even more. I wish success and all the best to all Paralympians as Olympians who they actually are .

Jastrząb Rafał BIEGANOWSKA BARBARA
 Kapłoniak Bogumiła Castro Adrian
 Piekart Katarzyna Kowalski Mirosław
KRZEMINSKI ADAM KORC ARTUR Szymul Anna
 Maik Maciej Pietrasik Damian
 Piesak Mirosław Chyra Robert
 BLATKIEWICZ TOMASZ
 Pijanowski Piotr Kaczmarek Krzysztof
 Walisiewicz Tomasz GAWORSKI JACEK
 ZIĘBA MARZENA Ślęczka Krzysztof
 Piotrowski Paweł LEPIATO MACIEJ
 Wilk Rafał Jabłoński Arkadiusz
 Harajda Patrycja KOŁODZIEJCZYK ANDRZEJ

Pawlik Katarzyna
 Tokarz Jakub
 Chilewska Renata
DERUS MICHAŁ
 LEŻAŃSKI TOMASZ
 WIKBOLD MARIUSZ
 Trener-Wierciak Anna
 ZIELIŃSKA EWA
 Kikolski Waldemar
 Truszczyński Tadeusz
 CHOJNOWSKI PATRYK
 Michalski Mateusz
 Gimier Andrzej
 PARTYKA NATALIA
 Kozdryk Justyna
 Rębisz Tomasz
 Wittke Robert
 JABŁOŃSKA OLIWIA

Stoltman Lech Musiorski Robert
 KOZUŃ KAROL PYCH MIROSŁAW
 Paterka Krzysztof Szczepińska Magdalena
 Merk Marcin Fiedor Wiesław
 Michalska Aneta
 Harkowska Anna

WOŹNIAK DANIEL
 Zajac Andrzej
 Beczek Ryszard
 Wróbel Andrzej
 Jagodzińska Krystyna
 Pawłowski Arkadiusz
 Polkowski Grzegorz

GAD JOANNA
Reut Leszek
Awizeń Marcin
 Rogala Ryszard



Michalski Mateusz
 Niewiedział Barbara
Makowski Wojciech
 zsamol Ilojcaem
 Jachimowicz Robert
 WĄSŁAW

**MEDALIŚCI IGRZYSK PARAOLIMPIJSKICH
 OD SYDNEY 2000 DO PYEONGCHANG 2018**

Wyrzykowska Marta Przebierała Jacek Hamerlak Tomasz
 Mamcarz Łukasz
 Jankowska Małgorzata
 PENAR PAWEŁ MAKOWSKI STEFAN
 Kosikowski Krzysztof
 Kubas Kamila
 Tubielewicz Mariusz
RZAŚA KAMIL
 Mendak Joanna
 Wyśmierski Robert
 SKROBUT PIOTR

PEK DANIEL
 FIODOROW ALICJA
 Czap Piotr
 Sochal Maciej

Polasik Jadwiga
 Sikorski Igor
 MELOCH ARLETA
 Pęk Karolina
 Mielczarek Marcin
Rokicki Janusz
Marszał Katarzyna

Frelik Renata
 Flak Dariusz
 Rogowiec Katarzyna
 PENDER DARIUSZ
 Powróźniak Sebastian
Ujczyński Marcin
 Olejnik Małgorzata
KUCHARCZYK KAROLINA

Przebiegła Jacek
 Czuper Rafał
 GRUDZIEŃ PIOTR
 Skory Łukasz
 MELOCH ARLETA
 Pęk Karolina
 Mielczarek Marcin

Hamerlak Tomasz
 WĄSŁAW
STANCZUK RADOŚĆ
 DURSKA EWA
 SOBUŚ GRZEGORZ
 Grzelak Małgorzata
 Teclaw Aleksandra
 Witos Dagmara
 Eigner Alicja
 Kleemann Małgorzata
LEPKO PAWEŁ
 KORNBYŚ LUCYNA
 Smorszczewski Krzysztof

Madaj Piotr
 PENAR PIOTR
 Pluta Grzegorz
 Woźniak Paulina
 Rozkres Agnieszka
 Drozdowska Renata
PODKOŚCIELNA IWONA
 Chudzyński Tadeusz
 Wojtas Tomasz
 Kwiatkowski Robert
 Kleemann Małgorzata
 Nalewajek Michał
 Korzeniowska Małgorzata
DRĄGOWSKI KAMIL

SOBCZAK MATEUSZ
 Sobczak Mateusz
 WĄSŁAW
STANCZUK RADOŚĆ
 DURSKA EWA
 SOBUŚ GRZEGORZ
 Grzelak Małgorzata
 Teclaw Aleksandra
 Witos Dagmara
 Eigner Alicja
 Kleemann Małgorzata
LEPKO PAWEŁ
 KORNBYŚ LUCYNA
 Smorszczewski Krzysztof



Maciej Lepiato

NIEPOKONANY

Sobotni wieczór, 8 września 2012 roku. Na stadionie w Londynie 80 tys. ludzi oklaskuje uczestników igrzysk paraolimpijskich. Startujący w skoku wzwyż Maciej Lepiato każdą wysokość pokonuje w pierwszej próbie. Wynikiem 2,08 m zdobywa złoty medal.

Niesiony dopingiem kibiców, młody Polak postanawia zrobić dla nich prawdziwe show. Podnosi poprzeczkę na wysokość 2,12 m, czyli o centymetr wyżej od rekordu świata w jego kategorii sprawności. Pierwsza próba – nieudana. Czas na drugie podejście. Publiczność klaszcze rytmicznie, zachęcana przez Macieja do doping. Rozbieg, skok i jest! Rekord świata! Polak kłania się kibicom w pas, a ci odwzajemniają się burzą oklasków. Maciej Lepiato podbił serca londyńskiej publiczności. Gdy ze łzami w oczach stał na najwyższym stopniu podium, wiatom nie było końca. – *To była wspaniała impreza. Cieszę się, że przed Londynem nie miałem pojęcia, na co się piszę i jak to wygląda, bo chyba bym nie spał pół roku – śmieje się Maciej. – Startować przy 80-tysięcznej publiczności, bić rekord świata... To naprawdę wspaniałe. Całe życie będę to pamiętał.*

Maciej Lepiato

THE INVINCIBLE

Saturday evening, 8th September 2012. 80 thousand crowd is cheering at the London stadium. High jumper Maciej Lepiato jumps over the bar set at each of the heights in one go. Ends at 2.08 metres winning gold medal.

The young Pole, cheered by the fans, decides to deliver them a real show. He had the bar set at 2.12 metres, a centimetre higher than the world record in his category of ability. First attempt – failed. Time for the second go. The crowd is clapping rhythmically encouraged by Maciej. He runs, jumps and he's over the bar! New World Record! The Pole gives the fans a deep bow and they cheer even more. Maciej Lepiato stole the hearts of the public in London. When he was stepping on to the podium, the cheers seemed to be never ending. "That was an amazing tournament. I'm happy I didn't what was going to happened to me I wouldn't have been able to sleep for months", jokes Maciej. "Competing in front of 80 thousand crowd, breaking the world record.. It's really amazing. I'll remember that for the rest of my life".

ZŁOTO DO ZŁOTA

Igrzyska w Rio 4 lata później nie miały już takiej atmosfery. Jednak Maciej powtórzył swój wyczyn z Londynu. Mimo szeregu kontuzji przed zawodami, wygrał bez kłopotu i znów pobił rekord świata, który od tamtej pory wynosi 2,19 m. Rywale przyzwyczaili się już, że nie da się go pokonać. Maciej nie schodzi z najwyższego stop-

nia podium od mistrzostw świata w 2011 roku. Do dziś – na tej odbywającej się co 2 lata imprezie – zdobył cztery złote medale.

To jednak nie wszystko. Z Maciejem lekko nie mają także pełnosprawni rywale. Od wielu lat jest w czołówce polskich skoczków wzwyż. W 2018 roku zdobył brązowy medal mistrzostw Polski seniorów.



Zresztą to właśnie od rywalizowania z pełnosprawnymi zawodnikami rozpoczęła swoją karierę.

PRZYPADEK

Do profesjonalnego sportu Maciej Lepiato trafił dość późno, bo dopiero w drugiej klasie szkoły średniej. Zdecydował wypadek. – *Robiłem wsady do kosza na lekcji wychowania fizycznego – wspomina Maciej. – Widział to nauczyciel, który miał znajomego trenera lekkiej atletyki. Wystał mnie do niego i tak się zaczęło.* Trener Krzysztof Borek dobrze wiedział, że 17-latek, który pakuje piłkę do kosza przy wzroście 185 cm, to doskonały materiał na skoczka wzwyż.

GATHERING GOLDS

The Rio games four years later didn't have the same atmosphere. However, Maciej defended his title. Despite the injuries he suffered from before the games, Maciej won easily and broke the world record again jumping 2.19 metres, that hasn't been beaten since. His competitors have accustomed to the thought that this height is simply impossible to jump. Maciej hasn't stepped off the top of the podium since world championships in 2011. Until now he's won 4 golds at the world championships being held every two years.

And it's not all. Also able-bodied athletes have problems beating Maciej. He has been in the Polish top for years. In 2018 he won bronze medal at able-bodied Polish championships.

It was competing with able-bodied athletes that actually made him start doing sport.

BY ACCIDENT

Maciej started doing professional sport rather late in his life, in the second grade of his high school. It was by accident. "I was doing some basket slams at a PE class", recalls Maciej. "His teacher, who's friend was an athletics coach, saw that. He sent me over to him, and so it started". Coach Krzysztof Borek knew well that a 17-year-old, who slams the ball into the basket, and being 185 cm tall makes a perfect material for a high jumper.

Maciej had never trained any sport before, except, as he calls it "running with the boys on a school yard". He had never thought that he would become an athlete. He wanted to be a dentist. He was born with what is professionally called a clubfoot. "To make things short: the left foot wasn't properly developed when I was born. In various planes it was strongly contorted and bent, it had to be straightened", Maciej explains. "Today it's 4-5 cm shorter than the right one and my ankle is practically immobile and I have a loss of muscle power below my knee".

Fortunately, it doesn't bother him in his everyday life. And even though exercising gives him all sorts of pain, he has learned to live with them. He bounces off with his right leg. He puts his left foot in a stabiliser and in a special high shoe for javelin throwers with a four centimetre shoe insert. Additionally, he wraps it into a self-adhesive tape. It all doesn't look good, but it works.

Maciej nie trenował wcześniej żadnego sportu, oprócz, jak mówi, „biegania z chłopakami po boisku”. Nie przypuszczał, że zostanie sportowcem. Chciał być stomatologiem. Urodził się przecież z wadą wrodzoną, fachowo zwaną stopą końsko-szpotawą. – *W dużym skrócie: lewa stopa po urodzeniu nie była do końca prawidłowo rozwinięta. W różnych płaszczyznach była mocno poprzykurczana i powyginana, trzeba ją było prostować – tłumaczy Maciej. – Dziś jest krótsza o 4–5 cm, mam praktycznie nieruchomy staw skokowy i ubytek mocy mięśniowej poniżej kolana.*

Nie przeszkadza mu to w codziennym funkcjonowaniu. I choć uprawianie sportu powoduje rozmaite bóle, nauczył się z tym żyć. Skacze z prawej nogi. Lewą stopę umieszcza w specjalnej stabilizującej ortezie i w przeznaczonym dla oszczepników wysokim bucie z 4-centymetrową wkładką. Dodatkowo owija go... szarą taśmą klejącą. Konstrukcja wygląda może mało efektownie, ale najważniejsze, że działa.

MEDAL DLA RODZINY

Nie było łatwo wspiąć się na szczyt. Talent to nie wszystko, trzeba ciężko pracować. Pierwszy trening Maciej odbył na początku 2005 roku. Nie od razu przyszły sukcesy. Początkowo odpadał z rywalizacji jako jeden z pierwszych. Bardzo mu jednak zależało. Podpatrywał lepszych od siebie,

pytał ich o szczegóły techniczne. Wyniki zaczęły się poprawiać.

– *Kwestią czasu było dotarcie do trenera kadry narodowej osób niepełnosprawnych Zbigniewa Lewkowicza informacji, że jest w okolicy ktoś, kto skacze prawie 2 m wzwyż, a ma coś nie halo z lewą nogą – opowiada Maciej Lepiato.*

Nigdy nie przypuszczał, że mógłby rywalizować z osobami z niepełnosprawnością. Porozmawiał jednak z trenerem Lewkowiczem i wszedł w nowe dla siebie środowisko. – *Gdy jechałem pociągiem na pierwszy obóz, zastanawiałem się, co ja tam będę robił? Ten nie ma ręki, ten nogi, ten na wózku, tamten nic nie widzi... Myślałem, że siedzą i użalają się nad sobą – przyznaje się do początkowych obaw. – Tymczasem trudno znaleźć tak pozytywnie zwariowanych ludzi, garściami czerpiących z życia.*

Już w 2006 roku Maciej pojechał na mistrzostwa świata juniorów do Dublina. Jak się okazało... na wycieczkę, bo komisja klasyfikująca zawodników orzekła, że jest zbyt sprawny i nie dopuściła go do startu. Ponownie spróbował dopiero po 4 latach, wyposażony w dokumentację medyczną. Tym razem lekarze nie mieli wątpliwości.

Od tego czasu sport stał się jego sposobem na życie. Utrzymuje z niego siebie i rodzinę – żonę Dominikę i synka Filipa. To im zadedykował triumf w Rio. Ukończył AWF w Gorzowie Wielkopolskim,



gdzie zamieszkał. Przyszłość wiąże ze sportem. Widzi się jako trener lekkiej atletyki. Ale to kiedyś. Jest przecież jeszcze trochę złotych medali do zdobycia.

A MEDAL FOR HIS FAMILY

It wasn't easy for him to get to the top. Talent is not all, you need to work hard. Maciej had his first training session at the beginning of 2005. He didn't have much of a success at first. He would drop out right at the beginning of competitions. However, he was very determined. He observed better jumpers, asked them about technical details. And he started to improve.

“It was a matter of time that Zbigniew Lewkowicz, the national disabled athletics team, hears about a guy who jumps almost 2 metres having something wrong with his left leg”, says Maciej Lepiato.

He had never expected he could ever compete against able-bodied athletes. Maciej had a talk with coach Lewkowicz and decided to go for it. “When I was on the train going to my first camp, I wondered what I was going to do there. “This one hasn't got an arm, that one hasn't got a leg, another one uses a wheelchair or doesn't see... I thought I'd meet a bunch of people doing nothing but pity over themselves” admits Maciej. “However, I was amazed to see so many people with positive life attitudes”.

As soon as in 2006 Maciej went to junior world championships in Dublin. It turned out it was only a tourist trip, because the qualification commission decided he is too healthy to compete. He tried again for years later, this time having a proper medical documentation. This time the doctors had no doubts.

From then on, the sport became a way of life for him. It makes him and his family, wife Dominika and son Filip, a living. He dedicated his Rio gold medal to them. Maciej graduated from AWF in Gorzów Wielkopolski, where he lives now. He wants to work with sport in the future. He sees himself as an athletics coach. But that's the future. He has still got some medals to win.



Arkadiusz Pawłowski

MEDALE SZĘŚCIU IGRZYSK

Ma więcej medali paraolimpijskich niż niejeden kraj. Zwiedził kawał świata, rozmawiał z księciem Karolem, ma zdjęcie z holenderską królową, a dekorował go nawet sam król Szwecji.

A przecież miał ledwie 7 miesięcy, gdy dopadła go choroba Heinego-Medina, która pozostawiła po sobie niedowład nóg. Rodzice wystali go jednak do szkoły masowej, potem do liceum. Zdawał na warszawski AWF, ale to nie były jeszcze czasy, kiedy student poruszający się o kulach mieścił się w wyobraźni profesorów.

Tymczasem już wcześniej dał się namówić Januszowi Matwiejukowi na koszykówkę na wózkach. Pływać zaczął zaś trochę przypadkiem. – *Maciej Skupniewski ze START-u powiedział mi kiedyś: „Przyjdź na Warszawiankę. Zobaczmy, jak sobie radzisz w wodzie”. Okazało się, że przepłynąłem basen, więc od razu mnie wystali na zawody, bo nie mieli pełnej obsady – śmieje się Arkadiusz.*

Arkadiusz Pawłowski

MEDALS FROM 6 PARALYMPIC GAMES

He has more Paralympic medals than many countries in their history. He travelled around the world, talked with Prince Charles, he had a photo taken with the Dutch queen, and the king of Sweden handed him medals.

And he was barely seven months old when he was hit by Heine-Medina an illness that left him with a leg disorder. However, his parents sent him to normal primary school, then to high school. He took his entry exams to the Warsaw University of Physical Education, but these were not the days when a student moving around with crutches was welcome at a sports university.

Yet, Janusz Matwiejuk had already been persuaded to play basketball on wheelchairs. His swimming started a little by accident.

“Mr. Maciej Skupniewski from START’s said to me once: Come to Warszawianka, we’ll see how you’re doing in the water.” It turned out that I was able swim one pool length, so it seemed enough for me to compete straight away, because they had some vacancies for the coming swimming competition – jokes Arkadiusz.

He liked it, he started regular trainings in a team of talented swimmers, working with such coaches as the legendary Zygmunt Wieliński. Competitions began, including trips abroad.

Spodobało mu się. Zaczął regularne treningi w paczce zdolnych zawodników, pod okiem takich trenerów, jak legendarny Zygmunt Wielński. Zaczęły się zawody, także wyjazdy zagraniczne.



INNY ŚWIAT

Arkadiusz podkreśla, że lata 70. i 80. to były zupełnie inne czasy. Co to znaczy? Choćby to, że po wyjazdach zagranicznych trzeba było oddać nie tylko paszport, ale też reprezentacyjny dres, który potem dostawał ktoś inny. Za granicę jeździły też „wtyki bezpieki”, a i tak kilkoro zawodników wybrało wolność. – *Jak później jedna z takich zawodniczek przyjechała z ekipą kanadyjską na igrzyska do Holandii, to kierownictwo zrobiło nam odprawę, na której powiedziano, że nie możemy w ogóle kontaktować się z taką osobą* – śmieje się Arkadiusz.

Do śmiechu nie było jednak nikomu, gdy np. dzień przed zawodami jeden z pływaków nie dostał paszportu. Albo wtedy, gdy tuż przed wylotem okazało się, że organizator zawodów zapewnił o jedno miejsce mniej, niż myślano. Dziękowano więc jednemu z zawodników i musiał opuścić stojący na płycie lotniska samolot.

Arkadiusz zapamiętał też reprezentantów RPA, którzy trenowali przed jednymi z zawodów pchnięcie kulą. Biały zawodnik miał czarnoskórego pomocnika, który po każdej próbie przynosił mu kulę. Natomiast czarnoskóry sportowiec miał do kuli przyczepiony sznurek i sam ją sobie przyciągał... Apartheid dotarł więc także do sportu. Z igrzysk w 1976 roku w Toronto Polska wycofała się po kilku dniach właśnie na znak protestu przeciwko segregacji rasowej w RPA.

WOREK MEDALI

W igrzyskach w Toronto miał uczestniczyć także 20-letni Arkadiusz. Na treningu przypadkiem oberwał jednak w ucho od kolegi, pękł bębenek i o wyjeździe można było zapomnieć. Pojechał 4 lata później na igrzyska do Arnhem. Polska wysłała wówczas aż 80 zawodników, którzy zdobyli 177 medali i w tabeli byli tylko za reprezentacją USA. Przynajmniej oficjalnie.

A DIFFERENT WORLD

Arkadiusz emphasizes that the 70s and 80s were completely different times. What does it mean? Even if after traveling abroad you had to give away not only your passport, but also a representative tracksuit, which went to someone else later on. Secret services agents followed athletes abroad, and still some of them chose freedom.

“When one of such athletes came with the Canadian team for the Paralympic Games to the Netherlands, the management gave us a briefing and told us that we could not even have a contact with her”, jokes Arkadiusz.

However, it wasn't funny at all when, for example, one of the swimmers did not get his passport one day before the start of the competition. Or when just before the departure it turned out that the organizer of the competition provides for one seat in a plane less than expected. So, one of the athletes had to leave the plane before a take-off.

Arkadiusz also remembered the athletes South Africa who were training shot put before one of the competitions. The white man had a black helper who brought him his shot after every attempt. On the other hand, a black athlete had a string attached to the shot and dragged it back after his attempts. Apartheid also reached sport. Poland withdrew after a few days from the 1976 Games in Toronto in protest against racial segregation in South Africa.

SACK OF MEDALS

Twenty-year-old Arkadiusz was also supposed to participate in the games in Toronto. In training, however, his friend accidentally hit him on the ear and broke his eardrum, so he could forget about going. He went four years later for the Arnhem Games. Poland sent there as many as 80 athletes who won 177 medals and came in second in the medal standings losing only to USA. At least officially.

“In my opinion, it was us who won, says Arkadiusz, who won six medals at Arnhem, including three golds. The Dutch announced that Americans won. Then they apologized, they promised that they would they'd change it, but the information had already spread across world”.

They say that non-sport factors had an important role there, and that Poland, a country behind the Iron Curtain, could



– *Moim zdaniem to my wygraliśmy* – uważa Arkadiusz, który z Arnhem przywiózł sześć medali, w tym trzy złote. – *Holandrzy ogłosili, że wygrali Amerykanie. Potem przeproszali, obiecali, że poprawią, ale informacja poszła w świat.*

Mówiło się, że w grę wchodziły czynniki pozasportowe, że Polska, kraj zza żelaznej kurtyny, nie mogła wygrać. Zwycięstwo przypadło USA, gdzie miały się odbyć kolejne igrzyska. Arkadiusz bardzo chciał jechać. Mocno trenował, nawet po trzy razy dziennie, dotarł jednak nie do Nowego Jorku, lecz do brytyjskiego Stoke Mandeville. Igrzyska z 1984

roku podzielono bowiem między te dwa miejsca, a sportowcy z jego niepełnosprawnością rywalizowali w Anglii.

Żał mu było Ameryki, jednak jego wynik medalowy był imponujący. Zdobył pięć złotych medali indywidualnie, pływając różnymi stylami, i dołożył trzy o różnych kolorach w sztafetach. Niewiele gorzej było 4 lata później w Seulu. Zdobył tam siedem medali, w tym dwa złote.

Kolejne igrzyska to Barcelona. Zmieniono jednak klasyfikację zawodników i Arkadiusz trafił do

grupy wyższej, niż powinien. Czasy osiągał znakomite, jednak rywalizację ze sprawniejszymi od siebie zakończył z jednym brązowym medalem.

SLIPKI NA HACZYK

Za wszelką cenę chciał pokazać, co potrafi, 4 lata później w Atlancie. Wygrał tam 200 m stylem zmiennym i po raz pierwszy na igrzyskach wysłuchał „Mazurka Dąbrowskiego”. Dlatego jest to jego najważniejszy medal. – *To było wspaniałe* – mówi. – *Hymny zaczęto grać po raz pierwszy w Barcelonie. Wcześniej grali coś w rodzaju hymnu paraolimpijskiego, coś tam dmuchali na waltorniach* – śmieje się.

Ważny jest dla niego także medal z kolejnych igrzysk – w Sydney. Wprawdzie to brąz, ale też ogromna satysfakcja, że jeszcze dał radę.

Ponad ćwierć wieku na pływalni to jednak było wystarczająco dużo. Jeszcze w latach 80. założył rodzinę, miał syna. Najbliżsi i tak byli bardzo wyrozumiali dla jego pasji. Do tego przez całą karierę pracował równocześnie jako protezyk dentystyczny. Coraz trudniej było to wszystko łączyć. – *W 2000 roku skończyłem pływać* – mówi. – *Powiesiłem slipki na haczyku i powiedziałem: dosyć. Od tamtej pory unika pływalni.* – *Wypaliłem się. Nawet jak pojedę na urlop, to musi być wysoka temperatura, żebym wszedł do wody* – śmieje się.

not win. The victory went to the USA, where the next games were to take place. Arkadiusz really wanted to go. He trained hard, even three times a day, but he did not go to New York, but to the British town of Stoke Mandeville. The 1984 Olympics were divided between these two places, and athletes with his disability competed in England.

He was disappointed that he couldn't go to America, but his medal harvest in England was impressive. He won five gold medals individually, swimming in different styles, and added three medals of different colours at relay races. Arkadiusz wasn't doing worse four years later in Seoul. He won seven medals there, including two golds.

The next games were to be held in Barcelona. However, the classification rules were changed and Arkadiusz fell into the higher category group than he should. He achieved excellent times, but he ended up winning one bronze medal competing with more able athletes.

BRIEFS ON THE HOOK

He was determined to show what he could do four years later in Atlanta. There he won the 200 m medley race and for the first time in his career he had a chance to listen to the Polish anthem from the top spot of the podium. That is why it is his most important medal.

“It was great”, he says. “The national anthems during medal ceremonies were first played in Barcelona. Before, they played a kind of Paralympic anthem, they were blowing something on the French horns”, he jokes.

The medal he won at the next games in Sydney is also important for him. Although it was only bronze, it gave him a great satisfaction knowing that he still could at his age.

Over a quarter of a century in the swimming pool, however, was enough. In the 1980s he started his own family, he and his wife had a son. They showed a great amount of understanding to his passion. In addition throughout his career he worked simultaneously as a dental prosthetist. It was getting harder to combine it all.

“I finished with swimming in 2000”, he says. – I hung my swim briefs on the hook and said enough.

Since then, he has avoided the swimming pool.

“I burned out. Even if I go on a beach holiday, it must be really hot outside for me to enter the water”, he jokes.



Dariusz Pender

SPORT ZMIENIŁ WSZYSTKO

Nie znalazł sportu. To sport odnalazł jego. Miał 22 lata, gdy do jego rodzinnego domu w Tarnogrodzie, małym miasteczku w południowo-wschodniej Polsce, przyszedł list. Dariusz Pender był w nim zapraszany przez niejakiego Marka Iwanickiego do udziału w zgrupowaniu koszykówki na wózkach w oddalonym o ponad 70 km Zamościu.

– Nie miałem w ogóle styczności ze sportem – przyznaje Dariusz. – Okazało się, że ten chłopak, który sam poruszał się na wózku i grał w koszykówkę, poszedł do ośrodka zaopatrzenia ortopedycznego i wyłagał u pracującej tam pani dane adresowe osób, które spełniają jakieś tam kryteria. Wymyślił sobie, że będzie szukał chętnych zawodników, wysyłając do nich listy. Dziś raczej by się to nie zdarzyło. Wiadomo: RODO. Na szczęście była to jednak połowa lat 90.

WYKORZYSTAĆ MOŻLIWOŚCI

Dariusz stwierdził, że nie zaszkodzi spróbować. W rodzinnym miasteczku nie miał wielkich perspektyw.

Dariusz Pender

SPORT CHANGED IT ALL

He didn't find sport. Sport found him. He was 22 years old when he received a letter at his family home in Tarnogród, a small town in south-eastern Poland. Dariusz Pender was invited by a certain Marek Iwanicki to participate in a wheelchair basketball camp in Zamość, which is more than 70 km away from where he lived.

"I was not interested in sport before" admits Dariusz. It turned out that this guy, who himself moved in a wheelchair and played basketball, went to an orthopaedic supply centre and begged the address data of persons who were to meet some kind of his criteria. He came up with an idea that he would look for players by sending letters to them.

Today, it would rather not happen. You know: GDPR. Fortunately, these were mid-90s

USING ONE'S POSSIBILITIES

Dariusz thought that it would not hurt to try. He did not have great prospects in his hometown, so he took a week's leave from work and headed to Zamość.

And then it all hit.

Wziął więc tygodniowy urlop z pracy i pojechał. A potem już poszło.

Na kolejnych zawodach zauważył go Tomasz Marek, trener koszykówki z podwarszawskiego Konstancina, i zapytał, czy Dariusz nie chciałby rozpocząć nauki w działającym przy Centrum Kształcenia i Rehabilitacji w Konstancinie-Jeziornej studium bankowości i informatyki. Przy okazji miałby tam też grać w koszykówkę. Dariusz postanowił zaryzykować. – *Do studium szedłem teoretycznie na pół roku, a zrobiły się z tego 2 lata* – przyznaje Dariusz.

– *Później znalazłem zatrudnienie w banku. Nie miałem zobowiązań, bo wtedy jeszcze byłem sam, więc czego chcieć więcej? Wykorzystałem możliwości, jakie mi dano.*

Już na początku nauki, jesienią 1996 roku, przeszedł się też na trening szermierki na wózkach. Spodobało mu się. Do tego doszedł tenis ziemny i w efekcie na treningach spędzał wówczas 5–6 dni w tygodniu. Tenis odpadł jako pierwszy, lata później trzeba było zakończyć przygodę z koszykówką. Została szermierka. Za to w jakim stylu!



At one of the tournaments he was noticed by Tomasz Marek, a basketball coach from Konstancin near Warsaw, and asked if Dariusz would like to start studying at the Centre for Education and Rehabilitation in Konstancin-Jeziorna college of banking and computer science. While studying he would also play basketball there. Dariusz decided to take a chance.

“Theoretically I was supposed to study for half a year, but then I stayed there for two years” admits Dariusz. “Later I found a job at a bank, I had no family obligations, because I was still alone then, so what more could I want? I took advantage of the opportunities I was given.

Already at the beginning of his studies, in the autumn of 1996, he also trained wheelchair fencing. He liked it. To that he added tennis and went on to spend 5-6 days a week training. He quit tennis first, years later he had to finish with basketball as well. He only continued fencing. But in what style!

NEVER GONE OFF THE PODIUM

In 1997, Dariusz met the fencing coach Marek Gniewkowski who he is been working with until now. Soon later, Dariusz was picked for the national team, a strong team of fencers mostly from two clubs: SKS Konstancin-Jeziorna (he trained there in 1996-2008) and IKS AWF Warsaw (he’s been with it since 2009 until now).

The potential of our fencers exploded in Sydney in 2000. The Poles dominated the Paralympic fencing venue, and Dariusz Pender also had his share. He won the A category individual Épée gold medal and silver at foil team event.

Since then, Dariusz hasn’t left the podium of the Paralympic Games. He got his second Épée Gold 12 years later in London. In total – individually and with the team – he won nine Paralympic medals. Dariusz emphasized that he already has a problem counting all the medals he has won at international competitions. Yet, he clearly remembers his most important bouts.

“Obviously, everything is well analysed, then you remember what a given fencer can do, and what you can surprise him with. You need to have a database inside your head”, jokes Dariusz.

He says that there are no two identical bouts.

“You can fence 10 bouts with the same opponent and each of them will be different” he admits. “There is such a large repertoire of attacks, guards, movements that make each bout unique”.

NIE SCHODZI Z PODIUM

W 1997 roku Dariusz poznał trenera szermierki Marka Gniewkowskiego, który do dziś jest jego szkoleniowcem. Niedługo potem Dariusz trafił do kadry narodowej, czyli silnej grupy szermierzy skupionych wokół dwóch klubów: SKS Konstancin-Jeziorna (trenował tam w latach 1996–2008) oraz IKS AWF Warszawa (jest tam od 2009 roku do dziś).

Potencjał naszych szermierzy eksplodował w 2000 roku w Sydney. Polacy zdominowali paralimpijskie plansze szermiercze, a swoją klingę przyłożył do tego także Dariusz Pender – zdobył złoty medal w szpadzie indywidualnie w kategorii A i srebro z drużyną we florecie.



WYSOKIE ZBOŻE

Nie da się ukryć, że gdyby nie sport, inaczej wyglądałoby całe życie Dariusza. Tragiczny w skutkach wypadek wydarzył się przecież na samym jego początku. – *Kosiarka w czasie żniw* – precyzuje Dariusz. – *Żyto, wysokie zboże, a ja miałem 3 latka. Bawiłem się z bratem, schowaliśmy się. Bratu nic się nie stało, a mi ścięto nogę. Trzymała się ledwo na skórze. Przysztyto ją, ale się nie przyjęła, więc dokonano reamputacji.*

W latach 80. perspektywy w małej miejscowości były takie sobie. Dariusz przypomina sobie historię z dzieciństwa, gdy ledwo zaczął chodzić do podstawówki. – *Przychodziły babcie z miasteczka i litowały się nade mną. Zastanawiały się, co ja będę robił, gdy dorosnę* – wspomina. – *Wychodziło im, że chyba tylko będę siedział w domu i go pilnował* – śmieje się.

Dziś w domu przesiaduje niezbyt często. Nie ma czasu. Prócz szermierki pracuje w banku, a z żoną Beatą wychowują 13-letnią Oliwię i 8-letniego Szymona. Dzieci rosną zaś szybciej, niż się wydaje. – *Jak wróciłem z Rio, to co musiałem zrobić najpierw? Dorobić klucze do mieszkania, bo mi Oliwia zabrała moje* – śmieje się Dariusz.

Ojciec-multimedalista nigdy nie zmuszał dzieci do uprawiania szermierki, ale jakiś sport musiały sobie wybrać. Córka więc tańczy, a syn trenuje judo.

Dariusz wspiera w tym swoje dzieci. Dobrze wie, jakie sport ma w życiu znaczenie. – *Sport zmienił w moim życiu wszystko, takie są realia* – przyznaje.



HIGH CEREAL

Dariusz' whole life would look different without sport. A tragic accident happened early in his life.

– It was the mower at harvest time – specifies Dariusz. – Rye, high cereal, and I was just 3 years old. I played with my brother, we hid in the cereal. My brother came out of it unscratched, but the mower cut my leg off. It was hanging on a piece of skin. It was sewn up, but it my organism rejected it, so it was amputated for good this time.

Back in the 1980s, his future in a small town seemed not so bright. Dariusz recalls the childhood story when he just started going to primary school.

“Old women came around pitying over me. They wondered what I would do when I grew up”, he recalls. “It seemed to them that I would only be sitting at home watching it”, he jokes.

Today, he is not very often at home. There's no time. In addition to fencing, he works at a bank, and with his wife Beata, they bring up 13-year-old Oliwia and 8-year-old Szymon. Children grow faster than you think.

- When I came back from Rio, what did I have to do first? I had to have the keys to our flat duplicated, because Oliwia took mine, jokes Dariusz.

The father multi-medallist never forced his children to do fencing, but they had to choose a sport. So the daughter dances, and the son does judo. Dariusz supports his children in their sporting passions. He knows well what sport is important in life.

“Sport has changed everything in my life, that's the way it is”, he admits.



Igor Sikorski

SPORTOWY POWRÓT

Polska czekała na ten sukces 30 lat. Nasi alpejczycy medal igrzysk paraolimpijskich zdobyli poprzednio w 1988 roku w Innsbrucku. Igora Sikorskiego nie było wtedy jeszcze na świecie. Urodził się 2 lata później.

Zawsze lubił sport we wszelkich odmianach. Młodzieńczą aktywność przerwał upadek z drzewa. To był 2007 rok. Rozpoczęła się walka o odzyskanie pełnej sprawności. Igor wrócił do ćwiczeń, które wkrótce stały się czymś znacznie więcej.

Rehabilitant namówił go na koszykówkę na wózkach, jednak Igora ciągnęło na stok. Gdzieś przeczytał, że osoby z jego niepełnosprawnością jeżdżą po śniegu na tzw. monoski. To rodzaj siedziska, umieszczonego na ramie zakończony u dołu amortyzatorem, stopą i jedną nartą. Zamiast kijków, zawodnik używa zakończonych płozami kulonart.

Igor Sikorski

A RETURN

Poland waited for that success for 30 years. The last time our alpine skiers won a Paralympic medal was back in 1988 in Innsbruck Igor Sikorski wasn't even born then. He was born two years later.

He always liked all sorts of sports activities. However his love for sport was brutally interrupted by his fall from the tree. It was back in 2007. Igor started his fight for being capable of moving again. He took up exercises that turned out to be something more than just rehabilitation.

His therapist suggested basketball on wheelchairs, but he was dreaming of going back to the slope. Then, he learned about something called mono-skiing. A mono-ski is a seat mounted to a frame and a shock absorber and a single ski to ski on. Instead of ski poles, the skier uses special poles with skids at the other end.

NO WHEELCHAIR

In 2009, Igor went to Karpacz to take his first mono-skiing lessons from Jarosław Rola, a Turin Paralympian. It wasn't easy at first.

“It must be the most difficult discipline to do for someone using a wheelchair”, says Igor. It's not easy to keep one's balance on one narrow ski in different conditions on the slope. Sometimes the snow is as hard as concrete. It was difficult at the beginning. I lost hope that I could ever learn how to ride that thing.

NA NARTACH NIE MA WÓZKA

W 2009 roku Igor pojechał do Karpacza na szkolenie do paraolimpijczyka z Turynu, Jarosława Roli, by nauczyć się podstaw jazdy na monoski. Łatwo nie było. – *Jest to być może najtrudniejsza dyscyplina, jaką można uprawiać, będąc na wózku* – podkreśla Igor. – *Nie jest łatwo utrzymać równowagę na jednej, wąskiej nartce przy bardzo różnych warunkach na stoku. Czasem śnieg jest twardy jak beton. Początki były bardzo ciężkie. Nie sądziłem, że w ogóle uda mi się opanować jazdę na monoski.*

Wkrótce jednak sprzęt zaczął go słuchać. Igor poczuł wtedy, że to jest to! – *Mogłem być z powrotem na stoku, na śniegu* – mówi. – *To uczucie, że znów mogę być w górach, było dla mnie czymś niesamowitym. Ciągnęło mnie tam i skoro wróciłem, to pragnąłem wracać tam jak najczęściej. Do tego na nartach nie ma wózka. Pędzę po stoku tak samo, jak inni narciar-*



rze. Używam trochę innego sprzętu, ale mogę jeździć równie szybko po tych samych stokach.

Prędkość w konkurencjach szybkościowych sięga czasem nawet 120 km/h. Problem w tym, że w Polsce nie ma gdzie w ten sposób trenować, więc na razie Igor bardziej komfortowo czuje się w konkurencjach technicznych, przy prędkościach co najmniej o połowę niższych. Na początku bardzo często zdarzało mu się wypadać z trasy. Czasem były to zdarzenia mroźące krew w żyłach. – *Kilka razy myślałem już, że skręciłem kark, tak mocno przekoziołkowałem* – opowiada. – *Ostatnio podczas treningów na stoku w hali na Litwie. Jak to w hali, są słupy i ściana, to nie jest otwarta przestrzeń. Wypadłem tam ze slalomu i uderzyłem głową w ścianę. Dość solidnie. Coś mi wtedy chrupnęło w szyi i myślałem, że skręciłem sobie kark. Pomyślałem, że nie chciałbym zostać tetraplegikiem...*

PIERWSZY W HISTORII

Zanim jednak Igor zaczął osiągać takie prędkości, dołączył do bielskiego START-u, zaczął jeździć na zgrupowania i mocno się przykładać. Dostał się do kadry, przyszły wyniki i dalej już poszło. W 2012 roku został mistrzem Polski w slalomie.



Soon, however, he started to agree with his equipment. Igor felt that this was it!

“I was back on slope, on snow” he says. That feeling of being in the mountain side was absolutely beautiful. I wanted to go back there, and I wanted it as soon as possible. No wheelchair is needed to do this sport. I just ski down the slope like others. I use a slightly different equipment, but I can go as fast as them and down the same slopes.

And we are talking 120 km/h! Since there aren't too many slopes like that in Poland, Igor specialises in technical disciplines where speed not that high. At the beginning Igor had some badly looking slope accidents.

“In few cases I thought I broke my neck”, he recalls. – “Recently, one accident happened while I was training on a special indoor slope in Lithuania. There are posts and walls indoors, not an open space. I skied off the slope and hit my head on the wall. I hit it really hard. Something clicked in my neck, I thought it was broken. I didn't want to have all my limbs paralysed”.

FIRST IN HISTORY

Yet, before he started to achieve such tremendous speeds on the slope, Igor attended many sports camps with his new club Start Bielsko-Biala and worked really hard. He made to the national team, results came and it all started. In 2012 he became the Polish slalom champion, and started collecting European and World Cup points. His hard work with Peter Matiasko brought excellent results. Igor started winning his first medals and victories.

In 2017 he won silver at the World Championships and became one of the favourites to win a medal at Winter Paralympic Games in Pyeongchang the following year. He didn't do as well as he wished at slalom, however Igor won bronze at giant slalom and turned out to be the only Polish medal winner at Korean Paralympic Games.

His first run was absolutely classy. He got a 3rd result among 25 skiers who reached the finish line with 11 falling off the slope. Only American Tyler Walker and Norway's Jesper Pedersen came in ahead of the Pole. The second run was even better for Igor. He lost only to Pedersen. The aggregate run time made him come in third and win the Poland's first ever mono-skiing Paralympic medal.

Zaczął zdobyć punkty w zawodach pucharu Europy, następnie pucharu świata. Ciężka praca z trenerem Peterem Matiasco przyniosła efekty. Przyszły medale, w końcu także zwycięstwa.

W 2017 roku Igor zdobył srebro mistrzostw świata w slalomie i stał się jednym z faworytów do medalu na igrzyskach paraolimpijskich rok później w Pjongczangu. Tam slalom nie poszedł tak dobrze. Igor zdobył jednak brązowy medal w slalomie gigancie i był jedynym polskim medalistą koreańskich igrzysk.

Pokazał klasę już w pierwszym przejeździe. Jego czas był trzecim wynikiem wśród 25 alpejczyków, którzy ukończyli trasę; 11 kolejnych z niej wypadło. Lepsi byli jedynie Amerykanin Tyler Walker i Norweg Jesper Pedersen. Drugi przejazd Polaka był jeszcze mocniejszy – lepszy czas od niego miał tylko Pedersen. Łączny czas dał Igorowi brązowy medal, pierwszy w historii dla naszego kraju na monoski.

Ten brąz stał się przepustką do świata mediów, a stąd bliżej do sponsorów. Ci są zaś niezbędni



This medal opened the door to the media and attracted sponsors. And they are absolutely necessary for an athlete to develop. Igor and his new coach Michał Kłusak have a very ambitious plan for the next Paralympic Games in Beijing.

“We want to win more than one medal” promised Igor. We aim at medals at both technical events and maybe at alpine combined Or even at speed events?

To achieve this goal Igor needs to go to camps away from Poland to practice in the best conditions just like the top mono-skiers. Igor practices all year long with only a three weeks break. In addition, in the summertime he teaches people how to ride a wakeboard.

I contaminate with sport all the time, jokes Igor. I want to show others that, through sport, you can come back to an active life even after a serious accident.

w dalszym rozwoju. Plan na kolejne igrzyska w Pekinie, pod okiem nowego trenera Michała Kłusaka, jest bowiem niezwykle ambitny. – *Celem jest zdobycie więcej niż jednego medalu – zapowiada Igor. – W obu konkurencjach technicznych i może w superkombinacji. A może też w konkurencjach szybkościowych?*

Do tego zaś potrzebne są obozy sportowe daleko od naszego kraju, w warunkach, w których trenują najlepsi. Igor ćwiczy niemal cały rok, ma jedynie dwa tygodnie przerwy. Do tego latem siada na desce do wakeboardu i uczy innych. – *Zarazam sportem cały czas – śmieje się. – Pokazuję, że poprzez sport można po wypadku wrócić do aktywnego życia, znów uwierzyć w siebie.*



Iwona Podkościelna i Aleksandra Teclaw

MISTRZOWSKI TANDEM

Kolarzom na szczęście życzy się potamania kót. Jednak właśnie tego, albo co najmniej złapania gumy, bała się Aleksandra Teclaw, gdy razem z Iwoną Podkościelną mknęły tandemem do mety wyścigu ze startu wspólnego na igrzyskach w Rio.

Iwona pamięta ten wyścig bardzo dobrze. – *Na płaskim odcinku staraliśmy się jechać asekuracyjnie, trzymać się czołówki i nie stracić na początku za dużo sił, bo wiedziałyśmy, jak ciężki teren nas czeka później – wspomina. – Postanowiłyśmy zaatakować na pierwszym podejściu, ale utrzymało się wtedy z nami jakieś pięć tandemów. Zaatakowałyśmy ponownie na kolejnej górze i wtedy zostałyśmy już tylko z tandemem z Irlandii. Kolejna góra, atak i już same dojechałyśmy do mety.*

Aleksandra przyznaje z kolei, że pamięta tylko końcówkę. – *Odliczałam Iwonie kolejne kilometry i modliłam się, żeby sprzęt wytrzymał.*

Iwona Podkościelna and Aleksandra Teclaw

A MASTER DUO

For good luck we wish cyclists break a wheels. However, this or at least getting a flat tyre was a main concern for Aleksandra Teclaw, when together with Iwona Podkościelna they were riding their tandem to the finish line of the mass start race at the Olympics in Rio.

Iwona remembers this race very well.

“On a flat stretch, we tried to go safely, stay close to the front of the pack and do not lose too much distance at the beginning, because we knew how hard the terrain was going to become later in the race” she recalls. “We decided to attack on the first uphill, but then some five tandems stayed with us. We attacked again up the next hill and then only a tandem from Ireland managed to keep up. The next hill, and another attack and we reached the finish line by ourselves”.

Aleksandra admits that she remembers only the finish.

“I was counting down the kilometres to Iwona and I only prayed that the bike would endure, because it was heavily overloaded and I was afraid that something might happen with one of the wheels” she says. “So we rushed to the finish line as fast as we could, so that still would have some time left to replace this wheel in case it broke”.

They joked that for the last 500 meters they would carry their bicycle on the back if they had to. However, the equipment endured, which meant that they won the gold.

“After crossing the finish line there was a little disbelief” admits Iwona. “I thought maybe another tandem broke away from us, and I did not see it. Until we stepped on the podium, we did not believe that it was really happening. It was like a dream”.

W tandemie są duże przeciążenia i bałam się, że zaraz coś się stanie z kołem – opowiada. – Gnatyśmy więc do mety, ile sił w nogach, żeby w razie czego był jeszcze czas na wymianę tego koła.



Śmiały się, że w razie czego ostatnie 500 m dobiegłyby z rowerem na plecach. Sprzęt jednak wytrzymał, co oznaczało złoty medal. – Po przekroczeniu linii mety było niedowierzanie – przyznaje Iwona. – Myślałam, że może jakiś tandem nam odjechał, a ja tego nie zobaczyłam. Dopóki nie stanęłyśmy na podium, nie wierzyłyśmy, że to się dzieje naprawdę. To było jak sen.

ZIARNO WYKIEŁKOWAŁO

Iwona nie przypuszczała, że zostanie sportowcem. Ma przecież wrodzoną zaćmę. W dzieciństwie z obu oczu miała usunięte soczewki, pojawił się pooperacyjny astygmatyzm. Widzi trochę jak przez mgłę i ma zawężone pole widzenia.

Pochodzi z Bychawy, 30 km od Lublina, w którym chodziła do szkoły średniej w ośrodku dla młodzieży niewidomej i słabowidzącej. Na spotkaniu przychodził tam Andrzej Gózdź, prezes Kolarskiego Klubu Tandemowego „Hetman” Lublin, by opowiadać o tym sporcie. Wtedy jeszcze Iwona nie zdecydowała się na jego uprawianie. Wygląda jednak na to, że prezes Gózdź zasiał ziarno, które wykiełkowało nieco później.

Iwona studiowała pedagogikę specjalną na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jej narzeczony, Tomasz, należał do tego samego „Hetmana” i nie musiał jej długo namawiać do spróbowania sił na tandemie. – Na początku miało to charakter turystyczny, ale dzięki systematycznym



treningom nabrało charakteru bardziej wyczynowego – mówi Iwona.

Zaczęły się zgrupowania, coraz dłuższe trasy. Iwona jako pilotkę przydzielono Aleksandrę. Szybko się okazało, że to strzał w dziesiątkę.

OD RAZU ZAGRAŁO

Aleksandra, znana też kibicom pod panieńskim nazwiskiem Wnuczek, niedługo wcześniej zakończyła karierę, a była m.in. wicemistrzynią Polski w kolarstwie szosowym z 2007 roku. W wyścigu ze startu wspólnego pokonała ją wówczas tylko Maja Włoszczowska, późniejsza dwukrotna wicemistrzyni olimpijska. Aleksandra zgodziła się pomóc w tandemach. Miała duże doświadczenie, nie bała się odpowiedzialności za jadącą z tyłu osobę słabowidzącą lub niewidomą. A to ważne, zwłaszcza gdy zjeżdża się z góry z prędkością przekraczającą 100 km/h.

THE GRAIN HAS SPROUTED

Iwona had never thought that he would become an athlete. She has congenital cataract, and when she was a child her lenses were removed from both eyes. Later postoperative astigmatism followed. She sees through the blur and has a narrow field of vision.

She comes from Bychawa, a village 30 km from Lublin, where she attended high school in a centre for blind and visually impaired youth. Andrzej Gózdź, the president of the Tandem Club “Hetman” Lublin, would visit the school to talk about this sport. At that time, Iwona did not decide to take it up. It seems, however, that the president Gózdź sowed the seed, which sprouted later.

Iwona studied special education at the Maria Curie-Skłodowska University in Lublin. Her fiancée, Tomasz, trained in “Hetman” and did not have to persuade her long to try tandem biking.

“At the beginning I wanted to ride a tandem just for fun, but through systematic training my leisurely activity took on a more competitive character” says Iwona.

Sports training camps began, the routes were longer and longer. Aleksandra was assigned to be Iwona’s pilot. It turned out quickly that it was the right decision.

THEY HIT IT OFF

Aleksandra, also known to the fans under the maiden name of Wnuczek, had just finished her cycling career. She won a silver medal at 2007 Polish Championships. Only Maja Włoszczowska, a later two-time Olympic silver medallist, defeated her in mass start race. Aleksandra agreed to help tandem teams. She had a lot of experience, she was not afraid of responsibility for the visually impaired or even blind partner pedalling in the back of the tandem. This is important, especially when you go downhill at a speed exceeding 100 km / h.

In tandem cycling, a team of a pilot and a rider with disabilities must be well-matched and well-coordinated. Both pedal at an equal rate, because even the strongest cyclist is not able to roll the tandem for a long time without help.

“I previously rode with another cyclist, Iwona raced with another pilot and it did not work at all” emphasizes Alek-

W kolarstwie tandemowym pilot i zawodnik z niepełnosprawnością muszą być dobrze dobrani i świetnie zgrani. Obydwoje pracują pedałami jednakowo, bo nawet najmocniejszy przewodnik nie uciągnie długo tandemu samodzielnie. – *Wcześniej jeździłam z inną zawodniczką, a Iwona z innym przewodnikiem. Te duety w ogóle nie funkcjonowały* – zaznacza Alek-

sandra. – *Nie było wyniku ani w jednym tandemie, ani w drugim. Gdy się spotkałyśmy z Iwoną, po prostu wsiadłyśmy na rower i od razu zagrało.*

Niemal z marszu Iwona i Aleksandra zdobyły w 2010 roku srebro w zawodach pucharu Europy. To był znakomity prognostyk na przyszłość.



Najpierw jednak trzeba było skupić się na treningach. Na żmudnej, długiej pracy. W pewnym momencie rocznie robiły na tandemie 20–30 tys. km.

300 DNI W ROKU

Wyniki były coraz lepsze, ale na igrzyska w Londynie w 2012 roku nie udało się zakwalifikować. Rok później przyszedł jednak pierwszy wielki sukces – Iwona i Aleksandra wygrały wyścig ze startu wspólnego na mistrzostwach świata w Kanadzie, a 2 lata później w Szwajcarii obroniły tytuł i dodatkowo nie dały szans rywalkom w jeździe na czas. Na igrzyska do Rio jechały więc po złoto. Wiedziały, że z trenerem Kamilem Kuczyńskim dobrze się przygotowały. Wszystko temu występowi poświęciły, spędzały ze sobą 300 dni w roku. Udało się! Jednak im bliżej igrzysk w Tokio, tym rywalki bardziej wymagające, zawodniczki z czołówki rosły w siłę. – *Ostatnio na mistrzostwach pobito na torze kilka rekordów świata* – mówi Iwona. – *Konkurencja nie śpi.*

Na torze rywalizują często ci sami zawodnicy, co na szosie. Stale można więc obserwować ich postępy. – *Sport paraolimpijski jest obecnie bardzo zaawansowany, można powiedzieć, że to sport zawodowy* – podkreśla Aleksandra. – *My, jako sportowcy paraolimpijscy ani nie trenujemy mniej, ani nie osiągamy mniejszych prędkości, ani na pewno nas to mniej nie kosztuje.*

sandra. “Both tandems didn’t have much of the success. It was only when we met that we just got on the bike and it hit off right away”.

Right at the beginning Iwona and Aleksandra came in second in 2010 at one of the European Cup events. It was a good sign for the future. However, first the riders had a lot of tedious, training work ahead. At some point, they were doing as many as 20-30 thousand kilometres yearly.

300 DAYS A YEAR

The results were getting better, but they failed to qualify for the London Paralympic Games of 2012. A year later, however, their first great success came – Iwona and Aleksandra won the mass start race at the world championships in Canada, and two years later in Switzerland they defended the title and added a time trial gold without leaving their opponents any chance.

So they went to Rio as gold medal favourites. They knew that working with coach Kamil Kuczyński they were prepared well, devoted everything they had to that challenge spending 300 days a year together training for the big event.

They succeeded, however before Tokyo Paralympic Games, their main competitors are getting stronger and stronger.

“Recently, several world records were broken at the indoor championships” says Iwona. “The competition is not sleeping”.

Indoor track cyclists often compete on the road as well. You can see how much progress they have made.

“Paralympic sport is currently very advanced, and yes, it has certainly become a professional sport” emphasizes Aleksandra. “We, as Paralympians, neither train less, nor do we achieve lower speeds than regular cyclists. For sure it all costs us no less than them”.



Jakub Tokarz

BYK Z RIO

„Masz być jak byk!” – usłyszał tuż przed finałowym startem w Rio od swojej trenerki, Renaty Klekotko. Dobrze wiedział, co to znaczy. Całą mocą przec kajakiem do przodu, nie rozglądać się na boki, w pełni wykorzystać potencjał zbudowany podczas 5 lat katorżniczych treningów.

– Już w bloku startowym pomyślałem: „a co mi tam, jedziemy, ostro!” – wspomina Jakub Tokarz. – Płynąłem jakby w tunelu, bez oglądania się. Nie widziałem, żeby ktoś przede mnie wyprzedził. Pomyślałem więc, że jest dobrze. Wpłynąłem na metę, piknęła fotokomórka. Wtedy dopiero się odwróciłem. Wydawało mi się, że rywale są minimalnie z tyłu. Na pewno jednak wtedy nie myślałem, że jestem pierwszy. Może trzecie miejsce...

Jakub doskonale wiedział, że każdy z rywali ma umiejętności, by znaleźć się na podium. Oficjalnych wyników wciąż jeszcze jednak nie było. Ktoś krzyknął do niego po polsku, że jest pierwszy. Jeden z rywali też wskazał na niego, jako zwycięzcę. Nie było jednak pewności, teledystrykt wciąż pozosta-

Jakub Tokarz

A BULL FROM RIO

“You need to be like a bull!” – that’s what he heard from his coach Renata Klekotko before the Rio final. He knew well what that meant. Go forward as fast as you can, don’t look sideways, make the most of 5 years of hard training.

“When I was in the starting blocks, I thought to myself: what the heck, I’m going to give it all!” – recalls Jakub Tokarz. – “I was paddling as if in a tunnel, without looking back. I didn’t see anyone overtaking me. It was looking good. I crossed the finish line and the photo finish beeped. That was when I turned back for the first time. I thought the rivals were just behind my back. I definitely wasn’t sure I won. Maybe I was third or something”.

Jakub knew well that each of his rivals were capable to win a medal. They were still waiting for official results. Suddenly, someone shouted to him in Polish that he’s first. One of his rivals also indicated him as winner. However, the electronic board was still black. That moment seemed never-ending. Finally, the results appeared confirming that Jakub Tokarz came in first with 51.084 seconds just centimetres ahead of Hungary’s Robert Suba.



wał czarny. Ta chwila ciągnęła się w nieskończoność. W końcu jednak ekran potwierdził, że to Jakub Tokarz jest pierwszy z czasem 51,084 s. Drugi na mecie – Węgier Robert Suba – przegrał o zaledwie kilkanaście centymetrów.

– Krzyknąłem dwa razy, ryknąłem nie jak byk, lecz lew. Całe napięcie wtedy ze mnie zeszło – opowiada Jakub. Dobrze pamięta podium, „Mazurka Dąbrowskiego”... – Stojąc na najwyższym stopniu, czułem dumę i satysfakcję, że dałem radę – wspomina. – Bo to też jest taka trochę męska walka: pokonałem was!

Z CZWARTKU NA NIEDZIELĘ

By tego dokonać, musiał wcześniej pokonać wiele przeciwności losu. Był dobrze zapowiadającym się judoką, zdobywał medale. Karierę przerwała bójka we wrocławskiej dyskotekce. Jakub chciał pomóc koledze. Ktoś wyciągnął nóż i wbił ostrze w plecy Jakuba. Uraz rdzenia kręgowego spowodował utratę władzy w nogach.



Jakub nie wraca dziś jednak do przeszłości. Para w rękach została, zaczął więc trenować wyciskanie sztangi, leżąc. Znów zaczęły się medale mistrzostw Polski. Ciężary to jednak nie do końca było to. Wiosną 2011 roku w internecie przeczytał, że jest nabór do młodej dyscypliny – parakajakarstwa. Choć kajakiem pływał dotąd jedynie rekreacyjnie na tur-



“I screamed, roared not like a bull, but like a lion. – All the tension came down – says Jakub. He remembers the podium, the Polish anthem. Standing there on the podium, I was proud and satisfied that I made it”, he recalls. – That was also a some kind of men’s challenge: I beat you all!

FOUR DAYS

To achieve that, he had to go through a lot in his life. Jakub was a promising judoka. A fight in one of the Wrocław discos stopped it all. He wanted to help his friend. Someone took a knife and stabbed Jakub in the back. His spinal cord injury paralysed his legs.

Jakub doesn’t want to remember those days. His arms were still strong and he started training powerlifting. At some point Jakub started winning medals at Polish championships again. However, powerlifting wasn’t the thing. In spring 2011 he read about a recruitment to a team of a new discipline called para-canoeing. Although he had canoed only recreationally at the rehabilitation camp, he got interested. He made a call. And luckily got thought to the Polish canoe legend Izabela Dylewska.

It was Thursday, recalls Jakub. Iza asked me if I could come to Poznań the following Sunday for some tests. I did. They didn’t let me canoe on water first. Maybe they were afraid I’ll capsize, but I had many test on a rowing machine and in the gym. Already in May 2012 Jakub successfully participated in world championships being held in Poznań. That’s where he met Renata Klekotko, who came there with one her trainees. Soon these two became a pair both in sport and in life.

nusie rehabilitacyjnym, zainteresował się tematem. Zadzwoił. Miał szczęście trafić na Izabelę Dylewską, legendę polskich kajaków.

– *To był czwartek – wspomina Jakub. – Pani Iza zapytała, czy mógłbym przyjechać do Poznania w najbliższą niedzielę, bo organizowane są testy. Pojechałem. Nie puścili mnie od razu na wodę. Może się bali, że się wywrócę, ale zrobili testy na ergometrze, na siłowni. W maju 2012 roku Jakub startował już z sukcesami w mistrzostwach*

świata, które odbywały się właśnie w Poznaniu. Tam poznał Renatę Klekotko, która trenowała swoją podopieczną. Wkrótce Jakub i Renata stali się nierozłączni – tak w sporcie, jak i w życiu.

PO LINIE OKRĘTOWEJ

Treningi kajakarzy są niezwykle intensywne. Wszyscy mają jednak świadomość, że każdy dodatkowy wysiłek na treningach daje później przewagę nad przeciwnikami. Rzecz w tym, by na dystansie



200 m kryzys dopadł jak najpóźniej. Bo że „odetnie prąd” każdemu, to pewne. – *To nie sekret, że odcina każdego. Chodzi tylko o to, żeby mnie odcięto na dwusetnym metrze, a nie w połowie stawki* – tłumaczy Jakub Tokarz.

Polskie warunki treningowe stawiają przed zawodnikami dodatkowe wyzwania. Czasem trzeba było kuć w zimie przerębels, żeby znaleźć się z kajakiem na wodzie. Do tego zejście nad warszawski Kanał Żerański nie jest przystosowane dla osób na wózkach. Jakub musiał więc opuszczać się nad wodę po linie okrętowej. Nie wystraszył się takich warunków. Sport wymaga hartu ciała i ducha, niezależnie od tego, czy trenują osoby pełnosprawne, czy z niepełnosprawnością.

– *Ogólne przekonanie jest takie, że osoba niepełnosprawna powinna się oszczędzać, odpoczywać, rehabilitować* – mówi trenerka Renata Klekotko. – *Ale czas rehabilitacji po wypadku już mamy dawno za sobą. Teraz walczymy o cele sportowe. To jest zawodowstwo. To jest gladiatorstwo. Walczymy o najwyższe cele, bo cały świat chce mieć ten medal.*

Pod jej okiem i twardą ręką drogę do brązowego medalu w Rio wykuła sobie także Kamila Kubas. Renata i Jakub zachęcają młodych do kajakarstwa. Jeżdżą po szkołach na spotkania z młodzieżą, także niepełnosprawną. Czasem na drugi koniec kraju. – *Kilka osób udało się przyciągnąć do kajaków* – mówi z dumą Jakub. – *Jak z nimi będzie? Nie wiadomo. Mam jednak nadzieję, że choć część z nich na stałe zarazi się ode mnie sportem.*

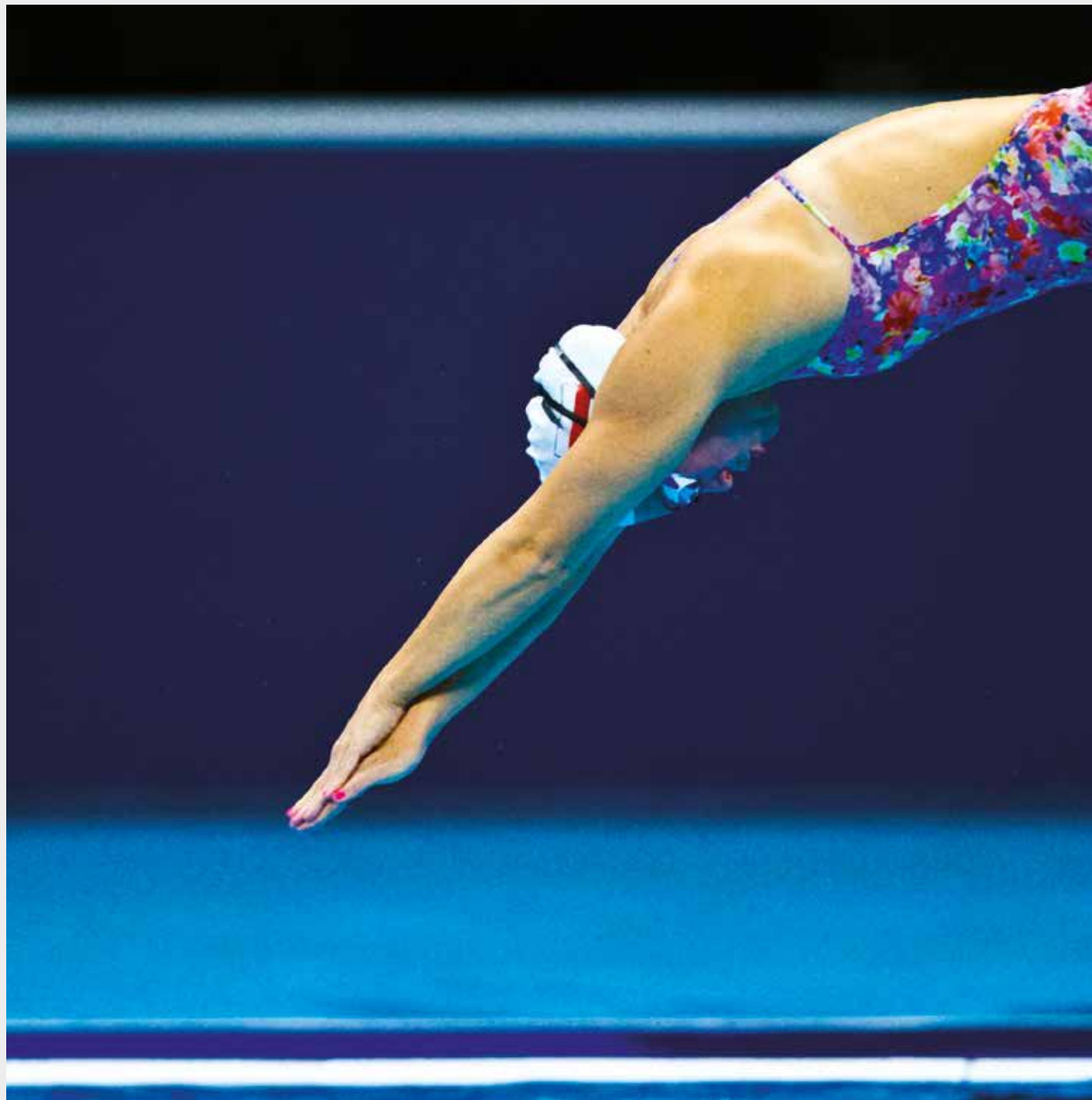
SLIDING DOWN ON THE ROPE

The canoers' trainings are extremely intensive. They all know that each extra effort during the trainings gives this extra but of advantage over the opponents. It's all about keeping it as strong and as long as possible on 200 m. Because everybody will get a "power cut" for sure. "It's not a secret, it gets everyone. It's all about making myself get a power cut right before the finish line and not in the middle of the distance", says Tokarz.

Polish weather conditions do not always help. Sometimes, the athletes have to cut the ice to be able to canoe on water. And the entry to the Żerański Channel is not good for wheelchairs, so Jakub had to slide down on a sailing rope. He wasn't scared of that at all. You need to be tough to do sport, regardless of whether one being healthy or disabled.

"People think that a disabled person should take more care of his/her self, take more rest and rehab, says Renata Klekotko". But Jakub finished his rehab after the accident long time ago. And now we are setting ourselves new sports goals. It's professionalism. It's gladiatorship. We aim at the highest possible goals, just like everybody else in the world.

Renata Klekotko also trained another of her athletes Kamila Kubas to the bronze medal in Rio. Renata and Jakub encourage young people to do canoeing. They visit schools to talk to the young both healthy and disabled. They travel all around the country. "We have managed to attract some new young athletes", prides Jakub. – How will they turn out? Time will tell. I hope at least some of them will get a passion for the sport from me.



Joanna Mendak

ZŁOTY MOTYL

Pierwszy wielki sukces przyszedł bardzo wcześnie. – Jako 15-latką nie do końca zdawałam sobie wtedy sprawę z tego, czego dokonałam – przyznaje Joanna Mendak. – Dzisiaj, mając 30 lat, myślę: „Wow! Zrobiłam coś, czego nie udało się wielu osobom w Polsce i na świecie. Zapisałam się na kartach historii sportu paraolimpijskiego”. Warto dodać, że złotymi zgłoskami.

– Mam nadzieję, że uda mi się wywalczyć wysoką pozycję, ale tak naprawdę ważna jest sama możliwość zmierzenia się z innymi zawodnikami, podpatrywania ich umiejętności, technik, jakie stosują – mówiła skromnie przed igrzyskami paraolimpijskimi w Atenach w 2004 roku dziennikarzowi magazynu „Integracja”.

Eksperci wiedzieli jednak doskonale, że nastolatka z Suwałk ma ogromny potencjał. Wcześniej na pływalni zajmowała wysokie pozycje, także w rywalizacji z zawodniczkami pełnosprawnymi. Joanna sprostала oczekiwaniom. Na dystansie 100 m stylem motylkowym nie dała szans rywalkom.

Joanna Mendak

GOLDEN BUTTERFLY

Her first success came very early in her life. “As a 15-year old, I didn’t entirely realise what I actually did”, admits Joanna Mendak. “Now when I’m 30, I think to myself: WOW! I did something nobody in Poland had done before. I went down in history of Polish Paralympic sport: and that was engraved in letters of gold.

“I always hope to finish in the top, but what is really important is a chance to compete against others, learn from them, observe their technique” she said with modesty at the interview she gave to Integracja magazine before Athens Paralympics.

Yet, the pundits knew well that this teenager from Suwałki has an enormous potential. She had been doing very well, also in competition with healthy opponents. Joanna definitely met the expectations in Athens. She gave no chance to her rivals at 100 m butterfly stroke.



NAJWAŻNIEJSZE ZAWODY

– *To był mój pierwszy w życiu „Mazurek Dąbrowskiego” – wspomina wzruszające chwile na najwyższym stopniu podium. – Dzisiaj wiem, że to były moje najważniejsze zawody. Ateny były dużym przełomem w mojej przygodzie ze sportem paraolimpijskim.*

Do złota dołożyła jeszcze brąz na 100 m w rywalizacji kraulistik, jednak to w stylu motylkowym na tym dystansie miała na długie lata zdominować rywalizację w swojej kategorii sprawności, czyli wśród zawodniczek niedowidzących. Joanna ma

tzw. retinopatię wcześniaczą, w efekcie której nie widzi na prawe oko. W lewym ma mocno zawężone pole widzenia i minus 18 dioptrii. Po założeniu szkła kontaktowego, widzi na odległość około 1,5 m.

POBUDKA O 5:15

Do sportu trafiła tak samo, jak wielu późniejszych mistrzów pływalni. Była wcześniakiem. Malutką, drobniutką dziewczynką, która niezbyt lubiła zajęcia fizjoterapeutyczne. Za radą lekarzy, rodzice wystali ją więc na basen, by w ten sposób wspomóc ogólny rozwój fizyczny.



Naukę pływania zaczęła w zerówce. Szło jej nieźle, więc w III klasie podstawówki trafiła do sekcji Justyny Reguckiej, trenerki pływania, a prywatnie – cioci. Rozpoczęła codzienne zajęcia w suwalskim Międzyszkolnym Uczniowskim Klubie Sportowym „Olimpijczyk”. Tam Joanna poznała trenera Edwarda Deca, z którym współpracuje do dziś. Zapamiętał ją jako małą dziewczynkę, która niemal nieustannie płakała...

Jak jednak nie płakać, gdy codziennie trzeba wstać o 5:15, by na 6:00 być już w wodzie na treningu? O tej porze najłatwiej o wolne tory na pływalni. Potem szkoła, a po niej kolejny trening. I tak dzień w dzień.

MOST IMPORTANT EVENT

“That was the first time I listened to the Polish anthem on the podium” she recalls those beautiful moments. “Today, I know this was my most important race. Athens was a big break-through in my paralympic career”.

She through in a bronze at 100 m front crawl, but it was the butterfly stroke she was to dominate in for a long time to come in her category, that is among visually impaired athletes. Joanna has so-called early-born retinopathy, as a result of which she does not see on the right eye. And in the left one she has a narrow field of view and additionally minus 18 dioptries. With a contact lens on she sees only at a distance of 1.5 metres.

WAKE UP AT 5.15 A.M.

She started doing sport, like many who later became swimming champions. She was a preterm baby. A small, delicate, little girl who hated her physical therapy exercises. The doctors advised her parents to take her to the swimming pool for her to work on her physical growth better.

Joanna learned how to swim, when she was in her preschool class. She was doing well, so in her 3rd grade of primary school she enrolled to the swimming section run by Justyna Regucka, a coach and, privately, her aunt. Every day she attended classes at the Suwałki pupils’ club Olimpijczyk. There, Justyna met Edward Dec, her today’s coach. Edward remembers her as a small girl who kept crying.

But how not to cry, if they wake you up at 5.15 a.m. to make it on a training starting at 6. The swimming pool is not that crowded at this time of day. After the training session she would go to school, and after school she went back to the swimming pool. Day in, day out.

“They say you can get used to waking up early in the morning I think they are wrong. There’s no way I could do without an alarm clock”, jokes Joanna.



było zwycięstwo i brąz w Atenach, a w 2006 roku Joanna zdominowała kolejne mistrzostwa świata. Zdobyła aż pięć złotych medali oraz srebro.

W tym samym roku ustanowiła rekord świata w swojej kategorii sprawności na 100 m motylkiem (1.03,11). Jej czasu do dziś nikt jeszcze nie pobił. Dwa lata później na igrzyska paraolimpijskie do Pekinu jechała więc jako murowana faworytka. – *Pekin był bardzo świadomym startem* – podkreśla. – *Dość mocno odczuwałam presję otoczenia, mediów.* Poradziła sobie z nią rewelacyjnie. Obroniła tytuł na 100 m motylkiem i dołożyła srebro na 200 m stylem zmiennym oraz brąz na 100 m kraulem.

ŁOMOT MEDALU

Dominację na swoim koronnym dystansie potwierdziła w 2012 roku – na igrzyskach w Londynie. Choć jechała tam z trwającą od miesięcy kontuzją barku. Po powrocie do kraju – ze złotym medalem, trafiła na blok operacyjny. Podkreśla jednak, że było warto. Zwłaszcza że Londyn dostarczał nie tylko niezapomnianych, sportowych chwil. – *Brytyjczycy naprawdę cieszyli się, że organizują igrzyska, zaczęli na ulicy, zagadywali* – wspomina Joanna. – *Po zdobyciu medalu, poszłam pokibicować na meczu koszykówki na wózkach Polska-Japonia. Zrobiło mi się chłodno, więc wyciągnęłam z plecaka bluzę. Zaplątał się w nią medal, wypadł, tomotnął o podłogę. Kibice zauważyli to i po zakończonym*



meczu, przez 45 min nie mogłam opuścić sali, bo co chwilę ktoś podchodził, chciał porozmawiać, zrobić zdjęcie. Zaskakujące było zwłaszcza to, że gdy mówiłam, w jakiej dyscyplinie startuję, potrafili wymienić moje rywalki, które reprezentowały ich kraj.

Cztery lata później w Rio wystąpiła w dwóch finałach, po medale sięgały jednak młodsze rywalki. Nie wie, czy będzie walczyć o Tokio. Jako sportowiec czuje się spełniona, a po ukończonej fizjoterapii zaczęła szukać swojego miejsca w tym zawodzie. Trenuje też na pływalni dzieci z niepełnosprawnościami. Dwa medale igrzysk przekazała Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy. Jeden z nich – po latach – zwrócił jej zwycięzca licytacji. – *Medal to tylko symbol* – podkreśla Joanna. – *Zostają wspomnienia.*

BREAKING A 13-YEAR-OLD WORLD RECORD

Although she had moments when she wanted to drop it all, she endured those intensive training sessions. And soon the effects were to come.

Already as a 13-year-old, she won two medals at world championship for disabled athletes. Then came gold and bronze in Athens and the following 2006 world championships dominated by Joanna. She won 5 golds and 1 silver there.

Next year she set a 100 m butterfly world record in her category achieving a time of 1.03.11. This record hasn't been beaten ever since. No wonder Joanna was a clear favourite at the Beijing Paralympic Games two years later. "I was a really aware athlete in Beijing" says Joanna. "I felt a strong pressure from fans and media". And she managed it brilliantly. Joanna defended her title at 100 m butterfly, added a silver at 200 m medley and a bronze at 100 m front crawl.

THE SOUND OF MEDAL

She confirmed her dominance at her crown distance in 2012 in London. Despite the fact that she was going there with a long lasting shoulder injury. Right after coming back to Poland, she landed in the operation theatre. She says it was worth it after all. London gave her not only unforgettable sports memories. "The British were happy that they can host the games, they stopped you on the street, wanted to have a chat", recalls Joanna. "After the medal ceremony, I went to support our basketball team playing against Japan. It was getting chilly, so I took my blouse out of my backpack. The medal got entwined in it and then fell out in the floor. The fans noticed it, and I couldn't leave for another 45 minutes after the game was over, because people kept coming up to me, wanted to talk and take a picture. I was surprised when they actually knew the names of my competitors from their countries".

Four years later at the Rio games, she qualified to two finals, but younger rivals were taking top three spots. She doesn't know yet if she's going to try to qualify for Tokyo. She feels fulfilled as an athlete, and now she is looking to her future as a physical therapist. We trains swimming children with disabilities. She donated two of her Paralympic medals to Great Orchestra of Christmas Charity. Years later, one of them was returned to her by the auction winner. "This medal is just a symbol" emphasizes Joanna. "Memories remain".

– *Mówią, że człowiek jest się w stanie przyzwycząić do ранnego wstawania. Ja stwierdzam, że nie. I bez budzika nie da się tego zrobić* – śmieje się Joanna.

13-LETNI REKORD ŚWIATA

Choć miała chwile, w których chciała cisnąć to wszystko, to i tak twardo znosiła intensywne treningi. Ich efekty miały nadejść dość szybko.

Jako 13-latką miała już na koncie dwa medale mistrzostw świata osób niepełnosprawnych. Potem



Katarzyna Rogowiec

CIĘŻKA PRACA

Ciężką pracę ma we krwi. W jej rodzinie to zawsze była największa wartość. – To jest świat, w którym się wychowałam. Świat pracy – wspomina Katarzyna Rogowiec. – Najlepiej było zakończyć dzień bólem, bo oznaczało to, że dobrze się go przeżyło. Bo zapracowało się na ten ból.

Jej rodzinne Zaryte to tak naprawdę część Rabki-Zdroju, ale dla małej Kasi to świat dzieciństwa, beztroskiej zabawy. Zimą zawsze było tam dużo śniegu. Nie miała jeszcze 3 lat, gdy tata stawiał ją na nartach. Nie miała też jeszcze 4 lat, gdy zdarzył się wypadek.

NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ? CO TO TAKIEGO?

Miała siedzieć na miedzy, gdy tata z synem kuzyna pracowali konną kosiarką na zboczu Lubonia. Wszyscy byli zajęci swoimi obowiązkami, nie miał kto pilnować małej dziewczynki. Tata z pomocnikiem nie skończyli pokosu...

Katarzyna Rogowiec

HARD WORK

She has got hard work in her blood. Hard work was very valued in her family. “That’s the reality I grew up in. The reality of hard work”, recalls Katarzyna Rogowiec. “A day ending in pain was a good day, because it meant you worked hard.

Her home village of Zaryte is really part of Rabka-Zdrój, but for little Kasia it was her own world of fun and play. It was snowing a lot there. Before she turned 3 years old, her dad started teaching her how to ski. But before her 4th birthday she had this terrible accident.

DISABILITY? WHAT’S THAT?

She was supposed to stay at the side of the meadow waiting for her dad and brother to finish mowing. They were busy working and there was no one to look after a little girl. Dad and son didn’t finished mowing...



Szybki transport do szpitala w Rabce, stamtąd helikopterem do Trzebnicy. Pozszywano poharatane nogi, ale rąk nie dało się uratować. Rozpoczęła się żmudna rehabilitacja. Mała Kasia była uparta. Nie chciała, by ją wyręczano, chciała robić to, co inni. Zawzięła się więc i kroїła chleb, zębami wyszywała serwetki, pomagała sadzić ziemniaki, skakała z kolegami na nartach, a trzymając rakiętkę kikutami, ogrywała klasę w tenisa stołowego. Pokonała nawet wuefistę.

– Nie miałam świadomości, że w ogóle jestem w jakiejś kategorii „osoby niepełnosprawne” – przyznaje.

Jeśli nosiła protezy, to tylko pod presją mamy i za namową rehabilitantów, by kręgosłup właściwie się rozwijał. Zmieniło się to w liceum – sprawiła sobie

nowe protezy, bo chciała atrakcyjniej wyglądać. Kolega, który zaczął się śmiać i nazwał ją Robocopem, skutecznie zrujnował jej obraz samej siebie.

PREZES NIE ODPUSCIŁ

Dzięki ciężkiej pracy, Katarzyna dostała się na finanse i bankowość do Akademii Ekonomicznej w Krakowie. To tam zaczęła się rozglądać za jakimś sportem, choć nie wiedziała, że w ogóle istnieją igrzyska paraolimpijskie. Poczta pantoflową dotarła do prezesa „STARTU” Nowy Sącz Stanisława Ślęzaka, który swoje życie poświęcił sportowcom z niepełnosprawnością.

A skoro już Katarzyna sama się zgłosiła, nie odpuszczył. Wydzwanił do jej mamy do Zarytego, zaglądał do niej po drodze. Słusznie. Katarzyna była bliska rezygnacji, gdy na początku wystawił ją bez sukcesów w lekkoatletycznych mistrzostwach Polski. Zaczęła jednak treningi narciarskie z Janem Czają i po paru latach pojechała w składzie sztafety na igrzyska paraolimpijskie do Salt Lake City.

– Igrzyska to był właśnie ten moment – wspomina Katarzyna. – Kiedy zobaczyłam, jak ci zawodnicy biegają na nartach, to już wiedziałam, że ja też tak będę. Z Salt Lake wróciłam z przekonaniem, że to jest coś pięknego, że to mi się podoba. Bardzo mocno się w to zaangażowałam.

Rozpoczęła się bardzo ciężka praca z kolejnym trenerem, Wiesławem Cempą. Często korespondencyjna,



bo szkoleniowiec musiał zarabiać za oceanem na utrzymanie. Katarzyna jednak sumiennie wykonywała zlecane zadania. Zorganizowała sobie siłownię z trenerem, basen. Jednocześnie pracowała w dziale kadr, jednak sportowi podporządkowała wówczas całe swoje życie.

Pierwsze efekty przyszły dość szybko. Już w 2003 roku były trzy srebrne medale mistrzostw

Kasia was rushed to the hospital in Rabka and then transported to Trzebnica in a helicopter. Her legs were somehow saved, but not the arms. Rehabilitation started. Little Kasia was very stubborn. She didn't want people do things for her. She learned how to slice bread without hands, she would squeeze napkins with her teeth, helped plant potatoes, ski jumped with her friends, a played table tennis holding a racket with her stumps. She even beat her PE teacher once.

“I had no idea, that I could be falling into a some sort of a disabled category”, she admits.

She wore prostheses only because her mom wanted her to and because her physical therapists persuaded her to wear them for her spine to grow properly. Her attitude changed in high school. She bought herself new prostheses to look better. One of her colleagues made fun of her calling her a Robocop, which ruined the picture she had of herself.

THE PRESIDENT OF THE CLUB DIDN'T LET GO

Thanks to her hard work, she got to Kraków Economic University to study finance and banking. She started looking for some kind of sport she could do. Back then, she didn't know that something like Paralympic Games even exist. She did some networking and contacted Stanisław Ślęzak, the president of Start Nowy Sącz, who had worked with disabled athletes all his professional life.

Once she came to him, he was never to let her go. He would call her mum and visit her whenever he went past Zaryte. That was a good move. Katarzyna was close to resign after Polish athletics championships where she had absolutely no success. However, she started training skiing with Jan Czaja and within a couple of years she made into a cross country relay team for the Salt Lake City Paralympics.

“The games, were that right moment” recalls Katarzyna. “When I saw those athletes ski, I knew I wanted to ski just like them. I came back from Salt Lake City absolutely amazed by the discipline. I got myself involved in hard work”



świata w biegach w niemieckim Baiersbronn. Dwa lata później Katarzyna zdobyła złoto i srebro w biathlonie i dwa brązy w biegach – podczas kolejnych mistrzostw, które odbywały się w USA.

Największy sukces miał jednak dopiero nadejść.

NIE MUSZĘ BYĆ SCHOWANA

– Turyn to były pierwsze zimowe igrzyska, w których startowały grupy łączone, więc walka o medale okazała się trudna – mówi Katarzyna. – Byłam w tamtym czasie mocno zestresowana, bo traktowałam

igrzyska jako rodzaj sprawdzianu po wyzwaniu, które postawiłam sobie w 2002 roku – że będę biegać jak te dziewczyny w Salt Lake City.

Sprawdzian wyszedł znakomicie. Katarzyna Rogowiec zdobyła na igrzyskach w Turynie dwa złote medale w biegach. Cztery lata później w Vancouver był jeden brązowy, ale już w 2011 roku, na mistrzostwach świata w Chanty-Mansyjsku, aż sześć – w tym złoto. Sezon 2011/2012 Katarzyna zakończyła Pucharem Świata w biegach narciarskich.

Wkrótce sport zszedł na drugi plan. Ważniejsza okazała się rodzina. W tak zwanym międzyczasie w życiu zawodniczki pojawił się Krzysztof, a potem dzieci – Olimpia i Jasiek. Katarzyna jednak nie zerwała ze sportem całkowicie. Za pośrednictwem swojej fundacji zajęła się jego promocją, a przez pewien czas, dzięki znajomości języków, mogła swobodnie reprezentować zawodników w Międzynarodowym Komitecie Paraolimpijskim oraz Światowej Agencji Antydopingowej. Nie mogła tak do końca porzucić sportu. Zbyt wiele mu zawdzięcza.

– Sport wszystko w moim życiu pozmieniał – podsumowuje. – Bardzo wiele mnie nauczył, w różnych obszarach. Ale w pierwszej kolejności umocnił mnie, dodał pewności siebie, swobody i przekonania, że wcale nie muszę być schowana pod koszulą z długim rękawem. Nie muszę chować tych swoich rąk, lecz mogę być sobą.

She started working with a new coach Wiesław Cempa. That work was often of a correspondence character, as the coach lived and made a living in the USA. Katarzyna applied herself doing everything he told her to. She would go to the gym and hired a gym coach and swim a lot. At the same time, she worked at a HR department at one of the companies, however she has already entirely devoted herself to the sport.

Soon came first results. Already in 2003, Katarzyna won three cross-country silver medals at world championships in Baiersbronn in Germany. Two years later, she won a gold and a silver at biathlon and two cross-country bronze world championships medals in USA.

But the best was yet to come.

I DON'T NEED TO HIDE

“In Turin, for the first time categories were joined, so the competing for medals was very hard”, says Katarzyna. “I was nervous, because I treated those games very seriously after the resolution I made to myself in Salt Lake City, that one day I’d be skiing like those other girls”.

It all turned out great. Katarzyna Rogowiec won two cross-country golds. Four years later in Vancouver she won just one bronze, but a year later in 2011 in Chanty-Mansyjsk Katarzyna won astonishing six medals including one gold. She ended the following season of 2011/2012 winning the overall World Cup standings.

Soon, however, sport lost to her new family. She met Krzysztof and had two children – Olimpia and Jasiek. However, Katarzyna didn’t quit sport all together. With her foundation she helped promote the sport, and for some time, she represented Poland as a member of the International Paralympic Committee and World Anti-Doping Agency. She couldn’t quit sport just like that. She owes it so much.

“Sport changed my life completely”, she sums up. “By doing sport I learned a lot, in many walks of life. But most of all, it made me stronger, more confident, free and made me think that I don’t need to hide myself inside a blouse with long sleeves. I don’t need to hide those arms of mine, I can be myself.



Marta Makowska

SPORT ROZPOCZĄŁ ŻYCIE

Jako roczne dziecko jeszcze nie zaczęła chodzić. Zaniepokojeni rodzice radzili się różnych lekarzy. W toku badań wykryto zrost na rdzeniu kręgowym. Operacja miała pomóc, ale po niej było tylko gorzej.

– Jak wcześniej siadałam, tak po operacji przestałam – opowiada Marta Makowska. – Później zaczął się proces rehabilitacji, a skończyło się na wózku.

Dzieciństwo na wózku w Polsce lat 80. nie było niczym przyjemnym. Podstawówka w rodzinnej Kobyłce pod Warszawą nie była dostosowana do potrzeb Marty, więc nauczyciele przychodzili do jej domu. Raz w tygodniu rodzice zawozili ją do szkoły, by miała kontakt z rówieśnikami. A tego jej ogromnie brakowało.

Nie mogła nawet pogadać z koleżankami przez telefon, bo wtedy jeszcze mało kto go miał. Dopiero po pewnym czasie rodzice dostawili przy domu windę, by przy każdym wyjściu nie była od nich uzależniona. Dokąd zresztą miała iść,

Marta Makowska

SPORT STARTED HER LIFE

She still couldn't walk when she turned a year. Her worried parents would go to various doctors looking for advice. Soon she was examined to have an adhesion on her spinal cord. The surgery was to help, but it made things even worse.

“I was able to sit up before, after the surgery I couldn't do even that”, says Marta Makowska. “I went on to rehabilitation and finally ended up on a wheelchair”

Being a child on a wheelchair back in the 1980s in Poland wasn't the best experience. Her primary school in her home town of Kobyłka was not adapted for Marta's needs, so the teachers visited her at home. One a week, her parents took her to school so she had some contact with her peers. And she was missing that the most.

She couldn't even talk to her friends over the phone as only few people had one back then. Later her parents had a lift installed at their home, so she wasn't totally dependent on them. After all, where could she go, since the world around wasn't welcoming to people moving about on wheelchairs?

“I saw no future for me” she admits. “I thought I'd spend the rest of my life staying at home watching TV. I thought I wouldn't get a job or meet any friends”.

skoro świat wokół też nie przewidywał obecności osób na wózkach?

– Nie widziałam żadnych perspektyw – przyznaje.
– Wydawało mi się, że będę skazana na siedzenie w domu, przed telewizorem. Nie będę miała pracy, znajomych.

TEŻ TAK CHCĘ!

Rodzice nie chcieli patrzeć, jak córka marnieje w oczach. Wymyślali różne zajęcia, by miała kontakt z ludźmi. Któregoś razu jej tata przeczytał artykuł o Integracyjnym Klubie Sportowym, działającym na warszawskim AWF, założonym przez Tadeusza Nowickiego. Zadzwoił, zapytał, pojechali.



– *To był przełom* – podkreśla Marta. – *Zobaczyłam tam osoby niepełnosprawne, poruszające się na wózkach, o kulach, trochę starsze ode mnie, które były... normalne. Ci ludzie pracowali, śmiali się, wygłupiali, jeździli samochodami. Żyli pełnią życia. Byłam pod wrażeniem. Pomyślałam, że ja też tak chcę!*

Przyznaje, że dopiero sport rozpoczął jej życie, wyciągnął ją z niebytu. W lutym 1995 roku rozpoczęła treningi szermierki na wózkach. Nie wyglądało to tak, jak dziś. Nie było za dużo profesjonalnego sprzętu, zawodnicy walczyli na własnych wózkach, a zamiast platform, do których się je mociuje, wózki trzymali wolontariusze.

To jednak nie miało znaczenia. Entuzjazm zawodników i kadry był ogromny. Nie trzeba było nikogo namawiać na treningi, choć te zaczynały się często o 21:00. To z tego środowiska wyszło złote pokolenie polskiej szermierki na wózkach, które dało światu łupnia na igrzyskach w Sydney oraz w Atenach i na długie lata zdominowało rywalizację.

Marta, występująca jeszcze wówczas pod panińskim nazwiskiem Wyrzykowska, trafiła najpierw pod skrzydła Katarzyny Samowicz, potem trenował ją Wojciech Adamczewski, następnie zaś floretu uczył ją Marek Gniewkowski, a szpady – Tomasz Sierakowski. – *Ten duet był mieszanką wybuchową przed Sydney* – wspomina Marta.

NOWA KRÓLOWA

Jednak przed Sydney Marta nie miała wielkich oczekiwań. Marzyła, by stanąć na podium, w ciemno wzięłaby brązowy medal. Tymczasem aż czterokrotnie wysłuchała tam „Mazurka Dąbrowskiego”! Wygrała floret i szpadę indywidualnie oraz z drużynami.



fot. ams

I WANT THAT TOO!

Her parents didn't want her to pity over herself. They would come up with all sorts of activities, so she had contact with other people. One day, her dad read an article about the Integration Sport Club at AWF in Warsaw, established by Tadeusz Nowicki. He called, asked, and they went there.

“That was a breakthrough”, says Marta. “There I saw disabled people using wheelchairs, crutches, people a bit older than me, people who were... normal. Those people worked, laughed, fooled around, drove cars. They lived their lives to the full. I was impressed. I thought I want that too!

She admits it was sport that actually started her life. In February 1995, she started training wheelchair fencing. These were different times. They didn't have a lot of professional equipment, many of the fencers had to bout in their own wheelchairs, and instead of special platforms to attach wheelchairs, they were held by volunteers.

That didn't matter though. The athletes were very enthusiastic. No one had to be forced to attend training sessions, even though some of them started as late as at 9 p.m. That was where the golden generation of Polish wheelchair fencing came from. That generation shattered their rivals at Sidney Paralympics and went on to dominate for long years to come.

Marta, then competing under her maiden name Wyrzykowska, first trained with Katarzyna Samowicz and then with Wojciech Adamczewski. Later she was trained foil with Marek Gniewkowski and épée with Tomasz Sierakowski. “That duo was an exploding mix before Sidney” recalls Marta.

THE NEW QUEEN

Marta wasn't expecting much before Sidney. She dreamt about podium, but she would have been happy with bronze medal. Yet, she listened to the Polish anthem four times! She won at foil and épée both individually and with the team.

“I guess, these are my best sports memories” says Marta almost 20 years later. “First, I'll never forget the opening ceremony and the moment we marched on the Olympic stadium. That darkness and millions of small lights... It was amazing to represent Poland. Then the tournament and the medal ceremony... You can't describe those emotions.



Od Sydney Marta właściwie zdominowała rywalizację. Seryjnie wygrywała klasyfikację generalną Pucharu Świata. Bez kompleksów odebrała korony – królowej floretu, Francuzce Murielle van de Cappelle i królowej szpady, Niemce Esther Weber-Kranz.

Przed Atenami wszyscy oczekiwali od Marty, że powtórzy sukces z Sydney. Przyznaje, że nie była gotowa na takie obciążenie psychiczne. Miała ochotę zamknąć się w domu i nie odbierać telefonów. Skończyło się na dwóch brązowych medalach – indywidualnie (szpada) i drużynowo (fiolet).

SPOKÓJ I DOŚWIADCZENIE

Na kolejne igrzyska nie pojechała. W 2006 roku wyszła za mąż i tuż po zdobyciu kwalifikacji do Pekinu dowiedziała się, że jest w ciąży. Gabriela przyszła na świat w listopadzie 2008 roku, dwa miesiące po igrzyskach. – *Jest takim moim medalem z igrzysk w Pekinie* – śmieje się Marta.

Wróciła na igrzyska w Londynie. Z natury jest spokojna, panuje nad emocjami. To właśnie tymi cechami i doświadczeniem wygrała pojedynek o brąz we florecie. Mówi, że to jej najważniejsza walka w karierze. Młoda Zhou Jingjing z Chin była sprawniejsza od Polki, ale to Marta wygrała ostatecznie 15:14.

– *To chyba moje najwspanialsze sportowe wspomnienia – mówi po niemal 20 latach. – Po pierwsze, nigdy nie zapomnę ceremonii otwarcia i momentu, gdy wchodziliśmy na stadion. Ta ciemność i miliony światełek... To było niesamowite, móc reprezentować Polskę. Później to, co działo się na planszy, następnie podczas dekoracji... To są emocje nie do opisan.*

– *Cały czas zachowywałam spokój, a widziałam po przeciwniczce, że ją to wyprowadza z równowagi, że nie wytrzymuje ciśnienia, no i zagotowała się – opowiada Marta.*

Cztery lata później, w Rio, medalu już nie było i Marta powoli zaczęła rozważać, że... może już wystarczy. W 2018 roku zakończyła karierę i przeszła na emeryturę. Na razie sportową, ale całe dorosłe życie łączyła pracę ze sportem, do którego i dziś ma ogromny sentyment. Na pytanie, czy drugi raz podjęłaby taką samą decyzję o rozpoczęciu treningów, odpowiada krótko: „zdecydowanie tak”.



fot. Sławomir Haratym

From Sydney on Marta dominated She would win the World Cup many times. Without having any complexes, Marta took away the crown from the queen of foil, France's Murielle van de Cappelle and from the queen of épée, Germany's Esther Weber-Kranz.

Before Athens everybody expected Marta to do the same as in Sidney. She admits, she wasn't ready for that amount of pressure. She felt like staying at home and turn off her phone. She ended up winning two bronze medals – at épée (individually) and at foil (with team).

CALM AND EXPERIENCE

Marta didn't go the next paralympic games. She got married in 2006 and just after getting qualified to Beijing she found out she was pregnant. Her daughter, Gabriela was born in November 2008, two months after the games. “She is my Beijing medal” jokes Marta.

Marta came back four years later to compete in London. She has a nature of a calm person controlling her emotions. These traits helped her win the bronze medal bout. She says it was the most important bout in her life. The young Chinese Zhou Jingjing was more agile, but Marta managed to win 15:14.

“I kept my calm all the time, and I saw this was disturbing to my opponent. She wasn't taking the pressure and she blew it”. says Marta.

Four years later she didn't win a medal in Rio and began to consider retirement. That happened in 2018. She did sport for the whole of her adult life and misses it a lot. When asked if she made decision on starting training again, she answers briefly: “Yes, of course”.



Milena Olszewska

STRZAŁ W DZIESIĄTKĘ

Na pierwszy trening łuczniczy poszła tylko dlatego, że nie chciała zrobić przykrości trenerom – Alicji i Ryszardowi Bukańskim. Skoro już obiecała, że przyjdzie...

– Plan miałam taki, że pójdę, pokażę się i stwierdzą: „no, niestety, to nie dla mnie” – wspomina ze śmiechem Milena Olszewska. – Ale nie wiem, co się stało, coś zaskoczyło i zostałam.

Wcześniej państwo Bukańscy, legendy łucznictwa osób z niepełnosprawnością, wdrożyli niecny plan zaciągnięcia Mileny na trening. Jako studentka czwartego roku pedagogiki w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Gorzowie Wielkopolskim miała wziąć udział w konferencji na temat rynku pracy osób z niepełnosprawnością. Interesował ją ten temat, bo – po ukończeniu studiów – chciała wrócić do rodzinnego Czarnkowa i znaleźć zatrudnienie jako pracownik socjalny. Zaaranżowana przy okazji konferencji rozmowa z Alicją Bukańską o łucznictwie zmieniła życie Mileny.

Milena Olszewska

BULL'S EYE

She went to her first training only not to disappoint her coaches – Alicja and Ryszard Baranskis She thought that since she promised, she had to come

“I thought I would get there, try it and say: unfortunately it’s not for me”, recalls Milena Olszewska. Yet, I don’t know how it happened, but I stayed”.

Earlier, the Buksniskis, archery for people with disabilities legends, implemented a reverse psychology scheme to make Milena start training. As a fourth year student of pedagogy at the State Higher Vocational School in Gorzów Wielkopolski, she was to take part in a conference on the labour market of people with disabilities. She was interested in this subject, because after graduation she wanted to return to her home town of Czarnków and find employment as a social worker. Her talk with Alicja Bukańska about archery changed Milena’s life.



Lekarze zaproponowali amputację, by Milena mogła używać protezy. – *Wtedy wydawało mi się, że ta amputacja nie jest niczym niezwykłym – mówi Milena. – Chyba trochę takiego bohatera zgrywałam, ale nerwy mi puściły, gdy przełożono termin operacji.*

Dość szybko zaadaptowała się do nowej sytuacji. Zawsze też miała ogromne wsparcie ze strony



BEZ TARYFY ULGOWEJ

Wcześniej przeszła w życiu o wiele więcej niż przeciętna dziewczyna. Od szóstego roku życia używała kul, urodziła się ze stawem rzekomym prawej nogi.

– *Byłam osłabiona i gdy rosłam, zaczęłam chodzić czy biegać, praktycznie przy każdym upadku ta noga się łamała – wspomina Milena. – W pewnym momencie tak się złamała, że przestała wypełniać się szpikiem kostnym. Gdy miałam 15 lat, była krótsza od tej zdrowej o 30 cm. Praktycznie nie mogłam jej używać, bo za każdym razem, gdy próbowałam na niej stanąć, łamała się.*



rodziny. Nie traktowano jej ulgowo. Wręcz odwrotnie, jako najstarsza z rodzeństwa musiała się opiekować bratem i siostrą. Rówieśnicy też nie dawali jej odczuć, że jest inna. – *Nie wiem, jak ja to robiłam o tych kulach, ale w gumę skakałam, bawiłam się w chowanego, zazwyczaj do domu przychodziłam cała poobcierana, ze zdartymi kolanami, bo próbowałam nadążyć za rówieśnikami – opowiada Milena.*

Po raz pierwszy poczuła się niepełnosprawna dopiero na studiach w Gorzowie. Jedna z koleżanek namówiła ją do skorzystania ze stypendium specjalnego dla osób z niepełnosprawnością i ulgowych biletów. – *To był taki pierwszy moment, gdy zaczęłam się czuć jak osoba niepełnosprawna, bo musiałam się oficjalnie do tego zacząć przyznawać – w takich właśnie zwykłych, codziennych sytuacjach – przyznaje Milena.*

NO PAIN, NO GAME

Before she had gone through much more in her life than a regular girl. Since the age of six she used crutches as she was born with a pseudo arthrosis of the right leg.

“I was weakened and when I grew up and started to walk or run practically I broke my leg every time I fell”, Milena recalls. “At one point it broke so much that she stopped filling with bone marrow. When I was 15, it was shorter than the healthy one by 30 cm. Practically, I could not use it because every time I tried to stand on it, it broke”.

Doctors proposed amputation for her to be able use prosthesis. “Then it seemed to me that this amputation is not something unusual” says Milena. “I think I played bit of a hero, but my got really anxious when the date of the surgery was postponed”.

She quickly adapted to the new situation. She also always had great support from her family. She wasn’t treated leniently. On the contrary, as the oldest of her siblings, she had to look after her brother and sister. Her peers also did not let her feel that she was different. “I do not know how I did all those things with these crutches, but I played jump rope, and hide-and-peek, I usually came home with lots of bruises and knees grazed, because I tried to keep up with my peers”, says Milena.

For the first time she felt disabled only during her studies in Gorzów. One of her friends persuaded her to take advantage of a special scholarship for people with disabilities as well as file for reduced-price tickets. – It was the first moment when I started to feel like a disabled person, because I had to officially admit to it – in such ordinary, everyday situations – admits Milena.



Trener Bukauski cały czas jednak wierzył w swoją podopieczną. Powtarzał, że dobre wyniki w końcu przyjdą. Trzeba tylko solidnie i uczciwie trenować. Tak też było. Pewnego dnia coś zaskoczyło i Milena zaczęła trafiać. A jak już zaczęła, to była nie do zatrzymania. Na igrzyska paraolimpijskie



NIE DO ZATRZYMANIA

Niepełnosprawność nie miała znaczenia na torze łuczniczym. Choć początki kariery nie były łatwe. – Niektórzy już na początku osiągają jakiś przyzwoity poziom, a ja cały czas, przez parę lat, miałam naprawdę bardzo słabe wyniki. Ledwo w tarczę trafiałam i nieważne, ile było w turniejach zawodniczek, zawsze byłam ostatnia – opowiada Milena. – Zawody często kończyły się dla mnie wielkim płaczem.

do Londynu miała jechać tylko po to, by zdobyć doświadczenie przed Rio. Zdobyła tymczasem brązowy medal, pierwszy dla polskiego parałuczniczości od ośmiu lat. Kolejne medale – mistrzostw świata i Europy – potwierdzały jej umiejętności. Sukcesy powodowały jednak coraz silniejszą presję przed igrzyskami w Rio.

Spotkanie o trzecie miejsce z Koreanką Hwa-Sook Lee było niezwykle emocjonujące. Cztery sety nie przyniosły rozstrzygnięcia i o medalu miała zdecydować piąta partia. Po trzech próbach był remis, więc do wyłonienia zwyciężczynie potrzebny był baraż, w którym każda zawodniczka ma po jednym strzale. Milena trafiła w „ósemkę”, po chwili Koreanka posłała strzałę w „siódmkę”. Polka wygrała tę wojnę nerwów.

To łuki sprawiły, że Milena o wiele lepiej poznała samą siebie. Dowiedziała się choćby, że lubi bezpośrednią rywalizację, adrenalinę. Po Rio poznała też, czym jest „łukowstręt”. Była wykończona fizycznie i psychicznie. Nie mogła się odnaleźć przez cały kolejny rok. Rozpoczęła współpracę z psychologiem, odpoczęła i odbiła się od dna. Po znakomitym 2018 roku, gdy wygrała mistrzostwa Europy, z optymizmem patrzy w przyszłość. Także w kierunku Tokio.

UNSTOPPABLE

Disability did not matter on the archery track. Although the beginnings of the career were not easy. “Some people already achieve some decent level at the beginning, and I had very poor results all the time, for a few years. I barely hit the target and no matter how many tournaments there were, I was always last”, says Milena. “The competitions often ended in tears for me”.

However, the coach Bukauski believed in his trainee. He repeated that good results would finally come. You only need to train solidly and honestly. And so she did. One day something caught on and Milena began to hit. And when it started, it was unstoppable. She would only go to London to gain some experience before Rio. Yet, she won the bronze medal, the first medal for Polish para archery for eight years. The following medals at the World and European Championships, confirmed her skills. However, her successes caused increasing pressure before the Olympics in Rio.

The bronze medal match with the Korea's Hwa-Sook Lee was extremely exciting. Four sets were not enough and the decider had to be held to see who would step on the third place of the podium. After three shots, there was still a tie, so to find the winner, a playoff was needed, in which each archer had one shot. Milena hit an “eight”, after a while the Korean sent an arrow to a “seven”. The Pole won that war of nerves.

It was the bows that made Milena know herself better. She even learned that she liked direct rivalry, adrenaline. After Rio, she also found out what it is like to hate a bow. She was physically and mentally exhausted. She could regain her peace for the whole next year. She began working with a psychologist, had a rest and bounced off the bottom. After the excellent 2018, when she won the European Championship, she looks with optimism to the future. Also towards Tokyo.



Natalia Partyka

ŁĄCZENIE ŚWIATÓW

Miała 7 lat, gdy razem z rodzicami chodziła do gdańskiej sali gimnastycznej popatrzeć na trening starszej siostry Sandry. Małą Natalkę dostrzegł Aleksander Mielewczyk, nieżyjący już trener tenisa stołowego. Nie było dla niego problemem, że dziewczynka urodziła się bez prawego przedramienia. W ten sposób Natalia Partyka rozpoczęła przygodę ze sportem.

Nie mogła wiedzieć, że wiele lat później zmieni wizerunek sportu paraolimpijskiego nie tylko w Polsce, ale i na świecie.

PEKIŃSKA SENSACJA

W 2008 roku podczas igrzysk w Pekinie 19-latką z Polski była absolutną sensacją. Miała już na koncie złoty medal paraolimpijski, wywalczony cztery lata wcześniej w Atenach. Teraz jednak awansowała jednocześnie na igrzyska paraolimpijskie oraz na odbywające się nieco wcześniej – olimpijskie. Gdy do tego dodać, że działo się to wszystko w rozkochanych w tenisie stołowym Chinach, sensacja gotowa.

Natalia Partyka

COMBINING TWO WORLDS

She was 7 when she would go with her parents to one of Gdynia's sports centre watch her sister Sandra train. Little Natalia was spotted by the late Aleksander Mielewczyk, a table tennis coach. He saw no problem in the fact that the girl was born without the right forearm. That was when he started playing table tennis.

Natalia wasn't aware that she would change the image of the Paralympic sport in Poland and in the world.

BEIJING SENSATION

In 2008, in Beijing the 19-year-old from Poland was a real sensation. She had already won a gold Paralympic medal in Athens four year before. Astonishingly, this time she qualified both for Paralympic games and Olympic Games held a couple weeks earlier. Adding the well-known Chinese love for table tennis, and the sensation is simply enormous.

– Szaleństwo – to najlepsze słowo do opisanie tego wszystkiego – wspomina Natalia po latach. – Zainteresowanie mną było ogromne, przez godzinę nie mogłam wyjść z sali. W strefie dla mediów czekało ze 100 osób. Wszyscy chcieli zrobić wywiady.

Grała w drużynie. Szło jej naprawdę nieźle. Wspólnie z reprezentującą Polskę Xu Jie wygrały debla, a mecze singla Natalia przegrała minimalnie z dużo lepszymi zawodniczkami. Za to w turnieju indywidualnym igrzysk paraolimpijskich nie było na nią mocnej, a do złotego medalu dołożyła srebro z drużyną.

BEZ WYRĘCZANIA

Natalia przywykła do wielkich wyzwań. Rodzice zawsze rzucali ją na głęboką wodę. Chcieli, by sama wszystkiego się nauczyła. – Nie wyręczali mnie, nie skakali wokół, dawali czas na to, żebym coś zrobiła sama. Trwało to niekiedy dłużej, ale znalazłam sposób, żeby radzić sobie po swojemu – podkreśla. – Właśnie dzięki temu, że rodzice nie chuchali na mnie, nie dmuchali, jestem samodzielna. Łaziłam po drzewach, trzepakach, jeździłam na rowerze, szybko też nauczyłam się wiązać buty. Najgorszą krzywdą, jaką można zrobić dziecku, jest wyręczanie.

Natalia miała zaledwie 11 lat, gdy w 2000 roku poleciała na swoje pierwsze igrzyska paraolim-



pijskie do dalekiego Sydney. Za wcześnie było jeszcze na medal, ale już rok później wśród osób z niepełnosprawnością zdobyła srebro w singlu na mistrzostwach Europy, a w 2002 roku została podwójną mistrzynią świata – w singlu i z drużyną. Od kilkunastu lat jest niepokonana wśród zawodniczek z niepełnosprawnością. Podkreśla jednak, że rywalizacja jest coraz bardziej wyrównana.

– Raz już prawie byłam na oucie – opowiada. – Na mistrzostwach świata osób niepełnospraw-

nych Chinka miała ze mną piłkę meczową, ale w końcu wygrałam. Niektóre zawodniczki potrafią grać, rzucają mi się do gardła, chcą wyszarpać jak najwięcej. To już nie są „mecze do jednej bramki”. Dzieje się tak także dlatego, że odczuwam ogromny stres i presję. Gram od dziecka. Od dawna wszystko wygrywam. Wszyscy myślą, że Partyka to znaczy „wygrana”. Wieszają mi złoty medal na szyi jeszcze przed zawodami. Nie chciałabym przegrać, ale przez to, że 99 proc. ludzi zakłada, że wygram w cuglach, dźwigam na barkach za dużo i czasem nie pokazuję wszystkiego, co potrafię.



“Madness! It’s the best way to describe it”, recalls Natalia. “I was in the middle of attention. I couldn’t leave the hall for an hour. There were at least 100 people waiting for me in the media zone. Everybody wanted an interview.

She played in the team event. She was doing very well. Natalia and Xu Jie won doubles match for Poland and Natalia closely lost both singles matches with a lot better able-bodied players. However, in the women singles tournament at Paralympic Games she was no match for anyone. In addition to gold medal in singles Natalia won silver in the team event.

NO ASSISTANCE

Natalia is used to challenges. Her parents always threw her in at the deep end. They wanted her to learn everything by herself. – “They didn’t help me. They weren’t overprotective and gave time for me to do things on my own. Sometimes, it took me longer time, but I found the way how to do things my way”, she says. “I’m self-sufficient, because my parents weren’t over-protective. I climbed trees, beaters, rode my bike and I learnt how to tie my shoes very fast. The worst thing you can do to a child is help him/her do everything”.

Being 11, Natalia went to Sidney to for her first Paralympic Games in 2000. Yet, she was too young for a medal then, but a year later she was second at singles at the European championships and she won two golds at singles and with the team in 2002. He hasn’t been beaten among the disabled players for more than a decade now. She says, however, the competitors are getting stronger and stronger.

“It was close once”, she says. “I played with one of the Chinese players at world championships, and she had a match point. In the end I won. Many new players know how to play. They put up a fierce fight to win as much as they can. It’s not a one way traffic any more. It also happens because I’m under a lot of pressure. I’ve played since I was a child. I’ve been winning for a long time. Everybody see me as a winner. They hang a gold medal on my neck, way before I win it. I wouldn’t like to lose, but 99 per cent of fans expect me to win comfortably and it stresses me out. Then I feel I don’t do may absolute best”.

Mimo coraz większego ciśnienia, Natalia nie schodzi z podium – rywalki mogą się bić najwyżej o srebro. Tak było kolejno na igrzyskach w Atenach, Pekinie, Londynie i Rio. W Brazylii udało się także wygrać w drużynie. Łącznie to już pięć złotych medali paraolimpijskich.

DODAC OTUCHY

Sukcesy w rywalizacjach paraolimpijskich to tylko jeden z elementów sportowego życia Natalii Partyki. Od wielu lat z powodzeniem łączy światy osób z niepełnosprawnością i pełnosprawnych. Wciąż w rywalizacji pozostaje w krajowej czołówce. To filar reprezentacji Polski, aktualna wicemistrzyni kraju w singlu i mistrzyni w deblu. Znakomicie radzi sobie także na arenie międzynarodowej. Z mistrzostw Starego Kontynentu przywozła dotychczas z koleżankami z debla i drużyny srebrny i trzy brązowe medale. Niedawno zajęła czwarte miej-



sce w turnieju Europa Top 16. Na igrzyskach olimpijskich wystąpiła nie tylko w Pekinie, ale też w Londynie (również w singlu) i Rio.

Łączenie światów w wykonaniu Natalii ma dużo szerszy wymiar niż zdobywanie tytułów i medali. Grą na zawodach, obecnością w mediach Natalia codziennie edukuje społeczeństwo, przekazuje wiedzę, że niepełnosprawność nie musi być przeszkodą w realizowaniu pasji. Z otrzymywanych wiadomości wie, że ten pozytywny przekaz odbierają także osoby z niepełnosprawnością i ich rodzice. Dodaje im otuchy i wiary, że... można.

Choć zna swoją wartość, Natalia ma w sobie dużo pokory. Sukcesy jej nie zmieniły. Chętnie angażuje się w pomoc innym – fundusz stypendialny jej imienia wspiera młodych sportowców, także pełnosprawnych. Natalia dobrze wie, że nic nie może odciągać uwagi od treningów. – *Gdybym nie trenowała ciężko od dziecka, to nie osiągnęłabym tego wszystkiego – przyznaje. – Zawzięłam się, postawiłam sobie cel. Tylko ja i osoby z najbliższego otoczenia wiemy, ile ciężkiej pracy mnie to kosztowało. To oznacza wyrzeczenia, ale wiadomo, jak jest w życiu – nie ma nic za darmo, zawsze to coś za coś.*

Despite of that pressure, Natalia never goes off the podium. Her rivals are left with a second place at most. That was the case at four consecutive Paralympic Games in Athens, Beijing, London and Rio. The team also won gold in Rio. Natalia has got 5 Paralympic golds all together.

TO BUOY UP

Natalia's success at Paralympic Games is just one part of her sporting life. For years, she also successfully competes with able-bodied players. She is among top Polish players. She plays for the national team and is a current singles vice-champion of Poland and a team champion. Natalia also does well internationally. Together with her team-mates she has won a silver and three bronze medals at the European championships. Recently, she has come in 4th at Europa Top 16 tournament. Natalia competed also in London (also in singles) and Rio Olympic games.

Her combining the two worlds means a lot more than titles and medals. By playing with the able-bodied players at events with considerable media coverage, she educates the society showing that being disabled is not an obstacle in following one's passion. She gets a lot of positive e-mails from disabled people and their parents. She buoys the up, and shows it's possible.

Although she knows her worth, Natalia is also very humble. She hasn't been changed by her success. She willingly engages in helping others – the scholarship fund of her name supports young athletes, including able-bodied ones. Natalia knows that nothing can distract an athlete from his training. "If I hadn't trained hard since I was a child, I would never have achieved it all", she admits. "I was determined and set myself a goal. Only me and my close ones know how much work is needed. This means you have to resign from many things, but that's life – there is nothing for free, no pain, no game".



Rafał Wilk

ADRENALINA I RYWALIZACJA

– Można powiedzieć, że sport zabrał mi wszystko, co miałem – mówi Rafał Wilk. – Ale też dał mi nadzieję na lepsze jutro, pozwolił być w miejscu, w którym jestem. Sport uratował mnie po tym, co się wydarzyło.

Fatalny w skutkach wypadek wydarzył się 3 maja 2006 roku na torze żużlowym w Krośnie. Podczas meczu ligowego Rafał Wilk wpadł w koleinę, uderzył w bandę, odbił się od niej i upadł na tor. Jadący za nim z dużą prędkością młody Martin Vaculik nie miał szans go wyminąć...

PRZESIAKNIĘTY

Karierę żużlowca Rafał zaczął 15 lat wcześniej. Jego tata uprawiał czarny sport. Nie namawiał syna, ale gdy od dziecka przebywa się na stadionie, trudno sportem nie przesiąknąć.

Najpierw jednak były piłka nożna, narty, kolarstwo. Na motocykl żużlowy Rafał usiadł po raz pierwszy, gdy miał nieco ponad 12 lat.

Rafał Wilk

ADRENALINE AND COMPETITION

“I can say that sport took away everything I had” says Rafał Wilk. “Yet, it also gave me hope for better future, and led me to where I am now”. It saved me after what happened to me.

He had a terrible accident on 3 May 2006 on a Krosno speedway track. During a race he went into rut and hit the side of the track, bounced off of it and fell onto the track. Martin Vaculik, who was behind him, had no chance to go past him.

SOAKED WITH SPORT

Rafał started his career 15 years before his accident. His father did speedway racing. He didn't plan for his son to follow in his footsteps, but a boy spending most of his childhood on the track had to “soak” the sport in.

First he tried football, skiing and cycling. He first got on the speedway bike when he was 12. First he was terrified by the speed and no brakes, but he soon caught the speedway vibe. And he still has it. Rafał was racing for 5 clubs in his 15 years career, and most of that time he represented his home town club – Stal Rzeszów. In years 1994 and 1995 he won Polish Junior Team Championships. He is particularly proud of the first of those titles when he secured a set of complete 15 points for his team. Besides speedway, Rafał was an avid mountain biker.

Na początku był przerażony prędkością, brakiem hamulców, ale polubił tę adrenalinę. Lubi ją do dziś. Przez 15 lat reprezentował barwy pięciu klubów, w tym trzykrotnie Stali z jego rodzinnego Rzeszowa. W latach 1994 i 1995 wygrywał Młodzieżowe Drużynowe Mistrzostwa Polski. Pamięta zwłaszcza pierwszy triumf – zdobył wów-

czas komplet 15 punktów. Żużel umiejętnie łączył z uprawianiem kolarstwa górskiego.

POWRÓT

Był przyzwyczajony do wypadków. Wcześniej kilkanaście razy był połamany. Kości się zrastały,

rany goiły i wracał na motor. Był pewien, że i tym razem tak będzie. Dlatego niecenzuralnym słowem odprawił lekarza, który po operacji kręgosłupa przyszedł oznajmić, że Rafał na pewno nie będzie chodził i uprawiał sportu. – *To pierwsze na razie się zgadza, ale z tym drugim bardzo się pomylił* – śmieje się Rafał.

Okres po wypadku nie należał do najłatwiejszych, ale Rafał Wilk nie jest z tych, którzy się poddają. Już po pół roku... jeździł na nartach. Dokładniej na monoski, czyli nartcie przyczepionej do siedziska. Niektórzy pukali się w czoło, gdy dowiedzieli się, że Rafał zorganizował sobie taki sprzęt na wyjazd w góry. Powrót na stok był jednak udany.

Próbował wrócić także do żużla, już jako trener, ale ten etap w życiu już się chyba zakończył. Obecnie Rafał rzadko nawet bywa na stadionie żużlowym. Udany był za to powrót do dyscypliny, która miała zmienić jego dalsze życie.

MIŁOŚĆ ODŻYŁA

W 2009 roku na dwa tygodnie pożyczył od Rafała Szumca handbike, czyli rower napędzany ręcznie. – *Już po pierwszym zakręcie wiedziałem, że to jest to – wspomina Rafał Wilk. – Odżyła miłość do roweru. Wiedziałem, że chcę się ścigać, brać udział w zawodach. Tego mi w życiu brakowało: rywalizacji. To był strzał w dziesiątkę i początek nowego życia.*

RETURN

As a speedway man, Rafał was used to accidents. He had had many before that ended with broken bones. He healed fast and he would go back racing again. He was certain it was going to be the same. Rafał cursed when the doctor told him after the surgery that he was never going to walk again let alone do any sport. – He jokes that the doctor was right about walking, but was absolutely wrong about doing sport.

The period just after the accident was not the easiest one, but Rafał is not a sort of person that gives up easily. Rafał even skied for 6 months after that crash. Of course it was rather mono-skiing, that is, going down on one ski with a seat mounted. Some people taped on their heads hearing that he was preparing himself for a mountain ski trip. But he did and it was a success.

Rafał also attempted to go back to speedway, as a coach this time, but he soon realised that his speedway days were definitely over. Rafał rarely visits a speedway stadium nowadays. However, it turned out that his second most favourite discipline was to change his life.

OLD LOVE IS BACK

In 2009, Rafał borrowed a hand bike from Rafał Szumc. “When I took the first turn, I felt that was the thing form me”, Rafał Wilk recalls. “The love for bike was back. I knew, I wanted to compete. Competition was, the thing I was missing the most. That was a bull’s eye and a start of a new life”.

He ordered his own hand bike – the best available on the market. He got his bike in the mid of 2010. At the beginning, Rafał saw how far he was from the top competitors. However, he was an athlete before. He knew how to get back in shape. Hard training with coach Jakub Pieniążek led him to his first championship of Poland. He also started winning world cup events, and in 2012 Rafał came in first in the overall world cup ranking.

That’s why his two gold medals won at the London Paralympic Games (time trial and joint start) were no surprise. “I know the work I did, and where I was. I didn’t go there just to get a tracksuit and look good”, says Rafał.





Zamówił więc handbike – najlepszy, jaki był wtedy dostępny. Sprzęt dotarł w połowie 2010 roku. W pierwszych startach Rafał zobaczył, jak wiele mu brakuje do czołówki. Wcześniej jednak uprawiał sport. Wiedział, jak budować formę. Ciężkie treningi pod okiem trenera Jakuba Pieniżka już po roku pozwoliły mu zdobyć mistrzostwo Polski. Zaczął też wygrywać zawody pucharu Europy, a w 2012 roku – pucharu świata.

Dlatego dwa złote medale na igrzyskach paraolimpijskich w Londynie – w jeździe na czas i w wyścigu ze startu wspólnego – nie dla wszystkich były zaskoczeniem. – *Wiedziałem, jaką pracę wykonałem, w którym miejscu jestem, nie jechałem więc tam po to, by dostać dres i ładnie wyglądać* – podkreśla Rafał.

Pierwszy medal zadedykował ojcu, który 12 lat wcześniej zginął w wypadku. Rafał obiecał mu kiedyś, że będzie najlepszy. Słowa dotrzymał. Drugi medal zadedykował z kolei trójce swoich dzieci. Nie miał wyjścia. Jeszcze przed jego zdobyciem napisały SMS-a, że ten drugi ma być dla nich. Odpisał, że przecież jeszcze go nie ma. „Ale my wiemy, że będzie” – odpowiedziały. Dwie córki i syn to jego najwierniejsi kibice.

CHORAŻY

Londyńskie igrzyska były mocnym otwarciem kariery handbike'owej Rafała Wilka. Niemal rok

po roku wygrywał klasyfikację generalną pucharu świata, a także kolejne mistrzostwa. To on był faworytem. W 2016 roku w Rio niósł polską flagę podczas ceremonii otwarcia igrzysk. – *To było ogromne wyróżnienie, duma, że mogę prowadzić naszą reprezentację jako chorąży* – wspomina. – *Tysiące ludzi na trybunach, telewizja, wszystko to robi ogromne wrażenie. Takich chwil się nie zapomina.*

Nie miała się go tzw. klątwa chorążego. Choć trasa w Rio nie należała do jego ulubionych, bo była zbyt płaska, Rafał obronił złoto z Londynu w jeździe na czas i był drugi w wyścigu ze startu wspólnego. W 2020 roku w Tokio zamierza odzyskać drugi z tytułów. Jeśli zdrowie pozwoli, chce też walczyć o udział w kolejnych igrzyskach. – *W ogóle sobie nie wyobrażam, że zakończę karierę. Będę pewnie takim wiecznym sportowcem* – śmieje się.

Sport ukierunkował też jego życie naukowe. Pracuje na Wydziale Wychowania Fizycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego. W tym roku będzie tam bronić pracy doktorskiej. Temat to „Historia sportu osób z niepełnosprawnością ruchową w latach 1952–2016”. – *Sportu nie obchodzi, czy jeździmy na wózku, czy biegamy na nogach* – podsumowuje. – *Ważne, że podejmujemy wyzwanie.*

He dedicated his first medal to his father who died in a car crash 12 earlier. Rafał once promised to his father, that one day he would be the best. And he kept his promise. The other medal was dedicated to three of his children. He had no choice. He had received an SMS from them with a “demand” that they want the second dedicated to them. Rafał replied that he hasn't got it yet. “But we know, you will” replied his children. His two daughters and a son are his most loyal fans.

STANDARD BEARER

London Paralympics turned out to be a good start to Rafał's hand biker career. After the games he would win a World Cup almost on a yearly basis, and added a couple of championships. He was a favourite. During 2016 Rio Paralympics opening ceremony, Rafał led the Polish team on to the stadium carrying the Polish flag. “That was a great honour, I was proud to be able to lead our national team” he recalls. “Thousands of people at the stands, TV cameras – it is all very impressive. You don't forget such moments”.

And he avoided something called a “standard bearer's curse” Although he didn't like the route, because it was too flat, Rafał defended his London gold time trial medal and came in second in a mass start race. Now he is planning to regain his mass start title in Tokyo 2020. “If I'm healthy and fit, I'll do my best to compete in the next games in Tokyo. I can't even imagine ending my career. I'll be an athlete forever”, he jokes.

His academic life was also shaped by sport. He works at the Rzeszów University Physical Education Faculty. He will be taking his final PhD exams this year. The title of his doctoral thesis is “The History of Sport of the Physically Disabled in the years 1952-2016”. “Sport doesn't care if you use a wheelchair or you r legs to run”, he sums up. “Sport is all about challenge”.



Tomasz Blatkiewicz

WYKORZYSTAĆ SZANSE

To, że zajął się sportem, było kompletnym przypadkiem. Tomasz Blatkiewicz miał już niemal 27 lat. Mieszkał w niewielkich Lubniewicach, gdzie w ramach prac interwencyjnych zamykał ulice.

– Dostałem wypłatę i chciałem sobie kupić spodnie – wspomina. – Pojechałem do Gorzowa i chodziłem od sklepu do sklepu. Trener Lewkowicz jechał akurat rowerem na uczelnię. Podszedł, klepnął mnie. Pomyślałem: „czego ten człowiek ode mnie chce?”. Widząc, że mam niepełnosprawność zapytał, czy nie chciałbym trenować lekkiej atletyki. Jak mi się spodoba, to zostanę, jak nie, to odejdę. Tak zaczęła się moja kariera.

Trener Zbigniew Lewkowicz znany jest z tego, że szuka talentów do sportu paraolimpijskiego po całym województwie lubuskim. Nie mógł więc przepuścić dobrze zbudowanego mężczyzny, mierzącego 194 cm wzrostu.

Tomasz Blatkiewicz

SEIZING THE OPPORTUNITY

He started doing sport by pure accident. Tomasz Blatkiewicz was 27. He lived in small town of Lubniewice, where he cleaned the streets as part of municipal intervention works.

“I got paid and wanted to buy some trousers”, he recalls. “I went to Gorzów to do some shopping. Coach Lewkowicz was going to the university on his bike. He came up to me and gave me a pat on the back. I thought to myself: “What does this man want from me?” Seeing than I’m disabled, he asked me if I wanted to train athletics. And if I don’t like it, I can always quit. That’s how it all started”.

Coach Lewkowicz is well known for looking for new talents in Lubusz voivodship. He just couldn’t let an almost 2 metre, well-build man go.

HITCH-HIKING TO THE TRAINING SESSIONS

You never know what opportunities faith will bring. All you need to do is to be open-minded and seize them. Tomasz knew how to do that. He admits that his disability was a huge obstacle for him to be part of social life. He was a premature baby with cerebral palsy, which results in paresis of the left side of the body. He went to a normal primary school, but he did not like learning. He does not like to remember his peers, who treated him more seriously after as a 16-year-old he started going to the gym and lifting heavy weights. He also had it tough at home. He was 18 years old when his father died tragically. They left alone with his mother and two younger sisters.



STOPEM NA TRENINGI

Los zsyła czasem rozmaite szanse. Trzeba być jednak na nie otwartym i potrafić je wykorzystać. Tomasz potrafił. Przyznaje, że za młodu jego niepełnosprawność wykluczała go z życia społecznego. Był wcześniakiem z mózgowym porażeniem dziecięcym, które skutkuje niedowładem lewej strony ciała. Chodził do zwykłej podstawówki, ale nie przepadał za nauką. Nie lubi wspominać rówieśników, którzy poważniej go traktowali dopiero po tym, gdy jako 16-latek zaczął chodzić na siłownię i wyciskać duże ciężary. W domu też lekko nie było. Miał 18 lat, gdy na polowaniu zginął tragicznie jego ojciec. Zostali sami z mamą i dwiema młodszymi siostrami.

Trener Lewkowicz spadł mu więc z nieba. Tomasz bez wahania poszedł na parę treningów, spodobało mu się. Nie minęły dwa lata, gdy na mistrzostwach świata w Nottingham wygrał rzut dyskiem i zdobył srebro w pchnięciu kulą. Można by

myśleć, że to zmobilizowało go do treningów, ale tak naprawdę nikt go do nich zachęcać nie musiał. Nie odstraszyły go nawet kłopoty z dojazdem. Nie było go stać na autobus, a z Lubniewic do Gorzowa jest około 30 km. – *Dojeżdżałem na treningi stopem i parę razy wracałem wiele kilometrów na piechotę, także zimą, przy -20 stopniach, bo nikt nie chciał się zatrzymać – wspomina. – Dopiero po zdobyciu pierwszych medali, ludzie zaczęli mnie zauważać.*

DYSK POD PŁOTEM

Zauważyły go także lokalne władze. Tomasz do dziś jest wdzięczny trzem kolejnym burmistrzom Lubniewic i trzem starostom powiatu sulęcińskiego za wsparcie przez całą karierę. Kibicowali mu mieszkańcy miasteczka, lokalny PKS ufundował bilet, bardzo też pomógł kolega. – *Udostępnił mi plac, na którym miał się kiedyś budować – opowiada Tomasz. – Miałem więc w Lubniewicach taką polanę, na której przez prawie 19 lat rzucałem dyskiem i pchałem kulą. Zawsze bałem się, że jak przeciągnę rzut dyskiem, to komuś wybiję szybę, ale jakoś się udało.*

Do rzutu stawał na środku jezdni, bo tam było twardo. Kierowcy po pewnym czasie wiedzieli już, że trzeba chwilę poczekać. Tomasz wiedział zaś, że jak dysk doleciał pod płót, to znaczy, że jest prawie dobrze, bo to jakieś 48-49 m. Dysk za płotem oznaczał zaś wynik z czołówki światowej. Lokalny dziennikarz napisał, że skoro Tomasz umie trenować

Coach Lewkowicz was a blessing. Without any hesitation, Tomasz attended a few training sessions, and he liked it. Just two years later he became the world champion at discus throw and a vice-champion at shot put. One can say this encouraged him to train more, but he was already encouraged. He also wasn't discouraged by his commuting problems. He couldn't afford to buy a bus ticket from Lubniewice to Gorzów (30 km distance) "I hitch-hiked, but there times I had to walk home even in -20 degrees frost, because nobody wanted to stop to give me a lift", he recalls. "People started to notice me when I won my first medals".

DISCUS NEAR THE FENCE

Local authorities also noticed Tomasz. He is grateful to three consecutive Lubniewice mayors and three Sulęcín powiat leaders for support they offered to him throughout his career. The people of Lubniewice were his most avid fans and the local bus company funded him a ticket to Gorzów. He had a great deal of help also from one of his friends. "He let me use his plot where he was planning to build a house" says Tomasz. "Thanks to him I had a place in Lubniewice to practice discus throws and shot put. I used it for 19 years. I was always afraid that if I throw too long, I'll break somebody's window, but I didn't".

He would stand on the middle of the road for solid ground. The drivers oriented that they needed to stop and wait. Tomasz knew that whenever he threw the discus near the fence, it was a good attempt of around 48 – 49 metres. If he threw over the fence, this meant a world-class result. The local journalist once wrote that if Tomasz can train on such a small stretch of land, there nothing impossible for him.

And he confirmed every time he competed. He won 45 medals throughout his career. The two he won in Athens are the most precious. The Pole won and shattered world records at discus throw and shot put. "I listened to the Polish anthem twice on one Paralympics. You don't forget things like that", said Tomasz.

na każdym skrawku ziemi, to znaczy, że nie ma dla niego rzeczy niemożliwych.

Tomasz potwierdzał tę tezę na każdym zawodach. Przez całą karierę zdobył aż 45 złotych medali. Najcenniejsze są dwa z igrzysk w Atenach. Polak zdominował rywalizację w dysku i kuli, poprawiając rekordy świata. – *Na jednych igrzyskach dwa razy grali mi „Mazurka Dąbrowskiego”. Tego nie da się zapomnieć – mówi wzruszony.*

OPOWIEŚĆ DLA CÓRECZKI

Do Pekinu 4 lata później jechał jako mistrz dysku i kuli z mistrzostw świata w 2006 roku. Niestety, dzień przed zawodami doznał poważnej kontuzji dłoni. Walcząc z bólem, wydarł srebrny medal w pchnięciu kulą. W dysku kontuzja pozwoliła zająć piąte miejsce, jednak Tomasz odbił to sobie w 2011 roku – na mistrzostwach świata. Zdobył złoto, rzutem na odległość 53 m. To był kolejny rekord globu.



Wynik o metr i dwa centymetry lepszy, rok później na igrzyskach w Londynie, pozwolił zdobyć brązowy medal w łączonej kategorii sprawności. Tomasz i tak popłakał się ze szczęścia. – *Musieli chwilę poczekać, żeby mi wręczyć medal, bo nie mogłem przestać – śmieje się dziś. – Tak mnie to wzruszyło, że w wieku 39 lat, do tego w łączonej grupie, dałem radę.*

Po Londynie przestało być różowo. Zachorował na toczeń, który zaczął wyniszczać organizm. Trzy miesiące leżał w szpitalu, schudł do 84 kg. Zawziął się jednak i jeszcze w łóżku zaczął lekko trenować. Zakwalifikował się na igrzyska w Rio, wszedł do finału dysku, gdzie zajął ósme miejsce. W kuli był szósty.

Choroba wiele zmieniła. Rzuty nie były już takie jak dawniej i we wrześniu 2018 roku Tomasz podjął trudną decyzję o zakończeniu kariery. Chorobie się jednak nie poddaje. – *Próbuję ją jakoś oszukać – tłumaczy. – Biorę sterydy, zdrowo się odżywiam, chodzę na siłownię, jeżdżę rowerem.*

Na sportowej emeryturze ma też więcej czasu dla córki, 3-letniej Antoniny. Nie będzie jej namawiał na uprawianie sportu. Po prostu kiedyś jej opowie, że był wybitnym sportowcem, pokaże medale. Może ją to zachęci?

A STORY FOR HIS LITTLE DAUGHTER

He had already been a world champion at discus and shot put when he was going to Beijing. Unfortunately, a day before the event, he got a palm injury. Trying to overcome pain, Tomasz managed to win silver. At discus, the injury let him take 5th place, but he was back to win in 2011. He won world championship gold beating the world record again with a stunning 53 metres' throw.

Yet, a result longer by a metre and two centimetres made him win a bronze medal in London competing within a combined category. Tomasz cried out of happiness. "They had to wait giving it to me, because literally couldn't stop crying" he jokes today. "I was so touched that at the age of 39 I made it at a combined category event".

When he came back from London, it wasn't that good any more. He fell ill with lupus that began to destroy the body. He was in the hospital for three months, he lost weight to 84 kg. However, he got up and started a light training already in bed. He qualified for Rio, and to the final of the discus throw, where he finished eighth. He was sixth at shot put.

The illness change a lot. His throws were not like they used to be and he decided to retire in September 2018. However, he doesn't give in to the illness. "I try to cheat it" he says. "I take steroids, eat healthy food, go to the gym, ride a bike".

Now he's got more time for her 3-year-old daughter Antonina. He's not going to encourage her to become an athlete. One day, he will show her his medals and tell her his story. Tomasz hopes that the story will encourage her.



Ewa Durska

ZŁOTE SERCE

– Nie można być samolubem, trzeba pomagać drugiemu człowiekowi – uważa Ewa Durska. Dlatego też – jeszcze przed igrzyskami w Rio – postanowiła, że swój przyszły medal zlicytuje.

– Mówili mi, że co ja robię, że powinnam go zostawić, nie powinnam oddawać, że jestem głupia – wspomina Ewa. – Ale ja podjęłam decyzję. Nikt mnie nie powstrzymał.

Najpierw jednak trzeba było ten medal zdobyć. Do Rio jechała jako faworytka, choć mało kto wiedział, że od kilku miesięcy ma problem z biodrem. Skała przez płotki, coś źle zrobiła i od tamtej pory nie mogła się pozbyć bólu. Lekarze nie do końca wiedzieli, co się dzieje. Każdy stawiał inną diagnozę. Powtarzała sobie jednak, że się nie podda. Nawet trenerowi nie przyznawała się, jak bardzo boli. *– Miałam jeden cel: zwycięstwo. Przecież już zaplanowałam, co zrobię z medalem – podkreśla.*

Ewa Durska

HEART OF GOLD

“You can’t be selfish, you need to help other people” thinks Ewa Durska That’s why, even before Rio games, she decided to donate the future medal to charity.

“They told me I’m stupid, that I should leave it for myself”, recalls Ewa. “But I had already made the decision. And nobody stopped me”.

First, however, she had to win it. Although she was a favourite to win gold in Rio, few knew that she had been having a problem with her hip. She was jumping over hurdles, but she must have done something wrong during one jump and couldn’t get rid of pain since. Doctors didn’t know what was going on. Each doctor she went to said something different. Nevertheless, she decided not to give up. She even told her coach that it didn’t hurt that much. “I had an only goal – victory. I already had a plan what to do with my medal”, she said.

VICTORY FOR WIKTORIA

Ewa became a leader in the first attempt when she put her shot to the distance of 13.42 metres. She didn’t improve in the two next attempts, but Ukraine’s Anastasija Mysnyk put 13,24 metres and the situation became nervous. The Pole added another 12 cm in the next attempt. The Ukrainian found no answer for that. In fifth attempt Ewa showed what she could really do. A stunning new world record of 13.94 metres left no doubt who was absolutely the best.

VICTORIA DLA WIKTORII

Już w pierwszej próbie Ewa pchnęła kulę na odległość 13,42 m i wyszła na prowadzenie. W kolejnych dwóch pchnięciach Polka nie poprawiła się, za to Ukrainka Anastasija Mysnyk uzyskała odległość 13,24 m. Zrobiło się nerwowo. W czwartej kolejce Polka dołożyła 12 cm i umocniła pozycję liderki. Ukrainka nie potrafiła znaleźć na to odpowiedzi. Za to reprezentantka naszego kraju w piątej serii pokazała, na co naprawdę ją stać. Odległość 13,94 m, która była nowym rekordem świata w jej kategorii sprawności, nie pozostawiła złudzeń rywalkom.



Już w Rio Ewa wciąż podkreślała, że ten medal chce zlicytować dla potrzebujących. – *Najpierw dochód chciałam przeznaczyć na dom dziecka, ale przypadkiem dostałam link o chorej Wiktorii Kamińskiej. I tak zdecydowałam, że to jej przekażę pieniądze z licytacji* – mówi kulomiotka.

Mała Wiktorina zachorowała na białaczkę limfoblastyczną z koniecznością przeszczepu szpiku. Pieniądze z medalu pomogły jej wrócić do zdrowia. Gest paraolimpijki nie został niezauważony. O poświęceniu polskiej sportswomenki zrobiło się głośno na świecie. W kolejnym roku została uhonorowana przez Międzynarodowy Komitet Fair Play.

Jej dobre serce dostrzegają też inni. Ewa wspiera domy dziecka, spotyka się z młodzieżą w szkołach,

pomaga też sąsiadce. Czasem ma tyle zaproszeń, że nie wie, dokąd iść. Zawsze jest radosna, roześmiana, zaraża optymizmem. Kocha również zwierzęta. Mieszka z 11-letnią suką Sabą.

NIE PĘKŁA

Ewa w życiu łatwo nie miała. Pochodzi z rodziny wielodzietnej, ma czworo rodzeństwa. Wychowywała ją babcia, bo Ewa straciła matkę, gdy miała 11 lat. A ojciec? – *Szkoda gadać* – kwituje krótko. Musiała szybko dorosnąć, stanąć na nogi. W wieku 18 lat zamieszkała na stacji, musiała nauczyć się samodzielności.

Życie ją zahartowało. To pewnie dlatego nie miała problemu z tym, by codziennie dojeżdżać autobusem z Nowogardu do Goleniowa niemal 30 km



Right after winning the gold she said she wanted to donate the medal for a charity auction. “First I wanted to donate the income from the auction to a children’s home, but then I found out about Wiktorina Kamińska. I decided that I will give her the funds raised at the auction”, says the athlete.

Little Victoria suffered from lymphoblastic leukaemia with the need for a bone marrow transplant. The money from the auction helped her recover. That gesture didn’t pass unnoticed. It gained a lot of publicity around the world. The following year, she was honoured by the International Fair Play Committee.

Her good heart is also noticed by others. Ewa supports children’s homes, meets with youth in schools, and helps her neighbour. Sometimes he has so many invitations that he does not know where to go. She is always cheerful, laughing, sends positive vibrations. She also loves animals. He lives with an 11-year-old dog called Saba.

SHE DIDN’T GIVE UP

Ewa had a hard life. She comes from a big family with five children. She was raised by her grandmother, because she lost her mother when she was 11. What about the father? “Don’t ask” replies briefly. She had to grow up fast and become self-sufficient. At 18 she rented a room and had to cater for herself really quick.

Life hardened her. She didn’t let it go even though she had to commute 30 km from Nowogard to Goleniów to train. She had no problem with that, although her coach Waldemar Nowotny first didn’t believe in her persistence. But he was wrong and she was strong. They went on to work together for 20 years. They communicated well.

She was the only intellectually disabled person in the club. She competed at Polish championships and as early as in 1998 Ewa was a world champion. In 2000 she went to Sydney to compete in her first Paralympic Games. She won with a huge advantage over her competitors. She was almost certain to dominate in the years to come. It didn’t happen, but she wasn’t to blame for that.



na trening, choć jej trener Waldemar Nowotny był przekonany, że dziewczyna da sobie spokój. Nie pękła, a on nauczył ją wszystkiego, współpracowali 20 lat. Znakomicie się dogadywali.

Jako jedyna w klubie była osobą z niepełnosprawnością intelektualną. Szybko pojechała na

mistrzostwa Polski, a 2 lata później, w 1998 roku, była już mistrzynią świata. W 2000 roku pojechała do Sydney, na swoje pierwsze igrzyska paraolimpijskie. Wygrała je z dużą przewagą nad rywalkami. Wydawało się, że Ewa Durska w kolejnych latach zawojuje paraolimpijski świat. Stało się jednak inaczej, choć nie z jej winy.

JESZCZE IM POKAŻEMY!

To był ogromny skandal, gdy świat dowiedział się, że w składzie występującej w Sydney hiszpańskiej drużyny koszykarzy z niepełnosprawnością intelektualną, którzy zdobyli złoty medal, byli głównie pełnosprawni sportowcy. W efekcie postanowiono uszczelnić system kwalifikacji zawodników, co jednak spowodowało nieobecność sportowców z niepełnosprawnością intelektualną na igrzyskach w 2004 i 2008 roku. Rykoszetem – z powodu tej afery – dostali tacy zawodnicy, jak Ewa Durska.

– *Ja tam do końca wierzyłam, że kiedyś wrócimy i jeszcze im wszystkim pokażemy* – przyznaje.
– *Nie zwątpiłam. 12 lat trenowałam i czekałam na następne igrzyska.*

Ewa wróciła. I to w jakim stylu! W 2012 roku w Londynie zmiażdżyła rywalki, pchając kulę o ponad metr dalej niż najsilniejsza z nich. Choć przyznaje, że atmosfera pełnego kibiców londyńskiego stadionu ją przytłoczyła. – *Nogi miałam, jak z waty, ręce też. Widok tylu ludzi mnie przeraził* – wspomina. – *Ale zobaczyłam polskie flagi i już byłam szczęśliwa, że są też nasi.*

Do trzech triumfów na igrzyskach, przez 20 lat, Ewa dołożyła garść złotych medali mistrzostw świata i Europy. Za przygodę ze sportem jest wdzięczna Związkowi Sprawni-Razem i Polskiemu Komitetowi Paraolimpijskiemu, ale postanowiła zakończyć karierę. Do Tokio jeszcze jednak sporo czasu. Kto wie, co się wydarzy?

WE'LL SHOW THEM NEXT TIME!

A huge scandal erupted when people found out that the Spanish basketball intellectually disabled team, that won gold in Sydney, turned out to consist of fully healthy players. That caused the Paralympic Committee to take steps to streamline qualification process, which in reality led to elimination of all intellectual disabled athletes from the two consecutive games in 2004 and 2008. Such athletes like Ewa Durska were negatively affected by that scandal.

“I believed all the time that one day we would come back and show them what we can”, she admits. “I didn’t have any doubts about that. I trained hard and waited for her next chance to participate in the Paralympic Games.

And Ewa was back! But in what style! In 2012 in London, she simply crushed her opponents putting her shot a metre further than the second one. She remembers that the atmosphere at the stadium overwhelmed her. “I felt like my legs were made of cotton, so were my arms. I was overwhelmed by so much people on the stands”, she recalls. “But then I noticed Polish flags, and that calmed me down”.

During her 20 years career, in addition to three Paralympic golds, Ewa won many gold medals at world and European championships. She is grateful to Sprawni-Razem Society and to Polish Paralympic Committee, but decided to retire. Yet, there’s still some time left for Tokyo games. Who knows what will happen.



Mirosław Pych

CELE I AMBICJA

Kiedyś siedzieli z kolegą na ławeczce. Mały Mirek powiedział, że będzie wygrywał, zdobywał medale, jeździł po świecie. Kolega dziwnie na niego spojrzał. No bo jak to? Chłopak, który nie widzi dalej niż na 2 m, ma ogłądać świat? I jeszcze go zawojować?

Mirosław Pych od zawsze stawiał przed sobą cele i uparcie do nich dążył. Ze śmiechem wspomina, że wszystko chciał robić sam. Tymczasem mama próbowała go wyręczać w wielu czynnościach. W końcu zanik nerwu wzrokowego to nie są żarty. Na szczęście, w przypadku Mirosława, nie jest to schorzenie postępujące. Nerw wzrokowy wymaga zaś podobno pobudzania, a do tego najlepszy jest wysiłek fizyczny.

Dobrze się więc złożyło, że Mirosław od dziecka kochał sport. Nie wie, skąd ta pasja. Przecież nikt w rodzinie nie uprawiał żadnej dyscypliny. Tej jego pasji nie podzielali niestety lekarze, którzy odradzali mu treningi.

Mirosław Pych

GOALS AND AMBITION

He and his friend were sitting on a bench one day. Little Mirek told his friend that one day he will be winning medals and travelling around the world. His friend looked at him with surprise. You? You can't see further than 2 metres and you want to see the world? And win medals?

Mirosław Pych has always been setting goals and did his best to achieve them. He remembers that he wanted to do everything by himself. However, his mum tried to help him with almost everything. After all atrophy of the optic nerve is no joke. Fortunately Mirosław's disorder does not progress. The optic nerve needs to be stimulated, and physical exercise is best to do it.

It turned out well that Mirosław has loved sport since he was a child. He does not know where this passion came from. After all, no one in his family had done any discipline. Unfortunately, his passion was not shared by doctors who advised him against training.

SPORTOWE MARZENIA

Mirosław nie należał jednak do dzieci, które unikają lekcji WF-u czy zajęć w ramach SKS-ów. Wręcz przeciwnie. Gdy jedni lekarze zabraniali mu wysiłku, jeździł z mamą do innego doktora, by uzyskać diagnozę, że Mirek ma coś z kręgosłupem, więc musi uprawiać sport. Fortel działał, choć okazywało się, że nie wszystkie dyscypliny są w zasięgu chłopaka z wadą wzroku.

Bardzo chciał zostać piłkarzem. Był szybki, zwinny, więc na małym boisku przy szkole radził sobie znakomicie, do gry angażując też słuch. Marzenia



legły w gruzach, gdy raz zagrał na boisku pełnowymiarowym. Piłkę musiał wybić sobie z głowy, bo jej po prostu nie widział...

Ze szkoły masowej w wieku 15 lat trafił do ośrodka dla dzieci niewidomych w Owińskach. Nikt go tam nie musiał namawiać do sportu. Trafił na trenera Wiesława Pawlaka i tak się zaczęła wielka sportowa kariera.

RUNDA HONOROWA

Już po 4 latach pojechał do Cannes, na swoje pierwsze mistrzostwa Europy. Był to rok 1991, funkcjonował jeszcze Związek Radziecki, którego hymnu musiał wysłuchać, stojąc na drugim stopniu podium w pięcioboju. Mirosław był niezwykle wszechstronny, więc ta dyscyplina była wręcz stworzona dla niego.

Na igrzyskach paraolimpijskich w Barcelonie – rok później – był już nie do zatrzymania. Wygrał pięciobój z dużą przewagą i dołożył brąz w biegu na 100 m. Minęło ponad 25 lat, ale Mirosław wciąż pamięta tę euforię po zdobyciu złotego medalu, rundę honorową z flagą. Do dziś drży mu głos, gdy o tym opowiada.

To właśnie pięciobój miał się stać jego koronną dyscypliną. Przez kolejne lata nie było na niego mocnych, zwłaszcza że bił rekordy świata w swojej kategorii sprawności. Z kolejnych mistrzostw



Europy i świata, oprócz złota w pięcioboju, przywoził też medale innych dyscyplin – sprintów, rzutu oszczepem, skoku w dal, sztafet. Na kolejnych igrzyskach, w Atlancie, miał potwierdzić wysoką formę. – *Atlanta to był mój największy sukces spośród wszystkich paraolimpiad* – mówi Mirosław. – *Miałem jednak niedosyt, ponieważ byłem naprawdę super przygotowany i tuż przed wyjazdem jakieś włókienka mi poszły w „czwórce”. Niektórzy myśleli, że w ogóle nie wystąpię, ale wystartowałem. Gdyby nie ten problem zdrowotny, to tam mogło być naprawdę więcej medali.*

Ostatecznie w Atlancie Mirosław wygrał z ogromną przewagą pięciobój i oszczep oraz o ledwie setną sekundę przegrał złoto w biegu na 100 m.

SPORTS DREAMS

Mirosław, however, was not one of the children who avoided PE lessons or SKS classes. On the contrary. When some doctors forbade him to exercise, he went with my mother to another doctor to get the diagnosis that Mirek had something with his back, so he must do sport. That trick worked, although it turned out that not all disciplines were within the reach of a boy with a visual impairment.

He really wanted to become a football player. He was fast, agile, so he played very well at the small school yard with a help of his hearing. His dreams were ruined, when once played on the full-size pitch. He had to forget about football, because he simply didn't see the ball.

From the mass primary school at the age of 15 he went to the centre for blind children in Owiński. There, nobody had to get him to do sports. He met coach Wiesław Pawlak, and so his career began.

A ROUND OF HONOUR

After four year in training he went to Cannes to compete in his first European championship. It was 1991, The Soviet Union was still there, and he had to listen to its anthem standing on the second place of the podium at pentathlon. Mirosław was a very versatile athlete, and pentathlon was perfect for him.

A year later at Barcelona Paralympic games he was unstoppable. He won the pentathlon with a big advantage and added bronze in the 100 m race. Over 25 years have passed, but Mirosław still remembers this euphoria after winning the gold medal and the round of honour with the flag. His voice is trembling to this day when he talks about it.

It was the pentathlon that was to become his crown discipline. He was no competition strong enough for him for the following years to come with him regularly beating world records in his ability category. From the next European and world championships, in addition to gold in the pentathlon, he also brought medals of other disciplines – sprints, javelin throws, long jumps, relay races. At the next games in Atlanta, he was to confirm the high form.

DWA MEDALE DLA DZIECI

Po 1996 roku kolejne sukcesy przeplatane były kontuzjami, które utrudniały zwłaszcza starty sprinterskie. Mirosław zdobywał więc medale głównie w pięcioboju i oszczepie. Na igrzyskach w Sydney znów nie dał rywalom szans w swoich koronnych konkurencjach. Cztery lata później w Atenach zdobył srebro w oszczepie, jednak w pięcioboju przegrał... z kontuzją.



– Prowadziłem w pierwszej konkurencji, po pierwszym skoku w dal – wspomina. – W drugiej próbie, podczas rozbiegu, coś strzeliło w łydce i już było po zawodach. Nic się nie dało zrobić, noga mi się ugięła, okulałem.

Po Atenach postawił więc na oszczep, w którym wciąż miał wiele do powiedzenia, a nie trzeba tam tak szybko biegać. W tej konkurencji w 2008 roku w Pekinie znów stanął na podium, tym razem na najniższym jego stopniu. Przyznaje jednak, że brązowy medal był dla niego bardzo cenny. Mało kto na niego stawiał, a pojawiały się nawet głosy, że po co w wieku 36 lat jechać, zabierając miejsce młodemu...

Mirosław pojechał jeszcze na igrzyska do Londynu, ale tam medalu już nie było. Były za to dzieci i decyzja o przejściu na sportową emeryturę. To dzieciom zostawił dwa medale – z Atlanty i Sydney – resztę przekazał potrzebującym. Łącznie zdobył ich w zawodach międzynarodowych około 40. Dziś pomaga w treningach młodemu zawodnikowi, by i oni mogli kiedyś wygrać.

– Moim celem było zwycięstwo – tłumaczy swoją filozofię. – To inni się mieli martwić, nie ja. To żadna przechwałka, tak było. Gdy w pięcioboju widzieli, że przyjechałem, to żartowali, że walczą o drugie miejsce – śmieje się Mirosław.

“I achieved my greatest success at Atlanta Paralympics” says Mirosław. “However, I didn’t do as well as I wished for some small injury in my quadriceps. Some people thought I wasn’t going to compete, but I did. If it hadn’t been for that injury, I would have won a lot more medals”.

In the end, Mirosław won pentathlon and javelin throw with a huge advantage, and lost gold at 100 metres only by a tenth of a second.

TWO MEDALS FOR THE CHILDREN

After 1996, further successes were intertwined with injuries, which especially made sprinting difficult. So Mirosław won medals mainly at pentathlon and javelin. At the Sydney games again he did not give his rivals a chance in his crown competitions. Four years later in Athens he won silver in javelin, but lost in pentathlon... with an injury.

“I was first after the first long jump” – he recalls. “During the run for a second attempt, something popped in my calf and that was it. There was nothing I could do. I could stop limping”.

After Athens, he focused on javelin as there one doesn’t have to run that fast. In 2008, he won bronze at javelin. He admits that the Beijing bronze was very precious for him. Few people believed in him, and some even said he was too old and that young athletes should compete instead of him.

Mirosław went also to London, but this time he didn’t win a medal. Yet, he became a father and made a decision to retire. He gave two Atlanta and Sydney medals to his children, and the rest were donated to charity. And there were 40 of them. Today, he helps others train to become winners in the future.

“My goal was to win”, he explains his philosophy. “Others had to worry, not me. I don’t brag about, it’s just the way it was. When they saw me, they joked that all they are left to fight for is silver medal”.



Justyna Kozdryk

WYCISNAĆ ŻYCIE DO OPORU

– Skoro mnie nie widać, to musi mnie być słychać! – wybuchła śmiechem Justyna Kozdryk. I rzeczywiście, choć ma 116 cm wzrostu, swoją energią szczelnie wypełnia każde pomieszczenie, zgrupowanie, a także zawody. Ostatnio nie tylko w nich startuje, ale pomaga jako trener, fotografuje... Wszędzie jej pełno.

- Nie jestem typem domatora. Szlag mnie trafia, jak mam siedzieć. Nosi mnie – przyznaje. – Czasem się śmieję, że gdzie diabeł nie może, tam Kozdryk pośle.

BEZ TARYFY ULGOWEJ

Dokładnie tak ją wychowywali rodzice. – *Cały czas mi powtarzali, że to ja mam wyjść do ludzi – wspomina. Jej mama usłyszała po porodzie od położnej: „ma pani zdrową córkę, ale będzie niska”. W najbliższej rodzinie nie było przypadku achondroplazji, ale mama z tatą wiedzieli, że córki nie należy izolować i nie wolno dawać jej taryfy ulgowej. Od 3. roku życia chodziła więc do przedszkola.*

Justyna Kozdryk

LIVING LIFE TO THE FULL

– “If I can’t be seen, I must be heard” joked Justyna Kozdryk. Even though she is only 116 cm tall, she fills every room, sports camp or sports competition with enormous amount of energy. Recently not only does she competes, but also coaches, takes photos. She’s everywhere.

“I’m not a couch potato type of a person. I hate sitting in one place. I need to be on the move”, she admits. “I sometimes joke and say that where devil can go, he will send Kozdryk there”

NO PAIN, NO GAME

She was brought up just like that. – “They kept telling me to go have good time with friends”, she recalls. When she was born, the obstetrician told her mum: “You have a healthy daughter, but she’s going to be short”. There was no case of achondroplasia in the immediate family, but her mother and father knew that their daughter should not be isolated without special treatment. When she was three, she went to a normal kindergarten. Then she commuted to school by bus with her older siblings. That was back in the 1980s and no low-floor buses. She was pulled inside the bus by the beanpoles as she nicknamed technical high school students.

She also attended PE classed with everyone else. She wanted that. – “Why shouldn’t I have attended the PE classes?” she asks. “What, because I wouldn’t do a long jump? Or I wouldn’t do a pommel horse jump? Even today, I can’t do it. I didn’t do those exercises, but I did the rest. My teachers had an individual approach towards me. That was a good approach, because those exercises I couldn’t do could have been replaced by others.

Później, ze starszymi siostrą i bratem, jeździła z rodzinnej wsi Rytomoczydła do szkoły PKS-em. To były lata 80., do autosana wchodziło się po schodkach. Mała Justynka była więc wciągana przez tylne drzwi przez „dryblasów”, jak nazywała uczniów technikum.

Rodzice nie uważali też za właściwe zwalniać jej z lekcji WF-u. Ona zresztą o to nie prosiła. – *Dlaczego miałabym być zwolniona z WF-u? – pyta. – Bo nie wykonałabym skoku w dal? Bo nie skoczyłabym przez kozła? Przecież ja do dziś go nie przeskoczę. Byłam zwalniana tylko z takich ćwiczeń, ale nie ogólnie z WF-u. Miałam nauczycieli, którzy oceniali mnie indywidualnie. To dobre rozwiązanie, bo ćwiczenia, których nie wykonam, można zastąpić innymi.*

7 TON NA TRENINGU

Profesjonalny sport zaczął się przez przypadek. Jej siostra, Joanna, organizowała gminną siłownię.



nią. Zabrała tam Justynę, która właśnie ukończyła liceum ekonomiczne, złożyła dokumenty na studia pedagogiczne i nie za bardzo wiedziała, co ze sobą zrobić. Z lekcji WF-u знаła instruktora z tej siłowni, Mirosława Malca, z którym pracuje do dziś. Pokazał, jak robić poszczególne ćwiczenia. Spodobało jej się.

Był wrzesień 1999 roku, a już w listopadzie Justyna wystąpiła na pierwszych zawodach wyciskania sztangi leżąc. Trener Malec pamiętał bowiem postać Andrzeja Stanaszka, także osoby niskiego wzrostu, rekordzisty i wielokrotnego mistrza świata w tej konkurencji. Skoro on może, to dlaczego nie Justyna?



Okazało się, że dziewczyna ma talent, czego dowodem są liczne tytuły mistrzyni świata w rywalizacji osób pełnosprawnych, a także wyciskane ciężary. Największy to 130 kg, osiągnięty w tzw. koszuli, która wspomaga zawodnika, działając jak sprężyna. W „klasyku”, czyli bez tego sprzętu, Justyna wycisnęła równie 100 kg. To jednak także lata treningu, wielka praca i tony ciężarów przerzucone na siłowni. Dostłownie, bo mocny trening to w jej przypadku łącznie około 7 ton.

Justyna może startować w zawodach osób pełnosprawnych, bo choć leżący na ławeczce zawodnik musi dotykać podłogi stopami, wolno też podłożyć pod nie tzw. bloki. W zawodach osób z niepełnosprawnością ławeczka jest szersza i przylegać do niej musi całe ciało.

DYSTANS

Justyna przez lata nie miała pojęcia o tym, że osoby z niepełnosprawnością mają swoje zawody, igrzy-

7 TONNES ON ONE TRAINING

She started training professionally by accident. Her sister, Joanna organised the village gym. She took Justyna there one day. Justyna had just graduated from her high school and wanted to go to study pedagogy, however she really didn't know what she wanted to do in the future. One of the instructors at the gym was her PE teacher Mirosław Malec, who she has worked with until now. He showed her how to do some exercises. She liked it.

That was in September 1999 and already in November she took part in her first powerlifting competitions. Coach Malec remembered Andrzej Stanaszek, a very short athlete, a multiple record holder and world powerlifting champion. So if he could do it, why not Justyna.

It turned out that the girl had talent, which was later proven by her numerous successes at world championships for able-bodied athletes, and by the weights she powerlifted. Her record weight was 130 kg lifted in a so called shirt, that supports the athlete like a bit of a spring. In classic style, without supporting equipment, Justyna's record was 100 kg powerlifted. She was talented, but she also worked hard for years at the gym lifting tonnes of metal. And literally tonnes, as throughout a single training session she was able to lift up to 7 tonnes all together.

Justyna may compete with the able-bodied, although they need to hold their feet on the ground when lying on the bench, however they are allowed to put so called blocks under the feet. For the disabled the bench is wider and the whole body must adhere to it.

ska. Dowiedziała się w 2004 roku od paraolimpijczyka Krzysztofa Owsianego, z którym razem startowali. Przekazał kontakt do niej Ryszardowi Tomaszewskiemu, legendzie ciężarów, wielokrotnemu mistrzowi paraolimpijskiemu. – *Nigdy nie zapomnę tego telefonu – wspomina Justyna. – Akurat miałam przerwę, byłam zdenerwowana, że ktoś dzwoni. To był pan Ryszard Tomaszewski. Opowiedział mi o tym sporcie, zaprosił na zgrupowanie. Zgodziłam się.*

Po dwóch tygodniach wspólnych ćwiczeń, trener stwierdził, że widziałby ją w kadrze. Na igrzyska w Atenach było już za późno, ale występ 4 lata później w Pekinie skończył się srebrem. Ceremonia



medalowa była dla Justyny tak ekscytującym wydarzeniem, że... wystąpiła na podium w spodniach dresowych założonych tył na przód.

Justyna ma do siebie dystans. Gdy opowiada o swoim 16-letnim chrześniaku, który trenuje pod jej okiem i już bije ze sztangą rekordy, mówi, że wyglądają razem jak Pat i Pataszon... Chrześniak ma bowiem 191 cm wzrostu. Gdy zaś mówi o wizytach w sklepach, podkreśla, że wiele przeciętnych cenowo produktów to dla niej towary z wyższej półki.

Do śmiechu nie było Justynie na kolejnych igrzyskach, w Londynie, gdzie zaliczyła jedno podejście, co dało piątą lokatę. Nieco lepiej było w Rio, ale czwarte miejsce nie jest miłe żadnemu sportowcowi. Chciałaby odkuć się w Tokio, choć dobrze wie, że sprostać młodszym jest coraz trudniej.

Na razie wciąż trenuje i już 15. rok pracuje w służbie cywilnej Komendy Powiatowej Policji w Grójcu. Komendant jest bardzo przychylny jej sportowej pasji. Zresztą Justyna doskonale wie, że swoje miejsce na ziemi zawdzięcza właśnie ludziom.

– *Na sukcesy pracuje wiele osób – podkreśla. – Ktoś wesprze dobrym słowem, komuś nas poleci. Przecież gdyby nie Krzysztof Owsiany, nie byłabym pewnie w sporcie paraolimpijskim. A gdyby nie moja siostra, to nie wiem, czy w ogóle byłabym sportowcem.*

DISTANCE

Justyna had no idea about some competitions for the disabled athletes in her discipline. She found out about them from a Paralympian Krzysztof Owsiany. He contacted her with Ryszard Tomaszewski, a powerlifting legend and a Paralympic multi medallist. – “I’ll never forget that phone call”, recalls Justyna. “I was in the middle of my break and was upset that someone was calling me. It was Ryszard Tomaszewski. He told me about the sport and invited to a training camp. I said yes.

After two weeks of training with him, Ryszard Tomaszewski said that he would see her in the national team. It was a bit too late for competing in Athens, but 4 years later she won silver medal in Beijing. Justyna was so excited that during the medal ceremony she had her tracksuit trousers put on front to back.

She has always had a distance to herself. When she tells us about her god son who she coaches, she says they together they look like an ant and elephant. Her god son is 191 cm tall! When she goes shopping, she jokes that even ordinary products are the top-shelf ones for her.

But it wasn’t funny when she managed to powerlift the weight only once in London taking fifth spot. In Rio she finished a rank higher. She was fourth, a not a really nice place to take. Justyna would like to improve in Tokyo, but knows it’s not going to be easy to beat younger rivals.

She still trains hard and works in the police in Grójec. Her police chief doesn’t mind her sporting passion. Justyna knows that she owes her success to many people.

– “Many people have their share in my success”, she emphasises. “Somebody cheers you up, another person recommends you. If it hadn’t been for Krzysztof Owsiany, I wouldn’t be a Paralympian now. If it hadn’t been for my sister, probably I wouldn’t be an athlete at all”



Barbara Bieganowska

GEN AKTYWNOŚCI

Powinna mieć pięć paraolimpijskich tytułów. Ma trzy, jednak nie z powodu słabszej dyspozycji. Stało się tak wyłącznie dlatego, że po aferze z hiszpańskimi koszykarzami, którzy udawali w 2000 roku w Sydney osoby z niepełnosprawnością intelektualną, na długie lata wycofano z igrzysk zawodników z tą kategorią sprawności.

Jednak to właśnie w Sydney Barbara Bieganowska osiągnęła swój najważniejszy sukces w sportowej karierze. – *Ten medal dał mi dużo do myślenia, podbudował mnie, zbudował jako sportowca* – mówi dziś.

STADION PEŁEN LUDZI

Miała wtedy nieco ponad 19 lat. Dla dziewczyny z maleńkiego Frączkowa w województwie opolskim już sama podróż samolotem na Antypody była dużym przeżyciem. Wrażenie robiła też atmosfera wioski olimpijskiej, ale najbardziej

Barbara Bieganowska

ACTIVE GENES

She should have been a 5-time Paralympic champion. She won 3 times, but not because she wasn't in shape. It was because of the scandal with Spanish basketball players who pretended to be intellectually disabled in 2000 in Sidney. That kept the intellectually disabled athletes out of the Game for long time.

In Sidney Barbara Bieganowska achieved her greatest success. – “That medal made me realise a lot, it made me what I am today”, she says.

FULL STADIUM

She was only 19 then. The very journey to Down Under was a big thing for an ordinary girl from Frączków. She liked the atmosphere at the Olympic village, but she absolutely loved the drinks and snacks machines. – “We could use them for free all day long! We couldn't believe that and felt like little children”, jokes Barbara. “But the coaches told us we couldn't before the competitions. They would tell us not to overdo with the drink and snacks. After the competition they allowed us to drink and eat whatever we wanted”.

The coaches were prepared for that, but they couldn't prepare their athletes to what would happen to them at the stadium. – “I had never seen stands so full before”, recalls Barbara. “Lots of people cheering, blowing trumpets and playing other instruments. It made me have shivers”. However, she wasn't overwhelmed and won her 800 metre run with a comfortable advantage.



RYWALKI BEZ SZANS

Barbara zawsze miała talent do biegania i świetną kondycję. Odkrył to Janusz Korcela, nauczyciel WF-u w Specjalnym Ośrodku Szkolno-Wychowawczym w Grodkowie, do którego trafiła w wieku 9 lat. Dwa lata wcześniej w kopalni zginął jej tata. Mama została sama z sześciorgiem dzieci.

Rodzinna tragedia nie pozostała bez wpływu na małą Basię, która już wcześniej miała problemy ze skupieniem się i z nauką. Zrobiono jej badania, orzeczono lekki stopień niepełnosprawności intelektualnej. Ośrodek z internatem w Grodkowie wydawał się wówczas najlepszym rozwiązaniem.

Być może to po ojcu mała Basia odziedziczyła gen aktywności. Od zawsze wszędzie jej było pełno. Nauczyciel WF-u zabrał ją więc w 1994 roku na bieg uliczny. Wygrała kategorię dzieci. Niedługo później były mistrzostwa województwa. Przez pomyłkę wystartowała w kategorii starszych od siebie biegaczek i nie dała im szans. Taki występ był niezgodny z regulaminem, więc ją zdyskwalifikowano. Dzieś minut później pobiegła raz jeszcze, już w swojej kategorii wiekowej, i... znów wygrała.

Taki talent nie zdarza się często. Zaczęły się obozy sportowe, mistrzostwa Polski w kolejnych kategoriach wiekowych. Do tej pory startuje z osobami pełnosprawnymi, niewiele ustępuje najlepszym zawodniczkom w kraju.

CZY DESZCZ, CZY MRÓZ

Barbara zaczęła też startować z osobami z niepełnosprawnością, a ze Związkiem Sprawni-Razem wyjeżdżać na zawody za granicę. Szybko przysły międzynarodowe sukcesy. Przede wszystkim dlatego, że Barbary nigdy nie trzeba było namawiać do treningów. – *To mi się bardzo podobało, bo robiłam to, co kochałam, czyli biegałam* – mówi. – *Nigdy nie sprawiało mi to trudności. Nieważne – deszcz czy mróz – zawsze z chęcią ubierałam się i wychodziłam na trening. To mój obowiązek, ale też nigdy się do tego nie zmuszałam.*

Od wielu lat trenuje sześć dni w tygodniu pod okiem trenera Mariusza Żabińskiego.



NO CHANCE FOR HER RIVALS

Barbara has always been a good runner and excellent condition. That was discovered already at a special school in Grodków by her PE teacher Janusz Korcela when she was 9. Two year before that, her dad died in a mining accident. Her mum was left alone with six children.

That family tragedy affected little Basia, who had already had some problems focusing at school. She was diagnosed with a light intellectual disability. The Grodkow centre for intellectually disabled students with a dormitory turned out to be a perfect school for her.

She took her love to be active after her father. She was all over the place when she was a child. In 1994 her PE teacher took her to a street run event. She won a children race. Soon after that she competed in the voivodship championships. By mistake, she run with older girls and left no chances for them. That was against the rules, so she was disqualified. Ten minutes later she run with girls her age and she won again.

Such talent is rare. She went on to sports camps, sports events and competed in consecutive age categories. Even today she competes with able-bodied runners, and is not too far behind them.

IN THE RAIN, IN THE COLD

Barbara started competing with the disabled athletes and go abroad with the Fit-together association. Soon came international successes. Mostly, because nobody had to force Barbara to train. – “I loved it, I did what I loved, that is ran”, she says “I was never hard for me. Whether it was raining or being cold outside, I always willingly dressed up and went to a training session. That was my duty, but I never forced myself to it.

She trains with coach Mariusz Żabiński 6 days a week. Barbara competes in athletics meetings, cross-country runs, street runs, Polish, European and World championships. In 2012 she returned to Paralympic Games. She was no match for anyone. This time at 1500 m.

Startuje w mityngach, biegach przełajowych, ulicznych, mistrzostwach Polski, Europy i świata. W 2012 roku wróciła w wielkim stylu na igrzyska paraolimpijskie. Nie było na nią mocnych, znów zdobyła złoto, tym razem w biegu na 1500 m.

Na tym dystansie powtórzyła swój wyczyn 4 lata później w Rio. Znow „odjechała” rywalkom na finiszu i musiały oglądać jej plecy. Barbara dobrze wie, kiedy zaatakować. – *Kolega zawsze mi mówi na treningach: Basia, pamiętaj, że im szybciej ktoś oddycha, tym bardziej brakuje mu tlenu* – tłumaczy.



Mimo tumultu na stadionie, wsłuchuje się więc w oddechy przeciwniczek.

MEDALE DLA CÓREK

Parę dni wcześniej Barbara na igrzyskach w Rio rzutem na taśmę zdobyła też brąz w biegu na 400 m. Upadła tuż przed metą i o jej trzecim miejscu zdecydowały cztery setne sekundy. Tak naprawdę nie było to jednak to, na co wyglądało. – *Na ostatnich metrach zabrakło mi tlenu, po prostu „odcięło” mi nogi* – tłumaczy Barbara.

Ten medal zadedykowała córce, 10-letniej dziś Martynie. Złoty był dla starszej o 6 lat Wiktorii. Obie też trochę biegają. Mama zapewnia, że ich nie zmuszała, ale jak tu nie połknąć bakcyła, gdy jest się częstym świadkiem treningów?

Córeczki są dla niej ogromnym oparciem. Zwłaszcza teraz, gdy po latach startów pod nazwiskiem męża – Niewiedział – wróciła do nazwiska panieńskiego.

I prędko o nazwisku Bieganowska nie pozwoli zapomnieć. Nie planuje sportowej emerytury. W Tokio będzie bronić medali. Ale rok 2020 to nie koniec. – *Nie wyobrażam sobie siedzieć w domu i odpoczywać* – podkreśla. – *Póki zdrowie pozwoli, będę cały czas aktywna!*

That was the distance she won again in Rio, four years later. Her rivals could only watch her back from a solid distance. Barbara knows when to attack. – “My friend always tells me this: Basia, remember, the faster someone breathes, the less oxygen he has”, she explains.

So, despite the cheers of the crowd, she always listens her rivals breathe.

MEDALS FOR DAUGHTERS

A few days before, Barbara won bronze medal at 400 metres. She fell right before the finish line and she came in third by hundreds of a second. It really wasn't the way it looked. – “I didn't have any oxygen left in my lungs before the finish, and I simply fell” explains Barbara.

She dedicated this medal to her daughter Martyna, who is 10 today. The gold medal was for her 6 years older daughter Wiktorii. They both also run. Mum says she has never forced them to run, but how not to love to run if you go to see your mum train almost every day.

Barbara's daughters are a great support for her. Especially now, after being divorced (she used to compete under her married surname – Niewiedział).

And she is working to make her maiden surname remembered. She is not planning to retire from sport. She will defend her titles in Tokyo. But 2020 will definitely not be the end of her career. – “I don't imagine sitting at home doing nothing”, she says. “I'll be active for as long I can!”.



#KibicujemyParaolimpijczykom

#KibicujemyParaolimpijczykom



HISTORIA LETNICH IGRZYSK PARAOLIMPIJSKICH

XI LETNIE IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE



Igrzyska odbyły się w Sydney w Australii, w dniach 18–29 października 2000 roku i były to pierwsze w historii igrzyska zorganizowane na Antypodach. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał generalny gubernator Australii William Deane, a znicz olimpijski zapaliła Alix Louise Sauvage (zdobyła później dwa złote medale i jeden srebrny w parakolarstwie – tricykl).

Hasło Igrzysk: „Widowisko, siła i duma” (*„Performance, Power and Pride”*) było zapowiedzią charakteru zawodów i wartości, jakimi kierują się sportowcy.

Większość konkurencji lekkoatletycznych rozegrała się na Stadium Australia (obecnie ANZ Stadium), obiekcie otwartym w 1999 roku i przeznaczonym dla 110 tys. widzów. Co ciekawe, zaprojektował go polski inżynier Edmund Obiała, który wyemigrował do Australii w 1981 roku.

HISTORY OF SUMMER PARALYMIC GAMES

XI SUMMER PARALYMIC GAMES

The Games took place in Sydney, Australia between 18 and 29 October 2000, and it was the first ever Paralympics organized in the Australia. The ceremonial opening was made by general governor of Australia, William Deane, and the Olympic torch was lit by Alix Louise Sauvage (she later won two gold medals and one silver at para-cycling – a tricycle).

Slogan of the Games: “Performance, power and pride” was a harbinger of the character of the competition and values that athletes are guided by.

The majority of athletics competition took place at Stadium Australia (currently ANZ Stadium), a stadium opened in 1999 and designed for 110,000 spectators. Interestingly, it was designed by Polish engineer Edmund Obiała who had emigrated to Australia in 1981.

3879 athletes participated in the competitions (2891 men and 990 women) from 123 countries, and they competed for 550 sets of medals in 19 disciplines – boccia, goalball, equestrian sports, judo, cycling, basketball, wheelchair basketball, athletics, archery, seven-person ball, swimming, weightlifting, wheelchair rugby, volleyball, shooting, fencing in wheelchairs, wheelchair tennis, table tennis and sailing. Wheelchair rugby was a completely new Paralympic competition. Today, it is considered one of the most spectacular sports disciplines for people with disabilities.

Poland in Sydney was represented by 114 athletes who won 53 medals – 19 gold, 22 silver and 12 bronze. This gave our team the 8th place in the medal classification won by Australians



Powitanie reprezentacji paraolimpijskiej po powrocie z IP w Sydney. Kwiaty odbiera czterokrotnie złota medalistka w szermierce na wózkach Marta Makowska (z d. Wyrzykowska)
Greeting the Paralympic team after returning from the Games in Sydney. The flowers are received by a four-time gold medalist in fencing on wheelchairs Marta Makowska (née Wyrzykowska)

nową konkurencją paraolimpijską. Dziś uważane jest za jedną z najbardziej widowiskowych dyscyplin sportu osób z niepełnosprawnością.

Polskę w Sydney reprezentowało 114 sportowców, którzy zdobyli 53 medale – 19 złotych, 22 srebrne i 12 brązowych. Dało to naszej kadrze 8. miejsce w klasyfikacji medalowej. Zwyciężyli gospodarze Igrzysk – Australijczycy, zdobywcy 149 medali – 63 złotych, 39 srebrnych i 47 brązowych. Drugie miejsce zajęła Wielka Brytania (131 medali – 41 złotych, 43 srebrne i 47 brązowych), a trzecie Kanada (96 medali – 38 złotych, 33 srebrne i 25 brązowych). W sumie, w trakcie zawodów, wręczono 551 złotych medali, ustanowiono ponad 300 rekordów świata i ponad 300 rekordów paraolimpijskich.

Polska ekipa łucznicza na IP w Sydney
Polish archery team



W zawodach wzięło udział 3881 zawodników (2891 mężczyzn i 990 kobiet) ze 123 państw, a rywalizacja toczyła się o 550 kompletów medali w 19 dyscyplinach – boccia, goalball, jeździectwo, judo, kolarstwo, koszykówka, koszykówka na wózkach, lekkoatletyka, łucznictwo, piłka nożna siedmioosobowa, pływanie, podnoszenie ciężarów, rugby na wózkach, siatkówka, strzelectwo, szermierka na wózkach, tenis na wózkach, tenis stołowy i żeglarsstwo. Przy czym rugby na wózkach było całkowicie



Pamiątkowe gadzety m.in. koszulka, akredytacja i moneta do automatów
Souvenir gadgets: t-shirt, accreditation and coin for coca cola machines

Małgorzata Olejnik i Małgorzata Korzeniowska – srebrna i brązowa medalistka w łucznictwie
Silver and bronze medalist in archery



Polscy lekkoatleci na tle logo Igrzysk w Sydney
Polish athletes against the logo of the Paralympic Games in Sydney

with 149 medals – 63 gold, 39 silver and 47 bronze. The second place was taken by the United Kingdom (131 medals – 41 gold, 43 silver and 47 bronze), and third place Canada (96 medals – 38 gold, 33 silver and 25 bronze). In total, during the competition, 551 gold medals were awarded, over 300 world records and over 300 Paralympic records were established.

It's worth to mention that that was the last Paralympic Games for the best Polish paralympian so far Arkadiusz Pawłowski. In Sydney, he won his last medal – bronze at 200 m medley.

The Sydney games had a record-breaking attendance at the time with 1.2 million tickets sold! The Games for the first time in history were broadcast via the Internet. Users from 103 countries logged in to the We Media portal. The internet transmission covered 100 hours of the most important sport events. It is estimated that in combination with the television broadcast, the media coverage reached to 300 million viewers around the world.

The mascot of the 11th Summer Paralympic Games was Lizzie – a plush-shaped collared lizard (Chlamydosaurus kingii), inhabiting North-Western Australia and New Guinea. This brave and fast running reptile, when in danger, stretches a characteristic collar. Lizzie also had such a collar taking the shape of Australia. The mascot symbolized the strength and values of the Paralympic sport. For the promotional campaign people heard the voice of the Australian actress and singer Olivia Newton-John, known to everyone from the film Grease and from the hit Summer Nights sang along with John Travolta.

POLISH ATHLETES' MEDALS

Gold medals

Athletics: Barbara Bieganowska, 800 m (cat. T20); Robert Chyra, discus throw (cat. F37); Ewa Durska, shot put (cat. F20); Krzysztof Kaczmarek, shot put (cat. F20); Waldemar Kikolski, marathon (cat. T12); Małgorzata Kleemann, 100 m. (cat. T20); Mirosław Pych, javelin throw (cat. F12); Mirosław Pych, pentathlon (cat. P12); Krzysztof Smorszczyński, shot put (cat. F56); Andrzej Wróbel, 1500 m (cat. T37).

Swimming: Maciej Maik, 100 m back stroke (cat. S10).

Wheelchair fencing Dariusz Pender, epee individual (cat. A); Jadwiga Polasik, epee individual (cat. A); Marta Wyrzykowska, epee individual (cat. B); Marta Wyrzykowska,

Warto dodać, że były to również ostatnie igrzyska, na których wystąpił najbardziej dotychczas utytułowany polski zawodnik Arkadiusz Pawłowski. Zdobył swój ostatni medal w pływaniu – brąz, wywalczony na 200 m stylem zmiennym.

Igrzyska w Sydney doczekały się rekordowej, jak na ówczesne czasy, frekwencji na trybunach – w kasach wykupiono aż 1,2 mln biletów! Zawody po raz pierwszy w historii były transmitowane za pośrednictwem Internetu – do serwisu We Media zalogowali się użytkownicy ze 103 krajów. Transmisja internetowa objęła 100 godzin najważniejszych wydarzeń sportowych. Szacuje się, że w połączeniu z przekazem telewizyjnym, zasięg relacji objął 300 mln widzów na całym świecie.



Ekipa szermierzy na wózkach podczas pamiątkowego zdjęcia z ówczesnym Prezydentem MKOL – Juanem Antonio-Samaranchem. Na zdjęciu: Tomasz Sierakowski, Dariusz Pender, Radosław Stańczuk, Tadeusz Nowicki, Tomasz Walisiewicz, Arkadiusz Jabłoński.
A team of wheelchair fencers during a commemorative photo with the then President of the IOC – Juan Antonio-Samaranche



Ceremonia nominacji paraolimpijskich: Irena Szewińska, Jolanta Kwaśniewska, Barbara Wybraniec-Lewicka, Witold Dłużniak
Ceremony of Paralympic nominations



Polscy łucznicy podczas krótkiej wycieczki po Sydney
Polish archers during a short tour of Sydney



Łucznicy: Ryszard Bukański i Tomasz Leżański.
Archers: Ryszard Bukański i Tomasz Leżański

Maskotką XI Letnich Igrzysk Paraolimpijskich była Lizzie – pluszak w kształcie jaszczurki agamy kołnierzastej (*Chlamydosaurus kingii*), zamieszkującej północno-zachodnią Australię i Nową Gwineę. Ten waleczny, szybko biegający gad w sytuacji zagrożenia rozpościera charakterystyczny kołnierz. Taki kołnierz – przybierający kształt Australii – miała również Lizzie. Maskotka symbolizowała siłę i wartości obecne w sporcie paraolimpijskim. W trakcie promocji Igrzysk maskotce głosu użyczyła australijska aktorka i piosenkarka Olivia Newton-John, znana chyba wszystkim z filmu *Grease* i przeboju *Summer Nights*, który zaśpiewała razem z Johnem Travoltą.



Irena Szewińska i brązowa medalistka w łucznictwie – Małgorzata Korzeniowska
Irena Szewińska and bronze medalist in archery – Małgorzata Korzeniowska

Prezydentowa – Jolanta Kwaśniewska w otoczeniu polskiej ekipy łuczniczej
First lady – Jolanta Kwaśniewska surrounded by a Polish archery team



foil individual (cat. B); Robert Wyśmierski, sabre individual (cat. B); Jadwiga Polasik, Agnieszka Rozkres i Marta Wyrzykowska, foil team; Jadwiga Polasik, Agnieszka Rozkres i Marta Wyrzykowska, epee team.

Table tennis Piotr Skrobut (class. 11).

Silver medals

Athletics: Joanna Gad, shot put (cat. F20); Arleta Meloch, 800 m (cat. T20); Leszek Reut, high jump (cat. F12); Anna Szymul, 100 m (cat. T46); Anna Szymul, 400 m (cat. T46); Daniel Woźniak, 400 m (cat. T12).

Swimming: Ryszard Beczek, 50 m free style (cat. S5); Ryszard Beczek, 100 m free style (cat. S5); Ryszard Beczek, 200 m free style (cat. S5); Renata Drozdowska 100 m back stroke (cat. S9). Maciej Maik, 100 m classic stroke (cat. S9). Maciej Maik, 200 m classic stroke (cat. SM10); Robert Musiorski 100 m back stroke (cat. SB12); Paweł Penar 100 m back stroke (cat. S14). Piotr Penar, 100 m classic stroke (cat. SB14). Krzysztof Ślęczka, 150 m medley (cat. SM4).

Wheelchair fencing Piotr Czop, sabre individual (cat. B); Agnieszka Rozkres, foil individual (cat. A); Piotr Czop, Dariusz Pender, Radosław Stańczuk and Tomasz Walisiewicz, foil team; Piotr Czop, Arkadiusz Jabłoński, Tomasz Walisiewicz and Robert Wyśmierski, sabre team.

Archery: Małgorzata Olejnik, classic bow (standing).

Table tennis Tomasz Wojtas (class. 11).

Bronze medals

Basketball: Team line up – Rafał Jastrząb, Andrzej Kołodziejczyk, Adam Krzemiński, Robert Kwiatkowski, Tomasz Macholl, Piotr Madej, Marcin Merk, Łukasz Skory, Grzegorz Skobus, Tadeusz Trusczyński, Mariusz Wikbold and Robert Wittke (intellectual disability).

Athletics: Tadeusz Chudzyński, 1500 m (cat. T20); Jacek Przebierała, javelin throw (cat. F37); Anna Szymul, 200 m (cat. T46).

Swimming: Andrzej Gimier, Paweł Lepko, Paweł Penar, Piotr Penar, 4x50 m medley relay (S14); Patrycja Harajda, 100 m back stroke (cat. S12); Aneta Michalska, 400 m free style (cat. S8); Robert Musiorski, 400 m back stroke (cat. S12); Arkadiusz Pawłowski, 200 m classic stroke (cat. SM5); Mirosław Piesak, 50 m free style (cat. S2). Krzysztof Ślęczka, 50 m back stroke (cat. S5).

Archery: Małgorzata Korzeniowska, classic bow individual (standing).

MEDALE POLAKÓW

MEDALE ZŁOTE

LEKKOATLETYKA:

Barbara Bieganowska, bieg na 800 m (kat. T20); Robert Chyra, rzut dyskiem (kat. F37); Ewa Durska, pchnięcie kulą (kat. F20); Krzysztof Kaczmarek, maraton (kat. T12); Waldemar Kikolski, pchnięcie kulą (kat. F20); Małgorzata Kleemann, bieg na 100 m. (kat. T20); Mirosław Pych, rzut oszczepem (kat. F12), pięciobój lekkoatletyczny (kat. P12); Krzysztof Smorszczewski, pchnięcie kulą (kat. F56); Andrzej Wróbel, bieg na 1500 m (kat. T37).

PŁYWANIE:

Maciej Maik, 100 m stylem grzbietowym (kat. S10).

SZERMIERKA NA WÓZKACH:

Dariusz Pender, szpada indywidualnie (kat. A); Jadwiga Polasik, szpada indywidualnie (kat. A); Marta Wyrzykowska, szpada indywidualnie (kat. B); Marta Wyrzykowska, floret indywidualnie (kat. B); Robert Wyśmierski, szpada indywidualnie (kat. B); Jadwiga Polasik, Agnieszka Rozkres i Marta Wyrzykowska, floret drużynowo; Jadwiga Polasik, Agnieszka Rozkres i Marta Wyrzykowska, szpada drużynowo.

TENIS STOŁOWY:

Piotr Skrobut (kl. 11).

MEDALE SREBRNE

LEKKOATLETYKA:

Joanna Gad, pchnięcie kulą (kat. F20); Arleta Meloch, bieg na 800 m (kat. T20); Leszek Reut, skok wzwyż (kat. F12); Anna Szymul, bieg na 100 m (kat. T46), bieg na 400 m (kat. T46); Daniel Woźniak, bieg na 400 m (kat. T12)

PŁYWANIE:

Ryszard Beczek, 50 m stylem dowolnym (kat. S5), 100 m stylem dowolnym (kat. S5), 200 m stylem dowolnym (kat. S5); Renata Drozdowska, 100 m stylem grzbietowym (kat. S9); Maciej Maik, 100 m stylem klasycznym (kat. S9); 200 m stylem zmiennym (kat. SM10).

PŁYWANIE:

Robert Musiorski, 100 m stylem klasycznym (kat. SB12); Paweł Penar, 100 m stylem grzbietowym (kat. S14), 100 m stylem klasycznym (kat. SB14); Krzysztof Ślęczka, 150 m stylem zmiennym (kat. SM4).

SZERMIERKA NA WÓZKACH:

Piotr Czop, szpada indywidualnie (kat. B); Agnieszka Rozkres, floret indywidualnie (kat. A); Piotr Czop, Dariusz Pender, Radosław Stańczuk i Tomasz Walisiewicz, floret drużynowo; Piotr Czop, Arkadiusz Jabłoński, Tomasz Walisiewicz i Robert Wyśmierski, szpada drużynowo

ŁUCZNICTWO:

Małgorzata Olejnik, łuk klasyczny (kat. stojąc).

TENIS STOŁOWY:

Tomasz Wojtas (kl. 11).

MEDALE BRĄZOWE

KOSZYKÓWKA:

drużyna w składzie: Rafał Jastrząb, Andrzej Kołodziejczyk, Adam Krzemiński, Robert Kwiatkowski, Tomasz Macholl, Piotr Madej, Marcin Merk, Łukasz Skory, Grzegorz Skobus, Tadeusz Truszczyński, Mariusz Wikbold i Robert Wittke, (kat. niepełnosprawności intelektualnej).

LEKKOATLETYKA:

Tadeusz Chudzyński, bieg na 1500 m (kat. T20); Jacek Przebierała, rzut oszczepem (kat. F37); Anna Szymul, bieg na 200 m (kat. T46).

PŁYWANIE:

Andrzej Gimier, Paweł Lepko, Paweł Penar, Piotr Penar, sztafeta 4x50 m stylem zmiennym (kat. S14); Patrycja Harajda, 100 m stylem grzbietowym (kat. S12); Aneta Michalska, 400 m stylem dowolnym (kat. S8); Robert Musiorski, 400 m stylem dowolnym (kat. S12); Arkadiusz Pawłowski, 200 m stylem zmiennym (kat. SM5); Mirosław Piesak, 50 m stylem dowolnym (kat. S2); Krzysztof Ślęczka, 50 m stylem grzbietowym (kat. S5).

ŁUCZNICTWO:

Małgorzata Korzeniowska, łuk klasyczny indywidualnie (kat. stojąc).



XII LETNIE IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE

Paraolimpijczyków gościły greckie Ateny, a jak wiadomo, Grecja to starożytna kolebka olimpiad. Zawody trwały od 17 do 28 września 2004 roku. Ich uroczystego otwarcia dokonał Prezydent Grecji (w latach 1996–2005) Konstandinos (Kostis) Stefanopoulos, a znicz olimpijski zapalił paraolimpijczyk Georgios Toptsis (jego dyscyplina to skok w dal).

Ponieważ przed XII Letnimi Igrzyskami Paraolimpijskimi sport osób z niepełnosprawnością był w Grecji mało popularny, hasło zawodów (a pierwszy raz różniło się ono od hasła sąsiadujących XXVIII Letnich Igrzysk Olimpijskich) brzmiało: „Wspaniali sportowcy. Wspaniałe wyniki” („*Great Athletes. Great Performances*”, gr.: „*Μεγάλοι. Μεγάλες Παραστάσεις*”). Miało promować atrakcyjne wydarzenie, w którym będą rywalizować najlepsi sportowcy na świecie.

Większość konkurencji rozegranych została na ateńskim stadionie olimpijskim otwartym w 1982 roku i przeznaczonym dla 75 tys. widzów.

XII SUMMER PARALYMPIC GAMES

Greek Athens hosted The Paralympians and as you know, Greece is an ancient cradle of Olympics. The event lasted from 17 to 28 September 2004. Their opening was made by the President of Greece (in the years 1996-2005) Konstandinos (Kostis) Stefanopoulos, and the Olympic torch lit by Paralympian Georgios Toptsis (a long jumper).

Because before the XII Summer Paralympic Games the sport of people with disabilities was not very popular in Greece, the slogan of the competition (and the first time it differed from the slogan of the Summer Olympics!) Was: “Great athletes. Great performances” *Greek “Μεγάλοι. Μεγάλες Παραστάσεις”*). It was supposed to promote an attractive event in which the best athletes in the world will compete.

Most of the competitions were held at the Athens Olympic stadium, opened in 1982 and intended for 75 thousand spectators. With a view to the Olympics, the stadium was modernized (including a roof designed by the Spanish architect Santiago Calatrava).

3808 athletes participated in the competitions aged 11 to 66, 2643 men and 1165 women from 135 countries, and they competed for 518 sets of medals at 162 events in 19 disciplines – boccia, goalball, equestrian sports, judo, cycling, wheelchair basketball, athletics, archery, 5-a-side football, 7-a-side football swimming, weightlifting, wheelchair rugby, volleyball, shooting, fencing in wheelchairs, wheelchair tennis, table tennis and sailing. The 5-a-side football for the blind and visually impaired was a debuting discipline. Women’s volleyball in sitting and judo were also included.



Liczna ekipa pływaków reprezentująca nas na IP w Atenach
A large team of swimmers representing us at the Games in Athens

na wózkach, siatkówka, strzelectwo, szermierka na wózkach, tenis na wózkach, tenis stołowy i żeglarsstwo. Debiutującą dyscypliną była piłka nożna pięciosobowa, przeznaczona dla osób niewidomych i niedowidzących. Dołączono również rywalizację kobiet w siatkówce na siedząco oraz w judo.

Ze względu na kontrowersje, które na poprzednich igrzyskach w Sydney wzbudził przebieg rywalizacji w koszykówce dla osób z niepełnosprawnością intelektualną (a w szcze-



Brązowy medalista IP w Atenach
- Ryszard Rogala po udanym podejściu
Bronze medalist in Athens
- Ryszard Rogala after a successful approach

Z myślą o Igrzyskach, obiekt zmodernizowano (m.in. dobudowano dach zaprojektowany przez hiszpańskiego architekta Santiago Calatravę).

W zawodach wzięło udział 3808 zawodników (w wieku od 11 do 66 lat; 2643 mężczyzn i 1165 kobiet) ze 135 państw, a rywalizacja toczyła się o 518 kompletów medali w 162 konkurencjach, w 19 dyscyplinach – boccia, goalball, jeździectwo, judo, kolarstwo, koszykówka na wózkach, lekkoatletyka, łucznictwo, piłka nożna pięciosobowa, piłka nożna siedmioosobowa, pływanie, podnoszenie ciężarów, rugby



Medalistki IP Ateny 2004 w szpadzie, w tym: Marta Makowska (z d. Wyrzykowska) z brązowym krążkiem
Medalists from Games in the sword: Marta Makowska (née Wyrzykowska) with a bronze medal



Wicemistrzynie paraolimpijskie w kobiecej drużynie tenisa stołowego (kl. VI-X). Małgorzata Jankowska (z d. Grzelak), Natalia Partyka, Mirosława Turowska, Krystyna Jagodzińska
Vice-champions in the women's table tennis team (class VI-X). Małgorzata Jankowska (née Grzelak), Natalia Partyka, Mirosława Turowska, Krystyna Jagodzińska

Due to the controversy at previous Paralympics in Sydney regarding basketball for people with intellectual disability (and in particular the line-up of many fully-able players in the victorious Spanish team) this discipline was removed from the Paralympic programme. Pending the introduction of new, unambiguous solutions regarding the classification of intellectual disability, competition in these categories in individual disciplines was temporarily suspended. Also several other sports disciplines, usually held at the Paralympics, were demonstration disciplines – during the XVIII Summer Olympics in Athens (13-29 August 2004). These were 800 m wheelchair races for women and 1500 m for men. Because these competitions were open also to able-bodied athletes, they were not included in the Paralympic programme.

Poland in Athens was represented by 106 athletes who won 54 medals in 11 disciplines – 10 gold, 25 silver and 19 bronze. It gave our team the 18th place in the medal classification. China won with 141 medals – 63 gold, 43 silver and 32 bronze. The second place was taken by the United Kingdom (94 medals – 35 gold, 30 silver and 29 bronze), and the third place was taken by Canada (72 medals – 28 gold, 19 silver and 25 bronze). In total, 498 gold medals were awarded during the competition, 304 world records and 448 Paralympic records were broken.

850.000 tickets were sold and television broadcasts were viewed by a total of 1.8 billion people.

The mascot of the XII Summer Paralympic Games was a seahorse in Paralympic colours (red-blue-green) Proteusz (*Proteas*, gr.: *Πρωτεύς*). In Greek mythology, it was a sea deity, son of the god Poseidon and Tetyda. His name most probably means “born first”. The figure of Proteus seahorse was created by Spyros Gogos to best reflect the values important in the Paralympic Games in Athens – strength, striving to achieve the goal, being inspiration for others and the atmosphere of a great holiday.

The new International Paralympic Committee (IPC) logo was officially presented during the closing ceremony of the XII Summer Paralympic Games (28 September 2004). It consists of three signs of agito (Latin: I move) in the colours most commonly found on the world's flags: red, blue and green. The agito symbol is also strongly associated with the IPC motto: “The soul in motion”.



Nasi pływacy z trenerem Waldemarem Madejem. Od lewej : Robert Musiorski, Aneta Michalska, Damian Pietrasik, Ryszard Beczek, Grzegorz Polkowski

Our swimmers with coach Waldemar Madej. From the left: Robert Musiorski, Aneta Michalska, Damian Pietrasik, Ryszard Beczek, Grzegorz Polkowski



Anna Szymul przed startem na 200 lub 400 m
Anna Szymul before the start for 200 or 400 m



Pierwszy złoty medal paraolimpijski w karierze Natalii Partyki. Obok Małgorzata Jankowska (Grzelak) wraz z trenerem
The first gold paralympic medal in the career of Natalia Partyka. In the photo with Małgorzata Jankowska (née Grzelak) and coach

gólności wystawienie wielu w pełni sprawnych graczy w zwycięskiej reprezentacji Hiszpanii), tę dyscyplinę usunięto z programu Igrzysk. Do czasu wprowadzenia nowych, jednoznacznych rozwiązań dotyczących klasyfikacji niepełnosprawności intelektualnej, tymczasowo zawieszono rywalizację w tych kategoriach startowych w sportach indywidualnych. Także kilka innych konkurencji, rozgrywanych zazwyczaj na igrzyskach, można było oglądać w ramach sportów pokazowych – w czasie XVIII Letnich Igrzysk Olimpijskich w Atenach (13–29 sierpnia 2004 roku). Były to wyścigi na wózkach w klasie 800 m kobiet oraz na 1500 m mężczyzn.

Polskę w Atenach reprezentowało 106 sportowców, którzy w 11 dyscyplinach zdobyli



Miroslaw Pych odbiera srebrny medal w rzucie oszczepem
Miroslaw Pych receives the silver medal in javelin throw



Polskie tenisistki stołowe wraz z trenerką Elżbietą Madejską podczas ceremonii otwarcia Igrzysk
Polish table tennis players with partner Elzbieta Madejska during the opening ceremony of the Paralympic Games

POLISH ATHLETES' MEDALS

Gold medals

Athletics: Tomasz Blatkiewicz, discus throw (cat. F37); Tomasz Blatkiewicz, shot put (cat. F37); Renata Chilewska, javelin throw (cat. F35-38); Paweł Piotrowski, javelin throw (cat. F35-36); Krzysztof Smorszczewski, shot put (F56)

Swimming: Joanna Mendak, 100 m butterfly (cat. S12); Katarzyna Pawilik, 400 m free style (cat. S10). Magdalena Szczepińska, 100 m butterfly (cat. S10).

Table tennis Natalia Partyka, individual (class 10).

Wheelchair fencing Robert Wyśmierski, sabre individual (cat. B)

Silver medals

Athletics: Renata Chilewska, shot put (cat. F35-36); Łukasz Labuch, 100 m (cat. T37); Paweł Piotrowski, javelin throw (cat. F36-38); Miroslaw Pych, javelin throw (cat. F12); Janusz Rokicki, shot put (cat. F58); Anna Szymul, 100 m (cat. T46); Anna Szymul, 200 m (cat. T46); Anna Szymul, 400 m (cat. T46).

Wheelchair fencing Piotr Czop, sabre individual (cat. B); Stefan Makowski, men's sabre (cat. A); Robert Wyśmierski, men's epee individual (cat. B); Radosław Stańczuk, epee individual (cat. A); Piotr Czop, Arkadiusz Jabłoński, Stefan Makowski and Robert Wyśmierski, men's sabre team; Arkadiusz Jabłoński, Dariusz Pender, Radosław Stańczuk and Robert Wyśmierski, men's epee team.

Table tennis Małgorzata Grzelak, Krystyna Jagodzińska, Natalia Partyka, Mirosława Turowska, team (class 6-10); Adam Jurasz, Mirosław Kowalski, team (class 6-7).

Swimming: Patrycja Harajda, 100 m free style (cat. S12); Patrycja Harajda 100 m back stroke (cat. S12); Patrycja Harajda, 200 m medley (cat. SM12); Katarzyna Pawilik, 100 m butterfly (cat. S10); Katarzyna Pawilik, 100 m free style (cat. S10); Mirosław Piesak, 50 m back stroke (cat. S2); Grzegorz Polkowski, 50 m free style (cat. S11).

Archery: Tomasz Leżański, men standing individual

Powerlifting: Ryszard Rogala, men 90 kg.

54 medale – 10 złotych, 25 srebrnych i 19 brązowych. Dało to naszej kadrze 18. miejsce w klasyfikacji medalowej. Zwyciężyły Chiny, zdobywając 141 medali – 63 złote, 46 srebrnych i 32 brązowe. Drugie miejsce zajęła Wielka Brytania (94 medale – 35 złotych, 30 srebrnych i 29 brązowych), a trzecie Kanada (72 medale – 28 złotych, 19 srebrnych i 25 brązowych). W sumie w trakcie zawodów wręczono 498 złotych medali, ustanowiono 304 rekordy świata i 448 rekordów paraolimpijskich.

Na Igrzyska w Atenach sprzedano 850 tys. biletów, a transmisje telewizyjne z zawodów oglądało w sumie 1,8 mld osób.

Maskotką XII Letnich Igrzysk Paraolimpijskich był konik morski w paraolimpijskich barwach (czerwono-niebiesko-zielony) Proteusz (*Proteas*, gr.: *Πρωτεύς*). W mitologii greckiej było to bóstwo morskie, syn boga Posejdona i Tetydy. Jego imię najprawdopodobniej znaczy tyle co „urodzony jako pierwszy”. Postać konika morskiego Pro-



Z wizytą o premiera Marka Belki po powrocie z Igrzysk w Atenach. Nasi pływacy wraz z lekkoatletką – Anną Szymul.
A visit to Prime Minister Marek Belka after returning from the Games in Athens. Our swimmers with an athlete – Anna Szymul

Awers i Rewers medalu paraolimpijskiego w Atenach
Obverse and reverse of the Paralympic medal from Athens



teusza została zaprojektowana przez Spyrosa Gogosa, by jak najlepiej oddać wartości ważne w Igrzyskach Paraolimpijskich w Atenach – siłę, dążenie do osiągnięcia celu, inspirację dla innych i atmosferę wielkiego święta.

W trakcie ceremonii zakończenia XII Letnich Igrzysk Paraolimpijskich (28 września 2004 roku) oficjalnie zaprezentowano nowe logo Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego (IPC). Składa się ono odtąd z trzech znaków *agito* (łac.: ja ruszam się) w kolorach najczęściej występujących na flagach świata: czerwonym, niebieskim i zielonym. Symbol *agito* jest też silnie związany z motto IPC: „Dusza w ruchu”.

Bronze medals

Athletics: Renata Chilewska, discus throw (cat. F35-38); Robert Chyra, shot put (cat. F37); Alicja Fiodorow, 400 m (cat. T46); Tomasz Harmerlak, marathon (cat. T54); Marcin Mielczarek, 400 m (cat. T36); Jacek Przebierała, javelin throw (cat. F37); Mariusz Tubielewicz, 800 m (cat. T37).

Swimming: Ryszard Beczek, 200 m free style (cat. F5); Joanna Mendak, 100 m butterfly (cat. S12); Mateusz Michalski 100 m back stroke (cat. S6); Piotr Pijanowski, 400 m free style (cat. S10); Piotr Pijanowski, 200 m medley (cat. SM10); Kamil Drągowski, Mateusz Michalski, Krzysztof Paterka i Piotr Pijanowski, relay 4x100 m medley (34 points disability classification team).

Wheelchair fencing Arkadiusz Jabłoński, sabre individual (cat. A); Dariusz Pender, foil individual (cat. A); Marta Wyrzykowska, epee individual (cat. B); Piotr Czop, Stefan Makowski, Dariusz Pender and Tomasz Walisiewicz, men's foil team; Renata Frelik, Jadwiga Polasik, Marta Wyrzykowska and Dagmara Witos, women's foil team.

Archery: Małgorzata Olejnik, women standing individual.



MEDALE POLAKÓW

MEDALE ZŁOTE

LEKKOATLETYKA:

Tomasz Blatkiewicz, rzut dyskiem (kat. F37); Tomasz Blatkiewicz, pchnięcie kulą (kat. F37); Renata Chilewska, rzut oszczepem (kat. F35-38); Paweł Piotrowski, rzut oszczepem (kat. F35-36); Krzysztof Smorszczewski, pchnięcie kulą (F56).

PŁYWANIE:

Joanna Mendak, 100 m stylem motylkowym (kat. S12); Katarzyna Pawlik, 400 m stylem dowolnym (kat. S10); Magdalena Szczepińska, 100 m stylem motylkowym (kat. S10).

TENIS STOŁOWY:

Natalia Partyka, indywidualnie (kl. 10).

SZERMIERKA NA WÓZKACH:

Robert Wyśmierski, szabla indywidualnie (kat. B).

MEDALE SREBRNE

LEKKOATLETYKA:

Renata Chilewska, pchnięcie kulą (kat. F35-36); Łukasz Labuch, bieg na 100 m (kat. T37); Paweł Piotrowski, rzut oszczepem (kat. F36-38); Mirosław Pych, rzut oszczepem (kat. F12); Janusz Rokicki, pchnięcie kulą (kat. F58); Anna Szymul, bieg na 100 m (kat. T46), bieg na 200 m (kat. T46), bieg na 400 m (kat. T46).

SZERMIERKA NA WÓZKACH:

Piotr Czop, floret indywidualnie (kat. B); Stefan Makowski, szabla mężczyzn indywidualnie (kat. A); Robert Wyśmierski, szpada mężczyzn indywidualnie (kat. B); Radosław Stańczuk, szpada indywidualnie (kat. A); Piotr Czop, Arkadiusz Jabłoński, Stefan Makowski i Robert Wyśmierski, szabla mężczyzn drużynowo; Arkadiusz Jabłoński, Dariusz Pender, Radosław Stańczuk i Robert Wyśmierski, szpada mężczyzn drużynowo.

TENIS STOŁOWY:

Małgorzata Grzelak, Krystyna Jagodzińska, Natalia Partyka, Mirosława Turowska, drużynowo (kl. 6-10); Adam Jurasz, Mirosław Kowalski, drużynowo (kl. 6-7).

PŁYWANIE:

Patrycja Harajda, 100 m stylem dowolnym (kat. S12), 100 m stylem grzbietowym (kat. S12), 200 m stylem zmiennym (kat. SM12); Katarzyna Pawlik, 100 m stylem motylkowym (kat. S10), 100 m stylem dowolnym (kat. S10); Mirosław Piesak, 50 m stylem grzbietowym (kat. S2); Grzegorz Polkowski, 50 m stylem dowolnym (kat. S11).

ŁUCZNICTWO:

Tomasz Leżański, indywidualnie (kat. stojąc).

POWERLIFTING:

Ryszard Rogala, mężczyźni do 90 kg.

MEDALE BRĄZOWE

LEKKOATLETYKA:

Renata Chilewska, rzut dyskiem (kat. F35-38); Robert Chyra, pchnięcie kulą (kat. F37); Alicja Fiodorow, bieg na 400 m (kat. T46); Tomasz Hamerlak, maraton (kat. T54); Marcin Mielczarek, bieg na 400 m (kat. T36); Jacek Przebierała, rzut oszczepem (kat. F37); Mariusz Tubielewicz, bieg na 800 m (kat. T37).

PŁYWANIE:

Ryszard Beczek, 200 m stylem dowolnym (kat. F5); Joanna Mendak, 100 m stylem dowolnym (kat. S12); Mateusz Michalski, 100 m stylem grzbietowym (kat. S6); Piotr Pijanowski, 400 m stylem dowolnym (kat. S10); Piotr Pijanowski, 200 m stylem zmiennym (kat. SM10); Kamil Drągowski, Mateusz Michalski, Krzysztof Paterka i Piotr Pijanowski, sztafeta 4x100 m stylem zmiennym (kat. drużyn do 34 punktów klasyfikacji niepełnosprawności).

SZERMIERKA NA WÓZKACH:

Arkadiusz Jabłoński, szabla indywidualnie (kat. A); Dariusz Pender, floret indywidualnie (kat. A); Marta Wyrzykowska, szpada indywidualnie (kat. B); Piotr Czop, Stefan Makowski, Dariusz Pender i Tomasz Walisiewicz, floret mężczyzn drużynowo; Renata Frelik, Jadwiga Polasik, Marta Wyrzykowska i Dagmara Witos, floret kobiet drużynowo.

ŁUCZNICTWO:

Małgorzata Olejnik, indywidualnie (kat. stojąc).



XIII LETNIE IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE

Igrzyska rozegrane zostały w Pekinie (chiń.: Běijīng) w Chińskiej Republice Ludowej, w dniach 6–17 września 2008 roku. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał Hu Jintao, przewodniczący Chińskiej Republiki Ludowej (w latach 2003–2013) i sekretarz generalny Komunistycznej Partii Chin (w latach 2002–2012). Znicz olimpijski zapalił paraolimpijczyk Huo Bin, zaś przysięgę złożyli: Wu Chunmiao – w imieniu sportowców i Hao Guohua – w imieniu sędziów.

Hasło XIII Letnich Igrzysk Paraolimpijskich: „Jeden świat, jedno marzenie” („*One World, One Dream*”) było tożsame z hasłem XXIX Letnich Igrzysk Olimpijskich, odbywających się w Pekinie dwa tygodnie wcześniej (8–24 sierpnia 2008 roku). Wybrali je socjologowie, kulturoznawcy, językoznawcy i przedstawiciele świata sportu spośród 210 tys. propozycji nadesłanych z całego świata. Wyraża ono wezwanie skierowane do wszystkich ludzi do zjednoczenia w duchu olimpijskiej rywalizacji *fair play*, a także marzenie o budowaniu ramienia w ramię lepszego świata.

XIII SUMMER PARALYMPIC GAMES

The games were held in Beijing (Chinese: Běijīng) in the People's Republic of China, between 6th and 17th September 2008. The ceremonial opening was made by Hu Jintao, chairman of the People's Republic of China (in 2003-2013) and secretary general of the Chinese Communist Party (in 2002-2012). The Olympic torch was lit by the Paralympian Huo Bin, and the oath was made by: Wu Chunmiao – on behalf of athletes and Hao Guohua – on behalf of the judges.

XIII Summer Paralympic Games slogan: “One world, one dream” was the same as the slogan of the XXIX Summer Olympic Games held in Beijing two weeks earlier (8-24 August 2008). It was chosen by sociologists, cultural experts, linguists and people of sport from among 210,000 proposals sent from around the world. It expresses the call to all people to unite in the spirit of Olympic fair play competition, as well as the dream of building a better world together.

The song “Everyone is No.1” by the Hong Kong-born author and singer Andy Lau became the anthem of the Paralympic Games.

All athletics competitions were held at the National Stadium in Beijing (Beijing National Stadium), and others in other sports facilities of the capital of China: Beijing National Aquatics Centre, Beijing National Indoor Stadium, Olympic Green Archery Field, Olympic Green Hockey Field, Olympic Green Tennis Center, Peking University Gymnasium, Beihang University Gymnasium, China Agricultural University Gymnasium, Beijing Institute of Technology Gymnasium, Beijing Shooting Range Hall, Laoshan Mountain Bike Course, Gymnasium Workers, Shunyi Olympic Rowing-Canoeing Park, Triathlon Venue, Hong Kong Equestrian Venues and Qingdao International Sailing Center.

Hymnem Igrzysk została piosenka *Everyone is No.1*, autorstwa pochodzącego z Hongkongu aktora i piosenkarza Andy Lau.

Wszystkie konkurencje lekkoatletyczne rozegrane zostały na Stadionie Narodowym w Pekinie (Beijing National Stadium), a pozostałe w innych obiektach sportowych stolicy Chin: Beijing National Aquatics Center, Beijing National Indoor Stadium, Fencing Gymnasium of



Złoty medalista – Marcin Awizeń w swoim zwycięskim biegu na 800 m
Gold medalist – Marcin Awizeń in his victorious run on 800 m



Miroslaw Pych zdobywa swój ostatni medal IP
- brąz w rzucie oszczepem
Miroslaw Pych wins his last medal – bronze in javelin throw

Olympic Green Convention Centre, Olympic Green Archery Field, Olympic Green Hockey Field, Olympic Green Tennis Centre, Peking University Gymnasium, Beihang University Gymnasium, China Agricultural University Gymnasium,



Brązowa medalistka w skoku w dal – Ewa Zielińska podczas jednej ze swoich prób.
Ewa Zielińska – bronze medalist in long jump – during one of her attempts



Piotr Grudzień – wicemistrz paraolimpijski w tenisie stołowym – kl.8
Piotr Grudzień – Paralympic vice-champion in table tennis – Class 8



Nasz brązowy tandem – Krzysztof Kosikowski z pilotem Arturem Korcem
Polish bronze tandem – Krzysztof Kosikowski with his guide Artur Korc

It is worth noting that the Beijing National Stadium was built in 2003-2008, according to the design of the Swiss studio Herzog & de Meuron in cooperation with ArupSport and China Architecture Design & Research Group. Chinese artist Ai Weiwei was an artistic consultant of the stadium. The stadium had places for 91 thousand viewers.

3951 athletes participated in the competitions (2568 men and 1383 women) from 146 countries (five teams competed for their first time), and they competed for 472 sets of medals in 20 disciplines – boccia, goalball, equestrian sports, judo, cycling, wheelchair basketball, athletics, archery, seven-person ball, swimming, weightlifting, wheelchair rugby, volleyball, shooting, fencing in wheelchairs, wheelchair tennis, table tennis rowing (for the first time at Paralympics) and sailing.

Poland in Beijing was represented by 92 athletes who in 11 disciplines won 30 medals – 5 gold, 12 silver and 13 bronze. It gave our team the 18th place in the medal classification. China won with 211 medals (89 gold, 70 silver and 52 bronze). The second place was taken by the United Kingdom (102 medals – 42 gold, 29 silver and 31 bronze), and the third place USA (99 medals – 36 gold, 36 silver and 28 bronze). In total, 473 gold medals were awarded during the competition, 279 world records and 339 para-Olympic records were broken.

Over 1.8 million tickets were sold for the Beijing Games, and 1.6 million tickets were distributed in schools as part of the promotion of Paralympic ideas. TV and internet broadcasts (the first on-line broadcast in history!) Watched a total of 3.8 billion audience in aggregate.

The mascot of the XIII Summer Paralympic Games was a cow Fu Niu Lele (in Chinese “good luck!”), Designed by Chinese artist and a Beijing Tsinghua University professor, Wu GuanYing. His proposal was chosen from among 87 works sent for the mascot competition. A cow is an animal that in China is a harbinger of good weather and successful harvests. The designer himself said that he chose the cow in memory of his childhood in the countryside – in his opinion, it is the cows that are the easiest animals to bear and can develop the strongest bond with humans.



Za chwilę Mazurek Dąbrowskiego usłyszą mistrzowie paraolimpijscy z Pekinu – nasz tandem: Andrzej Zajęc z pilotem Dariuszem Flakiem
Mazurek Dąbrowskiego was heard by the paralympic champions from Beijing – our tandem: Andrzej Zajęc and the guide Dariusz Flak

Paulina Woźniak, która zdobyła podczas tych IP srebro w 100m stylu klasycznym
Paulina Woźniak silver medal in swimming – 100 m classic style



Pływak z naszej reprezentacji
The swimmer from polish team

Natalia Partyka broni po raz pierwszy mistrzowski tytuł w kolebce światowego tenisa stołowego. Na podium w otoczeniu gospodyń IP – Chinek.

In the cradle of world table tennis, Natalia Partyka for the first time defends the championship title. On the podium surrounded by Chinese women



Warto dodać, że pekiński Stadion Narodowy wzniesiony został w latach 2003–2008, według projektu szwajcarskiej pracowni Herzog & de Meuron przy współpracy z ArupSport oraz China Architecture Design & Research Group. Konsultantem artystycznym był chiński artysta Ai Weiwei. Stadion mieścił 91 tys. widzów.



Reprezentant Polski w strzelectwie sportowym – Filip Rodzik
Polish representative in sport shooting – Filip Rodzik



Ewa Zielińska prezentuje swój brązowy medal wywalczony w skoku w dal
Ewa Zielińska with her bronze medal in the long jump

POLISH ATHLETES' MEDALS

Gold medals

Athletics: Marcin Awizeń, 800 m (cat. T46).

Swimming: Joanna Mendak, 100 m butterfly (cat. S12); Katarzyna Pawilik, 400 m free style (cat. S10).

Table tennis Natalia Partyka, individual (class 10).

Cycling: Andrzej Zajęc (pilot: Dariusz Flak), tandem mass start race (B VI 1-3)

Silver medals

Swimming: Joanna Mendak, 200 m butterfly (cat. SM12); Katarzyna Pawilik, 100 m free style (cat. S10); Katarzyna Pawilik, 50 m free style (cat. S10); Damian Pietrasik, 100 m backstroke (cat. S11). Piotr Penar, 100 m classic stroke (cat. SB8).

Athletics: Tomasz Błatkiewicz, shot put (cat. F37/38); Alicja Fiodorow, 200 m (cat. T46); Paweł Piotrowski, javelin throw (cat. F35/36); Krzysztof Smorszczewski, shot put (F55/56)

Powerlifting: Justyna Kozdryk (44 kg).

Table tennis Piotr Grudzień, individual (class. 8); Małgorzata Grzelak, Natalia Partyka, doubles (class. 6 -10).

Bronze medals

Athletics: Renata Chilewska, shot put (cat. F35/36); Renata Chilewska, javelin throw (cat. F35-38); Alicja Fiodorow, 100 m (cat. T46); Paweł Piotrowski, shot put (cat. F35/36); Mirosław Pych, javelin throw (cat. F11/12); Ewa Zielińska, long jump (cat. F42).

Swimming: Joanna Mendak, 100 m butterfly (cat. S12); Katarzyna Pawilik, 200 m medley (cat. SM10); Grzegorz Polkowski, 100 m free style (cat. S11).

Fencing: Dariusz Pender, foil individual (cat. A); Radosław Stańczuk, epee individual (cat. A).

Powerlifting: Robert Rogala (90 kg).

Cycling: Krzysztof Kosikowski (pilot: Artur Korc), tandem time trial (cat. B VI 1-3).

W zawodach wzięło udział 3951 zawodników (2568 mężczyzn i 1383 kobiety) ze 146 państw (pięć reprezentacji wystąpiło po raz pierwszy!), a rywalizacja toczyła się o 472 komplety medali w 20 dyscyplinach – boccia, goalball, jeździectwo, judo, kolarstwo, koszykówka na wózkach, lekkoatletyka, łucznictwo, piłka nożna pięcioosobowa, piłka nożna siedmioosobowa, pływanie, podnoszenie ciężarów, rugby na wózkach, siatkówka, strzelectwo, szermierka na wózkach, tenis na wózkach, tenis stołowy, wioślarstwo (które debiutowało na tych Igrzyskach) i żeglarstwo.

Polskę w Pekinie reprezentowało 92 sportowców, którzy w 11 dyscyplinach zdobyli 30 medali – 5 złotych, 12 srebrnych i 13 brązowych. Dało to naszej kadrze 18. miejsce w klasyfikacji medalowej. Zwyciężyły Chiny, zdobywając 211 medali (89 złotych, 70 srebrnych i 52 brązowe). Drugie miejsce zajęła Wielka Brytania (102 medale – 42 złote, 29 srebrnych i 31 brązowych), a trzecie USA (99 medali – 36 złotych, 35 srebrnych i 28 brązowych). W sumie w trakcie zawodów wręczono 473 złote medale, ustanowiono 279 rekordów świata i 339 rekordów paraolimpijskich.

Na Igrzyska w Pekinie sprzedano ponad 1,8 mln biletów, a 1,6 mln rozdano w szkołach, w ramach promocji idei paraolimpijskich. Transmisje telewizyjne i internetowe (pierwsza w historii zawodów transmisja on-line!) oglądało w sumie 3,8 mld skumulowanej widowni.



Joanna Mendak podczas startu w stylu motylkowym
Joanna Mendak during the butterfly-shaped start

Komplet medali z IP w Pekinie
The medals from Beijing



Paweł Piotrowski odbiera swój srebrny medal w rzucie oszczepem na IP w Pekinie
Paweł Piotrowski receives his silver medal in javelin throw at the Paralympic Games in Beijing

Maskotką XIII Letnich Igrzysk Paraolimpijskich była krówka Fu Niu Lele (po chińsku „powodzenia i szczęścia!”), zaprojektowana przez chińskiego artystę i profesora Uniwersytetu Tsinghua w Pekinie, Wu GuanYinga. Jego propozycję wybrano spośród 87 prac nadesłanych na konkurs na maskotkę zawo-



Paulina Woźniak – wicemistrzyni paraolimpijska z Pekinu na dystansie 100m stylem klasycznym
Paulina Woźniak – Paralympic vice-champion from Beijing over a distance of 100 m in a classic style

dów. Krowa to zwierzę, które w Chinach jest zwiastunem dobrej pogody i pomyślnych zbiorów. Sam projektant mówił, że wybrał ją ze względu na swoje dzieciństwo na wsi – jego zdaniem, to właśnie krowy są zwierzętami najłatwiejszymi w obejściu i wytwarzającymi najmocniejszą więź z człowiekiem.

MEDALE POLAKÓW

MEDALE ZŁOTE

LEKKOATLETYKA:

Marcin Awiżeń, bieg na 800 m (kat. T46).

PŁYWANIE:

Joanna Mendak, 100 m stylem motylkowym (kat. S12); Katarzyna Pawlik, 400 m stylem dowolnym (kat. S10).

TENIS STOŁOWY:

Natalia Partyka, indywidualnie (kl. 10).

KOLARSTWO:

Andrzej Zając (pilot: Dariusz Flak), wyścig tandemowy ze startu wspólnego (kat. B VI 1-3).

MEDALE SREBRNE

PŁYWANIE:

Joanna Mendak, 200 m stylem zmiennym (kat. SM12); Katarzyna Pawlik, 100 m stylem dowolnym (kat. S10), 50 m stylem dowolnym (kat. S10); Damian Pietrasik, 100 m stylem grzbietowym (kat. S11); Paulina Woźniak, 100 m stylem klasycznym (kat. SB8).

LEKKOATLETYKA:

Tomasz Błatkiewicz, pchnięcie kulą (kat. F37/38); Alicja Fiodorow, bieg na 200 m (kat. T46); Paweł Piotrowski, rzut oszczepem (kat. F35/36); Krzysztof Smorszczewski, pchnięcie kulą (F55/56).

POWERLIFTING:

Justyna Kozdryk (kat. do 44 kg).

TENIS STOŁOWY:

Piotr Grudzień, indywidualnie (kl. 8); Małgorzata Grzelak, Natalia Partyka, drużynowo (kl. 6-10).

MEDALE BRĄZOWE

LEKKOATLETYKA:

Renata Chilewska, pchnięcie kulą (kat. F35/36), rzut oszczepem (kat. F35-38); Alicja Fiodorow, bieg na 100 m (kat. T46); Paweł Piotrowski, pchnięcie kulą (kat. F35/36); Mirosław Pych, rzut oszczepem (kat. F11/12); Ewa Zielińska, skok w dal (kat. F42).

PŁYWANIE:

Joanna Mendak, 100 m stylem dowolnym (kat. S12); Katarzyna Pawlik, 200 m stylem zmiennym (kat. SM10); Grzegorz Polkowski, 100 m stylem dowolnym (kat. S11).

SZERMIERKA:

Dariusz Pender, floret indywidualnie (kat. A); Radosław Stańczuk, szpada indywidualnie (kat. A).

POWERLIFTING:

Ryszard Rogala (kat. do 90 kg).

KOLARSTWO:

Krzysztof Kosikowski (pilot: Artur Korc), wyścig tandemowy na czas (kat. B VI 1-3).



XIV LETNIE IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE

Igrzyska rozegrane zostały w stolicy Wielkiej Brytanii – Londynie, w dniach 29 sierpnia–9 września 2012 roku. Były to drugie zawody paraolimpijskie zorganizowane na terenie tego kraju (w 1948 roku, w dniu otwarcia XIV Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie, w Stoke Mandeville odbyło się pierwsze w historii zorganizowane sportowe wydarzenie dla niepełnosprawnych zawodników). Uroczystego otwarcia zawodów dokonała królowa Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej Elżbieta II.

Sztafeta z ogniem paraolimpijskim wystartowała 22 sierpnia 2012 roku. Wówczas, w każdym najwyższym punkcie, w każdym państwie Zjednoczonego Królestwa: Scafell Pike (Anglia), Ben Nevis (Szkocja), Slieve Donard (Irlandia Północna) i Snowdon (Walia), zapalono pochodnie z ogniem paraolimpijskim. Następnie wszystkie cztery pochodnie zostały przetransportowane do stolic tych państw: Londynu, Edynburga, Belfastu i Cardiff. 28 sierpnia pochodnie przewieziono do Stoke Mandeville, a stamtąd dotarły na Stadion Olimpijski w Londynie, pokonując przy okazji 92 mile. Ogień paraolimpijski

XIV SUMMER PARALYMPIC GAMES

The Games were held in the capital of Great Britain – London, from 29th August to 9th September 2012. It was the second Paralympic sports competition organized in this country (in 1948, on the day of the opening of the XIV Summer Olympics in London, the first ever sports event for disabled athletes took place in Stoke Mandeville). The grand opening was made by the Queen of the United Kingdom of Great Britain and Northern Ireland, Elisabeth II.

The paralympic fire relay started on 22th August 2012. At each of the highest peaks in each land of the United Kingdom: Scafell Pike (England), Ben Nevis (Scotland), Slieve Donard (Northern Ireland) and Snowdon (Wales), torches with Paralympic fire were lit. Then all four torches were transported to the capitals of these lands: London, Edinburgh, Belfast and Cardiff. On August 28, torches were transported to Stoke Mandeville, and from there they reached the Olympic Stadium in London in a relay of 92 miles. David Clarke (5-a-side football player) brought the Paralympic fire to the stadium, and the torch was lit by Margaret Maughan – the first gold medallist in the history of Paralympics. The Polish flag bearer during the opening ceremony of the Games was Renata Chilewska.

Slogan of the Games: “Inspire a generation” was the same as the slogan of the Olympic Games held in London two weeks earlier (27 July-12 August 2012). It refers to the organizers’ intentions that young people were in the centre of attention at the Games and be inspired by the spirit of sport, successes of the athletes and the cultural events organised with the Games. Great emphasis was placed on the attractions accompanying the Games and on the appropriate setting for the competitions themselves. The opening ceremony was attended by, among others world-famous physicist on the



Maciej Lepiato w swoich udanych próbach podczas IP w Londynie
Maciej Lepiato in his successful rehearsals during the competition in London



Polska reprezentacja paraolimpijska podczas ceremonii otwarcia Letnich Igrzysk Paraolimpijskich w Londynie. Chorążym reprezentacji była lekkoatletka – mistrzyni paraolimpijska – Renata Chilewska
Polish Paralympic team during the opening ceremony of the Summer Paralympic Games in London. The athlete who was representative was the athlete – the paralympic champion – Renata Chilewska



Karol Kózni podczas próby w rzucie oszczepem na swoich debiutanckich IP w Londynie
Karol Kózni during the javelin attempt on his debut Games in London



Zwycięska Barbara Bieganowska (Niewiedział) podczas finału biegu na 1500 m
The winner – Barbara Bieganowska (née Niewiedział) during the running finale at 1500 m



Maciej Sochal podczas próby w pchnięciu kulą na IP w Londynie
Maciej Sochal during the shot-put-put attempt at the competition in London

ski wniósł na stadion David Clarke (zawodnik piłki nożnej pięciosobowej), zaś znicz zapaliła Margaret Maughan – pierwsza w historii złota medalistka paraolimpijska. Polskim chorążym podczas ceremonii otwarcia Igrzysk była lekkoatletka Renata Chilewska.

Hasło Igrzysk Paraolimpijskich: „Bądź natchnieniem dla pokolenia” („*Inspire a generation*”) było takie samo, jak hasło Igrzysk Olimpijskich, odbywających się w Londynie dwa tygodnie wcześniej (27 lipca–12 sierpnia 2012 roku). Odnosi się ono do zamiarów organizatorów, aby w centrum tego wydarzenia znaleźli się młodzi ludzie, którzy mają zostać zainspirowani duchem sportu, wyczynami zawodników oraz bogatym programem kulturalnym skupionym wokół zawodów. Duży nacisk położono na atrakcje towarzyszące Igrzyskom



Mistrzowski finisz w biegu na 200m w wykonaniu Mateusza Michalskiego
A masterful finish in the 200 m run by Mateusz Michalski



Mistrz paraolimpijski w tenisie stołowym w kl. 10 – Patryk Chojnowski
Patryk Chojnowski – paralympic champion in table tennis in class 10

oraz na odpowiednią oprawę rozgrywek. W ceremonii otwarcia wzięli udział m.in. światowej sławy fizyk poruszający się na wózku elektrycznym profesor Stephen Hawking oraz Sir Ian McKellen, aktor znany z roli Gandalfa w trylogii „Władca Pierścieni”. O muzyczne zamknięcie ceremonii zadbał zespół Coldplay.

Wszystkie konkurencje lekkoatletyczne rozegrane zostały na Stadionie Olimpijskim (Olympic Stadium) w Londynie, wzniesionym w latach 2007–2011, na terenie Parku Olimpijskiego w północno-zachodniej części gminy London Borough of Newham, a pozostałe – w innych obiektach sportowych stolicy Wielkiej Brytanii: Aquatics Centre, Basketball Arena, Brands Hatch, Copper Box, Dorney Lake, Eton Manor, ExCeL,

Greenwich Park, The O₂, Riverbank Arena, The Mall, Royal Artillery Barracks, London Velopark i Weymouth and Portland National Sailing Academy. Stadion Olimpijski mieścił 80 tys. widzów.



Podwójny złoty medalista w kolarstwie (handbike) w IP w Londynie – Rafał Wilk dedykuje swój złoty medal zmarłemu ojcu
Rafał Wilk – a double gold medalist in a handbike. He was dedicated this medal to his deceased father.

electric wheelchair professor Stephen Hawking and Sir Ian McKellen, actor known for his role as Gandalf in the Lord of the Rings trilogy. The Coldplay band took care of the musical setting at the end of the ceremony.

All athletics events took place at the Olympic Stadium in London, built in the years 2007–2011, in the Olympic Park in the north-west of the London Borough of Newham, and the rest of the competitions were held in other venues around the capital of Great Britain such as: Aquatics Centre, Basketball Arena, Brands Hatch, Copper Box, Dorney Lake, Eton Manor, ExCeL, Greenwich Park, The O₂, Riverbank Arena, The Mall, Royal Artillery Barracks, London Velopark i Weymouth and Portland National Sailing Academy. The stadium had places for 80 thousand spectators.

4,237 athletes participated in the Games (2,736 men and 1,501 women) from 164 countries (fourteen teams performed for the first time: Antigua and Barbuda, Brunei, Cameroon, Comoros, Democratic Republic of Congo, Djibouti, Gambia, Guinea-Bissau, Liberia, Mozambique, North Korea, San Marino, Solomon Islands, and US Virgin Islands). They competed for 503 sets of medals at 20 events in 19 disciplines – boccia, goalball, equestrian sports, judo, cycling, wheelchair basketball, athletics, archery, 5-a-side football, 7-a-side football swimming, weightlifting, wheelchair rugby, volleyball, shooting, fencing in wheelchairs, wheelchair tennis, table tennis, rowing and sailing.

Poland in London was represented by 101 athletes who in 11 disciplines won 36 medals – 14 gold, 13 silver and 9 bronze. It gave our team the 9th place in the medal classification. China proved to be beyond competition and won 231 medals – 95 gold, 71 silver and 65 bronze. The second place was taken by Russia (102 medals – 36 gold, 38 silver and 28 bronze), and the third place was taken by the UK (120 medals – 34 gold, 43 silver and 43 bronze). In total, 503 gold medals were awarded during the competition, 251 world records and 314 para-Olympic records were broken.

Poland's Rafał Wilk won two gold medals (cycling – hand bike) – a three-time Paralympic champion from London and Rio de Janeiro (2016); two-time world champion from Canada (2013); world champion from Greenville in the USA (2014); two-time world champion from Nottwil in Switzerland (2015).

Over 2.7 million tickets were sold for the Paralympic Games in London, with a total of 3.8 billion aggregated audiences watching television and Internet broadcasts worldwide.

W zawodach wzięło udział 4237 zawodników (2736 mężczyzn i 1501 kobiet) ze 164 państw (czternaście reprezentacji wystąpiło po raz pierwszy: Antigua i Barbuda, Brunei, Kamerun, Komory, Demokratyczna Republika Konga, Dżibuti, Gambia, Gwinea Bissau, Liberia, Mozambik, Korea Północna, San Marino, Wyspy Salomona oraz Wyspy Dziewicze Stanów Zjednoczonych). Rywalizacja toczyła się o 503 komplety medali w 20 dyscyplinach – boccia, goalball, jeździectwo, judo, kolarstwo, koszykówka na wózkach, lek-

koatletyka, łucznictwo, piłka nożna pięcioosobowa, piłka nożna siedmioosobowa, pływanie, podnoszenie ciężarów, rugby na wózkach, siatkówka na siedząco, strzelectwo, szermierka na wózkach, tenis na wózkach, tenis stołowy, wioślarstwo i żeglarstwo.

Polskę w Londynie reprezentowało 101 sportowców, którzy w 11 dyscyplinach zdobyli 36 medali – 14 złotych, 13 srebrnych i 9 brązowych. Dało to naszej kadrze 9. miejsce w klasyfikacji medalowej.



Alicja Jeromin (z d. Fiodorow) odbiera swój kolejny paraolimpijski medal – tym razem brąz w biegu na 400m
Alicja Jeromin (née Fiodorow) receives her next paralympic medal – bronze in 400 m run



Mistrzowski duet tenisistów stołowych – złoci medalści zespołowi w kl. 6-8 : Piotr Grudzień i Marcin Skrzynecki
Piotr Grudzień and Marcin Skrzynecki – a master duo players of table tennis – gold medalists in the team in class 6-8:

Bezkonkurencyjne okazały się Chiny, które zdobyły 231 medali – 95 złotych, 71 srebrnych i 65 brązowych. Drugie miejsce zajęła Rosja (102 medale – 36 złotych, 38 srebrnych i 28 brązowych), a trzecie Wielka Brytania (120 medali – 34 złote, 43 srebrne i 43 brązowe). W sumie w trakcie zawodów wręczono 503 złote medale, ustanowiono 251 rekordów świata i 314 rekordów paraolimpijskich.

W polskiej reprezentacji dwa złote medale zdobył Rafał Wilk (kolarstwo – handbike) – trzykrotny mistrz paraolimpijski z Londynu i z Rio de Janeiro (2016); dwukrotny mistrz świata z Kanady (2013); mistrz świata z Greenville w USA (2014); dwukrotny mistrz świata z Nottwil w Szwajcarii (2015).

Wenlock and Mandeville were the mascots of the XXX Summer Olympic Games in London. The first one took its name from the small English town of Much Wenlock. Sports competitions organized there since the nineteenth century were to be one of the inspirations of Baron Pierre de Coubertin for the idea of modern Olympic games. And the second one – which became the official mascot of the XIV Summer Paralympic Games – derives its name from the aforementioned village of Stoke Mandeville, where at Stoke Mandeville Hospital in 1948 the first ever competition for disabled athletes – veterans of World War II with spinal cord injury was organized. The mascots were formed from the last steel girder of the Olympic Stadium and made of polished steel to reflect the personality of the valorous athletes. The three Agito characters on the Mandeville's helmet refer to the International Paralympic Committee logo, and the mascot itself symbolizes friendship.

POLISH ATHLETES' MEDALS

Gold medals

Athletics: Katarzyna Piekart, javelin throw (cat. F46); Karolina Kucharczyk, long jump (cat. F20); Barbara Niewiedział, 1500 m cat. T20); Ewa Durska, shot put (cat. F20); Mateusz Michalski 200 m (cat. T12); Leszek Reut, high jump (cat. F46).

Swimming: Joanna Mendak, 100 m butterfly (cat. S12).

Table tennis Patryk Chojnowski, singles (class. 10); Piotr Grudzień and Marcin Skrzynecki, doubles (class. 6-8); Natalia Partyka, singles (class. 10).

Cycling: Rafał Wilk, time trial (cat. H3); Rafał Wilk, mass start race (cat. H3).

Wheelchair fencing Dariusz Pender, épée individual (cat. A); Grzegorz Pluta, sabre individual (cat. B)



Mistrz paraolimpijski szermierce na wózkach (szabla) – Grzegorz Pluta
Grzegorz Pluta – Paralympic champion on wheelchair fencing (saber)

Na Igrzyska w Londynie sprzedano ponad 2,7 mln biletów, a transmisje telewizyjne i internetowe oglądało w sumie 3,8 mld skumulowanej widowni.

Maskotką XXX Letnich Igrzysk Olimpijskich w Londynie były postaci Wenlock i Mandeville. Pierwsza z nich wzięła nazwę od niewielkiej angielskiej

miejsowości Much Wenlock. Organizowane tam od XIX w. zawody sportowe miały być jedną z inspiracji barona Pierre'a de Coubertina dla idei nowożytnych igrzysk olimpijskich. Zaś druga – która stała się oficjalną maskotką XIV Letnich Igrzysk Paraolimpijskich – nazwę swą wywodzi od wspomnianej miejscowości Stoke Mandeville, gdzie

w Stoke Mandeville Hospital w 1948 roku zorganizowano pierwsze w historii zawody dla niepełnosprawnych sportowców – weteranów II wojny światowej z uszkodzeniem rdzenia kręgowego. Maskotki uformowano z ostatniego stalowego dźwigara Stadionu Olimpijskiego i wykonano z polerowanej stali, aby odzwierciedlały osobowość walecznych sportowców. Trzy znaki *agito* na hełmie Mandeville nawiązują do logo International Paralympic Committee, a sama maskotka symbolizuje przyjaźń.



Jedną z większych niespodzianek IP w Londynie – złoty medal Katarzyny Piekart okraszony rekordem świata w rzucie oszczepem
Katarzyna Piekart broke the world record and won the gold medal in javelin throw

Silver medals

Athletics: Karol Kozuń, shot put (cat. F54/55/56); Alicja Fiodorow, 200 m (cat. T46); Janusz Rokicki, shot put (cat. F57/58); Mateusz Michalski 100 m (cat. T12); Mariusz Sobczak, long jump (cat. F36); Daniel Pek, 1500 m (cat. T20); Arleta Meloch, 1500 m (cat. T20).

Swimming: Oliwia Jabłońska, 100 m butterfly (cat. S10).

Table tennis Patryk Chojnowski and Sebastian Powroźniak, doubles (class. 9 -10).

Cycling: Anna Harkowska, pursuit race (cat. C5); Anna Harkowska, time trial (cat. C5); Anna Harkowska, mass start race (cat. C4-5); Krzysztof Kosikowski and Artur Korc (pilot), mass start race (cat. B)

Bronze medals

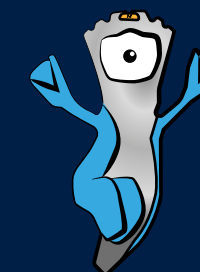
Athletics: Łukasz Mamczarz, high jump (cat. F42); Rafał Korc, 1500 m (cat. T20); Tomasz Rębisz, shot put (cat. F46); Tomasz Błatkiewicz, discus throw (cat. F37-38); Alicja Fiodorow, 400 m (cat. T46).

Swimming: S11). Paulina Woźniak, 100 m classic stroke (cat. SB8).

Table tennis Natalia Partyka, Karolina Pęk, Alicja Eigner and Małgorzata Jankowska, team (class. 6 -10).

Wheelchair fencing Marta Makowska, foil individual (cat. B)

Archery: Milena Olszewska, classic bow individual (cat. ST).



MEDALE POLAKÓW

MEDALE ZŁOTE

LEKKOATLETYKA:

Katarzyna Piekart, rzut oszczepem (kat. F46); Karolina Kucharczyk, skok w dal (kat. F20); Barbara Niewiedział, 1500 m (kat. T20); Ewa Durska, pchnięcie kulą (kat. F20); Mateusz Michalski, 200 m (kat. T12); Maciej Lepiato, skok wzwyż (kat. F46).

PŁYWANIE:

Joanna Mendak, 100 m stylem motylkowym (kat. S12).

TENIS STOŁOWY:

Patryk Chojnowski, gra pojedyncza (kl. 10); Piotr Grudzień i Marcin Skrzynecki, gra drużynowa (kl. 6-8); Natalia Partyka, gra pojedyncza (kl. 10).

KOLARSTWO:

Rafał Wilk, jazda na czas (kat. H3), wyścig ze startu wspólnego (kat. H3).

SZERMIERKA NA WÓZKACH:

Dariusz Pender, szpada indywidualnie (kat. A); Grzegorz Pluta, szabla indywidualnie (kat. B).

MEDALE SREBRNE

LEKKOATLETYKA:

Karol Kozuń, pchnięcie kulą (kat. F54/55/56); Alicja Fiodorow, 200 m (kat. T46); Janusz Rokicki, pchnięcie kulą (kat. F57/58); Mateusz Michalski, 100 m (kat. T12); Mariusz Sobczak, skok w dal (kat. F36); Daniel Pek, 1500 m (kat. T20); Arleta Meloch, 1500 m (kat. T20).

PŁYWANIE:

Oliwia Jabłońska, 100 m stylem motylkowym (kat. S10).

TENIS STOŁOWY:

Patryk Chojnowski i Sebastian Powroźniak, gra drużynowa (kl. 9-10).

KOLARSTWO:

Anna Harkowska, na dochodzenie (kat. C5), jazda na czas (kat. C5), wyścig ze startu wspólnego (kat. C4-5); Krzysztof Kosikowski i Artur Korc (pilot), wyścig ze startu wspólnego (kat. B).

MEDALE BRĄZOWE

LEKKOATLETYKA:

Łukasz Mamczarz, skok wzwyż (kat. F42); Rafał Korc, 1500 m (kat. T20); Tomasz Rębisz, pchnięcie kulą (kat. F46); Tomasz Błatkiewicz, rzut dyskiem (kat. F37-38); Alicja Fiodorow, 400 m (kat. T46).

PŁYWANIE:

Paulina Woźniak, 100 m stylem klasycznym (kat. SB8).

TENIS STOŁOWY:

Natalia Partyka, Karolina Pęk, Alicja Eigner i Małgorzata Jankowska, gra drużynowa (kl. 6-10).

SZERMIERKA NA WÓZKACH:

Marta Makowska, floret indywidualnie (kat. B).

ŁUCZNICTWO:

Milena Olszewska, łuk klasyczny indywidualnie (kat. ST).

XV LETNIE IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE



Igrzyska rozegrane zostały w Brazylii – Rio de Janeiro, w dniach 7–18 września 2016 roku i były to pierwsze zawody paraolimpijskie zorganizowane w Ameryce Południowej oraz pierwsze Igrzyska Paraolimpijskie od 2000 roku odbywające się na półkuli południowej. Uroczystego otwarcia zawodów dokonał Prezydent Brazylii (w latach 2016–2019) Michel Miguel Elias Temer Lulia.

Znicz paraolimpijski zapaliła brazylijska pływaczka Clodoaldo Silva, a polskim chorążym podczas ceremonii otwarcia Igrzysk był kolarz Rafał Wilk.

Hasło XXXI Letnich Igrzysk Olimpijskich (5–21 sierpnia 2016 roku) i Paraolimpijskich w Rio de Janeiro – „Nowy świat” („*Um mundo novo*”) – miało być obietnicą złożoną całemu społeczeństwu. Zostało ono, wraz z towarzyszącym mu manifestem, ogłoszone 14 czerwca 2016 roku, na 52 dni przed rozpoczęciem Igrzysk Olimpijskich. Według jego autorów, odzwierciedla ono istotę ruchu olimpijskiego

XV SUMMER PARALYMPIC GAMES

The Games were held in Brazil in Rio de Janeiro, between 7th and 18th September 2016 and were the first Paralympic games organized in South America and the first Paralympic games since 2000 in the southern hemisphere. Official opening of the Games was made by the President of Brazil (in 2016-2019) Michel Miguel Elias Temer Lulia.

A Brazilian swimmer Clodoaldo Silva lit the paralympic torch. The cyclist Rafał Wilk led the Polish team on to the Stadium bearing the flag.

The slogan of the XXXI Summer Olympic Games (5-21 August 2016) and the Paralympics in Rio de Janeiro – “The New World” (“*Um mundo novo*”) was to be a promise made to the whole society. It was, along with the accompanying manifesto, announced on 14 June 2016, 52 days before the start of the Olympic Games. According to its authors, it reflects the essence of the Olympic movement (changing the world for the better) and reflects the dynamics of the currently developing society. He also refers to the historical definition of South America.

Most of the events were held at the Maracanã Stadium (official name: Estádio Jornalista Mário Filho) erected in 1949-1951, designed by prof. Paolo Pinheira Guedes. The facility has been the largest stadium in the world for a long time, and is located in the area of a sports centre also called “Maracanã”. There is also a swimming pool with stands for 25,000. people, a cycling track and shooting range. After modernization in 2010-2013, the stadium can host up to 78 thousand spectators.

4328 athletes participated in the Games (2657 men and 1671 women) from 159 countries and a two-athlete independent team. Russia was excluded from the Games by the decision of the International Paralympic Committee, because of the doping scandal. They competed for 528 sets of medals at 22 events in 19 disciplines – boccia, goalball, equestrian sports, judo, canoeing, cycling, wheelchair basketball, athletics, archery, 5-a-side football, 7-a-side football, swimming, weightlifting, wheelchair rugby, volleyball, shooting, fencing in wheelchairs, wheelchair tennis, table tennis, triathlon, rowing and sailing.

(zmienianie świata na lepsze) oraz oddaje dynamikę współcześnie rozwijającego się społeczeństwa. Nawiązuje też do historycznego określenia Ameryki Południowej.

Większość konkurencji rozegrana została na Stadionie Maracanã (oficjalna nazwa: Estádio Jornalista Mário Filho) wzniesionym w latach 1949–1951, według projektu prof. Paola Pinheiry Guedesa. Obiekt przez długi czas był największym stadionem świata, a zlokalizowany jest na terenie reprezentacyjnego ośrodka sportowego

noszącego również nazwę „Maracanã”. Mieści się tu także pływalnia z trybunami dla 25 tys. osób oraz tor kolarski i strzelnica. Po modernizacji w latach 2010–2013 stadion może gościć 78 tys. widzów.

W zawodach wzięło udział 4328 zawodników (2657 mężczyzn i 1671 kobiet) ze 159 państw oraz z dwuosobowego komitetu niezależnych paraolimpijczyków. Z rozgrywek, z powodu dopingu – decyzją International Paralympic Committee – wykluczona została Rosja.



Powitanie polskiej reprezentacji w wiosce olimpijskiej w Rio de Janeiro
Welcome to the Polish team at the Paralympic Village in Rio de Janeiro



Złota polska drużyna tenisistek stołowych (kl. VI-X) :
Katarzyna Marszał, Natalia Partyka i Karolina Pęk.
To już 5 złoty medal w kolekcji Natalii Partyki.
Golden Polish team of table tennis players (class VI-X):
Katarzyna Marszał, Natalia Partyka and Karolina Pęk.
This is the 5th gold medal in the collection of Natalia Partyka

Pierwsza polska medalistka w kajakarstwie – Kamila Kubas ze swoim brązowym medalem.
The first Polish medalist in canoeing – Kamila Kubas with her bronze medal



In December 2010, by the decision of the International Paralympic Committee, two new disciplines – canoeing and triathlon – were included in the Paralympic programme. Badminton, golf, wheelchair football, taekwondo and basketball for the intellectually disabled were also considered, but eventually the proposals to include these disciplines were rejected.

Poland in Rio de Janeiro was represented by 90 athletes who in 13 disciplines won 39 medals – 9 gold, 18 silver and 12 bronze. It gave our team the 10th place in the medal classification. China won again, winning 239 medals – 107 gold, 81 silver and 51 bronze. The second place was taken by the United Kingdom (147 medals – 64 gold, 39 silver and 44 bronze), and the third place was taken by the Ukraine (117 medals – 41 gold, 37 silver and 39 bronze). In total, 530 gold medals were awarded during the competition, 220 world records and 432 para-Olympic records were broken.

Over 2.1 million tickets were sold for the Rio de Janeiro Paralympic Games, with television broadcasts to 154 countries. About 1 billion people watched the Games on the Internet.

Tom was the official mascot of the XV Summer Paralympic Games. His name comes from the famous Brazilian musician, composer, arranger, vocalist and one of the founders of the bossa nova style Antônio Carlos Brasileiro de Almeida Jobim, also known as Tom Jobim. The mascot is inspired by the unique Brazilian plants that can take on various shapes. Tom has the extraordinary ability of transform, which allows him to overcome all the difficulties he encounters, and to maintain the joy of life. Thanks to that skill, it can be an inspiration for spectators and participants of the Paralympic Games. Tom's best friend is Vinicius who in turn symbolizes the Brazilian animal world. His name comes from the Brazilian poet and musician Marcus Vinicius, da Cruz de Mello Moraes, also known as Vinicius de Moraes. Vinicius and Tom together appear in a series of 32 short adventure animations, produced by the Organizing Committee of the Games.

Rywalizacja toczyła się o 528 kompletów medali w 22 dyscyplinach – boccia, goalball, jeździectwo, judo, kajakarstwo, kolarstwo, koszykówka na wózkach, lekkoatletyka, łucznictwo, piłka nożna pięciosobowa, piłka nożna siedmioosobowa, pływanie, podnoszenie ciężarów, rugby na wózkach, siatkówka na siedząco, strzelectwo, szermierka na wózkach, tenis na wózkach, tenis stołowy, tiathlon,

wioślarstwo i żeglarstwo. W grudniu 2010 roku, decyzją International Paralympic Committee, do programu Igrzysk zostały włączone dwie nowe dyscypliny – kajakarstwo oraz triathlon. Rozważano także włączenie badmintona, golfa, piłki nożnej na wózkach, taekwondo oraz koszykówki dla osób z niepełnosprawnością intelektualną, jednak te propozycje zostały odrzucone.



Finał sprintu na 100m w Rio. Alicja Jeromin (Fiodorow) za chwilę zdobędzie srebrny medal.
The final sprint at 100 m in Rio. Alicja Jeromin (née Fiodorow) wins the silver medal.



Najbardziej doświadczony paraolimpijczyk w Rio de Janeiro – tenisista Tadeusz Kruszelnicki.
Tadeusz Kruszelnicki – the most experienced paralympic tennis player in Rio



Debiutant na IP w Rio – Lech Stoltman wywalczył brązowy medal w pchnięciu kulą
The debutant in Rio – Lech Stoltman won the bronze medal in shot put

POLISH ATHLETES' MEDALS

Gold medals

Athletics: Ewa Durska, shot put (cat. F20); Maciej Lepiato high jump (cat. T44); Barbara Niewiedział, 1500 m (cat. T20); Maciej Sochał, club throw (cat. F32).

Table tennis Natalia Partyka, individual (class.10); Katarzyna Marszał, Natalia Partyka and Karolina Pęk, team (class. 6 -10).

Cycling: Rafał Wilk, time trial (cat. H4); Iwona Podkościelna (with Aleksandra Teclaw as a pilot), mass tandem race (cat. B3).

Silver medals

Athletics: Michał Derus, 100 m (cat. T47); Alicja Fiodorow, 100 m (cat. T47); Alicja Fiodorow, 200 m (cat. T47); Robert Jachimowicz, discus throw (cat. F52); Lucyna Koronobys, shot put (cat. F34); Karolina Kucharczyk, long jump (cat. T20); Daniel Pęk, 100 m (cat. T20); Janusz Rokicki, shot put (cat. F57); Bartosz Tyszkowski, shot put (cat. F41).

Cycling: Anna Harkowska, mass start race (cat. C4-5); Anna Harkowska, time trial (cat. C5); Rafał Wilk, mass start race (cat. H4).

Table tennis Patryk Chojnowski, singles (class. 10); Rafał Czuper, singles (class. 2); Krystyna Siemieniecka, singles (class. 11).

Powerlifting: Marzena Zięba (cat. 86 kg).

Swimming: Wojciech Makowski, 100 m backstroke (cat. S11).

Fencing: Dariusz Pender, Michał Nalewajek, Jacek Gaworski, foil team.

Bronze medals

Athletics: Barbara Niewiedział, 400 m (cat. T20); Katarzyna Piekart, javelin throw (cat. F46); Lech Stoltman, shot put (cat. F55); Anna Trener-Wierciak (cat. T38).

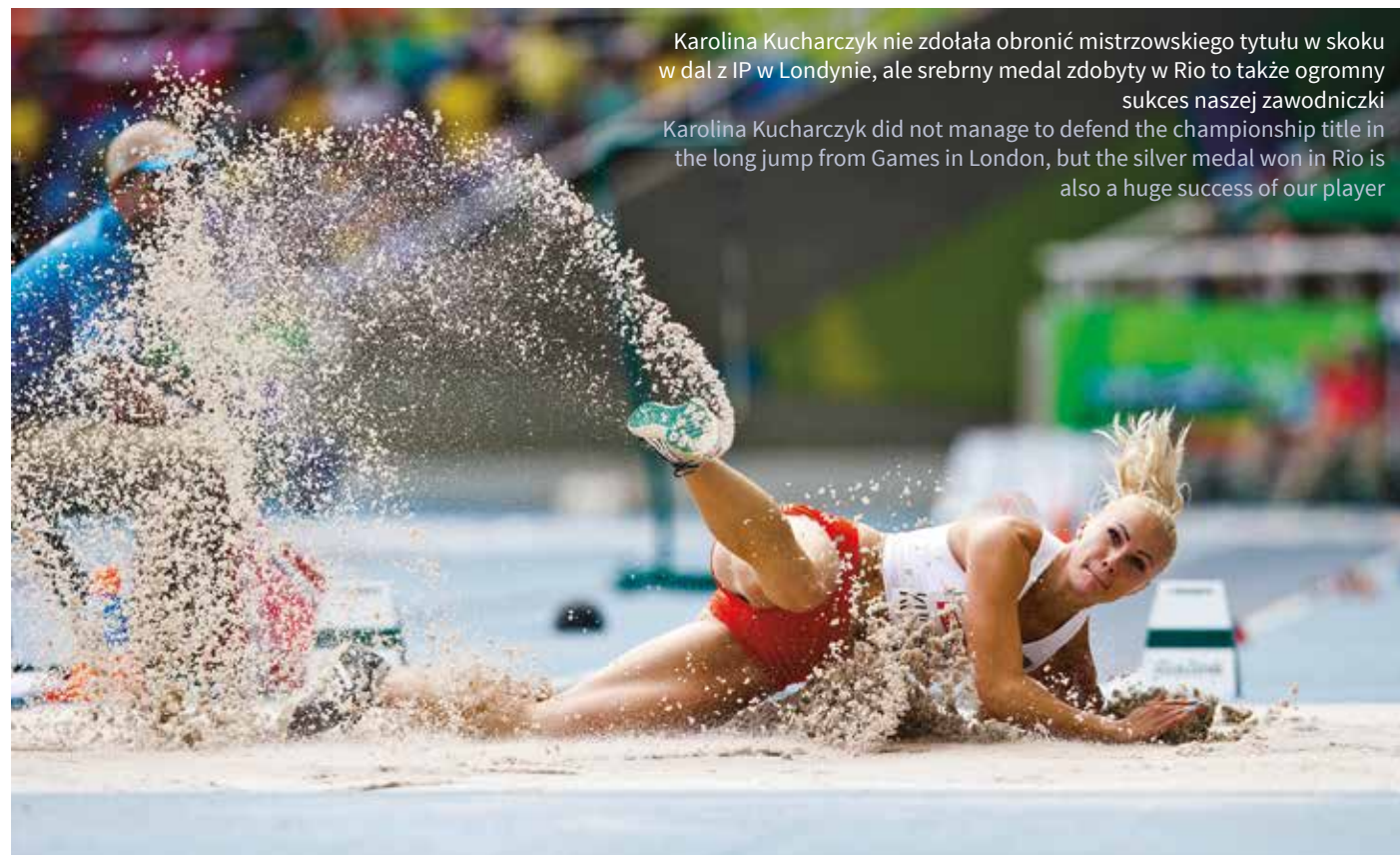
Table tennis Piotr Grudzień, individual (class. 8); Karolina Pęk, singles (class. 9); Patryk Chojnowski, Piotr Grudzień and Marcin Skrzynecki, team (class. 6 -10).

Fencing: Adrian Castro, sabre (cat. B); Dariusz Pender, Michał Nalewajek and Kamil Rząsa, eepe team.

Canoeing: Kamila Kubas, K1 200 m (class. 1).

Archery: Milena Olszewska, classic bow.

Swimming: Oliwia Jabłońska, 100 m butterfly (cat. S10).



Karolina Kucharczyk nie zdołała obronić mistrzowskiego tytułu w skoku w dal z IP w Londynie, ale srebrny medal zdobyty w Rio to także ogromny sukces naszej zawodniczki
Karolina Kucharczyk did not manage to defend the championship title in the long jump from Games in London, but the silver medal won in Rio is also a huge success of our player

Polskę w Rio de Janeiro reprezentowało 90 sportowców, którzy w 13 dyscyplinach zdobyli 39 medali – 9 złotych, 18 srebrnych i 12 brązowych. Dało to naszej kadrze 10. miejsce w klasyfikacji medalowej. Ponownie zwyciężyły Chiny, zdobywając 239 medali – 107 złotych, 81 srebrnych i 51 brązowych. Drugie miejsce zajęła Wielka Brytania (147 medali – 64 złote, 39 srebrnych i 44 brązowe), a trzecie Ukraina (117 medali – 41 zło-

tych, 37 srebrnych i 39 brązowych). W sumie w trakcie zawodów wręczono 530 złotych medali, ustanowiono 220 rekordów świata i 432 rekordy paraolimpijskie.

Na Igrzyska w Rio de Janeiro sprzedano ponad 2,1 mln biletów, a transmisje telewizyjne przeprowadzono do 154 krajów. W Internecie fragmenty rozgrywek obejrzało około miliarda ludzi.



Igrzyska Paraolimpijskie w Rio były kolejnymi dla doświadczonej dwójki wioślarzy: Michała Gadowskiego i Jolanty Majki.
These are the next games of the rowers Michał Gadowski and Jolanta Majka



Oliwia Jabłońska po raz drugi w karierze sięgnęła po paraolimpijski medal. Nasza pływaczka zdobyła brązowy medal w wyścigu na 100m stylem motylkowym
Oliwia Jabłońska won the bronze medal in the 100 m butterfly race. This is her second paralympic medal



Adrian Castro był naszym jedynym indywidualnym medalistą w szermierce na wózkach. Zdobył brązowy medal w szabli po bratobójczym boju z Grzegorzem Plutą
Adrian Castro was our only individual medalist in wheelchair fencing. He won a bronze medal in the sword after a fratricidal battle with Grzegorz Pluta

Oficjalną maskotką XV Letnich Igrzysk Paraolimpijskich był Tom. Jego imię pochodzi od słynnego brazylijskiego muzyka, kompozytora, aranżera, wokalisty oraz jednego z twórców stylu *bossa nova* Antônio Carlosa Brasileiro de Almeida Jobima, znanego również jako Tom Jobim.

Wygląd maskotki jest inspirowany unikatową brazylijską roślinnością, mogącą przybierać najróżniejsze kształty. Tom posiada niezwykłą zdolność ciągłej transformacji, która pozwala mu pokonywać wszelkie trudności, jakie napotyka na swojej drodze, oraz zachować ciągłą radość życia.



Piotr Grudzień zdobył swój kolejny medal paraolimpijski – brąz indywidualnie w klasie 8.
Piotr Grudzień has won his next paralympic medal – bronze individually in class 8



Karolina Pęk rozegrała bardzo dobry paraolimpijski turniej tenisa stołowego. Brązowy medal w klasie 9 indywidualnie oraz złoto w drużynie to ogromny sukces zawodniczki
Karolina Pęk played a very good tournament. Bronze medal in class 9 individually and gold in the team is a huge success of this player



Anna Harkowska do swojej bogatej kolekcji medalowej dołożyła w Rio de Janeiro kolejne dwa srebrne medale w kolarstwie
Anna Harkowska added another two silver medals in cycling to her rich medal collection in Rio de Janeiro

MEDALE POLAKÓW

MEDALE ZŁOTE

LEKKOATLETYKA:

Ewa Durska, pchnięcie kulą (kat. F20); Maciej Lepiato, lekkoatletyka (kat. T44); Barbara Niewiedział, bieg na 1500 m (kat. T20); Maciej Sochał, rzut maczugą (kat. F32).

TENIS STOŁOWY:

Natalia Partyka, indywidualnie (kl.10); Katarzyna Marszał, Natalia Partyka i Karolina Pęk, drużynowo (kl. 6-10).

KOLARSTWO:

Rafał Wilk, wyścig na czas (kat. H4); Iwona Podkościelna (z przewodniczką Aleksandrą Teclaw), wyścig tandemowy ze startu wspólnego (kat. B3).

KAJAKARSTWO:

Jakub Tokarz, KL1 200 m

MEDALE SREBRNE

LEKKOATLETYKA:

Michał Derus, bieg na 100 m (kat. T47); Alicja Fiodorow, bieg na 100 m (kat. T47); bieg na 200 m (kat. T47); Robert Jachimowicz, rzut dyskiem (kat. F52); Lucyna Kornobys, pchnięcie kulą (kat. F34); Karolina Kucharczyk, skok w dal (kat. T20); Daniel Pek, bieg na 100 m (kat. T20); Janusz Rokicki, pchnięcie kulą (kat. F57); Bartosz Tyszkowski, pchnięcie kulą (kat. F41).

KOLARSTWO:

Anna Harkowska, wyścig ze startu wspólnego (kat. C4-5), wyścig na czas (kat. C5); Rafał Wilk, wyścig ze startu wspólnego (kat. H4).

TENIS STOŁOWY:

Patryk Chojnowski, indywidualnie (kl. 10); Rafał Czuper, indywidualnie (kl. 2); Krystyna Siemieniecka, indywidualnie (kl. 11).

POWERLIFTING:

Marzena Zięba (kat. +86 kg).

PŁYWANIE:

Wojciech Makowski, 100 m stylem grzbietowym (kat. S11).

SZERMIERKA:

Dariusz Pender, Michał Nalewajek, Jacek Gaworski, floret drużynowo.

MEDALE BRĄZOWE

LEKKOATLETYKA:

Barbara Niewiedział, bieg na 400 m (kat. T20); Katarzyna Piekart, rzut oszczepem (kat. F46); Lech Stoltman, pchnięcie kulą (kat. F55); Anna Trener-Wierciak (kat. T38)

TENIS STOŁOWY:

Piotr Grudzień, indywidualnie (kl. 8); Karolina Pęk, indywidualnie (kl. 9); Patryk Chojnowski, Piotr Grudzień i Marcin Skrzynecki, drużynowo (kl. 6-10).

SZERMIERKA:

Adrian Castro, Szabla (kat. B); Dariusz Pender, Michał Nalewajek i Kamil Rząsa, szpada drużynowo.

KAJAKARSTWO:

Kamila Kubas, K1 200 m (kl. 1).

ŁUCZNICTWO:

Milena Olszewska, łuk klasyczny.

PŁYWANIE:

Oliwia Jabłońska, 100 m stylem motylkowym (kat. S10).



Katarzyna Piekart ponownie znalazła się na podium konkursu oszczepniczek. W Rio zdobyła brązowy medal. Katarzyna Piekart was again on the podium of the javelin competition. In Rio she won a bronze medal.

Dzięki temu, może być inspiracją dla widzów i uczestników Igrzysk Paraolimpijskich. Najlepszym przyjacielem Toma jest Vinicius – symbolizujący z kolei brazylijski świat zwierząt. Jego imię nawiązuje do brazylijskiego poety i muzyka

Marcusa Viniciusa da Cruz de Mello Moraes, znanego również jako Vinicius de Moraes. Vinicius i Tom razem występują w serii 32 krótkich przygodowych animacji, wyprodukowanych przez Komitet Organizacyjny Igrzysk.



HISTORIA ZIMOWYCH IGRZYSK PARAOLIMPIJSKICH

VIII ZIMOWE IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE



Igrzyska rozegrane zostały w Salt Lake City w USA (stan Utah), w dniach 7–16 marca 2002 roku. Miasto otaczają góry Wasatch, które przez wieki zamieszkiwali Indianie Ute.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał Prezydent Stanów Zjednoczonych (w latach 2001–2009) George W. Bush. Paraolimpijski ogień wniósł na stadion – w asyście psa przewodnika – Eric Weihenmeyer, pierwszy niewidomy, który wspiął się na Mount Everest. Znicz zapalili paraolimpijczycy: Marianna „Muffy” Davis (na Igrzyskach w Salt Lake City zdobyła trzy srebrne medale) oraz Chris Waddell (zdobywczyni jednego srebrnego i dwóch brązowych medali).

Hasło XIX Zimowych Igrzysk Olimpijskich (8–24 lutego 2002 roku) i VIII Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich w Salt Lake City brzmiało „Rozpal w sobie ogień” („*Light the Fire Within*”).

HISTORY OF THE WINTER PARALYMPIC GAMES

VIII WINTER PARALYMPIC GAMES

The Games were held in Salt Lake City, USA (Utah), from March 7th-16th, 2002. The city is surrounded by Wasatch mountains, which have been inhabited by Ute Indians for centuries.

The ceremonial opening was made by the President of the United States (2001-2009) George W. Bush. The Paralympic fire was brought on to the stadium by Eric Weihenmeyer, the first blind man to climb Mount Everest. He was accompanied by a guide dog. The torch was lit by: Marianna “Muffy” Davis (at the Salt Lake City Games she won three silver medals) and Chris Waddell (one silver and two bronze medals).

The motto of the XIX Olympic Winter Games (8-24 February 2002) and the 8th Paralympic Winter Games in Salt Lake City was “Light the Fire Within”. It was intended to highlight the internal strength that characterises all members of the Olympic community. It was accompanied by a song (under the same title) by the American country singer LeAnn Rimes.

It was also engraved on the torch that ignited the Olympic flame.

The opening ceremony of the Games took place at the Rice-Eccles Stadium in Salt Lake City – the oldest sports stadium in the USA, as it has been functioning continuously since 1927. The facility is owned by the University of Utah and can accommodate 45,000 spectators. The closing ceremony was held in 2002 at the Olympic Medals Plaza in Salt Lake City. Individual competitions were held at: Weber County (Utah) – Snowbasin Resort (alpine skiing),



Romuald Schmidt i Beata Wachowiak-Zwara podczas przywitania w wiosce w Salt Lake City
Romuald Schmidt and Beata Wachowiak-Zwara at the welcome in the village in Salt Lake City

Miało ono podkreślać wewnętrzną siłę charakteryzującą wszystkich członków społeczności olimpijskiej. Towarzyszyła mu piosenka (pod jednakowo brzmiącym tytułem) amerykańskiej piosenkarki country LeAnn Rimes. Wryto je także na pochodni, która rozpałała znicz olimpijski.

Ceremonia otwarcia Igrzysk odbyła się na Rice-Eccles Stadium w Salt Lake City – najstarszym stadionie sportowym w USA, bo funkcjonującym nieprzerwanie od 1927 roku. Obiekt jest własnością University of Utah i może pomieścić 45 tys. widzów. Ceremonię zamknięcia zorganizowano w 2002 Olympic Medals Plaza w Salt Lake City. Poszczególne konkurencje rozgrywano w: Weber



Polska Reprezentacja Paraolimpijska na ZIO w Salt Lake City podczas ceremonii przywitania w wiosce olimpijskiej
Polish Paralympic Team at the National Stadium in Salt Lake City during the ceremony of welcoming in the Paralympic village



Brązowa medalista w biegu narciarskim na dystansie 7,5km – Bogumiła Kapłoniak
Bogumiła Kapłoniak – bronze medalist in the 7.5 km ski run

County (Utah) – Snowbasin Resort (narciarstwo alpejskie), Wasatch County (Utah) – Soldier Hollow (biathlon i biegi narciarskie) oraz West Valley City (Utah) – E Center (hokej na lodzie na sledgach).

W zawodach wzięło udział 415 sportowców (328 mężczyzn i 87 kobiet) z 36 państw. Pierwszy raz w Zimowych Igrzyskach Paraolimpijskich uczestniczyły reprezentacje: Andory, Chin, Chile, Chorwacji, Grecji i Węgier. Większa liczba państw i mniejsza liczba zawodników to rezultat podwyższenia standardów kwalifikacyjnych. Rywalizacja toczyła się o 92 komplety medali w 34 konkurencjach, w 4 dyscyplinach – hokej na sledgach, narciarstwo alpejskie, biathlon i biegi narciarskie.

Polskę w Salt Lake City reprezentowało 14 sportowców (9 mężczyzn i 5 kobiet), którzy w trzech dyscyplinach zdobyli trzy medale – jeden złoty i dwa brązowe.



Nasz podwójny medalista z IP w Salt Lake – Wiesław Fiedor z trenerem Stanisławem Ślęzakiem
Our double medalist from Salt Lake IP – Wiesław Fiedor with coach Stanisław Ślęzak

Wasatch County (Utah) – Soldier Hollow (biathlon and cross country skiing) oraz West Valley City (Utah) – E Center (ice hockey in sitting).

415 athletes participated in the Games (328 men and 87 women) from 36 countries. For the first time in the Winter Paralympic Games the following national teams participated: Andorra, China, Chile, Croatia, Greece and Hungary. More countries and fewer players were the result of higher qualification standards. The competition was for 92 sets of medals in 34 competitions, in 4 disciplines – sitting ice hockey, alpine skiing, biathlon and cross-country skiing.

Poland in Salt Lake City was represented by 14 athletes (9 men and 5 women), who won three medals in three disciplines – one gold and two bronze. This gave our team the 17th place in the medal classification, in which Germany won with 33 medals – 17 gold, 1 silver and 15 bronze. The second place was taken by the USA (43 medals – 10 gold, 22 silver and 11 bronze), third by Norway (19 medals – 10 gold, 3 silver and 6 bronze), fourth by Austria (29 medals – 9 gold, 10 silver and 10 bronze), and fifth by Russia (21 medals – 7 gold, 9 silver and 5 bronze). In total, 92 gold medals were awarded during the competition.

At the VIII Paralympic Winter Games Ragnhild Myklebust from Norway won five gold medals in skiing and biathlon. She became the most successful Paralympic athlete of all time winning 22 medals, including 17 gold.

860 journalists were accredited to the Salt Lake City Olympics, and the competition was viewed by nearly 212 thousand spectators (a ticket for most of the events cost only 20 American dollars).

The mascot of the 8th Winter Paralympic Games was Otto the otter. It was chosen by the organizing committee for his vitality and agility. The otter is one of the most recognizable animal species in the state of Utah. The Indians living there considered the otters were to be extremely important animals, almost saint. Although otters were close to extinction at the beginning of the 1990s, several years before the Games, the otters were successfully brought back to their natural environment. Their history shows to disabled athletes that the greatest difficulties can always be overcome.

MEDALE POLAKÓW

MEDALE ZŁOTE

BIEGI NARCIARSKIE:

Wiesław Fiedor, bieg na 10 km (kat. siedząc – LW12).

MEDALE BRĄZOWE

BIEGI NARCIARSKIE:

Wiesław Fiedor, bieg na 5 km (kat. siedząc – LW12),

BIATHLON:

Bogumiła Kapłoniak, na dystansie 7,5 km (kat. stojąc).

Dało to naszej kadrze 17. miejsce w klasyfikacji medalowej, w której zwyciężyli Niemcy, zdobywając 33 medale – 17 złotych, 1 srebrny i 15 brązowych. Drugie miejsce zajęło USA (43 medale – 10 złotych, 22 srebrne i 11 brązowych), trzecie Norwegia (19 medali – 10 złotych, 3 srebrne i 6 brązowych), czwarte Austria (29 medali – 9 złotych, 10 srebrnych



Kierownictwo Misji Paraolimpijskiej – Romuald Schmidt i Krystyna Hady-Bartkowiak wraz z naszymi alpejczykami jeżdżącymi na mono-ski

The management of the Paralympic Mission: Romuald Schmidt and Krystyna Hady-Bartkowiak together with our alpinists riding on the mono-ski

i 10 brązowych), zaś piąte Rosja (21 medali – 7 złotych, 9 srebrnych i 5 brązowych). W sumie, w trakcie zawodów wręczono 92 złote medale.

Na VIII Zimowych Igrzyskach Paraolimpijskich Ragnhild Myklebust z Norwegii zdobyła pięć złotych medali w narciarstwie i biathlonie. Stała się najbardziej utytułowanym zawodnikiem paraolimpijskim wszechczasów – z kolekcją 22 medali, w tym 17 złotych.

Na Igrzyska w Salt Lake City akredytowało się 860 dziennikarzy, a zawody obejrzało blisko 212 tys. widzów (bilet na większość rozgrywek kosztował 20 dolarów amerykańskich).

Maskotką VIII Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich była wydra Otto. Została ona wybrana przez komitet organizacyjny ze względu na jej żywotność i zwinność. Wydra to jeden z najbardziej rozpoznawalnych gatunków występujących w stanie Utah.



Alpejczycy z grupy „stojącej” wraz ze sztabem szkoleniowym
Alpineers group together with the training staff

Nasz podwójny medalista z IP w Salt Lake – Wiesław Fiedor
Wiesław Fiedor – double medalist from Salt Lake



Przez Indian, zamieszkujących tamte tereny, wydry uważane były za niezwykle ważne zwierzęta, urastające wręcz do rangi świętości. Choć wydry były bliskie wyginięciu na początku lat 90. XX w., na kilka lat przed Igrzyskami zostały z sukcesem przywrócone środowisku naturalnemu. Ich historia pokazuje niepełnosprawnym sportowcom, że największe trudności mogą zostać przezwyciężone.

POLISH ATHLETES' MEDALS

Gold medal

Cross country skiing: Wiesław Fiedor, 10 km run (cat. sitting – LW12).

Bronze medals:

Cross country skiing: Wiesław Fiedor, 5 km run (cat. sitting – LW12).

biathlon: Bogumiła Kapłoniak, 7,5 km race (cat. standing).





Podwójna złota medalistka Igrzysk Paraolimpijskich w Turynie w biegach narciarskich – Katarzyna Rogowiec
Katarzyna Rogowiec – double gold medalist of the Paralympic Games in Turin in cross-country skiing

IX ZIMOWE IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE



Igrzyska rozegrane zostały w Turynie we Włoszech, w dniach 10–19 marca 2006 roku. Miasto położone na przedgórzu Alp Zachodnich jest stolicą prowincji Piemont. Były to pierwsze Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie zorganizowane we Włoszech, a drugie w ogóle – po I Letnich Igrzyskach Paraolimpijskich (Rzym, 18–25 września 1960 rok).

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał Prezydent Włoch (w latach 1999–2006) Carlo Azeglio Ciampi. Przysięgę olimpijską złożył paraolimpijczyk Fabrizio Zardini, zaś znicz zapalili: niewidomy 11-letni Silvia Battaglio i Aroldo Ruschioni, który zdobył pierwszy w historii złoty medal paraolimpijski (w Rzymie, w 1960 roku).

Hasło XX Zimowych Igrzysk Olimpijskich (10–26 lutego 2006 roku) i IX Zimowych Igrzysk Para-

IX WINTER PARALYMPIC GAMES

The Games were held in Turin on 10th-19th March 2006. The city situated on the foothills of the Western Alps, is the capital of the province of Piedmont. These were the first winter Paralympic Games organized in Italy, and the second in general – after the First Summer Paralympic Games (Rome, 18-25 September 1960).

The ceremonial opening was made by the President of Italy (1999-2006) Carlo Azeglio Ciampi. The Olympic oath was taken by the Paralympian Fabrizio Zardini, and the torch was lit by the blind 11-year-old Silvio Battaglio and Aroldo Ruschioni, who won the first ever Paralympic gold medal in Rome in 1960.

The motto of the XX Olympic Winter Games (10-26 February 2006) and the IX Paralympic Winter Games in Turin was “Passion lives here” (“La passione vive qui”) and was supposed to remind about the great involvement of the Olympic and Paralympic athletes in sport, which can become a life passion and give meaning to everyday activities.

The opening and closing ceremony of the Games took place at the Stadio Olimpico Grande Torino, a sports facility erected between 1932 and 1933, designed by architect Brenno Del Giudice. The stadium was modernized in 2006 and can accommodate 28,000 spectators. Individual competitions were held at: Sestriere (alpine skiing), Cesana San Sicario (biathlon and cross country skiing), Pinerolo – Pinerolo Palaghiaccio (wheelchair curling) and Turin – Torino Esposizioni (sitting ice hockey).

olimpijskich w Turynie – „Pasja żyje tutaj” (*„La passione vive qui”*) – miało przypominać o wielkim zaangażowaniu olimpijczyków i paraolimpijczyków w uprawianie sportu, który może stać się życiową pasją i nadawać sens codziennym działaniom.

Ceremonia otwarcia i zamknięcia Igrzysk odbywała się na Stadio Olimpico Grande Torino, obiekt



Nasi alpejczycy z pochodnią ognia paraolimpijskiego w Turynie: Andrzej Szczęsny, Łukasz Szeliga, Bogdan Mirski, Jarosław Rola i trener Romuald Schmidt
Alpine skiers with a torch of the Paralympic fire in Turin: Andrzej Szczęsny, Łukasz Szeliga, Bogdan Mirski, Jarosław Rola and coach Romuald Schmidt

cie wzniesionym w latach 1932–1933, według projektu architekta Brenno Del Giudice. Stadion zmodernizowano w 2006 roku i może on pomieścić 28 tys. widzów. Poszczególne konkurencje rozgrywano w: Sestriere (narciarstwo alpejskie), Cesana San Sicario (biathlon i biegi narciarskie), Pinerolo – Pinerolo Palaghiaccio (curling na wózkach) i Turynie – Torino Esposizioni (hokej na lodzie na siedząco).

Anna Szarota w rywalizacji zawodniczek biegających na stojąco.
Anna Szarota in the competition of female competitors running upright in cross-country skiing



Wiesław Fiedor podczas wyścigu zawodników poruszających się na sledżach
Wiesław Fiedor during the race on sledge

Dwukrotna mistrzyni paraolimpijska z Turynu – Katarzyna Rogowiec w otoczeniu swoich odwiecznych rywalek, pozostałych medalistek – Ukrainki i Rosjanki.
Two-time Paralympic champion from Turin – Katarzyna Rogowiec surrounded by her rivals, other medalists – Ukrainians and Russians.



486 athletes participated in the Games (385 men and 101 women) from 39 countries. The competition was for 58 sets of medals in 58 events, in 5 disciplines – sitting ice hockey, alpine skiing, biathlon and cross-country skiing and, for the first time, wheelchair curling.

Poland in Turin was represented by 10 athletes (7 men and 3 women), who – taking part in three disciplines (cross-country skiing, biathlon and alpine skiing) – won two gold medals. It gave our team the 10th place in the medal classification. Russia won, winning 33 medals – 13 gold, 13 silver and 7 bronze. The second place was taken by Germany (18 medals – 10 gold, 5 silver and 5 bronze), third by the Ukraine (25 medals – 10 gold, 9 silver and 9 bronze), fourth by France (15 medals – 9 gold, 10 silver and 10 bronze), and fifth by the USA (12 medals – 7 gold, 9 silver and 3 bronze). In total 58 gold medals were awarded during the competition.

Turin Paralympic games were viewed by 163 thousand spectators at the stands. For the first time, the live broadcast (130 hours) of the games was made by the ParalympicSport. TV Internet television, which gained 40 thousand viewers.

The mascot of the IX Paralympic Winter Games was Aster – similar to Neve and Gliz – the mascots of the XX Olympic Winter Games. Aster is a snowflake, and each piece of snow is unique, just like the Paralympians. The mascot designer, Portuguese artist Pedro Albuquerque, wanted to convey that each participant in the Olympics does sport, trains and lives in his or her own unique way.

POLISH ATHLETES' MEDALS

Gold medals

Cross country skiing: Katarzyna Rogowiec, 5 km race (cat. standing),

Cross country skiing: Katarzyna Rogowiec, 15 km race (cat. standing).

MEDALE POLAKÓW

MEDALE ZŁOTE

BIEGI NARCIARSKIE:

Katarzyna Rogowiec, bieg na 5 km (kat. stojąc).

BIEGI NARCIARSKIE:

Katarzyna Rogowiec, bieg na 15 km (kat. stojąc).

W zawodach wzięło udział 486 sportowców (385 mężczyzn i 101 kobiet) z 39 państw. Rywalizacja toczyła się o 58 kompletów medali w 58 konkurencjach, w 5 dys-

cyplinach – hokej na sledgech, narciarstwo alpejskie, biathlon, biegi narciarskie i debiutujący na tych Igrzyskach curling na wózkach.



Ekipa alpejczyków na IP w Turynie : Rafał Szumiec, Bogdan Mirski, Łukasz Szeliga, Andrzej Szczęsny, Jarosław Rola i trenerzy: Peter Matiasco i Romuald Schmidt

Team of alpine skiers in Turin: Rafał Szumiec, Bogdan Mirski, Łukasz Szeliga, Andrzej Szczęsny, Jarosław Rola and trainers: Peter Matiasco and Romuald Schmidt

Maskotka ZIP w Turynie – Aster
Aster the mascot of Games in Turin



Polskę w Turynie reprezentowało 10 sportowców (7 mężczyzn i 3 kobiety), którzy – startując w trzech dyscyplinach (narciarstwie biegowym, biathlonie i narciarstwie alpejskim) – zdobyli dwa złote medale. Dało to naszej kadrze 10. miejsce w klasyfikacji medalowej. Zwyciężyła Rosja, zdobywając 33 medale – 13 złotych, 13 srebrnych i 7 brązowych. Drugie miejsce zajęli Niemcy (18 medali – 8 złotych, 5 srebrnych i 5 brązowych), trzecie Ukraina (25 medali – 7 złotych, 9 srebrnych i 9 brązowych), czwarte Francja (15 medali – 7 złotych, 2 srebrne i 6 brązowych), zaś piąte USA (12 medali – 7 złotych, 2 srebrne i 3 brązowe). W sumie w trakcie zawodów wręczono 58 złotych medali.

Igrzyska w Turynie obejrzało 163 tys. widzów. Pierwszy raz transmisję na żywo (130 godzin) z rozgrywek prowadziła internetowa telewizja ParalympicSport.TV, która zdobyła 40 tys. odbiorców.

Maskotką IX Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich była Aster – podobna do Neve i Gliz – maskotek XX Zimowych Igrzysk Olimpijskich. Aster to śnieżynka, a każda drobinka śniegu jest jedyna w swoim rodzaju, tak jak paraolimpijczycy. Projektant maskotek, portugalski artysta Pedro Albuquerque, chciał w ten sposób przekazać, że każdy uczestnik Igrzysk uprawia sport, podchodzi do treningu i żyje na swój własny, niepowtarzalny sposób.



Zmęczony Robert Wątor kończy jeden ze swoich kolejnych startów w rywalizacji zawodników na sledgech
Robert Wątor ends one of his next starts



Medalista paraolimpijski z Salt Lake City w hokeju na sledzach – Sylwester Flis, podczas ZIP w Vancouver próbował swoich sił w narciarstwie biegowym w rywalizacji zawodników siedzących.
The Paralympic medalist from Salt Lake City in the hockey league – Sylwester Flis, during the Games in Vancouver, tried his hand at cross-country skiing in the competition of the sitting players.

X ZIMOWE IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE



Igrzyska rozegrane zostały w Vancouver w Kanadzie, w dniach 12–21 marca 2010 roku. Miasto położone jest w zachodniej Kanadzie, w prowincji Kolumbia Brytyjska, u podnóża Gór Skalistych. Były to pierwsze Zimowe Igrzyska Paraolimpijskie rozgrywane w tym kraju, a po raz drugi w Ameryce Północnej.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonała gubernator generalny Kanady (w latach 2005–2010) Michaëlle Jean, reprezentująca Elżbietę II, królową Kanady. Ceremonię otwarcia poprzedziła sztafeta, która rozpoczęła się 3 marca 2010 roku i trwała 10 dni, z przystankami w 10 miejscach: Ottawie, Québecu, Toronto, Victorii, Squamish, Whistler, Lytton, Vancouver (Riley Park), Vancouver (UBC Winter Sports Centre), Vancouver (24 godziny na przedmieściach). Sztafeta dotarła do BC Place Stadium o godz. 18:00, 12 marca 2010 roku.

X WINTER PARALYMPIC GAMES

The Games were held in Vancouver, Canada on 12th-21th March 2010. The city is located in western Canada, in the province of British Columbia, at the foot of the Rocky Mountains. These were the first Paralympic winter games held in this country, and for the second time in North America.

The ceremonial opening was made by the Governor General of Canada (2005-2010), Michaëlle Jean, representing Elizabeth II, Queen of Canada. The opening ceremony was preceded by a torch relay which started on 3 March 2010 and lasted 10 days, with stops in 10 places: Ottawa, Québec, Toronto, Victoria, Squamish, Whistler, Lytton, Vancouver (Riley Park), Vancouver (UBC Winter Sports Centre), Vancouver (24 hours in the suburbs). The relay reached BC Place Stadium at 18:00 on 12 March 2010. The Olympic oath was taken by the Canadian curling Paralympian Linda Kirton and the torch was lit by 15-year-old Zach Beaumont (snowboard).

A bilingual motto of the XXI Olympic Winter Games (12-28 February 2010) and X Paralympic Winter Games in Vancouver – “With glowing hearts. Des plus brillants exploits”) – was taken from both language versions (English and French) of the Canadian anthem – O Canada. The motto of the Games, through the use of the two official Canadian languages, was to symbolize unity in diversity, as well as to show the Paralympic fortitude and importance of the achievements of disabled athletes.

The opening ceremony took place at the BC Place Stadium, the largest indoor stadium in the world (247,000 m²), located in the False Creek district. The stadium, designed by

Podczas ceremonii powitania polskich paraolimpijczyków we wiosce w Whistler – Peter Matiasco, Andrzej Szczęsny, Jarosław Rola, Anna Ogarzyńska, Rafał Szumiec, Romuald Schmidt, Anna Mayer (Szymul), Łukasz Szeliga

During the ceremony of welcoming Polish paralympians in the village of Whistler: Peter Matiasco, Andrzej Szczęsny, Jarosław Rola, Anna Ogarzyńska, Rafał Szumiec, Romuald Schmidt, Anna Mayer (née Szymul), Łukasz Szeliga



Przysięgę olimpijską złożyła kanadyjska paraolimpijka Linda Kirton (curling), zaś znicz zapalił 15-letni Zach Beaumont (snowboard).

Dwujęzyczne hasło XXI Zimowych Igrzysk Olimpijskich (12–28 lutego 2010 roku) i X Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich w Vancouver – „Z płonącymi sercami, pełnymi dokonań najwspanialszych” („*With glowing hearts. Des plus brillants exploits*”) – zaczerpnięte zostało z obydwu wersji językowych (angielskiej i francuskiej) kanadyjskiego



Ekipa polskich alpejczyków podczas treningu
A team of Polish skiers during training



Maciej Krężel z przewodniczką Anną Ogarzyńską podczas przejazdu slalomu w którym zajęli wysokie 5 miejsce
Maciej Krężel with the guide Anna Ogarzyńska during the slalom ride. They took 5th place

hymnu *O Canada*. Hasło Igrzysk, poprzez użycie dwóch urzędowych języków Kanady, miało symbolizować zjednoczenie w różnorodności, jak również pokazywać paraolimpijski hart ducha i doniosłość dokonań niepełnosprawnych sportowców.

Ceremonia otwarcia Igrzysk odbywała się na BC Place Stadium, największym krytym stadionie na świecie (powierzchnia 247 tys. m²), zlokalizowanym w dzielnicy False Creek. Obiekt, wzniesiony według projektu architekta Phillipa Barretta, został

architect Phillips Barrett, was put into service in 1983 and can accommodate 60,000 spectators. However, the main Olympic village and the organization of part of the mountain competitions was located in the city of Whistler – 125 km north of Vancouver. Whistler hosted competitions in alpine skiing (Whistler Creekside – Whistler Blackcomb), biathlon and cross-country skiing (Whistler Nodar Kumaritashvili Olympic Park, named after a Georgian tobogganist who died in Whistler during the XXI Olympic Winter Games). Vancouver itself hosted Ice Hockey (UBC Winter Sports Centre) and Curling (Vancouver Olympic Centre). The closing ceremony of the X Winter Paralympic Games and the medal awarding ceremony took place at the Whistler Celebration Site.

506 athletes from 44 countries participated in the Games. Argentina, Romania, Bosnia and Herzegovina and Serbia, after the division with Montenegro were represented at the Paralympic Winter Games for the first time. The competition was for 64 sets of medals in 64 events, in 5 disciplines – sitting ice hockey, alpine skiing, biathlon and cross-country skiing and, wheelchair curling.

Poland in Vancouver was represented by 12 athletes (9 men and 3 women) and a pilot. The ensign of the Polish national team was Jarosław Rola (alpine skiing). Competing in three disciplines (cross-country skiing, biathlon and alpine skiing), our athletes won one bronze medal. Poland was ranked 17th in the medal classification, in which Germany won with 24 medals – 13 gold, 5 silver and 6 bronze. The second place was taken by the Russia (38 medals – 12 gold, 16 silver and 10 bronze), third by Norway (19 medals – 10 gold, 5 silver and 4 bronze), fourth by Slovakia (11 medals – 6 gold, 2 silver and 3 bronze), and fifth by the Ukraine (19 medals – 5 gold, 8 silver and 6 bronze). In total 64 gold medals were awarded at the games.

POLISH ATHLETES' MEDALS

Bronze medal

Cross country skiing: Katarzyna Rogowiec, 15 km race (cat. standing).



Robert Wątor w rywalizacji biathlonowej podczas ZIP w Vancouver
Robert Wątor in biathlon competition



Jarosław Rola podczas przejazdu paraolimpijskiego slalomu w Kanadzie.
Jarosław Rola during his start in the slalom

oddany do użytku w 1983 roku i może on pomieścić 60 tys. widzów. Jednak główną wioskę olimpijską i organizację części konkurencji górskich zlokalizowano na terenach olimpijskich w mieście Whistler – 125 km na północ od Vancouver. W Whistler rozegrano zawody w narciarstwie alpejskim (Whistler Creekside – Whistler Blackcomb), biathlon i biegi narciarskie (Whistler Olympic Park im. Nodara Kumaritaszwilego – nazwany tak na cześć gruzińskiego saneczkarza, który poniósł śmierć w Whistler, podczas trwania XXI Zimowych Igrzysk Olimpijskich). Zaś w Vancouver odbyły się zmagania w hokeju na lodzie (UBC Winter Sports Centre) i curlingu (Vancouver Olympic Centre). Ceremonia zamknięcia X Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich i wręczenia medali miała miejsce w Whistler Celebration Site.

W zawodach wzięło udział 506 sportowców z 44 państw. Po raz pierwszy na Zimowych Igrzyskach Paraolimpijskich wystąpiły reprezentacje Argentyny, Rumunii, Bośni i Hercegowiny oraz Serbii – po podziale z Czarnogórą. Rywalizacja toczyła się o 64 komplety medali w 64 konkurencjach, w 5 dyscyplinach – hokej na sledgech, narciarstwo alpejskie, biathlon, biegi narciarskie i curling na wózkach.

Polskę w Vancouver reprezentowało 12 sportowców (9 mężczyzn i 3 kobiety) oraz pilot-przewodnik. Chorążym polskiej reprezentacji był Jarosław Rola (narciarstwo alpejskie). Startując w trzech



Jedyny medal – brązowy podczas IP w Vancouver zdobyła Katarzyna Rogowiec – w biegu na 15km
The only medal – bronze during the Games in Vancouver was won by Katarzyna Rogowiec – in the cross-country skiing – 15 km run

The Vancouver Olympics were watched by 230,000 spectators at stadiums and 1.6 billion fans in front of TVs and computer screens. Hockey matches and opening and closing ceremonies in Canada were broadcast by CIVT-TV, while in Europe the competition was broadcast by the British BBC, French France Télévisions, Italian Sky Sport (Sky Italia) and Eurosport, which is available all over Europe. Opening and closing ceremonies, live broadcast and rebroadcast and reruns were all available for free on ParalympicSport.TV, a web TV channel owned by the International Paralympic Committee. Tickets for each of the events cost 15 Canadian dollars each, and for the opening ceremony 30-175 dollars.

The mascot of the X Winter Paralympic Games was the Sumi the chimera, invented as a combination of different species of totemic animals from different cultural backgrounds. The shape of Sumi's torso is inspired by the orca, its paws are bird's wings and the feet are bear's paws. It is a metaphorical representation of the diversity of cultures represented by athletes coming from all over the world to the Paralympic Games. The name Sumi, in the language of Salisha (Indian tribes originally inhabiting Canada), means the spirit – the defender, the totemic patron.

MEDALE POLAKÓW

MEDAL BRĄZOWY

BIEGI NARCIARSKIE:

Katarzyna Rogowiec, bieg na 15 km (kat. stojąc).

dyscyplinach (narciarstwie biegowym, biathlonie i narciarstwie alpejskim), zawodnicy zdobyli jeden brązowy medal. Dało to naszej kadrze 20. miejsce w klasyfikacji medalowej, w której zwyciężyli Niemcy, zdobywając 24 medale – 13 złotych, 5 srebrnych i 6 brązowych. Drugie miejsce zajęła Rosja (38 medali – 12 złotych, 16 srebrnych i 10 brązowych), trzecie Kanada (19 medali – 10 złotych, 5 srebrnych i 4 brązowe), czwarte Słowacja (11 medali – 6 złotych, 2 srebrne i 3 brą-



Andrzej Szczęsny podczas przejazdu slalomu
Andrzej Szczęsny during the slalom ride

zowe), zaś piąte Ukraina (19 medali – 5 złotych, 8 srebrnych i 6 brązowych).

Igrzyska w Vancouver obejrzało 230 tys. widzów na stadionach oraz 1,6 mld kibiców przed telewizorami i ekranami komputerów. Mecze hokeja oraz ceremonie otwarcia i zamknięcia w Kanadzie transmitowała telewizja CIVT-TV, zaś w Europie zawody można było oglądać w brytyjskiej BBC, we francuskiej France Télévisions, włoskiej Sky Sport (Sky Italia) oraz



Katarzyna Rogowiec podczas dekoracji wręczenia medali za bieg na 15 km.
Katarzyna Rogowiec during the decoration of the medals.

w ogólnodostępnej na całą Europę telewizji Eurosport. Ceremonie otwarcia i zamknięcia, zawody na żywo i ich retransmisje oraz powtórki można było śledzić za darmo poprzez telewizję internetową ParalympicSport.TV, która jest własnością International Paralympic Committee. Bilety na poszczególne zawody kosztowały po 15 dolarów kanadyjskich, zaś na ceremonię otwarcia 30–175 dolarów.

Maskotką X Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich była chimera Sumi, wymyślona jako połączenie

różnych gatunków totemicznych zwierząt pochodzących z różnych kręgów kulturowych. Kształt tułowia Sumi inspirowany jest orką, do niego przytwierdzone są ptasie skrzydła, a całość osadzona jest na niedźwiedzich łapach. To metaforyczne przedstawienie różnorodności kultur reprezentowanych przez sportowców przyjeżdżających z całego świata na Igrzyska Paraolimpijskie. Imię Sumi, w języku Saliszów (plemion indiańskich zamieszkujących pierwotnie Kanadę), oznacza ducha – obrońcę, totemicznego patrona.



Trzecie miejsce Katarzyny Rogowicz w biegu na 15 km.
Podczas ceremonii kwiatowej na stadionie.
Third place Katarzyna Rogowicz in the cross-country skiing - 15 km run

Znicz paraolimpijski w miasteczku olimpijskim w Sochi.
The Paralympic Torch in Sochi.



XI ZIMOWE IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE



Igrzyska rozegrane zostały w Soczi (ros.: *Сочи*) w Federacji Rosyjskiej, w dniach 7–16 marca 2014 roku. Miasto – największy letni kurort Rosji – położone jest w Kraju Krasnodarskim, niedaleko granicy z Gruzją (Abchazja), a od strony północno-wschodniej otaczają je góry Kaukaz.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał Prezydent Federacji Rosyjskiej (w latach 1999–2008 i 2012–obecnie) Władimir Władimirowicz Putin. Znicz olimpijski zapalili: Siergiej Walentinowicz Szyłow – mistrz paraolimpijski w biegach narciarskich z Vancouver i Olesia Jurjewna Władykina – złota medalistka w pływaniu z paraolimpiady w Pekinie. W ceremonię otwarcia wkradł się niestety wątek polityczny – ukraińscy paraolimpijczycy odmówili udziału w uroczystej paradzie reprezentacji sportowych poszczególnych narodów. Był to akt protestu wobec sytuacji na Krymie. Ukrainę reprezentował jedynie chorąży drużyny Mykailo Tkachenko.

XI WINTER PARALYMPIC GAMES

The Games were held in Sochi (Russian: *Сочи*) in the Russian Federation on 7th–16th March 2014. The city – the largest summer resort of Russia – is located in the Krasnodar Krai, near the border with Georgia (Abkhazia), and on the north-eastern side it is surrounded by the mountains of the Caucasus.

The event was officially opened by the President of the Russian Federation (1999–2008 and 2012–now) Vladimir Vladimirovich Putin. The Olympic torch was lit by: Sergei Valentinovich Shylov – Paralympic champion in cross-country skiing from Vancouver and Olesia Yurjevna Vladykina – paralympic gold medallist in swimming in Beijing. Unfortunately, the opening ceremony had a political motif – Ukrainian Paralympics refused to participate in the ceremonial parade of national sports teams. This was an act of protest against the situation in the Crimea. Ukraine was represented only by their ensign Mykailo Tkachenko.

The motto of the XXII Olympic Winter Games (7–23 February 2014) and the XI Paralympic Winter Games in Sochi – “Hot. Cold. Yours” (“Жаркие. Зимние. Твои” – *it was supposed to emphasize both the character of the Russian nation and the values of the Olympics – dynamics and stability. “Hot” – refers to the feelings that the games evoke in the audience and the intensity of competitions. “Cold” – to the fact that these are the Winter Games. “Yours” – symbolizes the personal commitment of the athletes and fans.*

The opening and closing ceremony of the Games took place at the Olympic Stadium “Fisht” (Russian: “Фischt”): Олимпийский стадион “Фишт”), a facility built in 2009–2012 in Sochi especially for the Olympic and Paralympic Winter Games 2014, designed by the British architectural studio Populous – Buro Happold. The stadium can accommodate 47,000 spectators.



Dla duetu: Maciej Krężel-Anna Ogarzyńska start w IP w Sochi był drugim w karierze. Tym razem byli jednym z faworytów do medali. Tutaj w trakcie przejazdu super giganta.
This is the second participation in the games in the career of the duo Maciej Krężel and Anna Ogarzyńska. They were one of the favorites for the medals. Here during the passage of a super giant

pijskie 2014, według projektu brytyjskiej pracowni architektonicznej Populous – Buro Happold. Stadion może pomieścić 47 tys. widzów. Jednak większość konkurencji rozgrywanych było w oddalonej od Soczi o 40 km miejscowości Krasnaja Polana (ros. *Красная Поляна*): Kompleks narciarsko-biathlonowy „Laura” (ros.: *Лыжно-биатлонный ком-*



Dla Kamila Rośka Igrzyska w Sochi były już trzecim startem.
This is the third participation of Kamil Rosiek in the Winter Paralympic Games

Hasło XXII Zimowych Igrzysk Olimpijskich (7–23 lutego 2014 roku) i XI Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich w Soczi – „Gorące. Zimne. Twoje” (*„Жаркие. Зимние. Твои”* – *„Hot. Cool. Yours”*) – miało podkreślać zarówno charakter narodu rosyjskiego, jak i wartości olimpiady – dynamikę i stabilność. „Gorące” – odwołuje się do uczuć, które Igrzyska wywołują wśród publiczności oraz intensywności zawodów. „Zimne” – do faktu, że są to zimowe Igrzyska. „Twoje” – symbolizuje osobiste zaangażowanie zawodników oraz kibiców.

Ceremonia otwarcia i zamknięcia Igrzysk odbywała się na Stadionie Olimpijskim „Fiszt” (ros.: *Олимпийский стадион „Фист”*), obiekcie wybudowanym w latach 2009–2012 w Soczi specjalnie na Zimowe Igrzyska Olimpijskie i Paraolim-



Doświadczony Rafał Szumiec z debiutantem na IP utalentowanym Igorem Sikorskim
Rafał Szumiec with the debutant Igor Sikorski

плекс „Лаура”) – biathlon, biegi narciarskie; Ośrodek narciarstwa alpejskiego „Roza Chutor” (ros.: *Роза Хутор*) – narciarstwo alpejskie, snowboard. W samym Soczi rozegrano: Pałac lodowy „Bolszoj” (ros.: *Ледовый дворец „Большой”*) i Arena lodowa „Szajba” (ros.: *Ледовая арена „Шайба”*) – hokej na lodzie na siedząco; Centrum curlingowe na wózkach „Ledianoj kub” (ros.: *Керлингвый „Центр Ледяной куб”*) – curling na wózkach. W Krasnoj Polanie ulokowano też dwie wioski olimpijskie.

W zawodach wzięło udział 547 sportowców (418 mężczyzn i 129 kobiet) z 45 państw. Po raz pierwszy na Zimowych Igrzyskach Paraolimpijskich wystąpiły reprezentacje Brazylii, Turcji i Uzbekistanu. Rywalizacja toczyła się o 72 komplety medali w 72 konkurencjach, w 6 dyscyplinach – hokej na sledgach, narciarstwo alpejskie, biathlon, biegi narciarskie i curling na wózkach.

However, most of the events were held in Krasnaja Polana (Russian: Krasnaja Polana), 40 kilometres away from Sochi. Красная Поляна): Ski and Biathlon Complex “Laura” (Russian.: *Лыжно-биатлонный комплекс “Лаура”*) – biathlon, cross-country skiing; alpine skiing resort “Roza Chutor” (Russian: “Roza Chutor”): Роза Хутор – alpine skiing, snowboarding. In Sochi : Bolshoi Ice Palace (Russian: *Ледовый дворец “Большой”*) and Ice Arena “Shajba” (Russian: *Ледовая арена “Шайба”*) – seated ice hockey; wheelchair curling “Ledianoy kub” (Russian: *Керлингвый “Центр Ледяной куб”*) – curling on wheelchairs.

An Olympic village is also located in Krasnoy Polana.

547 athletes participated in the Games (418 men and 129 women) from 45 countries. Brazil, Turkey and Uzbekistan had their debut at the Paralympic Games. The competition was for 72 sets of medals in 72 events, in 5 disciplines – sitting ice hockey, alpine skiing, biathlon and cross-country skiing and, wheelchair curling. A novelty was the inclusion of snowboard competitions in the programme (two cross snowboard competitions in the standing position of men and women). However, according to the classification of the International Paralympic Committee, they are included in the category of alpine skiing.

Poland in Vancouver was represented by 8 athletes (8 men) and a pilot. The ensign of the Polish national team was Maciej Krężel (alpine skiing). Poles competed in three disciplines (cross-country skiing, biathlon and alpine skiing), but they didn’t win a medal. Despite the defeat of Łukasz Szelięga, vice-president of the Polish Paralympic Committee and at the same time the coach of the national team, emphasized that it was one of the best performances of our alpine team in recent years. Russia won the medal classification with 80 medals – 30 gold, 28 silver and 22 bronze. The second place was taken by Germany (15 medals – 9 gold, 5 silver and 1 bronze), third by Canada (16 medals – 7 gold, 2 silver and 7 bronze), fourth by the Ukraine (25 medals – 5 gold, 9 silver and 11 bronze), and fifth by France (12 medals – 5 gold, 2 silver and 4 bronze). In total 72 gold medals were awarded at the Games.



Debiutujący na IP – Witold Skupień w rywalizacji biegowej i biathlonie
Debuting at the Winter Paralympic Games – Witold Skupień – cross-country skiing and biathlon competition



Debiutujący na IP – Witold Skupień w rywalizacji biegowej i biathlonie
Witold Skupień



Debiutujący na IP – Witold Skupień w rywalizacji biegowej i biathlonie – bez użycia rąk strzelanie jest w jego przypadku ekstremalnie trudne.
Witold Skupień in the biathlon competition – without using his hands, shooting is extremely difficult in his case

Nowością było ujęcie w programie zawodów snowboardowych (dwie konkurencje snowboard crossu w pozycji stojącej kobiet i mężczyzn). Według klasyfikacji Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego zostały one jednak zaliczone do kategorii narciarstwa alpejskiego.

Polskę w Soczi reprezentowało 8 sportowców (8 mężczyzn) oraz przewodnik. Chorążym polskiej reprezentacji był Maciej Krężel (narciarstwo alpejskie). Zawodnicy startowali w czterech dyscyplinach (narciarstwie biegowym, biathlonie i narciarstwie alpejskim), jednak nie zdobyli żadnego medalu. Mimo porażki Łukasz Szeliąg, wiceprezes Polskiego Komitetu Paraolimpijskiego i jednocześnie trener zawodników, podkreślał, że był to jeden z najlepszych występów naszych alpejczyków w ostatnich latach. W klasyfikacji medalowej zwyciężyła Rosja, zdobywając 80 medali – 30 złotych, 28 srebrnych i 22 brązowe. Drugie miejsce zajęli Niemcy (15 medali – 9 złotych, 5 srebrnych i 1 brązowy), trzecie Kanada (16 medali – 7 złotych, 2 srebrne i 7 brązowych), czwarte Ukraina (25 medali – 5 złotych, 9 srebrnych i 11 brązowych), zaś piąte Francja (12 medali – 5 złotych, 3 srebrne i 4 brązowe). W sumie w trakcie zawodów wręczono 72 złote medale.

Igrzyska w Soczi obejrzało 316 tys. widzów na stadionach oraz 2,1 mld przed telewizorami i ekranami komputerów. Zawody były transmitowane przez rekordową liczbę nadawców – 55 stacji do ponad 100 krajów.

The Sochi Paralympic Games were viewed by 316,000 spectators at stadiums and 2.1 billion fans in front of TVs and computer screens. The competition was broadcast by a record number of broadcasters – 55 TV stations to over 100 countries. This time, the Polish Television also rose to the occasion, and for the first time broadcast the opening ceremony of the XI Winter Paralympic Games, but also TVP1, TVP2 and TVP Sport broadcast daily reports from the sports events.

The mascots of the XI Winter Paralympic Games were Snowflake (Russian: Снежинка) i Sun Ray (Russian: Лучик). Snowflake came to Earth from an ice-covered planet, while Sun Ray came from a new and unknown hot planet. In spite of differences between them and the inhabitants of Earth, and many difficulties, they quickly become friends with people and started to do winter sports, thus becoming a role models. Their friends are the mascots of the XXII Olympic Winter Games: White Teddy Bear (Russian: Белый Мишка), Panther (Russian: Леопард) and a little Hare (Russian: Зайка). Snowflake and Sun Ray symbolize the differences between people, but also harmony. Their ingenuity and attitude in adapting to unfavourable conditions are to serve as a role model for the Paralympians.



Polska Reprezentacja Paraolimpijska podczas przywitania we wiosce paraolimpijskiej w Krasnej Polanie.
Polish Paralympic Team during welcome ceremony in the paralympic village in Krasnaya Polyana

Tym razem na wysokości zadania stanęła także Telewizja Polska, która po raz pierwszy transmitowała ceremonię otwarcia XI Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich, ale również codziennie w TVP1, TVP2 oraz TVP Sport emitowała relacje z rozgrywek.

Maskotkami XI Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich były Śnieżynka (ros.: *Снежинка*) i Promyczek (ros.: *Лучик*). Śnieżynka przybyła na Ziemię z pokrytej lodem planety, zaś Promyczek – z nowej i nieznannej gorącej planety. Pomimo różnic jakie dzieliły ich z mieszkańcami Ziemi, oraz wielu trudności, bardzo szybko zaprzyjaźnili się z ludźmi i zaczęli uprawiać sporty zimowe, stając się wzorem do naśladowania. Ich przyjaciółmi są maskotki XXII Zimowych Igrzysk Olimpijskich: Biały Miś (ros.: *Белый Мишка*), Pantera (ros. *Леопард*) i Zajączek (ros.: *Зайка*). Śnieżynka i Promyczek symbo-

lizują różnice między ludźmi, ale i harmonię. Ich pomysłowość i umiejętność dostosowania się do niesprzyjających warunków mają stanowić wzór do naśladowania dla paraolimpijczyków.



Igor Sikorski

XII ZIMOWE IGRZYSKA PARAOLIMPIJSKIE



Igrzyska rozegrane zostały w Pjongczang (kor.: 평창군; *Pyeongchang-gun*) – powiecie w północno-wschodniej części Korei Południowej, w prowincji Gangwon, w górach Taebaek, w dniach 9–18 marca 2018 roku. Powiat Pjongczang jest podzielony na: jedno miasteczko (kor.: *eup*) – Pyeongchang-eup (siedzibę administracyjną władz powiatu) i siedem gmin (kor.: *myeon*), w tym Daegwallyeong-myeon – ośrodek sportów zimowych, w którym odbyły się Zimowe Igrzyska Olimpijskie i Paraolimpijskie 2018.

Uroczystego otwarcia zawodów dokonał Prezydent Republiki Korei (2017–obecnie) Moon Jae-in. Znicz olimpijski zapalili południowokoreańscy sportowcy: Kim Eun-jung, zdobywczyni srebrnego medalu w curlingu na Zimowych Igrzyskach Olimpijskich 2018 oraz Seo Soon-seok, który wraz z drużyną zajął czwarte miejsce w curlingu na wózkach na Zimowych Igrzyskach Paraolimpijskich 2018. Podczas ceremonii otwarcia hymn Korei Południowej wykonał

XII WINTER PARALYMPIC GAMES

The Games were held in Pyeongchang (Korean: 평창군; *Pyeongchang-gun*) – district in the northeastern part of South Korea, in the province of Gangwon, in the mountains of Taebaek, on 9th-18th March 2018. Pyeongchang District is divided into: one town (Korean: *eup*) – Pyeongchang-eup (administrative seat of the district council) and seven municipalities (Korean: *myeon*, including Daegwallyeong-myeon – winter sports centre, where the Olympic and Paralympic Winter Games 2018 were held.

The ceremonial opening was made by the President of the Republic of Korea (2017 now) Moon Jae-in. The Olympic torch was lit by South Korean athletes: Kim Eun-jung, silver curling medal winner at the 2018 Winter Olympics and Seo Soon-seok, who together with his team took fourth place in wheelchair curling at the 2018 Winter Paralympic Games. During the opening ceremony, the South Korean Wheelchair Choir (several dozen of wheelchair singers) performed the South Korean anthem. Next was the Paralympic Anthem the Hymn entitled *de l'Avenir*, a musical piece composed by Thierry Darnis (the anthem was approved by the International Paralympic Committee in March 1996, and in 2001 the Australian country singer Graeme Connors wrote a lyrics to it).

The motto of the XXII Olympic Winter Games (9-25 February 2018) and the XI Paralympic Winter Games in Pyeongchang – “Passion. Connects” („하나된 열정”) was to emphasize the bond that sport creates. It connects Olympic, Paralympic and supporters alike.



Polska Reprezentacja podczas ceremonii otwarcia XII Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich w Pjongczang
Polish National Team during the opening ceremony of the XII Winter Paralympic Games in Pyeongchang

Korean Wheelchair Choir (kilkudziesięciu śpiewaków poruszających się na wózkach inwalidzkich). Następnie odegrano Hymn Paraolimpijski – utwór muzyczny *Hymne de l'Avenir* skomponowany przez Thierry'ego Darnisa (hymn został zatwierdzony przez International Paralympic Committee w marcu 1996 roku, a w 2001 roku australijski piosenkarz country Graeme Connors napisał do niego tekst).

Hasło XXIII Zimowych Igrzysk Olimpijskich (9–25 lutego 2018 roku) i XII Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich w Pjongczang – „Pasja. Łączy” („하나된 열정”, „*Passion. Connected*”) – miało podkreślać więź, jaką wytwarza sport. Łączy on tak olimpijczyków, paraolimpijczyków, jak i wszystkich kibiców.

Ceremonia otwarcia i zamknięcia Igrzysk odbywała się na Pyeongchang Olympic Stadium



Debiutująca na IP – biegaczka i biathlonistka – Iweta Faron
This is the debut at the games of a young cross-country skier and biathlete – Iweta Faron

The opening and closing ceremony took place at the Pyeongchang Olympic Stadium in Daegwallyeong-myeon, 2 km northeast of Alpensia Resort, built between 2015 and 2017. The stadium can accommodate 35,000 spectators. Individual competitions were held at: Alpensia Resort (Daegwallyeong-myeon) – cross country skiing and biathlon; Jeongseon Alpine Centre (Bukpyeong-myeon) – alpine skiing and snowboarding; Gangneung Curling Centre (Gangneung-eup) – wheelchair curling; Gangneung Hockey Centre (Gangneung-eup) – sitting ice hockey.

569 athletes from 49 countries participated in the Games. Georgia, North Korea and Tajikistan had their debut at the Paralympic Games. Tajikistan was also the only country to send an athlete to the Paralympics, but not to the 2018 Winter Olympics. Because the International Paralympic Committee, due to a scandal involving a state-sponsored doping programme, suspended the Russian Federation's participation in the Games, Russian athletes (29 persons) took part in the Games as Neutral Paralympic Athletes (NPA). During the opening and closing ceremony they marched under the Paralympic flag.

The athletes competed for 80 sets of medals in 80 events, in 5 disciplines – sitting ice hockey, alpine skiing, biathlon and cross-country skiing and, wheelchair curling (snowboard was included in to alpine skiing category by the decision of International Paralympic Committee).

Poland in Pyeongchang was represented by 8 athletes (7 men and 1 women) and a 3 pilots. The ensign of the Polish national team was Kamil Rosiek (cross-country skiing, biathlon). Competing in three disciplines (cross-country skiing, biathlon and alpine skiing), our athletes won one bronze medal. The USA won the medal classification with 36 medals – 13 gold, 15 silver and 8 bronze. The second place was taken by Russia (NPA) (24 medals – 8 gold, 10 silver and 6 bronze), third by Canada (28 medals – 8 gold, 4 silver and 16 bronze), fourth by France (20 medals – 7 gold, 8 silver and 5 bronze), and fifth by Germany (19 medals – 7 gold, 8 silver and 4 bronze). In total 80 gold medals were awarded during the competition.

Parasnowboardziści rywalizowali w Pjongczang po raz drugi. Naszym reprezentantem był ponownie – Wojciech Taraba
Parasnowboarders competed in Pjongchang for the second time. Our representative was again – Wojciech Taraba



w Daegwallyeong-myeon, 2 km na północny wschód od Alpensia Resort, obiekcie wybudowanym w latach 2015–2017. Stadion mógł pomieścić 35 tys. widzów. Poszczególne konkurencje rozgrywano w: Alpensia Resort (Daegwallyeong-myeon) – biegi narciarskie, biathlon; Jeongseon Alpine Centre (Bukpyeong-myeon) – narciarstwo alpejskie i snowboard; Gangneung Curling Centre

(Gangneung-eup) – curling na wózkach; Gangneung Hockey Centre (Gangneung-eup) – hokej na sledgech.

W zawodach wzięło udział 569 sportowców z 49 państw. Po raz pierwszy na Zimowych Igrzyskach Paraolimpijskich wystąpiły reprezentacje Gruzji, Korei Północnej i Tadżykistanu.



Wojtek Taraba podczas ceremonii powitania naszej ekipy w wiosce w Pjongczang
Wojtek Taraba during the Welcoming ceremony our team in a village



Dla Kamila Rośka start w Pjongczang był czwartym kolejnym występem na ZIP i tym samym został najbardziej doświadczonym zawodnikiem w naszej reprezentacji.
Kamil Rosiek is the fourth time at the Paralympics, so we can say that he is one of the most experienced players in the team

POLISH ATHLETES' MEDALS

Bronze medal

ALPINE SKIING: Igor Sikorski, giant slalom (cat. sitting – LW11).

The Pyeongchang Paralympic Games were viewed by 223,000 spectators at stadiums and 2.7 billion fans in front of TVs and computer screens. Ticket prices for individual competitions ranged from 10,000 to 50,000 won (about USD 8-45). Tickets for the opening and closing ceremony of the Games cost from 10,000 to 140,000 won (about 8-125 USD).

The mascot of the XII Winter Paralympic Games was Bandabi, an Asian black bear, derived from the mythology of South Korea and closely associated with the culture and folklore of that country. The bear is a symbol of strong will and courage. The Asian black bear is also a symbol of the province of Gangwon. In Bandabi, the term 'banda' is derived from the term 'bandala', which means 'crescent moon' and indicates a white crescent on the chest of an Asian black bear. The term 'bi' means the celebration of the Games.



Igor Sikorski nie zawiódł sporych oczekiwań – zdobył jedyny medal dla Polski – brąz w slalomie gigancie.
Igor Sikorski didn't disappoint his expectations – he won bronze in the giant slalom. The only medal for Poland

Tadżykistan był ponadto jedynym krajem, który wysłał sportowca na paraolimpiadę, ale nie na Zimowe Igrzyska Olimpijskie 2018. Ponieważ Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski, z powodu skandalu związanego z wykryciem programu dopingowego sponsorowanego przez państwo,

zawiesił udział Federacji Rosyjskiej w rozgrywkach – rosyjscy sportowcy (29 osób) wzięli udział w Igrzyskach jako Neutralni Sportowcy Paraolimpijscy (Neutral Paralympic Athletes – NPA). Podczas ceremonii otwarcia i zamknięcia zawodów maszerowali pod flagą paraolimpijską.



Rywalizujący w grupie zawodników niedowidzących – Piotr Garbowski wraz z przewodnikiem Jakubem Twardowskim udowodnił że na paraolimpijski debiut nigdy nie jest za późno.
Piotr Garbowski with a guide, Jakub Twardowski, proved that it is never too late to make a Paralympic debut.



Na swoje drugie Igrzyska Paraolimpijskie – Witek Skupień jechał jako jeden z faworytów do medali, wicemistrz świata w sprincie. W swoim najlepszym starcie uplasował się tuż za podium.

Witek Skupień came to his second Paralympics as one of the favorites for the medals. He is vice-champion of the world in the cross-country sprint. In his best start he was in the 4th place.

Rywalizacja toczyła się o 80 kompletów medali w 80 konkurencjach, w 6 dyscyplinach – hokej na lodzie na siedząco, narciarstwo alpejskie, parasnoboard, biathlon, biegi narciarskie i curling na wózkach (zawody snowboardowe według klasyfikacji Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego zostały zaliczone do kategorii narciarstwa alpejskiego).

Polskę w Soczi reprezentowało 8 sportowców (7 mężczyzn i 1 kobieta) oraz 3 przewodni-

ków. Chorążym polskiej reprezentacji był Kamil Rosiek (biegi narciarskie, biathlon). Zawodnicy wystartowali w czterech dyscyplinach (narciarstwie biegowym, biathlonie, narciarstwie alpejskim i parasnoboard) i zdobyli jeden brązowy medal. W klasyfikacji medalowej zwyciężyło USA, zdobywając 36 medali – 13 złotych, 15 srebrnych i 8 brązowych. Drugie miejsce zajęła Rosja – NPA (24 medale – 8 złotych, 10 srebrnych i 6 brązowych), trzecie Kanada (28 medali – 8 złotych, 4 srebrne i 16 brązowych), czwarte



Niedowidzący alpejczyk – Maciej Krężel wraz z przewodniczką Anną Ogarzyńską już po raz 3 rywalizowali na ZIP. Przez te wszystkie lata reprezentowali mocny i stabilny poziom. Niestety i tym razem do medali zabrakło niewiele.

Maciej Krężel with the guide – Anna Ogarzyńska, competed for the 3rd time for the Paralympic Games. Through all these years they represented a strong and stable level. Unfortunately, this time they didn't win a medal.

MEDALE POLAKÓW

MEDAL BRĄZOWY

NARCIARSTWO ALPEJSKIE:

Igor Sikorski, slalom gigant (kat. siedząc – LW11).



Piotrek Garbowski z przewodnikiem Jakubem Twardowskim na finiszu jednego z biegów
Piotrek Garbowski with a guide – Jakub Twardowski, at the finish of one of the races

Francja (20 medali – 7 złotych, 8 srebrnych i 5 brązowych), zaś piąte Niemcy (19 medali – 7 złotych, 8 srebrnych i 4 brązowe). W sumie w trakcie zawodów wręczono 80 złotych medali.

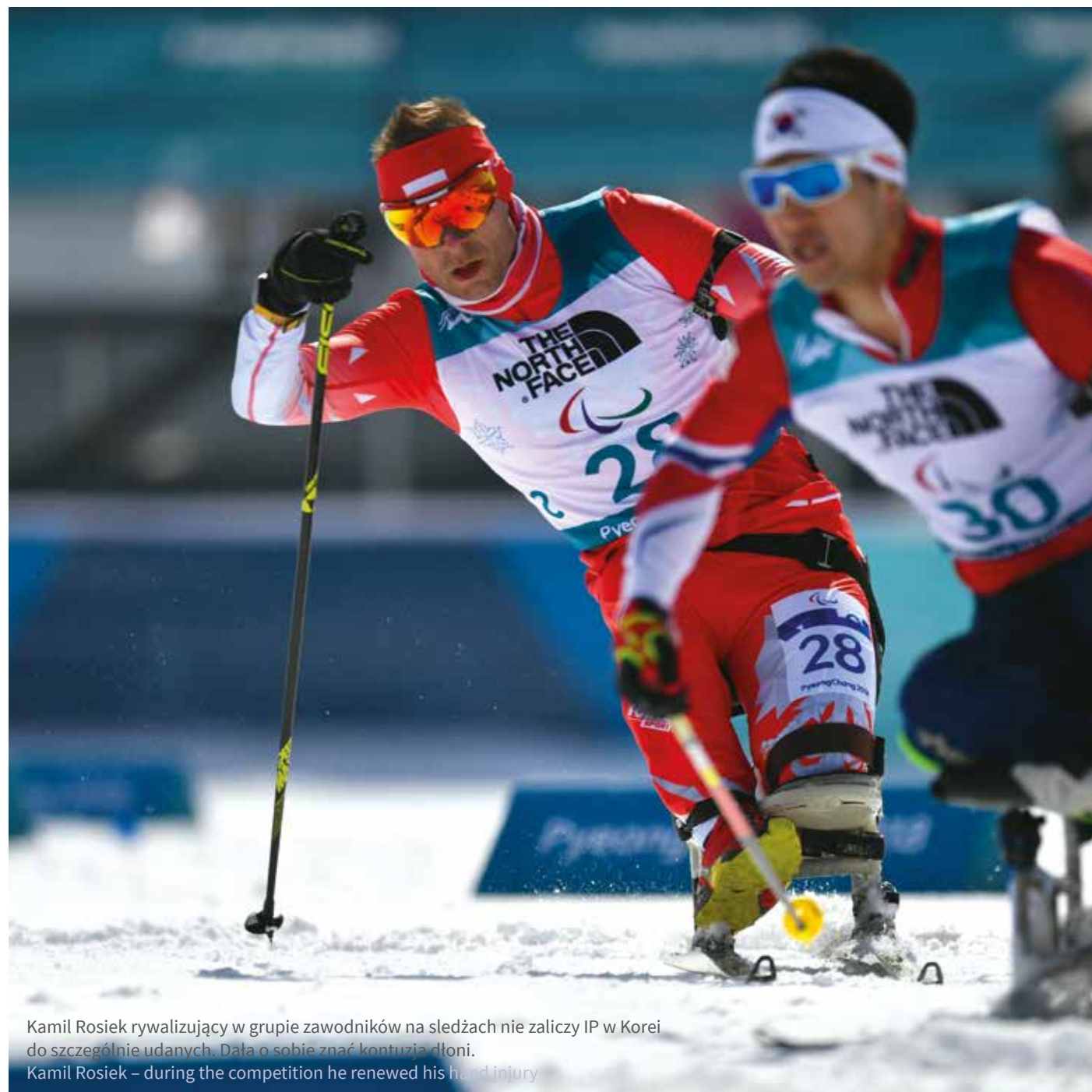
Igrzyska w Pjongczang obejrzało 223 tys. widzów na stadionach oraz 2,7 mld przed telewizorami i ekranami komputerów. Ceny biletów na poszczególne konkurencje wahały się od 10 tys. do 50 tys.



Igor Sikorski ze swoim upragnionym medalem
Igor Sikorski with his medal



Witold Skupień tym razem był bardzo blisko medalu
Witold Skupień this time was very close to the medal



Kamil Rosiek rywalizujący w grupie zawodników na sledżach nie zaliczył IP w Korei do szczególnie udanych. Dała o sobie znać kontuzja dłoni.
Kamil Rosiek – during the competition he renewed his hand injury

wonów (około 8–45 dolarów amerykańskich). Bilety na ceremonię otwarcia i zamknięcia Igrzysk kosztowały od 10 tys. do 140 tys. wonów (około 8–125 dolarów amerykańskich).

Maskotką XII Zimowych Igrzysk Paraolimpijskich był Bandabi, azjatycki niedźwiedź czarny, wywodzący się z mitologii Korei Południowej i ściśle

związany z kulturą i folklorem tego kraju. Niedźwiedź jest symbolem silnej woli i odwagi. Azjatycki niedźwiedź czarny jest również symbolem prowincji Gangwon. W nazwie Bandabi człon „banda” pochodzi od określenia „bandala”, co oznacza „półksiężyc” i wskazuje na biały półksiężyc na piersi azjatyckiego czarnego niedźwiedzia. Natomiast człon „bi” oznacza świętowanie Igrzysk.



Kamil Rosiek w rywalizacji w biathlonie
Competition in biathlon – Kamil Rosiek

OSIĄGNIĘCIA MEDALOWE POLSKICH SPORTOWCÓW W LETNICH IGRZYSKACH PARAOLIMPIJSKICH

		ZŁOTO	SREBRO	BRAŹ	RAZEM
1972	Heidelberg	14	12	7	33
1976	Toronto	24	17	12	53
1980	Arnhem	75	50	52	177
1984	Nowy Jork	46	39	21	106
1988	Seul	24	25	33	82
1992	Barcelona	10	12	10	32
1996	Atlanta	13	14	8	35
2000	Sydney	19	22	12	53
2004	Ateny	10	25	19	54
2008	Pekin	5	12	13	30
2012	Londyn	14	13	9	36
2016	Rio de Janeiro	9	18	12	39
RAZEM		263	259	208	730

OSIĄGNIĘCIA MEDALOWE POLSKICH SPORTOWCÓW W ZIMOWYCH IGRZYSKACH PARAOLIMPIJSKICH

		ZŁOTO	SREBRO	BRAŹ	RAZEM
1976	Ornskoldsvik	-	-	-	-
1980	Geilo	-	-	-	-
1984	Insbruck	3	2	8	13
1988	Insbruck	1	1	6	8
1992	Tignes - Albertville	2	-	3	5
1994	Lillehammer	2	3	5	10
1998	Nagano	-	-	2	2
2002	Salt Lake City	1	-	2	3
2006	Torino	2	-	-	2
2010	Vancouver	-	-	1	1
2014	Sochi	-	-	-	-
2018	Pyeongchang	-	-	1	1
RAZEM		11	6	28	45



M O C S P O R T U



S I Ł A P R Z Y J A Ź N I



M O C S P O R T U

S I Ł A P R Z Y J A Ź N I



PODZIĘKOWANIA

Serdeczne podziękowania kierujemy do naszych Przyjaciół, Zawodników, Trenerów, Sztabu Szkoleniowego, Działaczy, Organizacji Członkowskich, Klubów sportowych, Sponsorów, Partnerów i stowarzyszeń współpracujących.

Szczególne podziękowania dla instytucji finansujących, dzięki którym możemy się rozwijać i promować ideę ruchu paraolimpijskiego: Ministerstwa Sportu i Turystyki oraz Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych.

Bez Was Wszystkich nie byłoby ruchu paraolimpijskiego w Polsce.
Ani tej publikacji.





GDZIE TRENOWAĆ

NAZWA JEDNOSTKI	MIASTO	LEKKA ATLETYKA	KOLARSTWO	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PARASNOWBOARD	NARCIARSTWO BIEGOWE	PŁYWANIE	BOCCIA	TENIS ZIEMNY	KOSZYKÓWKA	SZERMIERKA	STRZELECTWO	TENIS STOŁOWY	BOWLING	ŁUCZNICTWO	GOALBALL	SHOWDOWN	PODNOSENIE CIĘŻARÓW	PARAKAJAKARSTWO	KRĘGLARSTWO	WIOŚLARSTWO	PIŁKA SIATKOWA NA SIEDZĄCO	INNE*
Polski Związek Sportu Niepełnosprawnych „START”	Warszawa	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●
Podlaskie Stowarzyszenie Sportowe Osób Niepełnosprawnych „START”	Białystok	●				●	●				●	●										
Beskidzkie Zrzeszenie Sportowo-Rehabilitacyjne „START”	Bielsko-Biała	●	●	●		●	●															
Stowarzyszenie Sportu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „Start Bydgoszcz”	Bydgoszcz	●				●	●				●	●					●					●
Integracyjny Klub Sportowy Cieszyn	Cieszyn	●																				
Ludowy Klub Sportowy „Gol-Start”	Częstochowa	●				●	●															●
Integracyjny Klub Sportowy „Atak”	Elbląg	●				●	●					●					●				●	●
Stowarzyszenie Rehabilitacyjno-Sportowe „Szansa-Start” Gdańsk	Gdańsk	●				●	●					●		●								
Gorzowski Związek Sportu Niepełnosprawnych „START”	Gorzów Wlkp.	●	●			●					●	●		●								
Centrum Rehabilitacji im. ks. Biskupa Jana Chrapka	Grudziądz	●					●										●					

NAZWA JEDNOSTKI	MIASTO	LEKKA ATLETYKA	KOLARSTWO	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PARASNOWBOARD	NARCIARSTWO BIEGOWE	PŁYWANIE	BOCCIA	TENIS ZIEMNY	KOSZYKÓWKA	SZERMIERKA	STRZELECTWO	TENIS STOŁOWY	BOWLING	ŁUCZNICTWO	GOALBALL	SHOWDOWN	PODNOSZENIE CIĘŻARÓW	PARAKAJAKARSTWO	KRĘGLARSTWO	WIOŚLARSTWO	PIŁKA SIATKOWA NA SIEDZĄCO	INNE*	
IKS-INTEGRACJA-CONAN Integryjny Klub Podnoszenia Ciężarów w Giżycku	Giżycko					●											●						
Stowarzyszenie Klub Sportowy „Renegat”	Inowrocław		●																				
Uczniowski Klub Sportowy „Laski” przy Ośrodku Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Niewidomych w Laskach	Izabelin					●	●								●	●							
Jeleniogórski Klub Sportowo-Rehabilitacyjny	Jelenia Góra	●			●		●					●									●		
Klub Sportowy Niepełnosprawnych „START”	Kalisz					●						●											
Wojewódzkie Stowarzyszenie Sportu i Rehabilitacji Niepełnosprawnych „START”	Katowice	●		●		●	●					●			●		●						●
Zrzeszenie Sportu i Rehabilitacji „START”	Kielce	●		●	●		●							●									
Integryjny Klub Sportowy Konstancin	Konstancin Jez.							●															
Stowarzyszenie Sportu Niepełnosprawnych „START”	Koszalin	●															●						
VeloActiv	Kraków		●	●																			

NAZWA JEDNOSTKI	MIASTO	LEKKA ATLETYKA	KOLARSTWO	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PARASNOWBOARD	NARCIARSTWO BIEGOWE	PŁYWANIE	BOCCIA	TENIS ZIEMNY	KOSZYKÓWKA	SZERMIERKA	STRZELECTWO	TENIS STOŁOWY	BOWLING	ŁUCZNICTWO	GOALBALL	SHOWDOWN	PODNOSZENIE CIĘŻARÓW	PARAKAJAKARSTWO	KRĘGLARSTWO	WIOŚLARSTWO	PIŁKA SIATKOWA NA SIEDZĄCO	INNE*	
Klub Sportowy Akademickiego Związku Sportowego Akademii Wychowania Fizycznego im. Bronisława Czecha w Krakowie	Kraków	●																			●		
Stowarzyszenie „Warto być razem”	Krasne														●								
Integryjny Klub Sportowy „Leszno”	Leszno									●													
Integryjne Centrum Sportu i Rehabilitacji „START”	Lublin					●	●					●		●									
Uczniowski Klub Sportowy „Okej”	Lublin	●												●									
Sportowe Stowarzyszenie Niepełnosprawnych „START”	Łódź					●						●									●	●	
Ludowe Stowarzyszenie Sportów Siłowych „START”	Maków Mazowiecki																●						
Zrzeszenie Sportu Osób Niepełnosprawnych „START”	Nowy Sącz	●			●																		
Klub Sportowy „OBIDOWIEC” OBIDOWA	Obidowa				●																		
Zrzeszenie Sportowe Niepełnosprawnych „START”	Olsztyn											●											
Integryjny Klub Sportowy „Smok”	Orneta	●	●		●																		

NAZWA JEDNOSTKI	MIASTO	LEKKA ATLETYKA	KOLARSTWO	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PARASNOWBOARD	NARCIARSTWO BIEGOWE	PŁYWANIE	BOCCIA	TENIS ZIEMNY	KOSZYKÓWKA	SZERMIERKA	STRZELECTWO	TENIS STOŁOWY	BOWLING	ŁUCZNICTWO	GOALBALL	SHOWDOWN	PODNOSZENIE CIĘŻARÓW	PARAKAJAKARSTWO	KRĘGLARSTWO	WIOŚLARSTWO	PIŁKA SIATKOWA NA SIEDZĄCO	INNE*	
„Skorpion Polkowice”	Polkowice										●												
Stowarzyszenie Sportowo-Rehabilitacyjne „START”	Poznań	●		●		●	●					●		●				●					
Międzyspółdzielniarne Ognisko Sportu, Rehabilitacji, Turystyki i Wypoczynku „Invasportstart”	Przemysł																						●
Radomskie Stowarzyszenie Sportu i Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych „START”	Radom	●				●	●					●		●			●						
Międzyszkolny Klub Sportowy „Wodnik”	Radom					●																	
Zrzeszenie Sportowe Inwalidów „START”	Rzeszów							●															
Integracyjny Klub Sportowy Siedlce	Siedlce	●																					
Stowarzyszenie Sportowe Osób Niepełnosprawnych „START”	Siedlce	●										●											
Związek Sportu Niepełnosprawnych „START”	Skieriewice											●											
Stowarzyszenie Sportowe „HAŁAS TEAM”	Strzelin																●						
Klub Sportowy Inwalidów „START”	Szczecin	●	●			●	●	●	●		●	●									●	●	●

NAZWA JEDNOSTKI	MIASTO	LEKKA ATLETYKA	KOLARSTWO	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PARASNOWBOARD	NARCIARSTWO BIEGOWE	PŁYWANIE	BOCCIA	TENIS ZIEMNY	KOSZYKÓWKA	SZERMIERKA	STRZELECTWO	TENIS STOŁOWY	BOWLING	ŁUCZNICTWO	GOALBALL	SHOWDOWN	PODNOSZENIE CIĘŻARÓW	PARAKAJAKARSTWO	KRĘGLARSTWO	WIOŚLARSTWO	PIŁKA SIATKOWA NA SIEDZĄCO	INNE*	
Tarnowskie Zrzeszenie Sportowe Niepełnosprawnych „START”	Tarnów	●				●											●						
„Integracja-Stowarzyszenie Sprawnych Inaczej i Przyjaciół”	Tarnobrzeg					●																	
Integracyjny Klub Sportowy Jezioro Tarnobrzeg	Tarnobrzeg											●											
Klub Sportowy Niepełnosprawnych „START”	Warszawa	●				●	●		●			●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●	●
Integracyjny Klub Sportowy AWF	Warszawa					●				●		●					●						
Centralny Wojskowy Klub Sportowy „Legia” Warszawa Sekcja Strzelecka	Warszawa										●												
Stowarzyszenie Rehabilitacji i Tańca Integracyjnego Osób Niepełnosprawnych „Swing-Duet”	Łomianki																						●
Stowarzyszenie „Szermierka Wołomin”	Wołomin									●													
Integracyjne Stowarzyszenie Sportowe „START” Wejherowo	Wejherowo						●					●											

NAZWA JEDNOSTKI	MIASTO	LEKKA ATLETYKA	KOLARSTWO	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PARASNOWBOARD	NARCIARSTWO BIEGOWE	PŁYWANIE	BOCCIA	TENIS ZIEMNY	KOSZYKÓWKA	SZERMIERKA	STRZELECTWO	TENIS STOŁOWY	BOWLING	ŁUCZNICTWO	GOALBALL	SHOWDOWN	PODNOSZENIE CIĘŻARÓW	PARAKAJAKARSTWO	KRĘGLARSTWO	WIOŚLARSTWO	PIŁKA SIATKOWA NA SIEDZĄCO	INNE*	
Sprawniejsi.pl Włoszczowa	Włoszczowa	●					●																
Wojewódzkie Zrzeszenie Sportowe Niepełnosprawnych „START”	Wrocław	●	●			●	●		●			●			●		●				●		
Integracyjny Klub Sportowy „START”	Zduńska Wola	●																					
Zrzeszenie Sportowo-Rehabilitacyjne „START”	Zielona Góra	●				●	●				●	●					●	●			●		
Stowarzyszenie Sportowe RaceRunning Złotowianka	Złotów	●																					
Integracyjny Klub Sportowy „VICTORIA”	Białystok	●			●	●						●				●			●				●
Klub Sportu i Rekreacji Niewidomych i Słabowidzących PIONEK	Bielsko-Biała											●							●				●
Stowarzyszenie Sportu, Turystyki i Rekreacji Osób z Dysfunkcją Wzroku SMREK	Bielsko-Biała																						●
Pomorsko-Kujawski Klub Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących „ŁUCZNICZKA	Bydgoszcz	●			●	●						●				●		●	●				●
Klub Sportowy Niewidomych i Słabowidzących KAROLINKA	Chorzów	●			●	●						●							●	●			●

NAZWA JEDNOSTKI	MIASTO	LEKKA ATLETYKA	KOLARSTWO	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PARASNOWBOARD	NARCIARSTWO BIEGOWE	PŁYWANIE	BOCCIA	TENIS ZIEMNY	KOSZYKÓWKA	SZERMIERKA	STRZELECTWO	TENIS STOŁOWY	BOWLING	ŁUCZNICTWO	GOALBALL	SHOWDOWN	PODNOSZENIE CIĘŻARÓW	PARAKAJAKARSTWO	KRĘGLARSTWO	WIOŚLARSTWO	PIŁKA SIATKOWA NA SIEDZĄCO	INNE*	
Stowarzyszenie Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących „JUTRZENKA”	Częstochowa				●	●							●				●		●	●			●
Elbląski Klub Sportowy „ELCROSS” w Elblągu	Elbląg					●							●							●			●
Gdański Klub Sportowy Osób Niewidomych i Słabowidzących „JANTAR”	Gdańsk	●				●														●			●
Giżycki Klub Sportowy Niewidomych „KORMORAN”	Giżycko					●							●			●				●			●
Łąwski Klub Sportu, Kultury Fizycznej i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących MORENA	Łąwa												●					●	●				●
Klub Sportowo - Turystyczny Niewidomych i Słabowidzących „CROSS JASTRĘBIE”	Jastrzębie Zdrój																						●
Świętokrzyski Klub Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących	Kielce												●							●			●
Dolnośląski Klub Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących	Kłodzko				●								●										●

NAZWA JEDNOSTKI	MIASTO	LEKKA ATLETYKA	KOLARSTWO	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PARASNOWBOARD	NARCIARSTWO BIEGOWE	PŁYWANIE	BOCCIA	TENIS ZIEMNY	KOSZYKÓWKA	SZERMIERKA	STRZELECTWO	TENIS STOŁOWY	BOWLING	ŁUCZNICTWO	GOALBALL	SHOWDOWN	PODNOSENIE CIĘŻARÓW	PARAKAJAKARSTWO	KRĘGLARSTWO	WIOŚLARSTWO	PIŁKA SIATKOWA NA SIEDZĄCO	INNE*		
Stowarzyszenie Rodziców i Przyjaciół Dzieci Niewidomych i Słabowidzących „Nadzieja”	Kraków																						●	
Krakowski Klub Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących „LAJKONIK”	Kraków	●																						●
Stowarzyszenie „NIE WIDZĘ PRZESZKÓD”	Kraków																							●
Integracyjny Klub Aktywnej Rehabilitacji i Sportu Niewidomych „IKAR”	Lublin	●				●							●			●		●	●	●				●
Klub Sportowy Niewidomych i Słabowidzących „Hetman”	Lublin												●						●					●
Kolarski Klub Tandemowy „Hetman”	Lublin		●			●																		
Stowarzyszenie CROSS BESKIDEK ŻYWIEC	Łękwica																							●
Klub Sportowy Niewidomych „Omega” w Łodzi	Łódź	●				●							●					●	●	●				●
Nyski Klub Sportowo-Turystyczny Niewidomych i Słabowidzących „Atut”	Nysa					●							●						●					●
Olsztyński Klub Sportowy „WARMIA I MAZURY”	Olsztyn	●				●							●			●		●	●	●				●

NAZWA JEDNOSTKI	MIASTO	LEKKA ATLETYKA	KOLARSTWO	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PARASNOWBOARD	NARCIARSTWO BIEGOWE	PŁYWANIE	BOCCIA	TENIS ZIEMNY	KOSZYKÓWKA	SZERMIERKA	STRZELECTWO	TENIS STOŁOWY	BOWLING	ŁUCZNICTWO	GOALBALL	SHOWDOWN	PODNOSENIE CIĘŻARÓW	PARAKAJAKARSTWO	KRĘGLARSTWO	WIOŚLARSTWO	PIŁKA SIATKOWA NA SIEDZĄCO	INNE*		
Opolski Klub Sportowo Turystyczny Niewidomych i Słabowidzących CROSS w Opolu	Opole				●	●							●						●	●				●
Klub Sportowo Turystyczny KoMar	Piekary Śląskie												●							●				●
Wielkopolski Klub Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących „RAZEM”	Poznań	●				●																		●
Klub Sportu i Rekreacji Niewidomych i Słabowidzących „TĘCZA”	Poznań					●							●			●		●	●					●
Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych „RAZEM NA SZLAKU	Poznań																							●
Przemyski Klub Sportu i Rekreacji Niewidomych i Słabowidzących	Przemyśl	●			●	●							●			●		●	●	●				●
Radomski Klub Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących	Radom					●							●						●					●
Integracyjny Klub Sportowy „ZRYW”	Słupsk					●							●			●		●	●					●
Klub Sportowy Niewidomych i Słabowidzących „JACWING”	Suwałki												●											●

NAZWA JEDNOSTKI	MIASTO	LEKKA ATLETYKA	KOLARSTWO	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PARASNOWBOARD	NARCIARSTWO BIEGOWE	PŁYWANIE	BOCCIA	TENIS ZIEMNY	KOSZYKÓWKA	SZERMIERKA	STRZELECTWO	TENIS STOŁOWY	BOWLING	ŁUCZNICTWO	GOALBALL	SHOWDOWN	PODNOŻENIE CIĘŻARÓW	PARAKAJAKARSTWO	KRĘGLARSTWO	WIOŚLARSTWO	PIŁKA SIATKOWA NA SIEDZĄCO	INNE*	
Tarnowskie Stowarzyszenie Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących „POGÓRZE”	Tarnów					●							●					●	●				●
Stowarzyszenie Niewidomych i Słabowidzących „SYRENKA”	Warszawa	●				●							●		●				●				●
Dolnośląskie Stowarzyszenie Aktywizacji Niepełnosprawnych „DoSAN”	Wałbrzych															●							
Stowarzyszenie Niewidomych i Słabowidzących „KASZUB”	Wejherowo												●						●				●
Włocławsko-Brodnicki Klub Sportowy Niewidomych i Słabowidzących „PIONEK”	Włocławek												●					●	●				●
Uczniowski Klub Sportowy „Sprint”	Wrocław	●				●							●		●					●			●
Integracyjne Stowarzyszenie Aktywności Fizycznej Niewidomych, Słabowidzących i Przewodników „Guide” Wrocław	Wrocław			●																			●

NAZWA JEDNOSTKI	MIASTO	LEKKA ATLETYKA	KOLARSTWO	NARCIARSTWO ALPEJSKIE PARASNOWBOARD	NARCIARSTWO BIEGOWE	PŁYWANIE	BOCCIA	TENIS ZIEMNY	KOSZYKÓWKA	SZERMIERKA	STRZELECTWO	TENIS STOŁOWY	BOWLING	ŁUCZNICTWO	GOALBALL	SHOWDOWN	PODNOŻENIE CIĘŻARÓW	PARAKAJAKARSTWO	KRĘGLARSTWO	WIOŚLARSTWO	PIŁKA SIATKOWA NA SIEDZĄCO	INNE*	
OLIMP	Warszawa																						
Związek Stowarzyszeń Sportowych „Sprawni-Razem”	Warszawa																						
Fundacja Aktywnej Rehabilitacji	Warszawa																						
Stowarzyszenie Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki Niewidomych i Słabowidzących CROSS	Warszawa																						

INNE:

sekcje sportowe dla osób niewidomych i niedowidzących: szachy, warcaby, brydż, nordic walking, taniec, żeglarsstwo
sekcje sportowe dla osób z dysfunkcją narządu ruchu oraz niewidomych i niedowidzących: szachy, piłka siatkowa plażowa, piłka siatkowa halowa, taniec na wózkach

- sekcje sportowe dla osób z dysfunkcją narządu ruchu oraz niewidomych i niedowidzących
- sekcje sportowe dla osób niewidomych i niedowidzących

WIĘCEJ INFORMACJI NA STRONACH INTERNETOWYCH:

www.paralympic.org.pl
www.pzsnstart.eu
www.polskaboccia.pl
www.sprawnirazem.pl
www.cross.org.pl
www.zkfolimp.pl
www.far.org.pl

SPRAWDŹ NAS NA:



